KALENDARZ
OGNISKA DOMOWEGO

bogato ilustrowany, informacyjny, gospodarski, historyczny i powieściowy, zastósowany do potrzeb wszystkich mieszkańców Galicji

z przepisami dla domowej apteczki i kuchni

na rok pański

1890,

który jest rokiem zwyczajnym liczącym dni 365.





Biblioteka Jagiellońska
1002044812



LWÓW.
Nakładem Redakcji „Ogniska Domowego".
Z drukarni J. Czaińskiego w Gródku.

Kalend. 495

Obraz ogólny roku 1890.

Rok ten jest pod względem astronomicznym i fizy..ym rokiem zwyczajnym, mającym dni 365.

Rozpoczął się dnia 21. grudnia 1889 o godzinie 4. ..eczorem na wstępie słońca w znak zodyakalny Kozio..ca i przy przesileniu zimowem.

Dzieli się na 4 pory astronomiczne, jako to: na ..osnę, lato, jesień i zimę, z których zaczyna się.

I: wiośnianna, dnia 20 marca o godzinie 4. ..eczór w chwili wstępu słońca w znak Barana, gdzie ..azem nastaje zrównanie trwałości światła na widokręgu ..rwałością przyćmienia, czyli wiośniane zrównanie dnia ..nocą.

II: letnia, dnia 21. czerwca o godzinie 1. po po..łniu w chwili wstępu słońca w znak Raka, gdzie zara..n nastaje ubytek trwałości światła na widokręgu, czyli ..nie przesilenie dnia z nocą.

III: jesienna, dnia 23. września o godzinie 3. rano ..chwili wstępu słońca w znak Wagi, gdzie zarazem na..je powtórne zrównanie trwałości światła na widokręgu ..rwałością przyćmienia, czyli jesienne zrównanie dnia ..nocą.

IV: zimowa, dnia 21. grndnia o godzinie 10. wie..ór w chwili wstępu słońca w znak Koziorozca, gdzie ..razem nastaje przybytek trwałości światła na widokręgu, ..yli zimowe przesilenie dnia z nocą.

Pod względem fizycznym ów podział 4-ch pór roku ..e zgadza się z rzeczywistym stanem atmosfery i ciepłoty ..alicji, która położona między południkami 36° 33' a 40° 11' d..ugości wschodniej (od wyspy Ferro), tudzież między ró..noleżnikami 47° 42' a 50° 47' szerokości północnej, za..eza się do sfery umiarkowanej chłodniejszej, a przytem ..pasu od morza nieco odchylonego czyli kontynentalnego. Z tak umiarkowanego położenia geograficznego wypływa, .. w Galicji pospolicie poczytywaną bywa 2-ga lunacya ..wietnia za początek wiosny, 2-ga lunacya czerwca za po..ątek lata, 1-sza lunacya września za początek jesieni, ..ga lunacya listopada za początek zimy. Zaczem idzie ..ierówne trwanie fizyczne pór roku i niezgodność ich isto..nego stanu z wyżej wyszczególnionym rozkładem astrono..icznym, czyli kalendarzowym; albowiem wiosna trwa u ..as zwykle tygodni 8, lato 12, jesień 10, zima 22.

Panującą planetą w roku 1890 jest Mars.

Mars jest planetą znajdującą się najbliżej nas, jego ..rednia odległość od słońca wynosi 32 miliony mil.

Srednica zaś jego wynosi więcej jak połowę śre..nicy ziemi, a masa tego planety 1/3 tej ostatniej. — Na ..ego biegunach dają się widzieć jasne plamy, czyli tak ..wane śnieżne plamy, które perjodycznie zmieniają swe ..kształty. Ruch wirowy Marsa około osi trwa 24 godzin ..37 minut. Czas zaś, którego potrzebuje do okrążenia słońca wynosi 1 rok 321 dni, czyli rok gwiazdowy Marsa = 686 dni.

Stan powietrza tego roku jest więcej suchy jak wilgotny.

Wiosna jest pospolicie sucha, ostra i zimna.

Lato jest bardzo gorące, tak dalece, że źródła wysychają, a w rzekach woda znacznie spada.

Jesień bywa także więcej sucha, jak mokra, przed grudniem rzadko kiedy śnieg pada, a chociaż w październiku po kika razy marznie, to listopad najczęściej bywa ciepły.

Zima jest dosyć zimna i więcej sucha, przytem wcale niestateczna.

Zbiory letnie. Jęczmiona na dobrych polach i wcze..
..nie zasiane udają się dobrze. — Owies bywa mało, ale dobry. Groch i wyka na tłustych polach posian.. ..dają. — Proso należy w tym roku wcześnie po.. ..opie małe i drobne. — Siana i potrawu tego roku ..

Zbiory ozime. Żyto bardzo dobre, pszenic.. ..dnia..

Owoce. Więcej gruszek jak jabłek, czeresz.. ..liwek bardzo mało.

Chmielu nie wiele, lecz dobry.

Robactwa. Nadzwyczaj dużo węży i szarańczy.

Ryb. W tym roku bardzo mało.

Słabości grasują różnego rodzaju, najwięcej febr.. i biegunki.

Zaćmienia.

W rokn 1890 przypadają dwa zaćmienia słońca, jedno zaćmienie księżyca, z których atoli tylko pierwsz.. zaćmienie słońca w naszych okolicach widzialne będzie.

I. Zaćmienie słońca dnia 17. czerwca zaczyna si.. o godzinie 8, min. 28 rano, a kończy się o godzinie 2.. min. 28 popołudniu. Widzialne będzie w Azji z wyjątkiem północno-wschodniej — w Europie i w północnej połowi.. Afryki.

II. Zaćmienie księżyca dnia 26. listopada, zaczyn.. się o godz 2. min. 58 po południu, a kończy się o god.. 3. min. 16. Widzialne będzie na Wielkim Oceanie, w Au..stralii i Azji z wyjątkiem małej Azji i Arabji.

III. Zaćmienie słońca dnia 12. grudnia zaczyna si.. o godz. 2. min 1 rano, a kończy się o godz. 7. min. 1.. Widzialne będzie w Nowej Zelandji, większej części po..łudniowej Australji, na indyjskiem Oceanie i w południo..wych okolicach podbiegunowych.

Liczby zwrotów kalendarskich.

Podług nowego kalendarza.

Złota liczba czyli okres 19-letni	1..
Epakta (dawność księżyca w dzień nowego roku) .	I..
Okręg słońca 28-mioletni	..
Poczet rzymski	
Litera niedzielna	

Podług starego kalendarza.

Złota liczba	..0
Epakta	X..
Okręg słońca	..
Litera niedzielna	..
Osnowanie	..8

Święta ruchome.

(Według nowego kalendarza).

Uroczystość Imienia Jezus (w drugą niedzielę po 3 Kr..lach) 19 stycznia.

Septuagesima (Starozapustna, trzecia Niedziela przed Niedz. w poście) 2 lutego.

Popielec, 19 lutego.

Uroczystość siedmiu boleści N. M. P. (w piątek prz.. wielk. piątkiem), 28 marca.

Uroczystość włóczni i gwoździ J. Ch. (w piątek po ni..dzieli białej), 18 kwietnia.

Wielkanoc (niedziela po 1-szej pełni po wiośnianem z.. wnaniu dnia z nocą), 6 kwietnia.

Uroczystość opieki św. Józefa (3-cia niedziela po wielk..nocy), 27 kwietnia.

Wniebowstąpienie Pańskie (w 40 dni po Wielk.) 15 ma..

Zielone święta (w 2-gą niedzielę po Wniebowstąpien.. Pańskiem), 25 maja.

Sw. Trójcy (w pierwszą niedzielę po Zielonych Swiątkac.. 1 czerwca.

5499

Uroczystość św. Krwi Jezusa Chrystusa (w poniedziałek po św. Trójcy), 2 czerwca.
Boże Ciało (we czwartek po św. Trójcy) 5 czerwca.
Uroczystość Serca Jezusowego (w piątek po oktawie Bożego Ciała), 13 czerwca.
Uroczystość bł. Jana z Dukli (w 1-szą Niedz. po okt. św. Piotra i Pawła), 13 lipca.
Uroczystość Najśw. Odkupiciela (2. niedz. w lip.), 13 lipca.
Uroczystość zaśnięcia N. Maryi Panny (druga niedziela w sierpniu), 10 sierpnia.
Uroczystość św. Joachima, ojca P. Maryi (w 2gą niedzielę po Wniebowzięciu Panny Marji), 24 sierpnia
Uroczystość święt. Aniołów Stróżów (niedziela, która w 7 dni od 27 sierp do 4. września przypadnie), 31 sierp.
Uroczystość im. Panny Maryi (w niedzielę po narodzeniu N. Panny Maryi), 14 września.
Uroczystość św. Różańca (1-sza nied. w Paźdz.), 5 paźdz.
Uroczystość poświęcenia kościoła w całem Austryackiem państwie (3-cia niedz. w paźdz.), 19 października.
Uroczystość Opieki N. Maryi Panny (druga niedziela w listopadzie), 9 listopada.
Uroczystość św. Stanisława Kostki (1-sza niedziela po 12 listopada), 16 listopada.
Niedziela pierwsza Adwentu, 30 listopada.

(Według starego kalendarza).

Tryodyum poczynaje sia 21 sicznia.
Nedila miasopustna 4 lutoho.
Nedila syropustna 11 lutoho.
Woskresenyje Chrystowe 1 cwitnia.
Woznesenyje Hospoda 10 maja.
Soszestwie św. Ducha 20 maja.
Wsich Swiatych 27 Maja.
Konec postu pered św. Petrom i Pawłom 28 czerwnia.

Suchedni.

a) W środę, piątek i sobotę po pierwszej niedzieli postu t. j. 26., 28., lutego i 1. marca.
b) W środę, piątek i sobotę po Zielonych Swiątkach, t. j. 28., 30., i 31 maja.
c) W środę, piątek i sobotę po Podniesieniu św. Krzyża, t. j. 17., 19 i 20 września.
d) W środę, piątek i sobotę po święcie św. Łucyi t. j. 17., 19. i 20 grudnia.

Posty nakazane.

(Według nowego kalendarza.)

1. Wielki post, trwający od środy popielcowej do Wielkanocy.
2. Post adwentowy: w środę, piątek i sobotę od 1-szej niedzieli adwentowej do Bożego Narodzenia.

(Według starego kalendarza.)

Pist wełykij, wid nedili syropustnoji do Woskresenja.
Pist pered św. Petrom i Pawłom, wid perszoi nedili po Soszestwiu św. Ducha do 26. czerwnia.
Pist do Uspenja Bohorodyci Diwy, wid 2 do 15 serpnia.
Pist pered Rożdestwom Chrystowym, wid 15. łystopada aż do 25 studnia.

Wigilie,

to jest posty, przypadające w dnie, poprzedzające uroczystości następujące:

a) do Zielonych Swiątek.
b) do św. Apostołów Piotra i Pawła.
c) do Wniebowzięcia Najśw. Maryi Panny.
d) do Wszystkich Swiętych.
e) do Niepokalanego Poczęcia N. Maryi P.
f) do Bożego Narodzenia.

Jeżeli która z tych Wigilij przypada w niedzielę, to przenosi się na sobotę poprzedzającą, a jeżeli uroczystość Bożego Narodzenia przypada w piątek lub sobotę, wtenczas postu niema.

Dnie krzyżowe.

W poniedziałek, wtorek i środę przed Wniebowstąpieniem Pańskiem, to jest: 12., 13. i 14. maja.

Dnie normowe.

Kościelne:

Trzy ostatnie dnie Wielkiego tygodnia: dnia 3., 4 i 5. kwiet.
Dzień Bożego Ciała 5. czerwca.
Wigilja Bożego narodzenia dnia 24 grudnia.

Dworskie:

1. Marca rocznica zgonu cesarza Franciszka I.
6. Kwietnia rocznica zgonu ces. Maryi Ludwiki.
12. Kwietnia rocznica zgonu ces. Marji Teresy.

W niedzielę Wielkanocną i Zielonych Swiąt i w dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia) przedstawienia teatralne mogą być dane tylko na cele dobroczynne i za zezwoleniem Zwierzchności. W też same dnie bale publiczne są wzbronione.

Ferje sądowe.

Wszystkie niedziele i święta uroczyste; od Bożego Narodzenia do Trzech Króli; od Niedzieli Kwietniej do poniedziałku Wielkanocnego; dnie krzyżowe: 10 dni ostatnich w lipcu i 10 dni pierwszych w październiku. — *W sądach górniczych* dnie niedzielne i świąteczne, tudzież dnie suplikacyj publicznych. — *Dnie wolne* od stawania w sądach *dla żydów* przypadaią w następujące ich święta: Nowy rok dwa dni, święto pojednania. święto kuczek dwa pierwsze i dwa ostatnie, Wielkanoc dwa pierwsze i dwa ostatnie dni, Zielone święta dwa dni.

Uroczystości Świętych patronów krajowych

w prowincjach monarchji austrjackiej.

W Austrji niższej: św. Leopolda 15 listopada.
W Austrji wyższej: św. Florjana 4 maja
W Czechach: św. Jana Nepomucena 16. maja, i św. Wacława 28 września.
W Dalmacji św. Spirydjona 14 grudnia.
W Galicji: św. Michała 29. Września.
W Karyntji: św. Józefa 19. marca i św. Jerzego 24. kwiet.
W kraju nadbrzeżnym: św. Józefa 19. marca.
W Krakowie: św. Stanisława B. 8 maja.
W Kroacji św. Eljasza 20. lipca i św. Rocha 16. sierp.
W Morawji: św. Cyryla i Metodego 9 marca.
W Salzburgu: św. Ruperta 27. marca.
W Siedmiogr. ziemi: św. Władysława 27 czerwca.
W Slawonii: św. Jana Chrzciciela 24 czerwca.
W Styrji: św. Józefa 19 marca.
W Szląsku: św. Jadwigi 15 października.
W Tryeście: św. Justa 2 listopada.
W Tyrolu: św. Józefa 19 marca.
Na Węgrzech: św. Szczepana króla 20 sierpnia.

STYCZEŃ

Siczeń, Jänner, Januarius, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
1 S.	Nowy Rok	20 Ihnatyja Jep.	7 58	4 10	wieczór	rano	
2 C.	Makarego Op.	21 Jułyanny M.	7 58	4 11	2 16	6 14	●
3 P.	Daniela i Genowefy	22 Anastazyi M.	7 58	4 12	2 43	7 19	Pełnia dnia 6.
4 S.	Tytusa B.	23 10 Mucz. w Kret.	7 58	4 13	3 17	8 17	o godz. 7 min. 10 rano.
1	Ew. u Mat. św w R. 2. W onym czasie gdy Herod um	Knyha Rożdestwa Chrysta. Mat. 1					Mroźno i wietrzno.
5 N.	E. po N. R. Telesfora	24 N. Jewhenyi	7 58	4 14	3 59	9 8	☾
6 P.	Trzech Króli	25 Rożd. Chrysta	7 58	4 16	4 50	9 49	
7 W.	Walentego B.	26 Sobor. P. Boh.	7 58	4 17	5 49	10 22	Ostatnia kwadra dnia 14.
8 Ś.	Seweryna Op.	27 Stefana Mucz.	7 58	4 18	6 54	10 48	o godz. 8 minut 6 rano.
9 C.	Marcyanny P. M.	28 2000 Mucz.	7 57	4 19	8 2	11 10	Burza z śnieżycą.
10 P.	Pawła Pust.	29 ŚŚ. Mład.	7 55	4 20	9 12	11 28	
11 S.	Higiniusza M.	30 Anysyi	7 54	4 22	10 23	11 45	●
2	Ew. u Łuk. św. w R. 2. O Chrystusie w 12 latach	Jisus uchodyt do Ehyptu. Mat 2.					Nów dnia 21. o godz. 1 minut 22 rano.
12 N.	E. 1 po 3 Kr. Honoraty	31 N. 1 po Rożd. Hł. 6.	7 54	4 23	11 34	wieczór	Mroźno.
13 P.	Hilarego	1 Hen. 1890 Obr. H.	7 54	4 24	rano 47	— 1	
14 W.	Feliksa z Nol.	2 Sylwestra	7 53	4 26	2 3	— 18	☽
15 Ś.	Maura Op.	3 Małachia	7 52	4 27	3 23	— 37	Pierwsza kwadra dnia 27.
16 C.	Marcelego Pap.	4 Sobor 70 Apost.	7 52	4 29	4 46	— 59	o godz. 9 minut 50 wiecz.
17 P.	Antoniego Op.	5 Fteopemta	7 52	4 30	6 9	1 28	Deszcz ze śniegiem.
18 S.	Pryski Panny	6 Bohojawł. Hosp.	7 51	4 31	7 26	2 8	
3	Ew. u Jana św. w R. 2. O godach w Kanie Galilejsk	Josyf opuszczajet Nazaret. Mat. 4					W Styczniu rośnie dzień od 1. do 31. o 1 godzinę.
19 N.	E. 2 po 3 Kr. Im. Jezus	7 N. 1 po Boh. Hł. 7	7 50	4 33	8 31	3 2	
20 P.	Fabiana i Seb.	8 Połyjewkła	7 49	4 34	9 21	4 12	Długość dnia w przecięciu 9 godzin.
21 W.	Agnieszki P. M.	9 Hryhorja Jep.	7 49	4 35	9 57	5 35	
22 Ś.	Wincentego i Anast.	10 Fteodozya Pr.	7 48	4 37	10 25	7 3	
23 C.	Zaślubienie N. P. M.	11 Tatyanny M.	7 47	4 39	10 47	8 30	Księżyc oddala się od ziemi dnia 6, a przybliża się dnia 20
24 P.	Tymoteusza Bisk.	12 Jermyła	7 46	4 40	11 5	9 53	
25 S.	Nawrócenie św. Pawła	13 ŚŚ. Otec w Synai	7 46	4 42	11 22	11 13	
4	Ew. u Mateusza św. w R 8 O uzdrowienie trędowatego	O Zakhei. Łuk. 19.					Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
26 N.	E. 3 po 3 Kr. Pauliny	14 N. 2 po Boh. Hł. 8	7 44	4 44	11 40	rano 29	Styczeń suchy i niebardzo mroźny.
27 P.	Jana Chryzost.	15 Pawła Ft.	7 43	4 46	11 59	1 43	
28 W.	Karola Wielk.	16 Petra Weryhy	7 42	4 47	wieczór	2 55	Kalendarz żydowski.
29 Ś.	Franciszka Salez.	17 Antonya Weł.	7 41	4 48	— 20	4 5	2. Stycznia 10. Thebeth
30 C.	Martyna P.	18 Aftanazya	7 40	4 49	— 45	5 11	5650. Post. Obleż. Jerozol.
31 P.	Piotra Nolaski	19 Makarya Pr.	7 39	4 30	1 17	6 12	22 Stycznia 1. Szebat.

Przypowieści.

Nowy Rok pogodny
Zbiór będzie dorodny.

Nawracać Pawła pogoda
Będzieć na zboże uroda
Nawracać go odwilż, deszcz,
Urodzajów groźnyć wieszcz.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Gospodarstwo zależy na jak najtańszem produkowaniu jak największej ilości pożytecznych i dorodnych roślin i zwierząt głównie za pośrednictwem ziemi.

Kto ma łąkę naturalną, niech ją, jeśli mokra, osuszy rowami; niech ją co wiosna zbronuje i podsieje dobremi trawami i popiołem. Chwasty niech na niej wytępia; niech ich przy kośbie nie omija, jak się to zwykle dzieje, aby wiatr roznosząc nasienie jeszcze bardziej łąk nie zachwaszczał

LUTY

Fewral, Februar, Februarius, ma dni 28.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta Grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 S.	Ignacego Bisk.	20 Eufymija	7 37	4 52	1 56	7 5
5	Ewang. u Mat ś w R. 20. O robotnikach w winnicy.	O Mytary i Farysei. Łuk. 18.				
2 N	E. Starozap. NMP. Gro.	21 N. o Myt. i F. Hł. 1.	7 35	4 54	2 44	7 49
3 P.	Błażeja Bisk.	22 Tymofteja Ap.	7 33	4 56	3 41	8 24
4 W.	Weroniki P.	23 Kłymenta	7 32	4 57	4 44	8 52
5 Ś.	Agaty P. M.	24 Xenyi Prep.	7 31	4 59	5 52	9 15
6 C.	Doroty P.	25 Hryhoria	7 30	5 1	7 2	9 34
7 P.	Romualda Op.	26 Ksenofonta	7 28	5 3	8 12	9 52
8 S.	Jana z Malty	27 Joana Chr.	7 26	5 4	9 24	10 8
6	Ewang. u Łuk. św. w R. 8 O nasieniu i wielorakiej roli	O obłudnom syni. Łuk. 15.				
9 N	E. Mięsopust. Apolonii	28 N. o s. obł. Hł. 2.	7 25	5 7	10 36	10 24
10 P.	Scholastyki P.	29 Ihnatya	7 23	5 9	11 50	10 41
11 W.	Łucjusza	30 Trech Świat.	7 22	5 10	rano 7	11 1
12 Ś.	Eulalji P. M.	31 Kyra i Joan.	7 20	5 11	2 26	11 26
13 C.	Katarzyny B.	1 **Fewrał.** Tryfona	7 18	5 12	3 47	11 59
14 P.	Walentego B.	2 Stryt. Hosp.	7 17	5 13	5 4	wieczór
15 S.	Faustyna M.	3 Symeona i Anny	7 15	5 15	6 13	— 45
7	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O uzdrowieniu ślepego.	O strasznom sudi. Mat. 25.				
16 N	E. Zapust. Julianny	4 N. Miasop. Hł. 3.	7 13	5 16	7 9	1 46
17 P.	Konstancji	5 Ahaftyi	7 12	5 18	7 51	3 2
18 W.	Flawiusza	6 Wukoła	7 10	5 20	8 23	4 27
19 Ś	*Popielec.* Konrada	7 Parftenya Jep.	7 8	5 22	8 47	5 55
20 C.	Nicefora	8 Fteodora M.	7 6	5 23	9 7	7 22
21 P.	Eleonory P.	9 Nykyfora M.	7 5	5 24	9 25	8 46
22 S	Piotra Katedr.	10 Charłampija	7 3	5 26	9 43	10 7
8	Ew. u Mat. św. w R. 4. O czarcie kuszącym P. Jezusa	O posti i myłostyni. Mat. 6.				
23 N	E. 1 Wstęp. Romany	11 N. Syrop. Hł. 4.	7 2	5 28	10 1	11 24
24 P.	Macieja Ap.	12 Mełetya Arch.	7 —	5 29	10 22	rano 39
25 W.	Anastazji	13 Martyniana	6 58	5 31	10 46	1 52
26 Ś.	Such. Aleks. †	14 Awxentyja	6 55	5 33	11 15	3 1
27 C.	Leandra	15 Onysyma Jep.	6 54	5 34	11 52	4 5
28 P.	Romana Op. †	16 Pamfya Mucz.	6 53	5 35	wieczór	5 —

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia dnia 5. o godz. 2 min. 47 rano.
Posępno i śnieg

Ostatnia kwadra dnia 12. o godz. 8 min. 22 wiecz.
Deszcze ze śniegiem.

Nów dnia 19. o godz 12 minut 0 rano.
Mroźno i wietrzno.

Pierwsza kwadra dnia 26. o godz. 3 min 40 wiecz.
Powietrze łagodne.

W Lutym rośnie dzień o 1 godzinę i minut 27.

Długość dnia w przecięciu 10 godzin 10 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 2, a przybliża się dnia 18.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
Luty z początku łagodny, od 13. do 18. śnieg i wiatr, potem aż do końca powietrze mroźne.

Kalendarz żydowski.
21. Lutego 1 Adar.

Przypowieści.

Gdy w Gromnicę z dachów ciecze
Zima jeszcze się przewlecze

Swięty Maciej
Zimę traci, lub bogaci

Więc w ostatki, gdy dzień gładki
Szczęsne gazdom to nowiny
Kieby lasy oziminy.

Ostatni wtorek jaki?
I post cały pewno taki.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Im nędzniejszy wlecze żywot człowiek, zwierzę lub roślina, tem trudniej opiera się rozlicznym pasożytom, chorobom i innym wrogom. Od takich wrogów chroni ludzi i zwierzęta suche, powietrzne, ciepłe pomieszkanie, ochędóstwo i stosowne ubranie, nakoniec posilne i zdrowe pożywienie. Daleko trudniej ochronić od wrogich wpływów rośliny, zwłaszcza zboża bo nie można ich, jak ludzi i zwierzęta, przenieść z miejsca na miejsce, aby ich śnieg nie wydusił, mróz nie zważył, grad nie wytłukł, albo jakie owady, chwasty lub pasożyty nie wytępiły. Jeżeli gospodarz nie jest w stanie ochronić uprawianych roślin od wszelkich wrogich wpływów, to niechże przynajmniej działa to wszystko, co leży w jego mocy, aby się rośliny choć niektórym wpływom szkodliwym oprzeć mogły.

MARZEC

Mart, März, Martius, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 S.	Albina B.	17. Fteodora T.	6 51	5 36	— 37	5 47
9	Ewang. u Mat. ś. w. R. 17. O przemienieniu Pańskiem.	O Naftanaiły. Joan 1.				
2 N.	E. 2 Such. Sympl.	18 N. 1 Post. Hł. 5	6 49	5 38	1 31	6 25
3 P.	Kunegundy	19 Archyppa	6 47	5 40	2 33	6 56
4 W.	Kazimierza K.	20 Łeona Jep.	6 45	5 42	3 40	7 20
5 Ś.	Fryderyka Op.	21 Tymofteja Pr.	6 42	5 44	4 50	7 40
6 C.	Kolety P.	22 S. S. Mucz. w E.	6 40	5 45	6 1	7 58
7 P.	Tomasza z Akwinu	23 Połykarpa	6 38	5 47	7 13	8 14
8 S.	Jana Bożego	24 Obr. hł. św. Joan.	6 36	5 48	8 26	8 30
10	Ewang. u Łuk. ś. w R. 11. O wyrzuceniu djabłów.	O rozslabłennom w Kaparnaum. Mark. 2.				
9 N.	E. 3 Głuch. Franciszki	25 N. 2 Post. Hł. 6	6 33	5 50	9 41	8 47
10 P.	40 Męczenników	26 Porfyria	6 31	5 51	10 58	9 6
11 W.	Anieli F.	27 Prokopia	6 30	5 53	rano 16	9 29
12 Ś.	Grzegorza W.	28 Wasyłya Jep.	6 28	5 54	1 35	9 58
13 C.	Rozyny i Rodr.	1 Mart. Eudokii	6 25	5 56	2 53	10 38
14 P.	Matyldy P.	2 Fteodata	6 23	5 57	4 3	11 31
15 S.	Longina M.	3 Eutropia	6 22	5 58	5 2	wieczór
11	Ewang. u Jana ś. w R. 6. O nakarmieniu 5000 ludzi	O hriadynei po Chrysti. Mark. 8.				
16 N.	E. 4 Środop. Lubina	4 N. 3 Post. Hł. 7	6 20	5 59	5 47	— 39
17 P.	Gertrudy p.	5 Konona M.	6 18	6 0	6 21	1 58
18 W.	Edwarda II. króla	6 Ś. Ś. 42 Mucz.	6 16	6 1	6 48	3 24
19 Ś.	Józefa Obl.	7 Wasyłya Mucz.	6 13	6 3	7 9	4 51
20 C.	Eufemii P. M.	8 Fteofyłakta Prep.	6 12	6 5	7 27	6 16
21 P.	Benedykta Op.	9 Ś. Ś. 40 Mucz.	6 9	6 6	7 45	7 39
22 S.	Oktawiana	10 Kondrata M.	6 7	6 7	8 3	8 59
12	Ewang. u Jana ś. w. R. 8. O żyd. chcących ukamien. Jez	O iściłenii nimoho. Mark. 9.				
23 N.	E. 5 Czarna. Wiktora	11 N. 4 Post. Hł. 8	6 5	6 9	8 22	10 17
24 P.	Gabryela Arch.	12 Fteofana	6 3	6 10	8 45	11 33
25 W.	Zwiastowanie N. M. P.	13 Nykifora	6 1	6 11	9 12	rano 46
26 Ś.	Emanuela	14 Wenedykta	5 59	6 13	9 46	1 54
27 C.	Ruprechta	15 Ahapia M.	5 56	6 15	10 28	2 54
28 P.	Sykstusa P.	16 Sawryna	5 54	6 16	11 20	3 44
29 S.	Eustachego	17 Alexija	5 52	6 18	wieczór	4 26
13	Ewang. u Mat. ś. w R. 21. O wjeździe Jezusa do Jerozol.	O. synach Zawedeowych. Mark. 10.				
30 N.	E. 6 Kwiet. Kwiryna	18 N. 5 Post. Hł. 1	5 50	6 20	— 19	4 59
31 P.	Balbiny P.	19 Chrysanfta	5 48	6 21	1 24	5 25

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia dnia 6. o godz. 8 min. 21 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

Ostatnia kwadra dnia 17. o godz. 5 min. 38 rano. Posępno i silne wiatry.

Nów dnia 20 o godz. 10 min. 34 wieczór. Deszcz ze śniegiem.

Pierwsza kwadra dnia 28. o godz. 11 min. 6 rano. Mroźno i wietrzno.

W marcu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 47.

Długość dnia w przecięciu 11 godzin

Księżyc oddala się od ziemi dnia 2. i 29., a przybliża się dnia 18.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Marzec z początku mroźny poczem odwilż, dnia 8. i 9. deszcz i śnieg, od 10. do 20 zimno, poczem dnie przyjemne.

Kalendarz żydowski.

5. Marca 13. Adar. Post Estery.
6. Marca 14. Adar. Purim, czyli Haman.
7. Marca 15. Adar. Suszan Purim.

22 Marca 1. Nisan.

Przypowieści.

Marzec marzy,
Jak się zdarzy.

Ile dni jasnych ale z rana mglistych,
Tyle w żniwa czasów dżdżystych.

Czterdziestu Męczenników jakich?
Czterdzieście dni po nich — takich.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Gnojownia — to kopalnia złota, ale nie taka, jaką mają zwykle wiejscy gospodarze. Gnojownia powinna być umieszczona w nieckowatem wyżłobieniu, aby z niej gnojówka nie uchodziła. Gnój należy układać płasko nakształt placka, a po każdem wyrzuceniu ze stajni posypać wymiecinami z pomieszkania lub suchą ziemią. Nawóz posypywany ziemią nie spali się prędko, bo najpożywniejsze jego cząstki przytrzyma ziemia. A gdy go wywieziesz 3 razy do roku, to takim niewypalonym gnojem drugie tyle pola nawieziesz.

Bez dobrych łąk naturalnych lub sztucznych szkoda zachodu około gospodarstwa rolnego.

KWIECIEŃ

Apriłły, April, Aprilis, ma dni 30.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 W.	Hugona B.	20 Prep. otec.	5 46	6 23	2 33	5 46
2 Ś.	Franciszka a Paulo	21 Jakowa	5 44	6 25	3 44	6 4
3 C.	Wieczerza Pańska	22 Wasyłyja	5 42	6 27	4 57	6 20
4 P.	Wielki Piątek	23 Nykona Prep.	5 40	6 28	6 11	6 36
5 S.	Wielka Sobota	24 Zacharya	5 39	6 29	7 26	6 52
14	Ew. u Mat. św. w R. 16. O zmartwychwstaniu Jezusa	O hriadenij Jisusa w Jerusałem. Joan 12.				
6 N.	E. Wielkanoc	25 N. 6 Post. Błach P. B	5 37	6 30	8 44	7 10
7 P.	Poniedziałek Wielkan.	26 Pobor Hawr.	5 35	6 31	10 4	7 32
8 W.	Dyonizego B.	27 Matrony	5 33	6 33	11 25	7 59
9 Ś.	Maryi E.	28 Iłaryona	5 31	6 34	rano 45	8 36
10 C.	Ezechiela Pr.	29 Czetw. weł.	5 29	6 35	1 58	9 25
11 P.	Leona I. Pap.	30 Piatok wełyki	5 28	6 36	3 0	10 28
12 S.	Juliusza Pap.	31 Subota wełyka	5 27	6 38	3 48	11 42
15	Ew. u Jana św. w R. 16 O ukazaniu się Jez. uczniom	O bożestwi Jisusa. Joan 1.				
13 N.	E. 1 Biała. Justyna	1 April. Wosk. Hosp.	5 24	6 39	4 25	wieczór
14 P.	Waleryana M.	2 Poned. Woskr.	5 22	6 41	4 53	1 4
15 W.	Anastazyi Męcz.	3 Wtorok Woskr.	5 20	6 42	5 14	2 29
16 Ś.	Lamberta M.	4 Josyfa Pr.	5 18	6 44	5 32	3 53
17 C.	Rudolfa B.	5 Fteodata	5 16	6 45	5 49	5 15
18 P.	Apoloniusza M.	6 Ewtychija	5 15	6 46	6 6	6 35
19 S.	Emy wdowy	7 Heorhya Mełyt.	5 14	6 47	6 24	7 54
16	Ew. u Jana św. w R. 10. O Chrystusie dobrym past.	O newirnom Ftomi. Joan 20.				
20 N.	E. 2 po Wielk. Agniesz.	8 N. 1 Antyp. Hł. 1.	5 12	6 48	6 45	9 11
21 P.	Anzelma	9 Jewpsychia Jep.	5 10	6 49	7 10	10 26
22 W.	Sotera i Kaja	10 Terentya	5 8	6 51	7 41	11 38
23 Ś.	Wojciecha B.	11 Antypy M.	5 7	6 52	8 20	rano 43
24 C.	Jerzego M.	12 Wasyłya	5 3	6 54	9 8	1 39
25 P.	Marka Ew.	13 Artemona	4 59	6 56	10 4	2 24
26 S.	Kleta i Marcelego	14 Martyna P.	4 57	7 59	11 8	3 0
17	Ew. u Jana św. w R. 16. O odejściu Chrystusa do ojca	O Josefi z Arematei. Mat. 15.				
27 N.	N. 3 po Wielk.	15 N. 2 Josz. A. Hł. 2.	4 56	7 1	wieczór	3 28
28 P.	Witalisa M.	16 Ahapii	4 54	7 2	— 17	3 51
29 W.	Piotra M.	17 Symeona M.	4 52	7 3	1 26	4 10
30 Ś.	Katarzyny Sen.	18 Joana Pr.	4 51	7 4	2 37	4 27

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia dnia 5. o godz. 10 min. 58 rano.
Deszcz i śnieg.

Ostatnia kwadra dnia 12 o godz. 0 min. 26 wieczór.
Posępno i wietrzno.

Nów dnia 19. o godz. 9 min. 39 rano
Powietrze niestałe.

Pierwsza kwadra dnia 27. o godz. 6 min 25 rano.
Pogodnie.

W Kwietniu rośnie dzień o 1 godzinę i minut 36

Długość dnia w przecięciu 13 godzin.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 13., a oddala się dnia 26.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
Kwiecień z początku przymrozki, aż do 23. czas łagodny, od 23. do 28. ostre powietrze, ku końcu ładnie.

Kalendarz żydowski.

5. Kwietnia 15. Nisan. Początek Wielkanocy.
6. Kwietnia 16. Nisan. Drugie św. Wielkan.
11. Kwietnia 21. Nisan. Siódme św. Wielkan.
12. Kwietnia 22. Nisan. Koniec Wielkanocy.
21. Kwietnia 1 Ijar.

Przypowieści.

Kwiecień — plecień, bo przeplata,
Trochę zimy — trochę lata,
Suchy marzec, maj niechłodny
Kwiecień mokry — rok niegłodny.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Suta pasza jest oszczędnością, skąpa marnotrawstwem. Lepiej trzymać mniej bydła na paszy właściwej i obfitej, niż więcej bydła na paszy lichej i skąpej. Kto n. p. jednę mleczną krowę trzyma na sutej paszy, głównie z siana złożonej, może mieć od niej po 8 i więcej litrów mleka dziennie. Ktoby na tej samej ilości paszy chciał utrzymać dwie krowy, i czterech litrów mleka dziennie od obydwóch mieć nie będzie.

Ilość i jakość nawozu nie tyle zależy od ilości zwierząt, ile od ilości i jakości zadawanej dobrze utrzymanym zwierzętom paszy.

MAJ

Maj, Mai, Majus, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 C.	Filipa i Jakóba	19 Joana Weł.	4 49	7 6	3 50	4 42
2 P.	Zygmunta Kr.	20 Fteodora Pr.	4 47	7 8	5 5	4 58
3 S.	Znalezienie ś. Krzyża	21 Januaria	4 45	7 9	6 32	5 15
18	Ewang. u. Jana ś. w R. 16. O przyczynie odejścia Chr.	O rozsłabłennom. Joan 5				
4 N.	E. 4 po Wielk. Flor.	22 N. 3 Rozsł. Hł. 3.	4 43	7 11	7 43	6 35
5 P.	Piusa Pap.	23 Heorhya	4 42	7 13	9 6	6 40
6 W.	Jana w Oleju	24 Sawwy M.	4 40	7 14	10 29	6 53
7 Ś.	Domiceli P.	25 Marka Ew.	4 38	7 15	11 48	7 18
8 C.	Stanisława B.	26 Wasyłyja	4 37	7 17	rano 56	8 18
9 P.	Grzegorza B.	27 Symeona Jep.	4 35	7 19	1 50	9 30
10 S.	Izydora Or.	28 Jasona A.	4 33	7 20	2 29	10 51
19	Ew. u Jana ś. w R. 16. O skutku prośby w im. Jez.	O samarytani. Joan. 4.				
11 N.	E. 5 po Wielk.	29 N. 4 Senar. Hł. 4.	4 32	7 21	2 58	wieczór
12 P.	Pankracego } Dnie	30 Jakowa Pr.	4 31	7 22	3 21	— 15
13 W.	Serwacego } krzyżow.	1 Maij. Jeremyi	4 30	7 24	3 40	1 38
14 Ś.	Bonifacego }	2 Aftanazya	4 29	7 25	3 57	2 59
15 C.	Wniebowstąp. Pańskie	3 Tymofteja M.	4 28	7 27	4 13	4 18
16 P.	Jana Nepom.	4 Pełahyi M.	4 27	7 28	4 31	5 35
17 S.	Paschalisa Wyz.	5 Iryny M.	4 25	7 29	4 49	6 52
20	Ew u Jana ś. w R. 15. i 16 O przyjściu pocieszyciela.	O ślipo rożdennom. Joan 9.				
18 N.	E. 6 po Wielk.	6 N. 5 Ślip. Hł. 5.	4 24	7 30	5 11	8 8
19 P.	Piotra Cel.	7 Znam. cz. kr.	4 23	7 32	5 39	9 22
20 W.	Bernarda Sen.	8 Joanna Boh.	4 22	7 33	6 15	10 30
21 Ś.	Heleny król.	9 Isaji Pr.	4 21	7 33	6 59	11 30
22 C.	Julji P. M.	10 Wozn. Hosp.	4 20	7 34	7 52	rano 20
23 P.	Dezyderjusza B.	11 Mokija M.	4 19	7 35	8 53	1 0
24 S.	Joanny wdowy	12 Jepyfanya Jep.	4 18	7 36	9 59	1 31
21	Ewang u Jana ś. w R. 14. O zesłaniu Ducha świętego.	O prosławłenyi Jisusa. Joan 17.				
25 N.	E. Zielone Święta	13 N. 6 Ś. Ś. Otc. Hł. 6.	4 17	7 38	11 8	1 56
26 P.	Poniedz. Zieł. Święt.	14 Izydora M.	4 16	7 39	wieczór	2 16
27 W.	Jana Pap.	15 Pachomyja Weł.	4 15	7 40	— 18	2 33
28 Ś.	Such. Wilhelma †	16 Fteodora Ośw.	4 14	7 41	1 29	2 48
29 C.	Maksyma	17 Andronika A.	4 14	7 42	2 42	3 3
30 P.	Feliksa Pap. †	18 Fteodota	4 13	7 43	3 57	3 19
31 S.	Petroneli P. †	19 Sub. zadusz.	4 12	7 44	5 16	3 37

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

● Pełnia dnia 4. o godz. 10 min. 42 wieczór. Deszcz i zimno.

☾ Ostatnia kwadra dnia 11. o godz 5 min. 55 wieczór Dżdżysto.

🌑 Nów dnia 18 o godz. 9 min. 52 wieczór. Pogodnie i ciepło.

☽ Pierwsza kwadra dnia 27. o godz. 0 min. 7 rano. Pogodnie.

W maju rośnie dzień o 1 godzinę i 15 minut.

Długość dnia w przecięciu 15 godzin.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 8., a oddala się dnia 24.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Maj: do 11. powietrze zmienne, od 11 do 20. pogoda, noce atoli zimne, poczem pięknie i ciepło.

Kalendarz żydowski.

8. Maja. 18. Jjar. Szkolne święto (Lag Beoma.)
20. Maja 1. Siwan.
25. Maja 6. Siwan. Zielone święta
26. Maja 7. Siwan. Drugi dzień Ziel. św.

Przypowieści.

Szumno w Maju — w polu w gaju
Brzęczy łąka, dźwięczy niwa
Ptak i pasterz, wszystko spiewa.

Deszczyk majowy i łzy panny młodej
Nie długo trwałe.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Kto nie ma dosyć łąk naturalnych, niech paszę dla zwierząt uprawia na roli, czego uczynić nie może, jeżeli ma grunta porozrzucane. Lepiej mieć mniej gruntu w kupie, czyli skomasowanego, niż więcej porozrzucanego. Poprawę gospodarstw mniejszych od komasacji porozrzucanych gruntów zacząć należy.

Okopywanie i plewienie nietylko dlatego służy roślinom, że się odjadających pozbywają chwastów, ale i dlatego, że się ziemia około nich wzrusza i przez ułatwiony przystęp powietrza i ciepła użyźnia. Wszak każdy gospodarz doświadczył, że po każdem okopaniu i wyplewieniu rośliny silniej wzrastają

CZERWIEC

Junyi, Juni, Junius, ma dni 30.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
22	Ew. u Mat. św. w R. 28. O władzy Chrystusa	O Duchu światom. Joan 7.			wieczór	rano	●
1 N.	E. 1. po Św. Ś Trójcy	20 N. S. ś. Duch. Hł. 7.	4 11	7 45	6 38	3 59	
2 P.	Erazma B.	21 Pon. Sosz. św. Ducha	4 10	7 46	8 3	4 28	Pełnia dnia 3. o godz. 8 min. 7 rano.
3 W.	Klotyldy	22 Wasyłyja	4 9	7 47	9 27	5 8	
4 Ś.	Kwiryna	23 Mychaiła Pr.	4 8	7 47	10 42	6 3	Wietrzno i dżdżysto.
5 C.	Boże Ciało	24 Symeona	4 8	7 48	11 44	7 14	
6 P.	Norberta B.	25 Obr. hł. ś. Joan.	4 8	7 49	rano 30	8 35	☾
7 S.	Roberta B.	26 Karpa Ap.	4 7	7 50	1 3	10 —	
23	Ew. u Łuk. św. w R. 14. O wezwaniu na wieczerze.	O yspowidaniu Jisusa Chr. Mat. 10.					Ostatnia kwadra dnia 9. o godz. 11 min. 23 wieczór.
8 N.	E. 2 po Św. Medarda	27 N. 1 W. S. S. Hł. 8	4 7	7 50	1 28	11 25	Pogodnie.
9 P.	Pryma i Felic.	28 Nykyty Pr.	4 6	7 51	1 48	wieczór	
10 W	Małgorzaty P.	29 Fteodoryi	4 6	7 51	2 5	— 47	
11 Ś.	Barnaby Ap.	30 Isaakija	4 6	7 53	2 21	2 6	Nów dnia 17. o godz. 11 min. 31 rano.
12 C.	Onufrego	31 Jermya	4 6	7 53	2 37	3 23	Chłodno i dżdżysto.
13 P.	Antoniego z Padwy	1 **Junyi** Justyny	4 6	7 54	2 55	4 40	
14 S.	Bazylego B.	2 Nykyfora	4 5	7 55	3 15	5 55	☽
24	Ew. u Łuk. św. w R. 15. O zgubionej owcy i groszu.	Petr ide wo ślid Jisusa Mat. 4.					Pierwsza kwadra dnia 25 o godz. 3 min. 27 wieczór.
15 N.	E. 3 po Św. Wit. i M.	3 N. 2 Tił. Chr. Hł. 1	4 5	7 56	3 40	7 8	Powietrze niestałe.
16 P.	Franciszka Reg.	4 Mytrofana	4 5	7 56	4 12	8 18	W czerwcu rośnie dzień do 20. o min. 19, a po 20. spada o min. 5.
17 W.	Adolfa	5 Dorofteja Jep.	4 5	7 57	4 53	9 22	
18 Ś.	Marka i Marcelina	6 Wasyriona Br.	4 5	7 57	5 43	10 16	
19 C.	Gerwazego i Protaz.	7 Fteodota	4 5	7 58	6 42	10 59	Długość dnia w przecięciu 16 godzin.
20 P.	Reginy P.	8 Fteodora Str.	4 5	7 58	7 47	11 33	
21 S.	Alojzego Gonz.	9 Kyryła Arch.	4 5	7 58	8 54	12 —	
25	Ew. u Łuk. św. w R. 5. O obfitym połowie ryb Piotra	Nykto ne може dwom hospodarom służyty. Mat. 6.					Księżyc przybliża się do ziemi d. 5., a oddala się dnia 21.
22 N.	E. 4 po Św. Pauliny	10 N. 3 po Sosz. Hł. 2.	4 5	7 58	10 3	rano 21	
23 P.	Zenona B.	11 Warftołomeja	4 5	7 58	11 23	— 38	Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.
24 W.	Jana Chrz.	12 Onufrya Prep.	4 5	7 58	wieczór	— 54	
25 Ś.	Prospera Bisk.	13 Akiłyny H.	4 6	7 58	— 24	1 9	*Czerwiec:* Z początku posępne i dżdżyste powietrze, od 9. pogodnie i ciepło aż do końca miesiąca.
26 C.	Jana i Pawła	14 Etyseja Pr.	4 7	7 58	1 36	1 23	
27 P.	Władysława Kr.	15 Amosa Pr.	4 7	7 58	2 51	1 40	
28 S.	Leona Pap. †	16 Tychona	4 8	7 57	4 10	1 59	
26	Ew. u Mat. św. w R. 5 O sprawiedliwości.	O sotnyci. Mat. 8.					**Kalendarz żydowski.**
29 N.	E. 5 po Św. Piota i Paw.	17 N. 4 po Sosz. Hł. 3.	4 8	7 57	5 32	2 24	19. czerwca 1. Tamuz.
30 P.	Wspom. św. Pawła	18 Leontija M.	4 9	7 57	6 56	2 58	

Przypowieści.

Czerwiec — przerwiec! bo przerywa Gospodarkę aż do żniwa.

Jakim Medard dniem zaświeci
Takie będą sianożęci.

Deszcz na Wita,
Złe z jęczmiony! źle na żyta!
A gdy jeszcze Chrzciciel skropi,
Już ich wtedy nikt nie skopi.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Najbardziej szkodzą sobie gospodarze tem, że dozwalają rość bez przeszkody bujnym chwastom po miedzach, rowach, pod płotami i w ogóle na nieużytkach, otaczających ogrody, pola i łąki. Nie wielka to rzecz wyplenić te chwasty, a przynajmniej nie dopuścić ich do kwiatu i do nasienia, które wiatr na wszystkie strony rozwiewa A przecież gospodarze nietylko tych chwastów nie tępią, ale nawet na uprawnej ziemi zostawiają niektóre chwasty, jak: bażnik, szczaw, oset, jakby umyślnie na to, aby im ogrody, pola i łąki zanieczyściły. U takich gospodarzy widać na łąkach przeważnie omijany przy kośbie szczaw, a na polach oset i coraz bardziej rozrastające się bażniki, któreby prędzej, czy później same wyginęły, byle im nie dać wyrastać do kwiatu.

LIPIEC

Jułyi, Juli, Julius, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 W.	Teobalda Op.	19 Judy	4 10	7 56	8 17	3 46
2 Ś.	Nawiedzenie NPM.	20 Meftodyja	4 11	7 56	9 27	4 51
3 C.	Heliodora	21 Jułyana M.	4 12	7 56	10 22	6 10
4 P.	Józefa Kalas.	22 Jewsewya Jep.	4 12	7 56	11 2	7 37
5 S.	Filomeny P.	23 Ahrypiny	4 13	7 55	11 31	9 6
27	Ew. u Marka św. w R. 8. O nakarmieniu 4000 ludzi.	O dwoch bisnojuszczych. Mat. 8				
6 N.	E. 6 po św. Izajasza	24 N. 5 po Sosz. Rozd J	4 14	7 54	11 53	10 32
7 P.	Pulcheryi P.	25 Fewronyi	4 14	7 53	rano 12	11 54
8 W.	Elżbiety Kr. wdowy	26 Dawyda Ftes	4 15	7 53	— 28	wieczór
9 Ś.	Cyryla B.	27 Samsona	4 16	7 53	— 44	1 13
10 C.	Amalii P.	28 Kyra i Joanna	4 16	7 52	1 1	2 30
11 P.	Pelagii M.	29 Petra i Pawła	4 17	7 51	1 21	3 45
12 S.	Henryka	30 Sobor S. S. 12 Ap.	4 18	7 50	1 45	4 59
28	Ew. u Mat. św. w R. 7. O fałszywych prorokach.	O rosłabłennom żyłamy. Mat. 9.				
13 N.	E. 7 po św. Małgorzaty	1 **Jułyi.** N. 6 p. S. Hl. 5	4 19	7 49	2 14	6 9
14 P.	Bonawentury	2 Położ. Ryzy B.	4 20	7 48	2 51	7 14
15 W.	Rozesł. Apost.	3 Jakynfta M.	4 21	7 47	3 38	8 11
16 Ś.	N. P. M. Szkapl.	4 Andreja	4 22	7 46	4 34	8 58
17 C.	Aleksego Wyz.	5 Aftanasia	4 23	7 45	5 37	9 35
18 P.	Szymona z Lipnicy	6 Syzona Wełyk.	4 24	7 44	6 44	10 3
19 S.	Wincentego z Pauli	7 Ftomy Prep.	4 25	7 43	7 53	10 26
29	Ew. u Łuk. św. w R. 16. O niesprawiedliwym szafarz	O dwoch ślipcach Mat. 9.				
20 N.	E. 8 po św. Czesława	8 N. 7 po Sosz. Hl. 6.	4 26	7 42	9 2	10 44
21 P.	Praksedy	9 Pankratya	4 27	7 41	10 11	11 0
22 W.	Marji Magdaleny	10 S. S. 45 Mucz.	4 28	7 40	11 22	11 15
23 Ś.	Apolinarego	11 Jewfymyi	4 29	7 39	wieczór	11 30
24 C.	Krystyny i Włodz.	12 Prokta M.	4 30	7 38	— 34	11 45
25 P.	Jakóba Ap.	13 Sobor ś. Hawryiła	4 31	7 37	1 49	rano 2
26 S.	Anny Matki N. P. M.	14 Akyty A.	4 32	7 36	3 7	— 23
30	Ew. u Łuk. św. w R. 19. O zburzeniu Jerozolimy.	O piaty chlibach i dwoju rybu. Mat. 14.				
27 N.	E. 9 po św. Natalii	15 N. 8 po Sosz. Hl. 7.	4 34	7 35	4 28	— 51
28 P.	Inocentego	16 Aftynohena	4 35	7 34	5 50	1 31
29 W.	Marty P. i Feliksa P.	17 Maryny M.	4 37	7 33	7 5	2 26
30 Ś.	Abdona i Senny	18 Jemyłyana	4 39	7 32	8 7	3 38
31 C.	Ignacego z Lojoli	19 Makryny Prep.	4 40	7 31	8 54	5 4

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

Pełnia dnia 2. o godz 3 min. 56 wieczór. . . Powietrze niestałe.

Ostatnia kwadra dnia 9. o godz. 6 min. 16 rano. Bardzo dżdżysto.

Nów dnia 17. o godz. 2 min. 23 rano. Pogodnie i upały.

Pierwsza dwadra dnia 25. o godz. 4 min. 17 rano. Wietrzno i dżdżysto.

Pełnia dnia 31. o godz. 10 min. 58 wieczór. Pogodnie.

W Lipcu ubywa dnia o minut 57.

Długość dnia w przecięciu 15 godzin 26 minut.

Księżyc przybliża się do ziemi dnia 3. a oddala się dnia 18.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego. *Lipiec* z początku nadzwyczaj gorący, upały wielkie, przerywane niemal codziennie grzmotami, poczem posępno i chłodno, od 28. do końca miesiąca deszcz.

Ksiażarz żydowski.

6 Lipca Tamuz, Post, Zdobycie świątyni.
18. Lipca 1. Abh
27. „ 10. Abh. Post. Spalenie świątyni.

Przypowieści.

Jaki Jakób do południa
Taka zima też do Grudnia.

Jaki Jakób po południu
Taka zima też po Grudniu.

Kiedy człowiek łąkę kosi
Lada baba deszcz uprosi.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Wielu gospodarzy wiejskich mniema, że im ziarna w kłosach przybędzie, gdy się ze żniwem zboża ociągną. Tymczasem rzecz się ma przeciwnie. Kto czeka, aż mu wszystkie ziarna w kłosach dojrzeją, temu połowa ziarna spadnie z kłosa, nim druga połowa dojrzeje. Gdyby zboże zżął wcześniej, toby wprawdzie tylko z połowy kłosa miał zboże czelne, aleby mu i druga połowa dała jeszcze ziarno średnie, a nie poszłaby ptactwu i myszom na pożytek I słoma z wczesniej zżętego zboża jest dla bydła pożywniejszą, bo mniej zdrzewniałą.

SIERPIEŃ

Awhust, August, Augustus, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 P.	Piotra w Okowach	20 Iłyi Pror.	4 41	7 29	9 29	6 35
2 S.	N. P. M. Anielskiej	21 Symeona Prep.	4 43	7 28	9 55	8 5
31	Ew. u Łuk. św. w R. 18. O Faryzeuszu i celniku.	O małowirstwi Petrowom. Mat. 14.				
3 N.	E. 10 po Św. Znal. ś. S.	22 N. 9 po Sosz. Hł. 5	4 45	7 26	10 15	9 32
4 P.	Dominika W.	23 Trofyma	4 46	7 25	10 33	10 55
5 W.	N M. P. Śnieżnej	24 Chrystyny M.	4 47	7 24	10 50	wieczór
6 Ś.	Przemienienie Pańskie	25 Uspen. ś. Anny	4 48	7 22	11 7	— 15
7 C.	Kajetana Wyz.	26 Jermałaja M.	4 50	7 20	11 26	1 33
8 P.	Cyryaka M.	27 Pantałejmona	4 52	7 18	11 48	2 49
9 S.	Romana i Sek.	28 Prohora	4 53	7 15	rano 15	4 1
32	Ew u Marka św. w R. 7. O uzdrowieniu głuchoniem.	O bisnujuszczemsia na nowom misiacy. Mat. 17.				
10 N.	E. 11 po Św. Wawrz.	29 N. 10 po Sosz. Hł. 1	4 54	7 13	— 50	5 8
11 P.	Zuzanny P.	30 Syły A.	4 55	7 11	1 34	6 7
12 W.	Klary P.	31 Jewdokima	4 57	7 9	2 27	6 57
13 Ś.	Hipolita M.	1 **Awhust.** Pr. ś. †	4 59	7 8	3 28	7 37
14 C.	Euzebiusza M. †	2 Stefana M.	5 0	7 6	4 35	8 8
15 P.	Wniebow. N. M. P.	3 Izaakija	5 1	7 4	5 44	8 33
16 S.	Rocha Wyz.	4 Sedmy Otrokiw	5 3	7 3	6 53	8 51
33	Ew. u Łuk. św w R. 10. O miłosiernym Samarytanie.	O dwoch dołżnykach. Mat. 18.				
17 N.	E. 12 po Św. Liberata	5 N. 11 po Sosz. Hł. 2	5 4	7 1	8 3	9 7
18 P.	Heleny Ces.	6 Preobr. Hosp.	5 5	6 59	9 13	9 22
19 W.	Ludwika i Benigny	7 Dometya Pr.	5 6	6 58	10 24	9 36
20 Ś.	Stefana Kr.	8 Jemyłyana	5 7	6 56	11 37	9 50
21 C.	Joanny Frem.	9 Mateja Ap.	5 9	6 54	wieczór	10 6
22 P.	Filiberta Op.	10 Ławrentya	5 11	6 52	— 52	10 25
23 S.	Filipa B.	11 Jewpła	5 12	6 50	2 10	10 50
34	Ew. u Łuk. św. w R. 17. O uzdrowieniu 10. trędowat	O Janoszi bohatim. Mat. 19.				
24 N.	E. 13 po Św. Bartłom.	12 N. 12 po Sosz. Hł. 3	5 13	6 48	3 30	11 23
25 P.	Ludwika Kr.	13 Maksyma	5 15	6 46	4 46	rano 9
26 W.	Zefiryny P.	14 Myheja Pr.	5 16	6 44	5 52	1 12
27 Ś.	Przen. św. Kazimierza	15 Uspen. Bohor.	5 17	6 42	6 45	2 30
28 C.	Augustyna B.	16 Nerukoł obr.	5 19	6 40	7 24	3 59
29 P.	Ścięcie św. Jana Chrz	17 Myrona M.	5 21	6 39	7 53	5 30
30 S.	Róży z Limy	18 Flora i Ławra	5 22	6 38	8 16	7 1
35	Ew. u Mat. św. w R. 6. O służeniu Bogu i mamonie.	O złych diłatelach' wo wynohradi. Mat. 21.				
31 N.	E. 14 po Św. Rajmunda	19 N. 13 po Sosz. Hł. 4	5 23	6 37	8 35	8 28

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 7. o godz. 3 min. 52 wieczór.

Powietrze niestałe.

● Nów dnia 15. o godz. 5 min. 53 wieczór.

Pogodnie.

☽ Pierwsza kwadra dnia 23. o godz. 2 min. 53 wieczór.

Dżdżysto.

○ Pełnia dnia 30 o godz. 6 min. 8 rano.

Wietrzno i deszcz.

W Sierpniu ubywa dzień o 1 godzinę i min. 33.

Długość dnia w przecięciu 14 godz. i min. 12.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 14., a przybliża się dnia 29.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Sierpień rankami mgły ale dnie piękne, upały aż do końca miesiąca.

Kalendarz żydowski.

17. Sierpnia 1. Elul.

Przypowieści.

Swiętojański kiedy padną
Zboża w równiach się pokładną
Za to w górach kieby gaje,
Będą chleba urodzaje.

Gdy do Piotra trwa pogoda,
To na równiach znów uroda,
Ale bieda na górala,
Zboża upał powypala.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Aby rośliny w walce z nieprzyjaznemi żywiołami zwycięstwo odnieść mogły, potrzeba je przedewszystkiem postawić w warunkach silnego wzrostu, o czem powyżej była mowa. Ale żeby rola nie wiem jak była dobrze uprawiona i wyczyszczona, a nasienie zupełnie chwastów pozbawione, to przecież między zbożem urosną chwasty, z któremi gospodarz zacięcie walczyć powinien. Chwasty bowiem uprawne zboża odjadają i osłabiają, a wydając nasienie, rolę dla następnych płodów zanieczyszczają.

Nie ociągaj się zbytecznie z sianokosami sądząc, że ci paszy przyrośnie; tylko ją koś w najbujniejszym kwiecie, jeśli chcesz mieć siano, a nie słomę.

WRZESIEŃ

Septemwryi, September, Septembris, ma dni 30.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczor	rano
1 P.	Idziego Op.	20 Samuiła Pr.	5 23	6 35	8 53	9 52
2 W.	Justa B.	21 Ftadeja Ap.	5 25	6 33	9 10	11 14
3 Ś.	Izabeli i Bronisł.	22 Ahaftonika	5 27	6 31	9 28	wieczór
4 C.	Rozalji P.	23 Łuppa M.	5 28	6 29	9 50	— 33
5 P.	Wawrzyńca	24 Ewtychia M.	5 29	6 27	10 16	1 49
6 S.	Zacharjasza Pr.	25 Warftomija	5 31	6 25	10 48	3 0
36	Ew. u Łuk. św w Rozd. 7. O wskrzesz. syna w Naim	O zwannych na braki. Mat. 22.				
7 N.	E. 15 po Św. Reginy P.	26 N. 14 p. Sosz. Hł. 5	5 32	6 22	11 29	4 2
8 P.	Narodzenie NMP.	27 Pimena	5 34	6 20	rano 20	4 55
9 W.	Gorgonjusza	28 Mojseja	5 35	6 18	1 19	5 38
10 Ś.	Mikołaja z Tol.	29 Usik. hł. Joana	5 36	6 16	2 24	6 11
11 C.	Jacka i Prota	30 Aleksandra	5 38	6 14	3 33	6 37
12 P.	Gwidona Wyz.	31 Poł. poj. Pr. Boh.	5 40	6 12	4 43	6 58
13 S.	Aureljusza B.	1 Sept. Symeona	5 41	6 10	5 53	7 15
37	Ew. u Łuk. św. w R 14. O uzdrowieniu opuchłego	O myłosty Boha i błyznych. Mat 22.				
14 N.	E. 16. p Ś. Im. MP.	2 N. 15.p.Sosz. Hł 6	5 42	6 8	7 3	7 30
15 P.	Nikodema M.	3 Anftyma	5 44	6 6	8 15	7 44
16 W.	Ludmili Męcz.	4 Wawyły	5 45	6 4	9 28	7 58
17 Ś.	Such. Lamberta †	5 Zacharyi Pr.	5 46	6 2	10 43	8 13
18 C.	Tomasza z W.	6 Cz. św. Mychaiła	5 47	5 59	12 0	8 30
19 P.	Januarego †	7 Sozanta	5 49	5 57	wieczór	8 52
20 S.	Eustachego †	8	5 50	5 56	1 18	9 21
38	Ew. św. Mat. w R. 22. O miłości Boga i bliźniego	O rozdileniu tałentiw. Mat 25.				
21 N.	E. 17. po Św. Mat.	9 N. 15 p. Sosz Hł 7	5 52	5 54	2 34	10 1
22 P.	Maurycego B.	10 Mynodory	5 53	5 52	3 42	10 56
23 W.	Tekli P. M.	11 Fteodory M	5 54	5 49	4 38	rano 6
24 Ś.	Gerarda B.	12 Awtenoma	5 56	5 47	5 21	1 28
25 C.	Kleofasa M.	13 Kornyła Sot.	5 57	5 46	5 53	2 57
26 P.	Cyprjana i Justyny	14 Wozd. cz. Krest.	5 58	5 43	6 18	4 27
27 S.	Kosmy i Damiana	15 Nykyty	6 —	5 41	6 38	5 55
39	Ew. u Mat. św. w R. 9. O uzdrowieniu paralityka.	O żeni chananejskiej. Mat 15				
28 N.	E. 18 po Św. Wacł.	16 N. 17 p. Sosz. Hł. 8.	6 1	5 39	6 55	7 21
29 P.	Michała Archanioła	17 Sofyi Mucz.	6 3	5 37	7 12	8 46
30 W.	Hieronima Wyz.	18 Jewmenyja	6 4	5 35	7 30	10 9

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 6. o godz. 5 min. 3 rano. Chłodno i dżdżysto.

🌑 Nów dnia 14. o godz 9 min. 26 rano. Powietrze niestałe.

☽ Pierwsza kwadra dnia 21. o godz. 11 min 39 wieczór Pogodnie.

🌕 Pełnia dnia 28 o godz. 2. min. 33 wieczór. Dżdżysto.

W wrześniu ubywa dzień o godzinę i min. 39.

Długość dnia w przecięciu 12 godz. min 32.

Księżyc oddala się od ziemi d 10., a przybliża się d 26.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego. *Wrzesień* aż do 13. czas piękny, poczem nieco chłodniej i słotniej poczem znów pięknie aż do 25, od 26. do końca posępne i dżdżyste powietrze.

Kalendarz żydowski

15. września 1. Tiszri Nowy Rok 5651.

16. września 2. Tiszri Drugie św. Nowego Roku.

17. września 3. Tiszri Post Gedalija

24. września 10. Tiszri święto pojednania

29. września 15. Tiszri Pierwsze Św. Kuczek

30. września 16. Tiszri Drugie Św. Kuczek

Przypowieści.

Do świętego Mateusza
Nie zdejmuj kapelusza
A po Mateuszu
Kiep kto w kapeluszu.

Jaki widzisz plon na grzyby
Takie żyta bez pochyby.

AFORYZMY GOSPODARSKIE

Oranie ma na celu zrobić rolę dziurkowatą jak gąbkę, aby w nią ciepło, użyzniające powietrze i rozprowadzająca pożywienie woda tak głęboko wnikały, jak głęboko która roślina zapuszcza korzonki, któremi woda pokarm w roślinę wprowadza.

Główne pożywienie każdej rośliny gospodarskiej mieści się w ziemi Włożyła je tam dobroczynna przyroda w mniejszej lub większej ilości. To pożywienie przyprawia ciągle wnikające w rolę powietrze, czyli użyźnia, a wsiąkająca w ziemię woda po całej roślinie rozprowadza. Pożywne cząstki powietrza przyswaja sobie roślina także za pomocą liści.

PAŹDZIERNIK

Oktowrij, October, Octobris, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 Ś	Remigjusza B	19 Trofyma M.	6 5	5 33	7 50	11 29
2 C.	Aniołów Stróżów	20 Ewstachia	6 6	5 30	8 14	wieczór
3 P.	Kandyda M	21 Kodrata Ap.	6 8	5 28	8 44	— 44
4 S.	Franciszka Ser.	22 Foky M.	6 9	5 26	9 22	1 53
40	Ew. u Mat. św. w R. 22. O wezwaniu na gody.	O łowytwi ryb. Łuk. 5.				
5 N.	N. E. 19 po Św.	23 N. 18 po Sosz. Hł. 1	6 11	5 24	10 10	2 51
6 P.	Brunona Wyz.	24 Ftekly	6 13	5 22	11 7	3 38
7 W	Justyny P. M.	25 Jewrozyny	6 15	5 20	rano 11	4 14
8 Ś	Brygidy wdowy	26 Joanna B.	6 16	5 18	1 19	4 42
9 C.	Dyonizego	27 Kałystrata	6 17	5 16	2 28	5 4
10 P.	Franciszka Borg.	28 Charytona P.	6 18	5 14	3 39	5 22
11 S.	Emilii i Placydy	29 Kyryka Pr.	6 19	5 12	4 50	5 37
41	Ew. u Jana św. w R 4. O chorym synie królewskim	O lubły wrahow. Łuk. 6				
12 N.	N. E. 20 po Św. Maksym.	30 N. 19 po Sosz. Hł. 2	6 21	5 10	6 2	5 51
13 P	Edwarda	1 Okt. Pok. P. B	6 22	5 8	7 15	6 5
14 W	Kaliksta Pap	2 Kipryana Jep.	6 23	5 6	8 31	6 19
15 Ś.	Jadwigi i Teresy	3 Dyonyza M.	6 25	5 4	9 49	6 36
16 C.	Gawła Op.	4 Jeroftija Jep.	6 27	5 2	11 8	6 56
17 P.	Florent.	5 Chartyny	6 28	5 —	wieczór	7 23
18 S	Łukasza Ewang.	6 Ftomy Ap.	6 30	4 59	— 26	7 59
42	Ew. u św. Mat. w R 18 O dłużnik. i złośliwym słudze	O woskreseny syna wdowy w Naim Łuk. 7				
19 N.	N. E. 21 po Św. Pośw. K.	7 N. 20 po Sosz. Hł. 3.	6 31	4 57	1 37	8 48
20 P.	Ireny	8 Pełahyi	6 32	4 56	2 37	9 52
21 W	Urszuli P. M.	9 Jakowa Ap.	6 33	4 53	2 23	11 9
22 Ś	Korduli P.	10 Jewłampia	6 35	4 51	3 57	rano 34
23 C	Jana Kapistrana	11 Fyłypa Ap	6 36	4 49	4 22	2 1
24 P.	Rafała Archanioła	12 Prowa M.	6 38	4 47	4 42	3 28
25 S	Jana Kant	13 Karpa M	6 40	4 46	4 59	4 53
43	Ew. u św. Mat. w R 22 O oddawaniu monety czynsz.	O rozsijaniu simena Łuk. 8				
26 N.	N. E. 22 po Św. Ewarysta	14 N. 21 po Sosz. Hł. 4.	6 41	4 44	5 16	6 17
27 P.	Sabiny	15 Eufymii	6 43	4 42	5 33	7 41
28 W.	Szymona i Judy	16 Łonhyna S	6 45	4 40	5 51	9 3
29 Ś	Narcyza B.	17 Osyi Pr.	6 47	4 38	6 13	10 22
30 C	Klaudjusza M	18 Łuki Ap.	6 50	4 37	6 40	11 36
31 P	Wolfganga B. †	19 Joiła Pr.	6 51	4 35	7 14	wieczór

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 5. o godz. 9 min. 56 wieczór. Pogodnie.

🌑 Nów dnia 14. o godz. 0 min. 38 wieczór. Dżdżysto.

☽ Pierwsza kwadra dnia 21. o godz. 7. min 10 rano Deszcz i wiatr.

🌕 Pełnia dnia 28. o godz. 1 min. 15 rano. Zimno i mglisto.

W październiku ubywa dnia o godzinę i min. 44.

Długość dnia w przecięciu 10 godz. i 48 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 8., a przybliża się d 24

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Październik: z początku brzydkie powietrze, od 10, do 17. mglisto i nieprzyjemnie, poczem do końca pogoda, przyczem łosyć zimne powietrze.

Kalendarz żydowski.

5 października 21. Tiszri Palmowe święto.

6. października 22 Tiszri Zgrom. czyli koniec Kucz.

7. października 23 Tiszri Radość z prawa.

15. października 1 Marcheswan.

Przpowieści.

Na Emila
Babskie lato się przesila.
Do Urszuli
Śnieżnej oczekuj koszuli.

Pościernik — bo po ścierni
Pług rznąc skibę, rolę czerni.

Październik — bo paździerze
Baba z lnu cierlicą bierze.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Łąki naturalne i sztuczne (koniczne) tak są zadarnione, omszone i naciskiem śniegu przyklepane, że je koniecznie z wiosną bronować należy, skoro obeschną. Inaczej bowiem ani ciepło, ani użyźniające powietrze, ani woda nie przeciśnie się do korzonków, a to przeszkadza bujnemu roślin łąkowych wzrostowi. Również i pszenicę z wiosną bronować należy, aby do jej głębokich korzonków przypuścić powietrze i ciepło.

Jeśli rola z początkiem lata podrzucona, przez lato wydobrzeć ma, to powinno w nią, jak w gąbkę wnikać powietrze i ciepło. Jeżeli taką rolę deszcze przyklepią, to ją trzeba zbronować, inaczej bowiem nie dostanie się do niej ani ciepło, ani użyźniające powietrze.

LISTOPAD

Nojemwrij, November, Novembris, ma dni 30.

Dnie tygod.	Święta: rzymsko-katolickie	Święta: grecko-katolickie	Słońca Wsch. G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.
					wieczór	rano
1 S.	Wszystkich Świętych	20 Artemija	6 52	4 35	7 59	— 41
44	Ew. u Mat św. w R. 9. O wskrzeszeniu córki księcia	O bohatim i Łazari. Łuk 16.				
2 N.	K. 23 po Świąt.	21 N. 22 po Sosz. Hl. 5	6 54	4 33	8 53	1 34
3 P.	Dzień zaduszny	22 Awerkyja Jep.	6 56	4 30	9 55	2 15
4 W.	Karola Bor.	23 Jakowa	6 58	4 29	11 2	2 46
5 Ś.	Elżbiety M.	24 Arefty M.	7 —	4 28	rano 12	3 9
6 C.	Leonarda Wyzn.	25 Markyana	7 1	4 26	1 22	3 28
7 P.	Herkulana	26 Demetrya W.	7 3	4 25	2 33	3 44
8 S.	4 Koronatów	27 Nestora M	7 5	4 24	3 44	3 58
45	Ew. u Mat. św. w R. 13 O nasieniu dobrem i konkolu	Jisus ishaniajet bisow. Łuk. 8.				
9 N.	K. 24 po Św. Op N. M.	28 N. 23 po Sosz. Hl. 6	7 6	4 22	4 57	4 12
10 P.	Andrzeja z Avel.	29 Anastazyi	7 7	4 21	6 12	4 26
11 W.	Marcina B.	30 Zenowia	7 9	4 20	7 30	4 41
12 Ś.	Marcina P.	31 Stachya	7 10	4 18	8 51	5 0
13 C.	Eugeniusza	1 **Nojem.** Kos. i D.	7 12	4 17	10 13	5 24
14 P.	Serafina M.	2 Akindyna	7 13	4 16	11 29	5 57
15 S.	Leopolda Wyz.	3 Akepsyna	7 15	4 15	wieczór	6 42
46	Ew. u Mat. św. w R. 13. O ziarnie gorczycznem.	O woskres. doczki Jaira. Łuk. 8.				
16 N.	K. 25 po Św. Stanisł.	4 N. 24 po Sosz. Hl. 7	7 16	4 14	— 34	7 43
17 P.	Salomei P.	5 Hałaktyona	7 18	4 13	1 24	8 57
18 W.	Ottona Op.	6 Pawła Ar.	7 19	4 12	2 1	10 20
19 Ś.	Elżbiety Kr.	7 Jerona M.	7 20	4 11	2 28	11 45
20 C.	Feliksa de Val.	8 Sob. św. Mychaiła	7 22	4 10	2 49	rano 10
21 P.	Ofiarowanie N. M. P	9 Onysifora Mucz.	7 24	4 10	3 7	2 34
22 S.	Cecylji P.	10 Erasta A.	7 25	4 9	3 23	3 56
47	Ew. u Mat. św. w R 24 O okropności spustoszenia.	O wpadłom meży rozbijnyki. Łuk. 10.				
23 N.	K. 26 po Św. Klemensa	11 K. 25 po Sosz. Hl. 8	7 26	4 8	3 38	5 18
24 P.	Emilii i Jana od Krzyż	12 Joanna Mył.	7 27	4 8	3 55	6 39
25 W.	Katarzyny P.	13 Joanna Złot.	7 28	4 7	4 15	7 59
26 Ś.	Konrada M.	14 Fyłypa Ap.	7 29	4 5	4 39	9 16
27 C.	Waleryana i Wirg	15 Hurya M.	7 31	4 5	5 9	10 25
28 P.	Krescentego B.	16 Mafteja Ap	7 32	4 4	5 49	11 24
29 S.	Saturnina M.	17 Hryhorya M.	7 33	4 4	6 40	wieczór
48	Ew. u Łuk. św. w R. 21. O znakach na niebie i ziemi.	O bohatim kotromu nywa mnoho zarodyła. Łuk 12.				
30 N.	K. 1 Adw. Andrzeja	18 K. 26 po Sosz. Hl.	7 34	4 3	7 39	— 11

Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza

☾ Ostatnia kwadra dnia 4. o godz 5 min 46 wieczór.

Pogodnie.

🌑 Nów dnia 12. o godz. 3 min. 11 wieczór.

Przymrozki i ostre powietrze.

☽ Pierwsza kwadra dnia 19. o godz. 2 min. 18 wieczór.

Deszcz ze śniegiem.

🌕 Pełn a dnia 26. o godz. 2 min. 56 wieczór.

Deszcz ze śniegiem.

W Listopadzie ubywa dnia o godzinę i 17 minut.

Długość dnia w przecięciu 9 godzin i 17 minut.

Księżyc oddala się od ziemi dnia 5., a przybliża się 18.

Przepowiednie według kalendarza 100-letniego.

Listopad aż do 10. z rana przymrozki, przez dzień atoli pięknie, od 11. do 13. posępno i deszcz, poczem do końca zimno i śnieg.

Kalendarz żydowski

13. Listopada 1. Kislew.

Przypowieści.

Ze liść martwy weń opada,
Nosi nazwę listopada.

Wszyscy święci — śnieg się kręci,
A w zaduszki — Dżdży jak z strużki,
Boć to smętne są godziny
Gdzie człek płacze swej rodziny.

W Listopadzie kobieciny przędą swe kądziele,
A co święto, co Niedzielę, brzęczy gdzieś wesele.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Gnój przepalony, czarny, masłowaty, suchy, spleśniały nie na wiele ci się przyda. Nawóz najdłużej skutkuje, gdy go wywieziesz w stanie wilgotnym, brunatnym, mało co rozłożonym tak, że w nim znać każdą słomkę, a ta słomka da się łatwo przerwać. Taki gnój rozkłada się w ziemi, ogrzewa ją, i pobudza zawarte w niej i w powietrzu składniki do pożytecznych z nim połączeń.

Nie wywoź w pole gnoju, jeżeli go natychmiast po wywiezieniu rozrzucić nie możesz. Nawóz leżący w kupkach spodem wsiąka w ziemię pod kupkami, a górą ulatnia się w powietrze. Gdy potem w kilka dni takie kupki porozrzucasz po polu, to je niebardzo zasilisz wyschniętą mierzwą. Później tam, gdzie stały kupki gnoju, zboże ci wybuja i wylegnie, a naokoło kupek nie będzie co zbierać.

GRUDZIEŃ

Dekemwrij, December, Decembrius, ma dni 31.

Dnie tygod.	Święta rzymsko-katolickie	Święta grecko-katolickie	Słońca Wsch G. M.	Słońca Zach. G. M.	Księżyca Wsch. G. M.	Księżyca Zach. G. M.	Odmiany księżyca i domyślny stan powietrza
					wieczór	wieczór	☾
1 P.	Eligiusza B.	19 Awdyja Pr	7 35	4 2	8 45	— 46	
2 W.	Bibiany P.	20 Prokła	7 37	4 1	9 54	1 13	Ostatnia kwadra dnia 4.
3 Ś.	Franciszka Ksaw.	21 Wowed. Bohor.	7 38	4 —	11 4	1 34	o godz. 3 min 0 wieczór.
4 C.	Barbary P. M.	22 Fyłymena Ap	7 39	4 —	rano 14	1 51	Powietrze pogodne.
5 P.	Sabby Op.	23 Amfyłochia	7 40	4 —	1 24	2 5	
6 S.	Mikołaja B.	24 Ekateryny	7 41	4 —	2 35	2 18	●
49	Ew. u Mat. św. w R. 11. O poselstwie Jana do Chrys.	Jisus isciłaje w Sabat. Łuk. 13					Nów dnia 12. o godz. 4 min. 44 rano.
7 N.	E. 2 Adw. Ambrożego	25 N. 27 po Sosz. Hł. 2	7 42	4 —	3 48	2 32	Burza z śnieżycą.
8 P.	Niepok. Pocz. N. M.	26 Ałyppa Pr.	7 44	4 —	5 5	2 46	
9 W	Leokadyi i Wal.	27 Jakowa M.	7 45	3 59	6 25	3 3	☽
10 Ś.	N. M. P. Loretań.	28 Stefana M.	7 46	3 59	7 48	3 24	Pierwsza kwadra dnia 18.
11 C.	Damazego P.	29 Paramona	7 47	3 59	7 9	3 53	o godz. 10 min. 9 wieczór. Deszcz ze śniegiem.
12 P.	Aleksandra Żoł.	30 Andreja Ap.	7 48	3 59	10 21	4 33	
13 S.	Łucji i Otylji	1 **Dekem.** Nauma	7 49	3 59	11 19	5 29	●
50	Ew. u Jana św. w R. 1. O poselstwie żydów do Jana.	O mnoho zwanych a mało izbranych Łuk 14.					Pełnia dnia 26. o godz. 7
14 N.	E. 3 Adw. Nikazego	2 N. 28 po Sosz. Hł. 3	7 50	3 59	wieczór	6 41	minut 30 rano.
15 P.	Iremiusza	3 Sofonia Pr.	7 51	3 59	— 2	8 4	Śnieg z wichrem.
16 W.	Adelajdy C.	4 Warwary	7 52	4 —	— 33	9 31	W Grudniu ubywa dnia
17 Ś.	Such. Łazarza †	5 Sawwy Os	7 53	4 —	— 56	10 58	o minut 16.
18 C.	Gracjana	6 Nykołaja	7 54	4 1	1 15	rano 22	
19 P.	Nemezjusza †	7 Amwrozya	7 54	4 1	1 31	1 44	Długość dnia w przecięciu
20 S.	Teofila †	8 Pałapia Pr.	7 55	4 1	1 46	3 4	8 godzin i 30 minut.
51	Ew. u Łuk. św. w R. 3. W 15 r. panow ces Tyber.	Jisus isciłaje 10 prokazen Łuk 17.					Księżyc oddala się od ziemi dnia 3. i 31., a przybliża
21 N.	E. 4 Adw. Tomasza	9 N. 29 p. S. 4. Zacz. B.	7 56	4 2	2 2	4 23	się dnia 15.
22 P.	Zenona Z.	10 Myny i Erm	7 57	4 2	2 20	5 42	Przepowiednie według ka-
23 W	Wiktorji P.	11 Daniła	7 57	4 3	2 41	6 59	lendarza 100-letniego.
24 Ś.	Adama i Ewy †	12 Spyridona	7 57	4 3	3 8	8 11	*Grudzień* z początku mroźny,
25 C.	Boże Narodzenie	13 Ewstratya	7 57	4 4	3 44	9 14	poczem naprzemian
26 P.	Szczepana M.	14 Ftyrsa M.	7 58	4 5	4 30	10 5	deszcz i śnieg, od 10. do
27 S	Jana Ew.	15 Jełewterya M.	7 58	4 6	5 26	10 45	19. mroźno, potem znów deszcz i zimno aż do końca.
52	Ew. u Łuk św. w R. 2. W owym czasie dziwili się ojc	O bohatym Junoszy. Łuk. 14.					Kalendarz żydowski.
28 N.	E. po B. N. Młodzian.	16 N. 30 po Sosz. Hł. 5	7 58	4 7	6 30	11 15	
29 P.	Tomasza B.	17 Danyiła	7 58	4 7	7 39	11 28	7. Grudnia 25. Kislew:
30 W.	Dawida Kr.	18 Sewastyana M.	7 58	4 8	8 49	11 56	Poświęcenie Świątyni Chanuka.
31 Ś	Sylwestra Pap.	19 Wonyfatya M.	7 58	4 8	9 59	wieczór	11. Grudnia 1 Thebeth

Przypowieści

Od Łucji do Wilji
Licz dwanaście sobie dni,
A w jakim po sobie toku
Słonko we dnie, pod noc gwiazdy
Światłem tuż po sobie lśni,
Takim będzie miesiąc każdy
W nadchodzącym tymże roku.

AFORYZMY GOSPODARSKIE.

Im więcej dobrych łąk, tem więcej paszy; im więcej dobrej paszy, tem więcej zwierząt gospodarskich, im więcej silnych zwierząt gospodarskich, tem lepsza uprawa ziemi, tem więcej na niej pożytecznych i dorodnych roślin i zwierząt, tem więcej z gospodarstwa dochodu.

Z nikłego ziarna nie dochowasz się rośliny dorodnej. Zboże na nasienie tak młynkować należy, aby z niego nietylko nasienie chwastów, ale i wątłe ziarno wydzielić. Toż lepiej wątłe zboże na chleb obrócić lub bydłem spaść, niż rzucać je w rolę, aby w niej zmarniało

Spis imion słowiańskich podług miesięcy i dni ułożony.

	Styczeń.	Luty.	Marzec.	Kwiecień.	Maj.	Czerwiec.	
1	Mieczysław	Żegota	Budzisław	Zbigniew	Lubomir	Swiatopełk	1
2	Strzeżysław	Miłosława	Radosław	Sudomir	Witimir	Ratysław bł.	2
3	Włastymiła	Scibor	Sławomir	Mnożysław	Swiętosława	Bratumiła	3
4	Dobromir	Witosława	Kazimierz ś.	Wratysław	Wieńczysław	Litomił	4
5	Włastibor	Dobrochna	Pakosław	Bożywój	Chocisław	Dobromił	5
6	Bojomir	Bohdana bł.	Wojsław	Swiętobór	Gościwit bł.	Cichomir	6
7	Swiatosław	Sulisław bł.	Bogowit bł.	Przesław	Ludomiła św.	Wisław bł.	7
8	Mścisław	Gniewomir	Miłogost	Radosław	Stanisław św.	Wyszosław	8
9	Władymira	Gorysława	Mścisława	Dobrosława	Bożorad bł.	Sławój	9
10	Dobrosław	Tomiła	Bożesław	Gorysław	Cierpimir	Bogumił św.	10
11	Krzesimir	Swiętochna	Ludosława	Jaromir	Ludowit	Rodomił	11
12	Czesława	Radzyń św.	Swiatosz	Lubosław	Wszemił	Wyszomir	12
13	Bogumir	Jordan św	Niecisław	Przemysław	Chocisław	Chotymir	13
14	Radogost	Niemir	Bożena	Myślimir	Dobiesław	Przedzimir	14
15	Domosław	Szczęsław	Długomił	Wacław bł	Strzeżysław	Wit św.	15
16	Włodzimierz	Milada bł.	Ojcosław	Nosisław	Wieńczysława	Budzimir	16
17	Rościsław	Swiętorad	Zbigniewa	Krasisław	Sławomił	Drogomyśl	17
18	Jaropełk	Wielosława	Boguchwał	Gościsław	Wczesław	Długosław	18
19	Ratymir	Czcisława bł	Bohdan	Władymir	Krzesomysł	Bożysław	19
20	Sebastjan	Lubomił	Polemir	Czesław m.	Bronimir	Bogna św.	20
21	Jarosława	Onosława	Błogosław	Drogomir	Przesława	Domysław	21
22	Witosław	Wrócisław	Godysław	Strzeżymir	Wisława bł.	Broniwój	22
23	Wrócisława	Przeździsława	Czcimisław	Wojciech św.	Budziwój	Wanda	23
24	Chwalibóg	Bogusz	Zbisław	Jerzy św.	Tomira	Janisław	24
25	Miłosz	Sławobój	Ludomir	Jarosław św.	Borysława	Włastymił	25
26	Skarbimir	Mirosław	Więcysław	Spitymir	Więcymił	Rozmysław	26
27	Przybysław	Wiarosława	Swiętobój	Bogufał	Rusław	Władysław	27
28	Radomir	Tworzymir	Bohdar bł	Żywisław	Jaromił	Zbroisław	28
29	Zdzisław	Lech, Czech,	Krzesław	Sławogost	Boguchwała	Wyszomił	29
30	Dobrogniewa	[Rus.	Szukosław	Chwalisława	Sulimir	Cichosława	30
31	Spitogniew		Dobromira		Bożesława		31

	Lipiec.	Sierpień.	Wrzesień.	Październik.	Listopad.	Grudzień.	
1	Bogusław	Rolislaw	Dzierzysław	Znatisław	Wracisław	Samosław	1
2	Ojcomił	Swiatosława	Czcibóg	Stanimir	Witimir	Szulisława	2
3	Miłosław	Letosław	Przesława ś.	Siemian	Chwalisław	Wiślimir	3
4	Wielosław	Ostromir bł.	Rościsława	Bratysław	Mściwój	Lubomiła	4
5	Prokop	Stanisław	Włodzisław	Zasław	Sławomir bł.	Spitosława	5
6	Izasław	Chlebosław	Drogowit	Bronisław	Wszewład	Jarogniew	6
7	Krasnoroda	Olech św.	Domosława	Rosława	Zytomir	Ludomyśl	7
8	Chwalimir	Niezamyśl	Radosława	Wojsława	Sędziwój	Boguwola	8
9	Cyryl	Borys i Chleb	Sobiebór	Domogost	Bogdar	Wyszosława	9
10	Radziwój	Wawrzyniec	Władybój	Tomił	Ludomir	Radzisława	10
11	Olcha św.	Włodzimira	Iścisław	Dobromiła	Spitosław	Wojmir	11
12	Tolimir bł.	Sława bł.	Radzimir	Grzmisław	Nowosław	Wolidar	12
13	Radomiła	Rosław	Chronisław	Ziemisław	Wszedar	Władysława	13
14	Dobrogost	Dobrowój	Ziemiomyśl	Dzierzymir	Wodzimir	Sławibor	14
15	Radesław	Jacław św.	Budzimił	Drogosława	Przebysław	Wolimir	15
16	Dzierzysława	Domorad	Sędzisław	Radzisław	Radomir	Zdzisława	16
17	Dzierzykraj	Miron św.	Drogosław	Zytisława	Zbisława	Zyrosław	17
18	Unisław	Bronisława	Dobrowit	Bratuwił	Stanisław	Wszemir	18
19	Wodzisław	Bolesław	Krzepimir	Zimowit bł.	Drogomira	Mścigniew	19
20	Czesław	Sobiesław	Myślisław	Budzisława	Sędzimir	Bogumiła	20
21	Stosław	Kazimira	Bożydar	Dobromiła	Sław	Tomisław bł.	21
22	Bolesława	Radomił	Zelimir	Przebysława	Wszemiła	Drogomir	22
23	Żelisława	Cichomir	Bogusława	Włastymir	Miływój	Sławomir	23
24	Lubomira	Cieszymir	Homir	Siemisław	Darosław	Godysława	24
25	Sławosz	Namysław	Swiatopołk	Samomyśl	Chwalimira	Grzymisława	25
26	Mirosława	Włastymira	Ładysław bł	Lutosław	Lechosław	Wróciwój	26
27	Wszebor	Przedzisław	Damian	Witomił	Tomir	Radomyśl	27
28	Swiętomir	Wyszmir	Wacław św.	Władybóg	Gościorad	Godzisław	28
29	Cierpisława	Racibor bł.	Dadzibóg	Dalemił	Przemyśl	Gosław bł.	29
30	Ludomir	Szczęsny	Imisław	Przemysława	Ludosław	Ludomił	30
31	Zdobysław	Swiętosław		Godzimir		Lasota	31

Spis alfabetyczny świętych Pańskich

z podaniem dnia i miesiąca.

Adama 24 grudnia
Adelaidy 10 grudnia
Adolfa biskupa 17 czerwca
Agaty panny m 12 lutego
Agatona pap. 10 stycznia.
Agnieszki Polic 29 kwietnia
Agnieszki panny 21 stycznia
Albina biskupa 1 marca
Aleksandra b. 27 lutego
Aleksandra b. m 18 marca
Aleksandra 26 listopada
Aleksandra m. 26 sierpnia
Aleksego wyznawcy 17 lipca
Aleksego 12 grudnia
Alfonsa b 22 października
Alfreda 3 lipca
Aloizego Gonz 21 czerwca
Amalii panny 10 lipca
Ambrożego b. 8 grudnia
Anastazego m. 22 stycznia
Anastazego pap. 27 kwietnia
Anastazego b. 17 sierpnia
Anastazyi panny 27 lutego
Anatolego wyzn. 3 lipca
Andrzeja ap. 30 listopada
Andrzeja z Awelinu 10 listop.
Anieli Mer. 31 maja
Anielskiej P. Maryi 2 sierpnia
Aniołów stróżów 2 października
Anny Matki P. Maryi 26 lipca
Antoniego op. 17 stycznia
Antoniego z Padwy 13 czerwca
Antonii panny 19 kwietnia
Anzelma 21 kwietnia
Apolinarego biskupa 23 lipca
Apolonii panny 9 lutego
Apoloniusza m. 18 kwietnia
Anastazego biskupa 2 maja
Augusta wyzn. 3 sierpnia
Augustyna biskupa 28 sierpnia
Aurelii panny 25 września
Aureliusza b. 13 września
Balbiny panny 31 marca
Barbary panny m. 4 grudnia
Barnaby ap. 14 czerwca
Bartłomieja ap. 24 sierpnia
Bazylego b. 14 czerwca
Beaty panny 8 marca
Beatryksy panny 11 maja
Benedykta opata 21 marca
Benigny panny 19 sierpnia
Bernarda op. 20 sierpnia
Bernarda Sen. 20 maja
Berty panny 17 lipca
Błażeja biskupa 3 lutego
Bonawentury dra 14 lipca
Bonifacego męcz 14 maja
Bronisławy panny 3 września
Brunona 6 października
Brygidy wdowy 8 października
Cecylii panny 22 listopada
Celestyna pap. 6 kwietnia
Cyprjana b. 16 września
Cyprjana męcz. 26 września
Cyrjaka 16 marca
Cyrjaka męcz. 8 sierpnia
Cyryla biskupa 3 lipca
Czesława wyzn. 20 lipca
Damazego pap. 11 grudnia
Daniela męcz. 3 stycznia
Daniela proroka 21 lipca
Dawida króla 30 grudnia
Dezyderego biskupa 22 maja
Domiceli panny 7 maja
Dominika wyzn. 4 sierpnia
Doroty panny m. 6 lutego
Dyonizego biskupa 23 maja
Edmunda b. 16 listopada
Edwarda męcz. 18 marca
Edwarda kr. 13 października
Eleonory panny 21 lutego
Eliasza proroka 20 lipca
Elżbiety panny 5 listopada
Elżbiety król. 19 listopada
Emeryka króla 5 listopada
Emila biskupa 11 września
Emiliana 5 stycznia
Emilii panny 30 czerwca
Erazma bisk. m. 2 czerwca
Eufemii 20 marca
Eufrozyny panny 11 lutego
Eugeniusza 2 czerwca
Eugeniusza b. 13 listopada
Eustachiusza 20 września
Euzebii męcz 14 września
Euzechiusza b. 16 grudnia
Ewy 24 grudnia.
Fabiana męcz. 20 stycznia
Faustyna 15 lutego
Felicyana męcz. 9 czerwca
Feliksa męcz. 14 stycznia
Feliksa wyzn 18 maja
Feliksa papieża 30 maja
Feliksa męcz. 30 sierpnia
Feliksa de Valois 20 listopada
Ferdynanda 19 stycznia
Filipa apostoła 1 maja
Filipa Nereusza 26 maja
Filomeny p. m. 10 sierpnia
Flawiana biskupa 4 czerwca
Florencyi panny 5 czerwca
Florentego b. 17 października
Florjana męcz 4 maja
Franciszka Salez. 29 stycznia
Franciszka z Pauli 2 kwietnia
Franciszka Seraf. 4 października
Franciszka Borg. 10 października
Franciszka Ksaw. 3 grudnia
Franciszki Rzym. 9 marca
Fryderyka opata 5 marca
Gabriela arch. 24 czerwca
Gawła opata 16 października
Genowefy panny 3 stycznia
Gerarda biskupa 24 września
Gertrudy panny 17 marca
Gerwazego męcz. 19 czerwca
Gotharda b. wyzn. 5 maja
Grzegorza pap. 12 marca
Grzegorza Wielk. 9 maja
Heleny cesarzowej 2 marca
Heleny królowej 21 marca
Heleny wdowy 30 lipca
Henryka 15 lipca
Higiniusza biskupa 11 stycznia
Hieronima dra 30 września
Hilarego opata 14 stycznia
Hilarego biskupa 13 maja
Hipolita męcz 13 sierpnia
Honoraty panny 12 stycznia
Huberta biskupa 3 listopada
Hugona biskupa 1 kwietnia
Hyacenty 30 stycznia
Idziego 1 kwietnia
Ignacego biskupa 1 lutego
Ignacego Lojoli 31 lipca
Ireneusza męcz 15 grudnia
Iwona 27 października
Izabeli panny 1 września
Izajasza proroka 6 lipca
Izydora biskupa 4 kwietnia
Izydora oracza 10 maja
Jacka w niedz. po Wnieb. P. M.
Jadwigi król. 15 października
Jakóba apostoła 1 maja
Jakóba apostoła 25 lipca
Jana Bożego 8 marca
Jana Chryzostoma 27 stycznia
Jana Chrzciciela 24 czerwca
Jana pustelnika 27 marca
Jana w oleju 6 maja
Jana Nepomucyna 16 maja
Jana papieża 27 maja
Jana i Pawła 26 czerwca
Jana z Dukli 19 lipca
Jana Kantego 23 październ.
Jana Kapistrana 23 październ.
Jana od Krzyża 24 listopada
Jana ewangielisty 27 grudnia
Januaryusza m. 19 września
Jerzego męcz. 24 kwietnia
Joachima oj. M. P. 1 niedz. wrześn.
Joanny wdowy 24 maja
Joanny Fremiot 21 sierpnia
Jozafata b. m. 26 września
Józefa obl. NMP. 19 marca
Józefa Kalasantego 4 lipca
Judy apostoła 28 października
Jukunda męcz. 27 lipca
Juliana męcz. 7 stycznia
Julianny męcz. 16 lutego
Julii panny męcz. 22 maja
Juliusza pap. 12 kwietnia
Justyna męcz. 13 kwietnia
Justyny panny 7 października
Kajetana wyzn. 7 sierpnia
Kaliksta pap. 14 października

Kamilla z Lellis 9 sierpnia
Karola Wielk. ces. 28 stycznia
Karola Boromeusza 4 listopada
Karoliny panny 5 lipca
Katarzyny Sen. 30 kwietnia
Katarzyny p. m. 25 listopada
Kazimierza kr. pol. 4 marca
Klary panny 12 sierpnia
Klemensa pap. 23 listopada
Klotyldy królowej 3 czerwca
Kolety panny 6 marca
Konrada wyzn. 19 lutego
Konstancji panny 18 lutego
Konstantego Wiel. 11 marca
Korduli p. 22 października
Kornelii męcz. 31 marca
Kornela 16 września
Krystyny panny 24 lipca
Krzysztofa męcz. 25 lipca
Kunegundy ces. 3 marca
Kunegundy król. 27 lipca
Leokadji panny 9 grudnia
Leona biskupa 20 lutego
Leona papieża 11 kwietnia
Leona papieża 28 czerwca
Leonarda wyzn. 6 listopada
Leoncji panny 15 marca
Leopolda wyzn. 15 listopada
Lucjana męcz. 7 stycznia
Lucjana papieża 4 marca
Lucyny panny 30 czerwca
Ludmiły męcz 16 września
Ludwika króla 25 sierpnia
Łazarza biskupa 17 grudnia
Łucji panny m. 13 grudnia
Łukasza ewang. 18 październ.
Macieja apostoła 24 lutego
Małgorzaty kr. węg. 13 lipca
Małgorzaty kr. 10 czerwca
Makarego wyzn. 2 stycznia
Maksyma cesarza 29 maja
Maksymiliana b. 12 październ.
Marcelego pap. 16 stycznia
Marcelego męcz. 26 kwietnia
Marcelego pap. m 30 paźdz
Marcina biskupa 11 listopada
Marcina pap. 12 listopada
Marka ewang. 25 kwietnia
Marty gospodyni 29 lipca
Martyniana biskupa 2 stycznia
Martyny 30 stycznia
Marcjany panny 9 stycznia
Maryi Magdaleny 22 lipca
Mateusza apostoła 21 września
Matyldy królowej 24 marca
Maurycego męcz. 22 września
Medarda 8 czerwca
Michała archanioła 29 września
Mieczysława 1 stycznia
Mikołaja biskupa 6 grudnia
Moniki wdowy 6 maja

Narcyza biskupa 29 października
Nawrócenie ś. Pawła 25 stycz.
Nikodema męcz. 1 czerwca
Nikodema męcz. 15 września
Norberta opata 6 czerwca.
Oktawiana 23 marca
Onufrego pust. 12 czerwca
Otylii 13 grudnia
Ottona żołnierza 23 marca
Pauli wdowy 26 stycznia
Paulina biskupa 22 czerwca
Pawła pustelnika 15 stycznia
Pawła męcz. 26 czerwca
Pawła apostoła 29 czerwca
Pawła 12 grudnia
Pelagii męcz. 11 lipca
Petroneli p. 31 maja
Piotra męcz. 29 kwietnia
Piotra i Pawła 29 czerwca
Piotra w okowach 1 sierpnia
Piotra z Alkant. 19 październ.
Placyda męcz. 5 października
Placydy p. 11 października
Prota męcz. 31 maja
Protazego męcz. 19 czerwca
Rafała arch. 24 października
Rajmunda biskupa 31 sierpnia
Reginy p. 7 września
Reginy p. 29 czerwca
Remigiusza b. 1 października
Roberta biskupa 7 czerwca
Rocha wyzn. 16 sierpnia
Romana opata 28 lutego
Romany p. 23 lutego
Romualda opata 7 lutego
Rozalii p. 4 września
Róży p. 27 sierpnia
Rudolfa b. m. 17 kwietnia
Rufina męcz. 28 listopada
Ruperta b. wyzn. 27 marca
Ryszarda biskupa 3 kwietnia
Sabina męcz. 29 stycznia
Sabiny męcz 27 października
Salomei król. 17 listopada
Saturnina męcz. 29 listopada
Scholastyki d 10 lutego
Scięcie św. Jana 29 sierpnia
Sebastjana m 20 stycznia
Serafina męcz. 14 listopada
Seweryna męcz. 8 stycznia
Sotera pap m. 22 kwietnia
Stanisława biskupa m 8 maja
Stanisława Kostki 13 listopada
Stefana węg. 20 sierpnia
Syksta pap. 28 marca
Sylwestra pap. 31 grudnia
Szczepana męcz. 26 grudnia
Szymona z Lipnicy 18 lipca
Szymona i Judy ap. 28 paźdz.
Tadeusza ap. 28 paźdz.
Tekli p. 23 września

Telesfora męcz. 5 stycznia
Teodora męcz. 9 listopada
Teodozji p 20 marca
Teodozyi p 23 marca
Teodozjusza 11 stycznia
Teofila biskupa 22 kwietnia
Teofila męcz. 20 grudnia
Teresy p. 15 października
Tobiasza 12 września
Tomasza z Akwinu 7 marca
Tomasza apost. 21 grudnia
Tomasza biskupa 29 grudnia
Tymoteusza bisk. 24 stycznia
Tytusa biskupa m. 4 stycznia
Urbana biskupa 25 maja
Ubalda biskupa 16 maja
Udalryka biskupa 4 lipca
Urbana papieża 5 września
Ursyna biskupa 9 listopada
Urszuli p. 21 października
Wacława króla 28 września
Walensa biskupa 21 maja
Walentego 7 stycznia
Walentego kapłana 14 lutego
Walerego biskupa 28 stycznia
Walerji p. 9 grudnia
Walerjana biskupa 27 listopada
Walerjana 14 kwietnia
Wawrzyńca m. 10 sierpnia
Weroniki p. 13 stycznia
Weroniki p. 4 lutego
Wenantego b. i m. 18 maja
Wiktora męcz 26 lutego
Wiktorji p. 23 grudnia
Wiktoryna męcz. 25 lutego
Wilhelma męcz. 10 stycznia
Wilhelma 28 maja
Wilibalda biskupa 7 lipca
Wincentego męcz 22 stycznia
Wincentego Fer. 5 kwietnia
Wincentego a Paulo 19 lipca
Wincentego Kadł 12 paźdz.
Wita męcz. 15 czerwca
Witaliana pap. 27 stycznia
Witalisa męcz. 28 kwietnia
Władysława kr. 27 czerwca
Władysława z Giel. 28 września
Wolfganga b. 31 października
Zacharjasza 14 marca
Zacharjasza proroka 6 września
Zacharjasza b. 23 sierpnia
Zenaidy 11 października
Zefiryna pap 26 sierpnia
Zenobii p. 30 października
Zenona męcz. 22 grudnia
Zofii z 3 córkami 15 maja
Zozyma pap. 26 grudnia
Zuzanny panny 11 sierpnia
Zygmunta męcz. 2 maja
Żyty panny 27 kwietnia.

Genealogia panującego cesarskiego austrjackiego domu.

Franciszek Józef I., Cesarz Austrji i Król Węgier i t. d., urodzony w Schönbrunie 18. stycznia 1830, objął rządy Austrjackiego Państwa po abdykacji swego stryja Cesarza Ferdynanda I. i zrzeczeniu się nastepstwa tronu swego ojca, Arcyks. Franciszka Karola, dnia 2. grudnia 1848. Koronowany królem węgierskim w Buda Peszcie 8. czerwca 1867. Małżonka cesarzowa *Elżbieta,* urodzona 24. grudnia 1837, córka Maxymiliana Józefa, księcia Bawarskiego, zaślubiona 24. kwietnia 1854. — Dzieci; *arcyks. Gizela* (Ludwika Marja), urodzona 12 lipca 1856. zaślub. 20. kwietnia 1873 Leopoldowi księciu bawarskiemu; Arcyksiężniczka Stefania córka Leopolda II. króla Belgów urodzona 21. maja 1864. — Córka arcyksiężna *Elżbieta*, (Marja, Henryeta, Stefania, Gizela) ur 2. września 1883 w Laksenburgu. — Arcyks. *Marja* (Walerja) ur. w Budzinie 22. kwietnia 1868.

Bracia J. M. Cesarza.

Karol Ludwik (Józef Marja) arcyksiąże Austrji, jenerał kawalerji i właściciel 7. pułku ułanów, szef ces. ros. 4 łubowskiego pułku huzarów, właś. prusk. 8. pułku ułanów, ur. 30. lipca 1833, zaślub. po raz 3ci 23. lipca 1873 *Marję Teresę Imakulatę*, infantkę portugalską, ur. 24. sierpn. 1855 — Dzieci z 2-go małżeństwa; *Franciszek* (Ferdynand) ur. 18. grudnia 1863; *Otto* (Franciszek Józef.) ur. 21. kwietnia 1865; *Ferdynand* (Karol) ur. 27. grudnia 1868; *Małgorzata* (Zofia), ur. 13 maja 1870. Dzieci 3-go małżeństwa. *Marja Anuncjata*, ur. 31. lipca 1876 *Elżbieta*, ur. 7. czerwca 1878.

Ludwik Wiktor, arcyksiąże Austryi c. k. feldmarszałek porucznik i właściciel 65. pułku piechoty. szef ces. ros. 39 pułku piechoty urodzony 15. maja 1842.

Małżonka brata ojca *Marja Anna* (Karolina) córka ś. p. Wiktora Emanuela I. króla Sardynii ur. 19 września 1803 zaślub. 27. lutego 1831.

Bracia dziadka i ich potomkowie.

Albrecht (Fryderyk Rudolf,) feldmarszałek i jeneralny inspektor c. k. armii, właściciel 44. pułku piech. i 4. pułku dragonów, szef rosyjsko litewskiego 5 pułku ułanów, i ros. 86 pułku piechoty, następnie 2 wschodnio pruskiego pułku grenadjerów Nr. 3. ur. 3. sierpnia 1817; wdowiec.

Córka: *Marja Teresa* (Anna), ur. 15 lipca 1845, zaślub. 18 stycznia 1865 Filipowi Aleksandrowi ks. Wirtembergji ur. 30. lipca 1838.

Elżbieta, córka ś. p. arcyks. Józefa Palatyna Węgier, ur. 17. stycznia 1831, (od 15. grudnia 1849 wdowa po arcyks. Ferdynandzie Karolu de Este) po raz drugi zaślubiona 18. kwietnia 1854 z arcyks. Karolem Ferdynandem, po raz drugi wdowa od 20. listopada 1874. Dzieci *Fryderyk*, ur. 4 czerwca 1856; zaślub. dnia 8. październ. 1878 z Izabelą, księżniczką Croy-Dülmen. Dzieci; *Marja Krystyna* ur. 17. listopada 1879. *Marja Anna* ur. w Lincu 6. stycznia 1882; — *Henryka* ur. w Preszburgu 10. stycznia 1843. *Marja Krystyna* ur. 21. lipca 1858, wyszła 8 października 1876 za Alfonsa XII. króla Hiszpanji, obecnie wdowa po nim. *Karol* (Szczepan) ur. 5. września 1860; *Eugenjusz* (Ferdynand), ur. 21. maja 1863.

Marja Karolina, ur. 10 września 1825, małżonka arcyksięcia Rajnera.

Wilhelm wielki mistrz zakonu niemieckiego w cesarstwie austrjackiem, feldzeugmeister. jeneralny inspektor artylerji, właściciel 4 i 12 pułku piechoty tudzież 6 pułku artylerji, szef ces. ros. baterji Nr. 7. i król. prusk. 1 pułku artylerji polnej, ur. 21. kwietnia 1827.

Józef, jenerał jazdy i naczelny wódz węgierskiej armji honwedów, ur. 2. marca 1833. Małżonka *Marja Klotylda* księż. Sasko-Koburg-Gotajska, ur. 8 lipca 1846. zaślub. 12 maja 1874. — Dzieci: *Marja* (Dorota) ur. 14. czerwca 1867; *Małgorzata* ur. 6. lipca 1870; *Józef* ur. 9 sierp. 1872; *Władysław* (Filip) ur. 16. lipca 1875; *Elżbieta* (Klotylda Marja Henryka) ur. 9. marca 1883; *Klotylda* (Marja, Aurelja, Filomena Rajnerja) ur. 9. maja 1884.

Marja (Henryka Anna), urodzona 23. sierpnia 1863. zaślubiona 22. sierpnia 1853 Leopoldowi II., królowi Belgijskiemu (ur. 9. kwietnia 1835).

Leopold, jenerał jazdy, jener. inspektor inżynierji, właśc. 53. pułku piech. i 2 pułku inżynierji, szef ros. 9. pułku dragonów urodzony 6. czerwca 1832.

Ernest, jenerał jazdy i właściel 48. pułku piechoty, urodzony 8. sierpnia 1824.

Zygmunt, feldmarszałek-porucznik i właściciel 45. pułku piechoty, urodzony 7. stycznia 1826.

Rajner (Ferdynand), c. k. feldzeugmeister, naczelny wódz obrony kraj. i właśc. 59. pułku piech., ur. 11. stycz. 1827. — Małżonka *Marja Karolina* córka † arcyks. Karola Ludwika, ur 10 września 1824. zaślub. 21. lutego 1852.

Henryk, feldmarszałek-porucznik i właściciel 51. pułku piech., ur. 9. maja 1828, poślubił 4. lutego 1868 hr. Weideck (Leopoldynę Hoffmann).

Arcyksiąże *Leopold II.* wielki książę Toskanji † 25. stycznia 1870 zaślub. z *Marją Antoniną*, królewną obojga Sycylii; ur. 19 grudnia 1814.

zaślub. 7. czerwca 1833. — Dzieci z drugiego małżeństwa:

a) *Marja Izabela*, ur. 21. maja 1834. zaśl. 10. kwietnia 1850 Franciszkowi di Paulo, ks. Obojga Sycylji.

Ferdynand IV. Salwator, W. ks. Toskany c. k. jenerał-major i właśc. 66. pułku piechoty. ur. 10. czerwca 1835. (Małżonka pierwsza: *Anna* córka króla saskiego Jana ur. 4. stycznia 1826, zaślub. 25. listop. 1856, † 10 lut. 1859). Małżonka druga: *Alicya* księżn. Parmy, ur. 27. grudnia 1849, zaślub. 11. stycznia 1868. — Córka z 1-go małżeństwa: *Marja Antonina*, ur. 10. stycz. 1858. Dzieci z 2-go małżeństwa: *Leopold* (Ferdynand), ur. 2 grudnia 1868 *Ludwika* (Antonina), ur. 2. września 1870; *Józef* (Ferdynand), ur. 24. maja 1872; *Piotr* (Ferdynand), ur. 12. maja 1874; *Henryk* (Ferdynand) Salwator, ur. 13 lutego. 1878. *Anna Marja Teresa*, ur. 17 października 1879; *Małgorzata* (Marja) ur. 13. października 1881. *Germana* (Marja Teresa), ur. 11. września 1884. *Robert* ur. 15 paźdz. 1885.

c) *Karol Salwator* c. k. jen. major i właśc. 77. pułku piech., ur. 30. kwietnia 1839. Małżonka *Marja Immakulata*, córka ś. p. Ferdynanda. II. króla Obojga Sycylji, urodzona 14. kwietnia 1844. — Dzieci *Marja Teresa*, ur. 18. września 1862; *Leopold Salwator* ur. 15 paźdz. 1863. *Franciszek* (Salwator), ur. 21 sierpn. 1866; *Karolina* (Marja) ur. 5. września 1869. *Albrecht* (Salwator), ur. 22. listop. 1871; *Marja Antonina*, ur. 13 września 1874; *Marja Immakulata*, ur. 13 września 1878; *Rajner* (Salwator). ur. 27. lut. 1880; *Henryka* ur. 20 lutego 1884.

d) *Marja Ludwika*. ur. 31 paźdz. 1845, zaślubiona 31. maja. 1865 Karolowi Wiktorowi, księciu Insbruk-Birnstein, ur. 29. lipca 1838.

e) *Ludwik Salwator*, c. k. pułkownik i właśc. 58. pułku piechoty, urodzony 4. sierpnia 1847.

f) *Jan Nepom.* feldmarszałek-porucznik właściciel 11 pułku artyleryi, ur. 25. listopada 1852.

Barwy narodowe krajów.

Polacy, Czesi, Tyrol, Kroaci, Kattaro, Feldkirch mają białe-czerwone. Miasta Wiedeń i Brizen czerwone-białe Rusini i Styrja białe-zielone. Morawia złoto czerwone-niebieskie. Węgry czerwone białe-zielone. Slawonia niebieskie-białe-zielone. Województwo Serbskie białe-czerwone niebieski. Dalmacja niebieskie-żółte. Siedmiogród niebieskie-czerwone-złote. Szląsk złote-czarne. Karyntja złote-czerwone-białe. Kraina białe-niebieskie. Ilirja niebieskie-złote. Galicja niebieskie-czerwone-złote. Lodomerja niebieskie-białe-czerwone. Solnogród (Salzburg) złote-czerwone-białe. Austrja niższa niebieskie-złote. Austrja wyższa czerwone-złote białe. Trient i Bregencja białe-złote. Raguza białe-niebieskie. Lotaryngia złote-czerwone-białe. Tryjest złote - czerwone - białe - czarne. Istrja niebieskie-czerwone-złote. Windyjska marchia białe-czarne-czerwone.

Poczet książąt i królów polskich.

Okres I. Polska wzrastająca.

Ziemowit, syn Piasta około 860 r. złączył kilka plemion słowiańskich w jedno, a tak położył pierwsze podwaliny państwa i narodu polskiego. Leszek IV. syn Ziemowita około 892 roku Ziemomysł około 921.
Mieczysław, syn Ziemomysła, panował od roku 962—992. Żona Dąbrówka
Bolesław Wielki panował od r. 992—1025. Największy król polski i prawdziwy założyciel Polski.
Mieczysław II, od roku 1025—1034
Bolesław II, 1035—1038.
Kazimierz Odnowiciel od roku 1040—1058.
Bolesław Smiały, od 1058—1080.
Władysław Herman, od 1080—1102
Bolesław Krzywousty, 1102—1139. Wygrał 47 bitew.

Okres II. Lechia w podziałach.

Władysław II, od 1139—1148.
Bolesław Kędzierzawy, 1148—1174.
Mieczysław III, od 1174—1178.
Kazimierz Sprawiedliwy, od 1178—1194.
Leszek Biały, Mieczysław III Stary i Władysław Laskonogi razem od 1194—1207.
Leszek Biały powtóre, od 1207—1227.
Bolesław Wstydliwy, od 1227—1279.
Leszek czarny, od 1279—1289. Do r 1295 bezkrólewie.
Przemysław, koron. 1295. panował tylko 7 miesięcy.
Władysław Łokietek, po raz pierwszy 1296—1300.
Wacław król czeski i polski od 1300—1305.
Władysław Łokietek, od 1305—1333.

Okres III. Polska kwitnąca.

Kazimierz Wielki, zwany królem chłopów, od 1333—1370.
Ludwik, król węgierski, od 1370—1382.
Jadwiga, od 1384—1386.
Władysław Jagiełło, od 1386—1434.
Władysław Warneńczyk, od 1434—1444.
Kazimierz Jagielończyk, od 1444—1492.

Jan Albert, czyli *Olbracht* od 1492—1501.
Aleksander, od 1501—1506.
Zygmunt I. Stary, od 1506—1548.
Zygmunt August, od 1548—1572.
Henryk Walezy panował 5 miesięcy 1574.

Okres IV. Polska upadająca.

Stefan Batory, od 1576—1586.
Zygmunt III, od 1586—1632.
Władysław, IV od 1632—1648.
Jan Kazimierz, od 1648—1668.
Michał Korybut Wiśniowiecki, od 1668—1673.
Jan III Sobieski, obrońca chrześcijaństwa, od 1674—1696.
August II, od 1697—1733
Stanisław Leszczyński, od 1706—1709.
August III, od 1 33—1763.
Stanisław August Poniatowski, od 1764—1795.

Ile rachować należy dni roboczych rocznie.

Perjod wiosenny obejmuje okres od połowy marca do 1. czerwca. W okresie tym, po strąceniu dni świątecznych i 10 prc. na czas słotny, powstrzymujący roboty polne, przyjąć można 54 dni roboczych.

Perjod letni obejmuje okres od 1. czerwca do 1 września, w którym po strąceniu świąt i 10. prct na czas słotny, pozostanie dni roboczych 68.

Perjod jesienny obejmuje okres od 1 września do 15. listopada, w którym po strąceniu świąt i 10 prct. na czas słotny, pozostanie dni roboczych 58.

Perjod zimowy obejmnje okres od połowy listopada do połowy marca, w którym po strąceniu dni świątecznych i 20 prct na słoty, liczyć można ogółem dni roboczych 80, których użyć można na zwózkę materjałów, opału, omłot, wywózkę nawozu, zboża i t. p.

W obliczeniach uwzględniać należy jakość gruntów, wiadomo, że na gruntach piaszczystych wcześniej na wiosnę do robót przystąpić można, uprawa jest łatwiejsza, zboża prędzej dojrzewają, niż na gruntach ciężkich lub źródlistych Różnice te, przedstawi następna tabelka.

W perjodzie	W ziemiach wczesnych			W ziemiach średnich			W ziemiach późnych		
	Ogół dni roboczych	Na uprawę i zasiewy	Na inne roboty	Ogół dni roboczych	Na uprawę i zasiewy	Na inne roboty	Ogół dni roboczych	Na uprawę i zasiewy	Na inne roboty
Wiosen.	54	33	21	49	28	23	44	23	21
Letnim	68	44	24	68	42	26	68	34	34
Jesiennym	58	29	29	58	29	29	48	24	24
Razem dni	180	106	74	175	99	78	160	81	79

Tabela porównawcza pieniędzy.*)

Austrja: 1 złr. w. a — 100 cent. || = 2 mark. w. n. = 2 fr. 50 cent. (franc. włosk. szwajc. belg.) = 2 szillin. (ang.) = 62 kop.

Niemcy: 1 marka waluty niemieckiej = 100 fen. || = 35 kraje waluty połud. niem. = 50 cent. w. austr. = 1 fran. 25 cent. = 1 szilling ang. = 58 cent. hol. = 31 kop.
1 talar = 30 srgr. = 300 fen. = 3 mark. || = 1 zł. 50 ct. w. a. = 3 fr. 75 cent. (franc.) = 1. zł. 45 kr. wal. połud. = 3 ang szilling. = 1 złr. 75 w hol.

Francja: 1 frank = 100 centimon || = 40 ct. w. a. = 80 fen. = 52 kr. wal. południ. niem

Anglia: 1 funt szterlingów = 20 szilling = 240 pence = 2400 pf. || = 10 zlr. 32 ct. w. a. = 20 mark. 64 fen. w. n. = 11 złr. 40 kr. w. p. n

Ameryka: 1 Dollar = 100 centes || = 2 złr. 7 ct. w. a. = 4 mrk. 14 fen. w. niem. = 2 złr. 27 kr. w. p.

Włochy: 1 lira włoska = 100 centes || = 40 cent. w. a. 80 fen. w niem.

Rosja: 1 rubel srebr. = 100 kop. || = 1 złr. 60 cent. w. a = 3 mrk. 20 fen.

Turcja: 1 piastr. || = 9 cent. w. a.
1 zechina || = 2 złr. 95 cent.

Hiszpanja: 1 Real = 100 centes || = 10 1/2 cent w. a. = 21 fen. w. n.

Dania i Norwegja: 1 Rigsdalar = 1 złr. 11. ct. w. a.

MIARY I WAGI.

Jednostką do obliczania miar i wag są: 1) **Metr** *m*| (miara długości), 2) **Litr** *l*| (miara objętości), 3) **Gram** *g*| (wagi), 4) **Ar** *a*| (miara powierzchni ziemi) — *Mnogość* tych jednostek oznacza się dodaniem na początku tych nazw następnych wyrazów: *Deka* (oznacza ilość dziesięcioraką), *Hekto* (100) *Kilo* (1.000) i *Myria* (10.000.) Dla oznaczenia mniejszych ilości od jednostek używane są następne wyrazy: *Deci* (jedna dziesiąta), *Centi* (jedna setna), *Milli* (jedna tysięczna).

*) Zestawienie niniejsze głównie używanych pieniędzy różnych krajów jest podane *al pari*, przy zamianie w bankach trzeba jednakże opłacać jeszcze tak zwane *agio*, o którego wysokości można się dowiedzieć z kursów umieszczonych w gazetach.

Zamiana miar i wag dawnych (austrjackich) na nowe francuzkie.

1 sążeń = 1 metr 89 centmtr.: 1 stopa wied. = 0.31 metr.; 1 cal w. = 2·63 centmtr.; 1 w. linia = 2·19 milimtr.; 1 w. łokieć = 0·77 metr.; 1 łokieć polski = 0·59 metr.: 1 metr = 0·52 w. sążni; 1 ctmtr = 0·38 cala w.

1 kwadratowy metr = 0·27 kw. sążni, 1 kw. cetmtr. = 0·14 kw. cala.; 1 ar = 27·80 kw. sążni, 1 hektar = 1·73 austr. morga; 1 kw. myriametr = 1·73 morga, 1 kwad. sążeń = 3.59 kw. metra, 1 austr. mórg = 57.54 ar = 0·57 hektarów.

1 kub. metr = 0·14 kub sążni = 31.66 kub. stóp; 1 kub. sążeń = 6·82 kub. metrów; 1 hektolitr = 1·62 austryackiej ćwierci; 1 litr = 1 kub. decim. = 0·01 austrj ćwierci; 1 austr. ćwierć = 61·48 litr. 1 kub. cal = 18·27 kub. ctmtr.; 1 kub. linia = 10·57 kub. milimtr ; 1 wiadro = 56·6 litra; 1 miara = 1·41 litr; 1 seidel = 0· 35 litr.

1 centnar wied. = 56 klgr.; 1 funt wied. = 56 Dekgr.; 1 funt cłowy = 50 dekgr = $^{1}|_{2}$ kilogr.; 1 kilogr. = 2 fun. cłowe = $1^{11}|_{14}$ funt. wied.; 1 gram = $^{2}|_{35}$ łuta wied. = $^{1}|_{17}$ łut. cłowego; 1 łut cłowy = 17 gramów; 1 łut wiedeński = 17·5 grama.

Tabela pomiaru dróg.

1 mila duńska = 7.54 klmtr. 1 mila angielska (1760 yardów) = 2·61 klm 1 mila niemiecka = 7·50 klmtr. 1 francuzka lieu morska = 3 milom morskim = 5·55 klm. 1 mila geograficzna = 4·42 klm. 1 mila norwegska = 11·30 kilgr. 1 mila austrjacka = 7·58 kilm. 1 wiorsta rossyjska = 1·500 arszynom = 1·07 klm. 1 mila szwedzka = 10·69 klm. 1 godzina szwajcarska = 4·81 klm. 1 mila morska we wszystkich krajach jednakowa = 1.85 klmtr 1 geograficzny stopień zawiera 15 mil geograficznych = 111·31 kilometrów, 1 kilometr = 0·13 austr. mili, 1 miryamet. = 1·31 austrjack. mil.

TABELA ROŚLIN.

Ilość roślin potrzebna do zapełnienia 1 ara = 100 kw. metrom stosownie do wyrażonej w centymetrach odległości roślin i rządków. *Objaśnienia:* Chcąc oznaczyć ilość roślin, potrzebną do zapełnienia pewnej przestrzeni, oznacza sie przedewszystkiem odległość rządków i odległość roślin tychże. Następnie szuka się w szeregu poziomym (pierwszy od góry) liczbę przyjętą dla odległości roślin w rządkach, a w szeregu pionowym z lewej strony liczbę oznaczającą odległość rządków. Liczba stojąca w miejscu, gdzie się oba te szeregi: pionowy i poziomy schodzą, wzkazuje szukaną ilość roślin. Jeżeli n. p. odległość roślin w rządkach wynosić ma 15 ctm. przestrzeń zaś między rządkami 20 ctm. to jeden ar potrzebaby 3333 roślin. Chcąc obliczyć ilość roślin na hektarze, to potrzeba wynalezionej liczbie dopisać dwa zera.

Odległość rządków między sobą	Odległość roślin w rządkach, w centimetrach.											
	5	10	15	20	25	50	75	100	125	150	175	200
	Następujące liczby przedstawiają nam ilość roślin potrzebną dla zapełnienia jednego ara											
5	40000	20000	13333	10000	8000	4000	2666	2000	1600	1333	1142	1000
10	20000	10000	6666	5000	5000	2000	1333	1000	800	666	571	500
15	13333	6666	4444	3333	2666	1333	888	666	533	444	380	333
20	10000	5000	3333	2500	2000	1000	666	500	400	333	285	250
25	8000	4000	2666	2000	1600	800	533	400	320	266	230	200
50	4000	2000	1333	1000	800	400	266	200	160	133	114	100
75	2666	1333	888	666	533	266	177	133	106	88	76	66
100	2000	1000	666	500	400	200	133	100	80	66	57	50
125	1600	800	533	400	320	160	106	80	64	53	46	40
150	1333	666	444	333	266	133	88	66	53	44	38	33
175	1142	157	380	285	230	114	76	57	46	38	33	28
200	1000	500	333	250	200	100	66	50	40	33	28	25

Tabela powyższa podaje wprawdzie tylko ilość roślin dla 1 ara, ułatwia jednak obliczenie dla wszystkich możliwych wypadków, potrzeba bowiem tylko centimetry zamienić odpowiednio w decimetry, w metry i t. d.

SKALE STEMPLOWE.

Skala I.

na weksle.

			zł.	ct.
	Do	75 zł.	—	5
nad	75 zł. „	150 „	—	10
„	150 „ „	300 „	—	20
„	300 „ „	450 „	—	30
„	450 „ „	600 „	—	40
„	600 „ „	750 „	—	50
„	750 „ „	900 „	—	60
„	900 „ „	1050 „	—	70
„	1050 „ „	1200 „	—	80
„	1200 „ „	1350 „	—	90
„	1350 „ „	1500 „	1	—
„	1500 „ „	3000 „	2	—
„	3000 „ „	4500 „	3	—
„	4500 „ „	6000 „	4	—
„	6000 „ „	7500 „	5	—
„	7500 „ „	9000 „	6	—
„	9000 „ „	10500 „	7	—
„	10500 „ „	12000 „	8	—

itd. od każdych następnych 1500 zł. o 1 zł. wyżej, przyczem jednak kwoty poniżej 1500 uważane będą za pełne.

Skala II.

kwity i dokumenta w sprawach prawnych.

			zł.	ct.
	Do	20 zł.	—	7
nad	20 „	40 „	—	13
„	40 „	60 „	—	19
„	60 „	100 „	—	32
„	100 „	200 „	—	63
„	200 „	300 „	—	94
„	300 „	400 „	1	25
„	400 „	800 „	2	50
„	800 „	1200 „	3	75
„	1200 „	1600 „	5	—
„	1600 „	2000 „	6	25
„	2000 „	2400 „	7	50
„	2400 „	3200 „	10	—
„	3200 „	4000 „	12	50
„	4000 „	4800 „	15	—
„	4800 „	5600 „	17	50
„	5600 „	6400 „	20	—
„	6400 „	7200 „	22	50
„	7200 „	8000 „	25	—

Nad 8000 złr. od każdych 400 zł. opłaconą ma być należytość po 1 złr. 25 ct. przyczem sumy niżej 400 złr. uważają się jako pełne.

Skala III.

Ugody pożyczkowe, kontrakty służbowe, kwity na wygrane loteryjne.

			zł.	ct.
	Do	10 zł.	—	7
nad	10 „	20 „	—	13
„	20 „	30 „	—	19
„	30 „	50 „	—	32
„	50 „	100 „	—	63
„	100 „	150 „	—	94
„	150 „	200 „	1	25
„	200 „	400 „	2	50
„	400 „	600 „	3	75
„	600 „	800 „	5	—
„	800 „	1000 „	6	25
„	1000 „	1200 „	7	50
„	1200 „	1600 „	10	—
„	1600 „	2000 „	12	50
„	2000 „	2400 „	15	—
„	2400 „	2800 „	17	50
„	2800 „	3200 „	20	—
„	3200 „	3600 „	22	50
„	3600 „	4000 „	25	—

Nad 4000 zł. od każdych 200 zł. opłaconą być ma należytość po 1 zł. 25 ct. przyczem sumy niżej 200 zł. uważają się jako pełne.

Kalendarz ciężarności klaczy, krów, owiec i świń.

Początek ciężarności	Koniec ciężarności			
	klaczy	krów	owiec	świń
styczeń 1	grudzień 2	paździer. 8	czerwiec 4	kwiecień 23
do. 8	do. 9	do. 15	do. 11	do. 30
do. 15	do. 16	do. 22	do. 18	maj 7
do. 22	do. 23	do. 29	do. 25	do. 14
do. 29	do. 30	listopad 5	lipiec 5	do. 21
luty 5	styczeń 6	do. 12	do. 9	de. 28
do. 12	do. 13	do. 19	do. 16	czerwiec 3
do. 19	do. 20	do. 26	do. 22	do. 11
do. 26	do. 27	grudzień 3	do. 30	do. 18
marzec 4	luty 2	do. 9	sierpień 5	do. 24
do. 11	do. 9	do. 16	do. 12	lipiec 1
do. 18	do. 16	do. 23	do. 19	do. 8
do. 25	do. 23	do. 30	do. 26	do, 15
kwiecień 1	marzec 2	styczeń 6	wrzesień 2	do. 22
do. 8	do. 9	do. 13	do. 9	do. 29
do. 15	do. 16	do. 20	do. 16	sierpień 5
do. 22	do. 23	do. 27	do. 23	do. 12
do. 29	do. 30	luty 3	do. 30	do. 19
maj 6	kwiecień 6	do. 10	paździer. 7	do. 26
do. 13	do. 13	do. 17	do. 14	wrzesień 2
do. 20	do. 20	do. 24	do. 21	do. 9
do. 27	do. 27	marzec 3	do. 28	do. 16
czerwiec 3	maj 4	do. 10	listopad 4	do. 23
do. 10	do. 11	do. 17	do. 11	do. 30
do. 17	do. 18	do. 24	do. 18	paździer. 7
do. 24	do. 25	do. 31	do. 25	do. 14

Początek ciężarności	Koniec ciężarności			
	klaczy	krów	owiec	świń
lipiec 1	czerwiec 1	kwiecień 7	grudzień 2	paździer. 21
do. 8	do. 8	do. 14	do. 9	do. 28
do. 15	do. 15	do. 21	do. 16	listopad 4
do. 22	do. 22	do. 28	do. 23	do. 11
do. 29	do. 29	maj 5	do. 30	do. 18
sierpień 5	lipiec 6	do. 12	styczeń 6	do. 25
do. 12	do. 13	do. 19	do. 13	grudzień 2
do. 19	do. 20	do. 26	do. 20	do. 9
do. 26	do. 27	czerwiec 2	do. 27	do. 16
wrzesień 2	sierpień 3	do. 9	luty 3	do. 23
do. 9	do. 10	do. 16	do. 10	do. 30
do. 16	do. 17	do. 23	do. 17	styczeń 6
do. 23	do. 24	do. 30	do. 24	do. 13
do. 30	do. 31	lipiec 7	marzec 3	do. 20
paździer. 7	wrzesień 7	do. 14	do. 10	do. 27
do. 14	do. 14	do. 21	do. 17	luty 3
do. 21	do. 21	do. 28	do. 24	do. 10
do. 28	do. 28	sierpień 4	do. 31	do. 17
listopad 2	paździer. 5	do. 11	kwiecień 7	do. 24
do. 11	do. 12	do. 18	do. 14	marzec 3
do. 18	do. 19	do. 25	do. 21	do. 10
do, 25	do. 26	wrzesień 1	do. 28	do. 17
grudzień 2	listopad 3	do. 8	maj. 5	do. 24
do. 9	do. 10	do. 15	do. 12	do. 31
do. 16	do. 17	do. 22	do. 19	kwiecień 7
do. 23	do. 24	do. 29	do. 26	do. 14
do. 30	do. 30	paździer. 6	czerwiec 2	do. 21

Klacz chodzi 48 i pół tygodnia czyli 340 dni; najmniej zaś 330 dni.

Oślica chodzi zwykle kilka dni dłużej jak klacz.

Krowa 40 i pół tygodnia czyli 283 dni; najmniej zaś 240 dni, a najdłużej 321 dni

Owca i koza prawie 22 tygodnie czyli 154 dni; najmniej 146, a najdłużej 158 dni.

Swinia przeszło 17 tygodni czyli 120 dni; najmniej 109, a najdłużej 133 dni.

Suka 9 tygodni czyli 63—65 dni.

Kotka 8 tygodni, 56—60 dni.

Na jajach siedzą: Kury 19—24 dni; zwykle 21 dni. Indyczki 26—29 dni Gęsi 28—33 dni. Kaczki 28—32 dni. Gołębie 17—19 dni.

Jarmarki uprzywilejowane

w królestwie Galicji, w Wielkiem księstwie Krakowskiem i księstwie Bukowińskiem.

Alwernia w pow. Chrzanowskim: Co trzecią środę targ.
Andrychów w pow. Wadowickim: Każdego miesiąca w 1-szy poniedziałek jarmark. Co wtorek targ.
Babice w powiecie przemyskim: 4 maja, 6. czerwca, 24 sierpnia i 20. września.
Baligród w pow. Liskim: Każdego poniedz. targ tyg.
Baranów w pow. Tarnobrzeskim: Co wtorek targ.
Barysz w pow. Buczackim: Co poniedz. targ tygodn.
Bączal Górny w pow. Jasielskim: Co czwartku targ.
Bełz w powiecie Sokalskim: 9. i 31. stycznia, 17. mara, 28. kwietnia, 24. czerwca. 2. lipca, 1. sierpnia, 13 października, 26. listopada, 12 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.
Biała miasto pow. Jarmarki na konie: 3 poniedz. po 3. Królach, 2. ponie. po św. Janie Nep., 1. poniedz po św. Jakóbie Ap., 1 poniedz. po św. Szym. i Judzie. Co wtorek, czwartek i sobotę targ.
Biały Kamień w pow. Złoczowskim: 2. stycznia, we wtorek po Niedz. Zapustnej, w Srodopeście, w Niedz. po św. Tomaszu, we wtorek po Swiątkach, 2 dnia po św. Piotrze i Pawle, 2 dnia po św. Krzyżu (według kal. rusk.). Co drugą środę targ.
Biecz w pow. Gorlickim: 25. stycznia, 24 lutego, 24 marca. 20. kwietnia, 25. maja, 29 czerwca, 10. sierpnia, 15. września, 17 października, 11. listopada i 6. grudnia. — Jeżeli w którym z tych poniedziałków przypadnie święto, jarmark odbywa się w następny dzień powszedni. Każdego poniedziałku targ.
Bircza miasto powiatowe: 2. stycznia, 29. czerwca 4. października. Co środy targ tygodniowy.
Błażowa w pow. Rzeszowskim: 7. stycznia 12. marca, 8. maja 2 i 27. lipca, 30. września, 12. listopada. Każdego poniedziałku targ tygodniowy.
Bobowa w pow. Grybowskim: Co czwartek targ tyg.
Bobrka miasto pow 18. stycznia, w poniedz po ruskiej niedz. palm., 26 lipca, 30. paźdz. Co czwartek targ.
Bochnia miasto pow. 2. stycznia, w poniedz po Niedz. Mięsopost., w poniedz. po 3-ciej niedz postu, na konie i bydło (aż do piątku,) potem jarmark co czwartek aż do piątku po Wniebowstąp., w piątek po Bożem Ciele, 22. i 30 czerwca 22 lipca, 10. sierpnia, w poniedz. po Podwyższ. św. †, w poniedz. po różańcu, 11 i 25. listop. Jeżeli który jarmark przypadnie na sobotę, niedzielę lub dzień świąteczny, odkłada się na następny poniedziałek lub dzień powszedni. Co czwartek targ.
Bohorodczany miasto powiatowe. (Jarmarki na bydło podług starego kalendarza): 14. stycznia, 14. marca, 7. lipca, 8. listop. Co wtorek i piątek targ tygod.
Bojan (na Bukowinie) 2. dnia po Wniebowstąpieniu P. (podług kal. rusk.), 9. lipca, 6. sierpnia, 26, września, 3 listopada, 3 grudnia, każdej środy targ.
Bolechów, w pow. Doliniańskim: 18. stycznia, 11. lutego, 1. maja, 5 czerwca, 3. sierpnia, w pierwszy poniedziałek miesiąca września, co poniedziałek targ.
Bolechowice (w pow. Krakowskim): w 2-gą niedzielę po 3. Królach, 25. marca, 7. maja, 16 sierpnia, we wrześniu i w grudniu w 1-szą niedzielę po Suchedniach
Bołszowce w pow. Rohatyńskim: 2 i 18. stycznia, 15. lutego, 16. lipca, 27. września, 20. listopada. Co poniedziałek targ.
Borowa w pow. Mieleckim: Co drugi wtorek targ.
Borszczów miasto powiatowe: 3. i 23. grudnia na wełnę. Co poniedziałek targ.
Borysław w pow. Drohobyckim: Co czwartek targ.
Brody miasto powiatowe: 5. maja 26. sierpnia, 30. października, oraz targ na wełnę od dnia 26. sierpnia przez ośm dni.
Brzesko miasto powiatowe: co trzeci wtorek w miesiącu jarmark, a w każdy inny targ tyg.
Brzeżany miasto pow. 13 stycznia, now. stylu, 8. lutego, 16 i 24 kwietnia, 21. maja, 20. września, 13. października, 26 listopada 18. grudnia. Każdego poniedziałku i piątku targ.
Brzostek w pow. Pilzneńskim: Co drugi wtorek targ.
Brzozów miasto pow. 6. stycznia, 6. lutego, 16. marca, 23. kwietnia, 26 maja, 28 czerwca 22 lipca, 24. sierpnia, 13. września, 4 października, 2. listopada, 4 grudnia. Każdego poniedziałku targ tyg.
Buczacz miasto pow. Każdego czwartku targ.
Budzanów w pow. Czortkowskim, co czwartek targ.
Bukaczowce w pow. Rohatyńskim: 30. marca, 7. lipca, 10. września, 2 listopada, 3. grudnia.
Bukowsko w powiecie Sanockim: 24. lutego, 5. lipca, co czwartek targ tygodniowy.
Bursztyn w pow. Rohatyńskim: 18. stycznia, 23. kwietnia. 27. września, 12. grudnia. Co wtorek targ.
Busk w pow. Kamioneckim: 7. stycznia, w poniedziałek po niedzieli zapustnej, po św Teodorze, w środę po Wielkanocy, 9. maja, 13. i 30 czerwca. 6. sierpnia 1. i 18 paźdz. 7. grudnia (wszystko starego stylu).
Chochołów w pow. Nowotarskim: jarmark co 4-ty pon.
Chocimierz w pow. Tłumackim: na Nowy Rok, w poniedziałek zapustny, na św. Alexego, w czwartek przed Ziel. Swiąt, w dzień urodz. św. Jana, na św. Michała, w święto Różańca św. na św. Mikołaja (wszystkie podług kal. rus). Co poniedziałek targ.
Chodorów w pow. Bobreckim: 14 stycznia, 5. maja, 12. lipca, 12. paźdz., przez 2. tygodnie. Co czwartek targ.
Chołojów w pow. Kamioneckim: 8. stycznia, 14. lutego, 10. marca, 7. kwietnia, 6. i 20 maja, 9 czerwca, 13. października, 7. listopada.
Chorostków w pow. Husiatyńskim: co poniedz. targ
Chrzanów miasto pow. w drugi poniedziałek po Trzech Królach, w poniedz po N. M. P. Gromnicznej, 12. marca, 1. maja, 24 czerwca, 13. i 25. lipca, 15 sierpnia, 10 i 28 października, 11 listopada, 6. grudnia. Co środy targ.
Chyrów w pow Staromiejskim: co wtorek targ.
Cieszanów miasto powiatowe: 2 stycznia, w pierwszy poniedziałek października Co wtorek targ.
Ciężkowice w pow. Grybowskim. Co poniedz targ.
Czchów w pow. Brzeskim: jarmarki co trzeci wtorek.
Czernelica w pow Horodeńskim: co poniedz. targ.
Czernichów w pow. Krakowskim: 12. jarmarków w każdą pierwszą środę miesiąca.
Czerniowce miasto stoł. na Bukowinie: 11. lipca, (14 dni), 7. listopada (8. dni). Co poniedziałek targ.
Czortków miasto pow.: 2 lutego, 21. marca, 21. maja, 29. czerwca, 8. sierpnia, 20 września, 10. grudnia, Co czwartek targ.
Czudec w pow. Rzeszowskim: Co czwartek targ.
Czyszki w pow. Lwowskim: 2. lipca 12. września, 6 listopada.
Dąbrowa miasto pow.: co drugi poniedziałek targ.

Dębowiec w pow. Jasielskim: Co poniedziałek targ.

Delatyn w pow. Nowodworskim, jarmarki na wełnę pospolitą i na owce, 25 marca, 1 czerwca, 27 sierp. 30 listopada, 21 grudnia.

Dembica w pow. Pilzneńskim: 2 stycznia, 2 lutego, 23 kwietnia, w drugi dzień po Bożem Ciele, 24 czerwca, 13 lipca, 24 sierpnia, 17 października, 4 grudnia. Co czwartek targ.

Derewacz w pow. Lwowskim: 5 kwietnia, 19 maja, 23 czerwca, 9 września, 1 października.

Dobczyce w powiecie Wielickim: 12 jarmarków, a to w pierwszą środę każdego miesiąca.

Dobromil miasto pow. 10 stycznia, od 1 do 8 sierpnia, 26. paźdz. Każdego poniedziałku targ tyg.

Dobrotwór w pow. Kamioneckim: 19 stycznia, 8 maja, 10 września. Co drugi wtorek targ.

Dolina miasto pow : 2 stycznia, 11 lutego, 11 maja, 5 lipca, 3 sierpnia, w poniedziałek po pierwszej niedzieli września. Każdego czwartku targ

Dorna-Watra (na Bukowinie) w pow. Kimpolung; co czwartek targ.

Drogìnia w pow. Myślenickim: 14 lutego, 23 kwietnia, 16. lipca.

Drohobycz miasto powiatowe: Co czwartek targ.

Dubiecko-Dynów w pow. Brzozowskim: 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 25 listop., 6 grudnia. Co poniedziałek targ.

Dukla w pow. Krośnieńskim: 7 stycznia, 25 lutego, 19 marca, na Wniebowstąpienie, na Boże Ciało, 24 czerwca, 22 lipca, 29 sierpnia, 25 listopada, 21 grudnia. Co czwartek targ.

Dunajec Czarny w pow Nowotarskim: Co 4-ty poniedz. a mianowicie w poniedziałek po jarmarku w Nowym-Targu.

Dunajów w pow. Przemyślańskim: 2 stycznia, 31 marca, 24 czerwca, 18 października, (starego stylu). Co wtorek targ.

Dzwiniacze (na Buk.) w pow. Kocmań: Co czwartek targ.

Dynów w pow. Brzozowskim: 17 stycznia, 3 lutego, 19 marca, 2 maja, 9 września, 12 listopada, 6 grudnia, Co poniedziałek targ.

Felsztyn w pow. Staromiejskim 13 kwietnia. 20 wrześ.

Fedropol w pow. Przemyskim: 2 stycznia, 25 marca, 12 sierpnia, 19 listopada. Co piątek targ

Frysztak w pow. Jasielskim: Co 2 czwartek jarmarki na bydło.

Gdów w pow. Wielickim: Co trzeci wtorek targ.

Gliniany w pow. Przemyślańskim: 15 lutego, 8 maja, 8 listopada. Każdego wtorku targ.

Głogów w pow. Rzeszowskim: Każdego poniedz. targ.

Gołogóry w pow. Złoczowskim: 26 lutego, 21 marca, 7 maja, 15 czerwca. 26 lipca, 20 września, 15 paźdz

Gorlice miasto pow.: 12 jarmarków we wtorki po trzech Król., św. Mateuszu. Niedzieli Kwietniej, św. Filipie i Jakóbie, Wniebowstąp., św Janie Chrzcicielu, św. Marji Magdalenie, Wniebowzięciu N. M. P., Narodz N M. P, św. Franciszku Ser., Marcinie, 3-ciej Niedzieli Adwentu. Co wtorku targ.

Grab w pow. Krośnieńskim 3 stycznia, 26 kwietnia, 27 sierpnia, 1 października.

Grodzisko w pow. Łańcuckim: 6 stycznia, 2 lutego, 3 i 9. marca, 3 i 20 maja, 29 czerwca, 14 września, 1 listopada, 4 grudnia

Gródek miasto pow.: w poniedziałek po Bożem Ciele, 14 września Każdego czwartku targ

Grybów miasto pow.: Co poniedziałek targ.

Grzymałów w pow. Skałackim: 17 marca, 4 maja, 17 września. Każdego czwartku targ.

Gurahumora (na Bukowinie) w pow. Suczawskim: 17 maja, 19 listopada. Co wtorek targ.

Gwoździec w pow. Kołomyjskim: 28 stycznia, 21 marca, 26 lipca, 4 października. Co piątek targ,

Halicz w pow. Stanisławowskim: 7 stycznia, 5 kwietnia, 5 lipca, 12 paźdz. Co piątek targ tygodniowy.

Hołosko pod Lwowem: 6 sierpnia w dzień śmierci świętej Anny.

Horodenka miasto pow.: 13 stycznia. 14 lutego, 1 marca, 6 kwietnia, 7 maja, 2 czerwca, 11 lipca, 20 sierpnia 7 listopada. Co wtorek i piątek targ.

Hussaków w pow. Mościskim: 8 maja, 27 sierpnia, 8 października, 18 grudnia Każdego czwartku targ.

Husiatyn miasto pow.: 13 czerwca, w razie święta, następnego dnia, 21 września. Co czwartek targ

Jabłonów w pow Kołomyjskim: 31 stycznia. 15 lutego, 14 maja, 29 sierpnia, 14 października, 30 grudnia.

Jaćmierz w pow Sanockim: 12 marca, 24 czerwca.

Jagielnica w pow. Czortkowskim: 8 i 28 stycznia, 14 i 20 lutego. w pierwszy poniedziałek po Wielkanocy, 6 lipca, 30 października, 13 listopada, 18 grudnia.

Jakobeny (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co środy targ.

Janów pow Gródeckim (podług star. kal.): 13 stycznia, na Wniebowstąpienie, 20 listop. Co czwartek targ.

Janów w pow. Trembowelskim: Co piątek targ tygod.

Jarosław miasto pow. 12 stycznia, 10 marca, 13 czerwca, 2 września i 30 listopada Co poniedziałek i piątek targi tygodniowe.

Jaryczów w pow. Lwowskim; 21 stycznia, 31 maja, 19 września, 11 grudnia Co środy targ tygod.

Jasienica w pow Brzozowskim: 5 lipca, 9 sierpnia 13 grudnia Co czwartek targ tygodniowy.

Jaśliska w pow. Sanockim: na 3 Króli star. stylu, 2 lutego, we Wstępną środę po niedzieli kwietniej 3 maja, 13 czerwca, 20 lipca, 15 sierpnia, 23 września, 18 października, 25 listopada, 13 grudnia.

Jasło miasto pow.: 7 stycznia, 3 lutego, 23 kwietnia 20 lipca, 15 sierpnia, 21 września, 2 listopada. W każdy piątek targ.

Jassów w pow. Pilzneńskim: Co drugi wtorek targ.

Jawornik w pow. Rzeszowskim: Co drugi wtorek targ.

Jaworów miasto pow.: 6 maja, 1 sierpnia, 26 paździer. 12 grudnia.

Jaworzno w pow. Chrzanowskim: Co wtorek targ.

Jazłowiec w pow. Buczackim: Co wtorek targ tygod.

Jedlicze w pow. Krośnieńskim: 25 lutego, 20 kwietnia, 18 czerwca, 9 sierpnia, 29 września.

Jędrychów w pow. Wadowickim: W każdy pierwszy wtorek miesiąca Co wtorek i piątek targ tygodniowy.

Jeleń w pow. Chrzanowskim: W 1-szy wtorek po Nowym Roku, we wtorek po Gromnicznej, w poniedz. po niedz. Zapust. we wtorek po św. Józefie, we wtorek Po Znalezieniu Krzyża św we wtorek po św. Janie Chrz., 3 czerwca, we wtorek po św. Wawrzyńcu, we wtorek po Podwyż. św. Krzyża, we wtorek po św. Franciszku Seraf, we wtorek po Wszystkich Świętych, we wtorek po św. Mikołaju.

Jeleśnia pow. Żywieckim: Co czwartek targ.

Jezierna w pow. Złoczowskim: 12 stycznia, w dzień po Wielkiej nocy obrz rusk., 20 lipca, 20 października. Co poniedziałek targi tygodniowe.

Jezierzany w pow. Borszczowskim: Co środy targ.

Jezupol w pow. Stanisławowskim: 27 czerwca, 28 lipca, 29 września.

Jodłowa w pow. Pilzneńskim: Co drugi wtorek targ.

Jordanów w pow. Myślenickim: 25 lutego, 23 kwietnia, w 7-my poniedz. po Ziel. Świątkach, 29 grudnia, 15 każdego miesiąca, jeżeli 15-ty przypada na poniedz. w przeciwnym razie w następny poniedziałek.

Kaczyka (na Bukowinie) w pow. Radowieckim: Co poniedziałek targ.

Kąkolniki w pow. Rohatyńskim: 24 marca, 22 lipca, 20 września, 13 października, 7 listopada, 21 grudnia.

Kałusz miasto pow.: 18 stycznia, 12 lutego, 13 marca, 20 kwietnia, 16 maja, 6 czerwca, 20 lipca, 27 sierpnia, 18 listopada, 10 grudnia. (przez dwa dni). 27 października (przez 5 dni), 28 września przez 3 dni. Co piątek targ.

Kalwarja w pow. Wadowickim: 25 stycznia, 19 marca, 4 maja, 13 czerwca, 17 sierpnia, 19 listopada.

Kamionka Strumiłowa miasto pow.: 19 stycznia, 21 marca, 7 kwietnia, 8 maja, 10 września. Co drugi wtorek targ

Kańczuga w pow. Łańcuckim: 6 stycznia, 2 lutego, 25 kwietnia, 29 czerwca, 22 lipca, 15 sierpnia, 29 września, 4 listopada, 6 grudnia.

Kęty w pow. Bialskim: w drugi poniedz. po 3 Króli, w poniedz. po Wniebowstąpieniu, w poniedziałek po św. Krzyżu, w poniedz po Narodzeniu Marji P. Każdy trwa 8 dni.

Kimpolung (na Bukowinie) (starego stylu): 1 lutego, 2 czerwca, 20 listopada. Co poniedziałek targ.

Knihynicze w pow. Rohatyńskim: 19 stycznia, 11 lutego, 21 marca, w poniedz po nierz. Cwitow, obrz. rusk., 21 maja, 6 lipca, 18 sierpnia, 20 września, 7 list, 18 grudnia.

Kolbuszowa miasto powiatowe: Co wtorek targ.

Kołaczyce w pow. Jasielskim: 1 maja, 19 sierpnia. Oprócz tego co drugi poniedziałek targi.

Kołomyja miasto pow.: 6 lutego, 24 kwietnia, 15 czerw., 3 i 28 sierpnia, 13 września, 30 października, 18 grudnia. Co poniedziałek i piątek targi.

Komarno w pow. Rudeńskim: Co poniedziałek targ tyg.

Kopyczyńce w pow. Husiatyńskim: Co środy targ.

Koropiec w pow. Buczackim: Co wtorek targ.

Korczyna w pow. Krośnieńskim: 15 stycznia, 3 kwietnia, 30 sierpnia, 1 grudnia. Co piątku targ.

Korolówka w pow. Zaleszczyckim: 29 stycznia, we środę Srodopostną obrz rusk., na Wniebowstąpienie obrz rusk, 24 czerwca, 8 sierpnia, 10 września, 9 listop., 18 grudnia Co czwartek targ tygod.

Kossów miasto powiatowe (podług starego kalend.): w czwartek 1 tygodnia Wielkiego Postu (2 dni), na Wniebowstąpienie, 25 sierpnia, 11 października (2 dni). W razie święta w tym dniu, następnego dnia Co poniedziałek i piątek targi.

Kotzmań (na Bukowinie) miasto pow.: Co środy targ.

Kozłów w pow. Brzeżańskim: Co czwartek targ tygod.

Kozowa w pow. Brzeżańskim: 17 lutego, 17 marca, 17 kwietnia, 3 maja, 12 czerwca, 20 listopada. 30 sierpnia 4 września 27 października, 11 listop. 30 grudnia, Co wtorku targ.

Kraków miasto stołeczne: jarmarki na bydło, wełnę, itd., 23 kwietnia, 29 września, oba przez 14 dni. W poniedziałek po 4-tej niedzieli postu. Co wtorek i czwartek targ.

Krakowiec w pow. Jaworowskim: 14 stycznia star. stylu, w 1-szy poniedz. po Wielkanocy obrz. rusk., 25 lipca, 27 września, 18 paźdź. 25 listopada. Co czwartek targ.

Krosno miasto pow.: 1 stycznia, w poniedz. po niedzieli Przewodnej, w poniedz po św. Trójcy, 31 lipca, 28 października. Co poniedziałek targ

Krościenko w pow. Nowotarskim: we wtorek po Zielonych Swiątkach, 26 czerwca, 1 listopada

Krukienice w pow. Mościckim: 18 stycznia, 5 marca, 23 kwietnia, 23 lipca, 13 października.

Krynica w powiecie Sądeckim: Co drugą środę targ.

Krystynopol w pow. Sokalskim: 14 stycznia, 5 maja, w piątek po rusk. Wniebowstąpieniu, 13 września

Krzeszowice w pow. Chrzanowskim: Co poniedz. targ.

Krzywcza w pow. Przemyskim: 13 stycznia, 2 lutego, 25 marca, 29 kwietnia, 23 maja, 29 czerwca, 31 lipca, 30 września, 8 października, 11 listopada, 18 grudnia.

Krzywcze w pow. Borszczowskim (jarmarki na bydło): 18 stycznia, 30 kwietnia, 10 lipca, 8 grudnia.

Kudryńce w pow. Borszczowskim: Każdego czwart. targ.

Kułaczkowce w pow. Kołomyjskim: 9 stycznia, 15 lut., 9 marca, 19 kwietnia, 24 maja, 6 czerwca, 18 i 27 sierpnia, 6 września, 12, 21 i 29 grudnia.

Kulików w pow. Żółkiewskim: 2 stycznia, 5 lutego, 13 kwietnia, 7 lipca, 28 sierpnia, 20 października.

Kuty w pow. Kossowskim: 30 stycznia, 24 maja, 26 września, 13 listopada. Co piątek i wtorek targ.

Kustyka w pow. Tłumackim: Co poniedziałek targ.

Lanckorona w pow. Wadowickim; 21 stycznia, 8 maja, 24 czerwca, 4 września.

Latacz w pow. Zaleszczyckim: co drugi czwartek targ.

Leśniów w pow. Brodzkim: targi co niedzieli.

Leżajsk w pow. Łańcuckim: 21 stycznia, 23 kwietnia, 9 maja, 5 i 24 sierpnia, 4 paźdz 6 grudnia.

Limanowa miasto pow.: jarmarki co 3-ci poniedziałek.

Lipnica w pow Bocheńskim: Co trzeci poniedz. jarmark

Lisiatycze w pow, Stryjskim: 13 stycznia, 24 czerwca.

Lisko miasto pow: Co wtorek targ tygodniowy.

Liszki w pow. Krakowskim mają dwanaście jarmarków, zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca.

Lubień w pow. Myślenickim: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca jarmark.

Lubaczów w pow. Cieszanowskim: 21 marca, 21 maja, 29 czerwca, 9 sierpnia, 20 wrześ., 18 grud. Co wtorek targ tygodniowy.

Lubomierz w pow. Limanowskim: 2 stycznia, 12 marca, 8 września.

Lutowiska w pow. Liskim (podług star. kal.): 13 stycz., w Srodopoście, poniedz. Ziel. Swiąt., 11 lipca, 18 sierpnia, 20 września. Co czwartek targ.

Lwów m. stoł. w Galicji: 24 maja, 12 paźdz. Co piątku i wtorku targ.

Łabowa w pow. Sądeckim: 3 stycznia, w czwartek po Gromn., 25 kwiet. w ostatni czwartek W. Postu, w 3-ci czwartek W. Postu rusk., w czwartek po św. Janie Chrzcicielu, w czwartek po 6 sierp., w czwartek po św. Łucji.

Łabanów w pow. Bocheńskim: 8 stycznia, 19 lutego, 3 marca, 14 maja, 25 czerwca, 5 sierp. 17 września, 29 paźdz., 10 grudnia. Co poniedziałek targ.

Łańcut miasto powiatowe.: 7 stycz., 3 lutego, 15 marca, 16 maja, 13 czerwca, 10 i 26 lipca, 25 sierpnia, 5 października, 11 i 30 listopada. Co wtorek i piątek targ.

Łacko w pow. Sądeckim: Co trzeci poniedziałek jarmark.

Łopatyn w pow. Brodzkim: w 1-szy dzień po rusk. Zielonych Swiętach, 11 lipca, 27 sierpnia, 20 września, i co drugi wtorek każdego miesiąca targ.

Łukowice w pow. Limanowskim: 3 lutego, w poniedz. po niedzieli Misericordia, 4 maja, 14 i 30 września, 17 października.

Łysiec w pow. Bohorodczańskim: 11 lutego, 24 czerwca, 26 listop., 2 stycz., 8 marca, 11 lipca, 18 sierpnia, 26 października.

Maciejowa w pow. Sądeckim: 24 czerwca, star. stylu.

Magierów w pow Rawskim: 9 stycznia, 15 lutego, 17 i 29 marca, 4 kwietnia, 5 maja, 23 czerwca, 12 i 27 lipca, 2 września, 30 października, 26 listopada, 19 grudnia.

Majdan w pow. Kolbuszowskim: Co poniedziałek targ.

Maków w pow. Myślenickim: 29 stycznia, 1 maja, 7 sierpnia, 19 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Malechów pod Lwowem: 25 czerwca, 30 września.

Monasterzyska w pow. Buczackim: Co środy targ.

Monaster w pow. Żółkiewskim: 21 maja jarmark.

Mekietyńce w pow. Kossowskim: 14 kwietnia, 1 i 14 maja, w dzień po Bożem Ciele.

Mielec miasto pow.: 5 jarmarków w następujące czwartki: po Gromnicznej, po św. Trójcy, po Wniebowzięciu, po św. Mateuszu, po św. Marcinie.

Mikołajów w pow. Żydaczowskim: 14 stycznia, 6 sierpnia, 9 września. Co wtorek targ.

Mikulińce w pow. Tarnopolskim: Co wtorek targ.

Milatyn nowy w pow. Kamioneckim: Co czwartek targ.

Milówka w pow. Żywieckim: Co czwartek targ

Modlnica w pow. Krakowskim: Co 4-tą niedz. jarmark.

Mościska miasto pow.: 25 lutego, 24 czerwca, 10 sierpnia, 22 listopada jarmark na konie. Co czwartek i piątek targ.

Mosty wielkie w pow. Żółkiewskim: 15 lutego, 5 kwietnia, 10 września, 12 grudnia Co piątek targ.

Mrzygłód w pow. Sanockim: 19 stycznia, w dzień po Bożem Ciele, 16 sierpnia.

Mszana Dolna w pow. Limanowskim: Co wtorek targ.

Muszyna w pow. Sandeckim: w poniedziałki: po Gromnicznej, po Wniebowstąp., po ś. Małgorzacie, po ś Michale, po poświęceniu Kościoła, po Ofiarowaniu N. M. P. Co poniedziałek targ.

Myślenice miasto pow. Co 2gi poniedziałek targ.

Nadworna miasto pow.: 18 stycz., 11 lipca, 13 paździer., (3 dni), 5 maja (8 dni). Co poniedziałek i czwartek targ.

Narajów w pow. Brzeżańskim: 18 stycznia, 26 marca, 6 kwietnia, 14 maja, 6 lipca, 6 sierpnia, 26 wrześ. 8 grudnia. Co piątek targ tygodniowy.

Narol w pow. Cieszanowskim: 18 marca, 24 sierpnia. Co czwartek targ tygodniowy.

Nawarya w pow. Lwowskim: 16 stycz., 14 lut, 11 lipca, 18 sierpnia, 29 września, 10 listop. Co środy targ tygodniowy.

Niebylec w pow Rzeszowskim: 15 lutego, 1 września, 7 listopada, 28 grudnia. Co poniedziałek targ tygodniowy.

Niedźwiedź w pow. Limanowskim: Co środy targ

Niegowiec w pow. Wielickim: Co 4-tą środę jarmark.

Niemirów w pow. Rawskim: 19 stycznia, 8 listopada. Co czwartek targ tygodniowy.

Niepołomice w pow. Bocheńskim: 7 stycz., 24 lutego, 4 marca, w poniedziałek: po Niedz. Zapust, po Niedz. Kwietnej, po św Trójcy, 24 czerwca, 6 lipca, 24 września, 4 i 13 listopada. Co wtorku targ.

Nieznajowa w pow. Gorlickim: na ruskie Wniebowstąp., 13 sierpnia, 10 września, 30 października

Niżankowice: 16 stycznia, 1 marca, w poniedziałek po ruskiej św. Trójcy, 26 września, 18 grudnia. Co środy targ

Niżniów w pow. Tłumackim: 19 stycznia, 11 lutego, 29 marca, 4 maja, 24 czerwca, 6 lipca, 13 sierpnia, 10 września, 7 października, 20 listopada, 3 grudnia.

Nowa Góra w pow. Chrzanowskim: w poniedziałek po św. Agnieszce, po Znalezieniu św. Krzyża, po św. Michale i po św Tomaszu

Nowe-Miasto w pow. Dobromilskim: 22 kwietnia, 11 listopada.

Nowotaniec w pow. Sanockim: 1 maja, w poniedz. po św. Trójcy, 2 sierpnia, 11 listop. Co poniedz. targ.

Nowy Sącz miasto powiatowe: Co wtorek i piątek targ.

Nowytarg miasto pow.: Co 4-ty poniedziałek targ.

Nertyn w pow. Horodeńskim: 18 stycz., w ostatni dzień po rusk. Zapust, 6 kwiet., 7 maja, 24 czerwca, we wtorek po rusk. Ziel. św., 18 lipca. 1 i 18 sierpnia, 20 września, 13 paździer., 9 listop. 12 i 29 grudnia, Co czwartek targ.

Olesko w pow. Złoczowskim: 14 lutego, 14 kwietnia, 21 maja, 6 lipca, 20 września, 7 i 20 listop., 18 grud.

Oleszyce w pow. Cieszanowskim: 24 lutego, 13 grudnia.

Ołpiny w Jasielskim: Co drugi czwartek targ.

Osiek w pow. Jasielskim: Co czwartek jarmark na bydło.

Oświęcim w pow. Bialskim: przez 2 pierwsze czwartki każdego miesiąca targ.

Ottynia w pow. Tłumackim: 16 stycznia, 2 lutego, 8 maja, 11 lipca, 6 sierpnia, 20 października Co wtorek targ.

Paczołkowice w pow. Chrzanowskim: Co drugi wtorek jarmark.

Peczeniżyn w pow. Kołomyjskim (podług star. kal.): 19 stycznia, 7 kwietnia, 4-go dnia po Ziel Swiąt., 28 sierpnia, 27 września, 8 listopada.

Perehińsko w pow. Dolińskim: 2-gi poniedz. Wielk. Postu rusk. 5 maja, 24 czerwca, 27 lipca, 9 listopada, 4 grudnia.

Pilzno miasto pow.: 7 i 18 stycznia, 24 lutego, 19 i 31 marca, 23 kwietnia, 8 i 29 maja, 24 czerwca targ na płótno, 22 lipca, 15 i 27 sierpnia, 29 września, 28 października, 30 listopada, 15 grudnia

Pistyń w pow. Kossowskim (podług star. kal.): 28 marca. we czwartek po Wielkiej nocy, w poniedz po Ziel. Sw, 30 czerwca, 4 i 27 lipca, 8 sierpnia, 10 wrześ, 18 października, 8 i 30 listopada, 31 grudnia.

Piwniczna w pow sądeckim: 2 stycznia, w poniedz. po Niedzieli Srodopostnej, we wtorek po Ziel. Swiąt., 25 lipca, 24 sierpnia, Co 2-gi czwartek targ.

Podbiecz czyli Pobiedz w pow Wadowickim: w środę po Gromnicznej, po św. Wojciechu, po Wniebowzięciu, po św. Janie Chrzcicielu, po św. Michale i po św. Łucji.

Podgórze w pow. Wielickim: w każdą pierwszą środę każdego miesiąca Co wtorek i piątek targi tygod.

Podhajce miasto pow (podłud star. kalen): 13 stycznia, 11 lutego, w niedzielę Syropostną, w Srodopoście, w poniedziałek po 1-szej niedz. po Wielkanocy, na Wniebowstąpienie, 11 lipca, 17 sierp, 27 wrześ., 30 paźdz. 30 listopada, 18 grudnia. Co czwartek targ.

Podhorodce w pow. Stryjskim: 13 stycznia, 24 czerwca.

Podkamień w pow. Rohatyńskim: Co wtorek targ tygod.

Pomorzany w pow. Złoczowskim: 13 stycznia, 4 lutego, 17 i 29 marca, 5 i 29 maja, 23 czerwca, 21 lipca, 18 sierpnia, 22 września, 8 października, 12 listop. 18 grudnia.

Potok Złoty w pow. Buczackim: w poniedz. Zapust., we wtorek po Ziel Swiąt, w nast. dzień po Spasie, po Strytenyju, po ś Janie Bogusław (według kal. rusk.) Co środy targ.

Probużna w pow. Husiatyńskim: Co wtorku targ.

Pruchnik w pow Jarosławskim: 21 stycznia, 3 lutego, 19 marca, 23 kwietnia, w piątek po Bożem Ciele, 3 czerwca, 26 lipca, 9 sierpnia, 17 października, 12 listopada i 6 grudnia. Co czwartek targ tygod.

Przesław w pow. Mieleckim: Co środy targ.

Przemyśl miasto pow.: 26 czerwca, 6 grudnia. Każdy przez 14 dni. Co poniedz i piątek targi tygod.

Przemyślany miasto pow.: 2 stycznia, 14 lutego, 28 marca, 29 maja, 11 czerwca, 11 listop. Co poniedz. targ.

Przeworsk w pow. Łańcuckim: 2 stycznia, 19 marca, 1 maja, 25 lipca, 4 paźdz, 19 listopada Co poniedz. środę i piątek targi tygodniowe.

Rabka w pow. Myślenickim: Co drugi poniedz. targ.

Rad na Bukowinie: 5 maja, 20 listop. Co piątek targ.

Radłów w pow. Brzeskim: Co środę targ.

Radomyśl w pow. Tarnobrzeskim: Co poniedziałek targ.

Radowce na Bukowinie: 5 maja, 10 listopada. Co piątek targ.

Radymno w pow. Jarosławskim: 25 maja, 20 sierpnia, 20 września, 20 grudnia Co poniedz. i piątek targ.

Ranizów w pow. Kolbuszowskim: Co czwartek targ.

Rajcza w pow. Żywieckim: Co miesiąc we czwartek po 15-tym.

Rawa ruska miasto pow.: 21 stycznia, 7 lipca, 27 sierp., 22 grudnia. Co poniedziałek targ tygod.

Rogi w pow. Sanockim: 26 lipca. 27 sierpnia, 6 grudnia. Co środy targ tygodniowy
Rohatyn miasto pow.: 9 stycznia, 3 lulego, 26 lipca, 1 października. Co środę targ tygod.
Rozdół w pow. Żydaczowskim: 18 marca, 10 września, 7 listopada.
Różniatów w pow Doliniańskim: 2 stycznia, (star. kal.) w środę Środopustną, we wtorek po Ziel. Swiąt., 12 lipca, 13 sierpnia, 20 września, 21 listopada
Rożnów w pow. Sniatyńskim: Co czwartek targ.
Rozwadów w pow Tarnobrzeskim: Co wtorek targ.
Ruda w pow. Żydaczowskim: 13 stycznia i 6 lipca.
Rudki miasto pow.: 26 marca, 30 czerwca, 2 lipca, 15 sierpnia, 8 września. Co wtorek targ tygod
Rudnik w pow. Niskim: Co czwartek targ
Robotycze w pow. Dobromilskim: 14 września, 10 grudnia. Co czwartek targ tygodniowy.
Rymanów w pow. Sanockim: 25 lipca, 6 września, 6 grudnia. Każdy po 6 dni. Co poniedziałek targ.
Rejtarowice w Przemyskim: 13 stycznia, 13 lipca
Rzepiennik Biskupi w pow. Gorlickim: Co środy targ
Rzepiennik Strzyżewski w pow. Gorlickim: Co środy targ
Rzeszów miasto pow: 19 marca, na ś. Trójcę, 22 lipca, 21 września, 2 listopada, 21 grudnia. Co wtorek i piątek targ.
Sadogóra na Bukowinie 6 lutego, we czwartek przed Niedzielą Kwietnią, 1 sierpnia. 4 września, 13 paździer., 5 i 28 listopada, 4 grudnia. Co czwartek targ.
Sądowa Wisznia w pow. Mościskim: w środę po Nowym Roku, w środę po Ziel. Swiąt. rusk, 26 lipca, 27 września Co środę targ tygodniowy.
Sambor miasto pow.: Co czwartek targ tygod.
Sanok miasto pow.: we wtorek przed Ziel. Swiętkami, w poniedziałek przed Bożem Narodzeniem. W każdy piątek targ.
Sassów w pow. Złoczowskim: 14 lutego, 24 czerwca, 30 września. 6 grudnia Co środy i soboty targ.
Sędziszów w pow. Ropczyckim: Co piątek targ tygod.
Seret na Bukowinie: 14 lutego, 25 maja, 27 sierpnia. 18 grudnia. Co wtorek i piątek targ.
Skała w pow Borszczowskim: Co czwartek targ
Sieniawa w pow. Jarosławskim: 22 stycznia, 4 kwietnia, 24 czerwca, 2 listopada
Siepraw w pow. Wielickim: Co wtorek targ.
Skałat miasto pow.: Każdego wtorku targ tygodniowy.
Skawina w pow. Wielickim: Co czwartek targ
Skole w pow. Stryjskim: 13 stycznia, w Srodopoście, 18 października, 18 grudnia.
Slemień w pow. Żywieckim: Co drugi poniedziałek targ.
Smorze w pow Stryjskim: 8 maja. 2 czerwca, 4 i 30 lipca, 16 sierpnia, 9 i 24 września, 28 października, 18 listopada, 19 grudnia.
Skrzydlna w pow. Limanowskim: Co drugi czwartek targ.
Sniatyn miasto pow: w Srodopoście, na Ziel. Swięta, na św. Eliasza, na św. Jana Chrzciciela, na Narodzenie N. P. M. (według kalend. rusk) Co poniedz, środę i piątek targ.
Sokal miasto pow.: 18 stycz., 24 lut., 23 kwiet., 18 lipca, 8 wrześ., 4 paźdz., 2 i 21 list., 12 i 18 grudnia
Sokołów w pow. Stryjskim: 7 kwietnia, 18 stycznia, 24 czerwca.
Sokołówka w pow. Brodzkim: Co drugą środę jarmark.
Solka na Bukowinie w pow. Radowieckim: Co środę targ.
Sołotwina w pow. Bohorodczańskim (podług star. kalend.) 2 lutego, w 1-szy poniedz. po Wielkan. w czwartek po Wniebowst, 20 lipca, 8 list, 6 grud. Co piątek targ.
Stanestie na Bukowinie pow. Storożyniec: Co środę targ.
Stanisławów miasto pow.: 15 lut., 29 marca, w piątek po Bożem Ciele, 13 wrześ, 4 grud. Co czwartek targ.
Starasól w pow. Staromiejskim: 2 stycznia, 20 września. Co piątek targ tygodniowy.
Stare Miasto miasto pow.: 24 czerwca. Co piątek targ.
Stary-Sącz w pow. Nowosądeckim: Co drugą środę targ.
Storożyniec na Bukowinie miasto pow.: 13 maja, 2 paźdz. (każdy przez 3 dni). Co czwartek targ.
Strussów w pow. Trembowelskim: Co czwartek targ.
Stryj miasto pow: od 7 do 15 maja, od 15 do 22 sierp, od 7 do 20 września, od 6 do 13 grudnia Co czwartek targ.
Strzyżów w pow. Rzeszowskim: w poniedziałek po 3 Królach, 8 lutego, przez 3 dni w Poniedziałek Zapust, w Poniedziałek Srodopostny, w poniedz. po Wielkanocy, 8 maja (3 dni), 26 lipca, 14 sierpnia (3 dni), 8 wrześ., 21 paźdz, 6 listopada (3 dni), 25 listop. Co poniedziałek targ
Strzelisko Nowe w pow. Bóbreckim: 19 stycznia, we wtorek po Zielonych Swiętach, 19 sierpnia, w dzień po N. P. M. Grom. Co poniedziałek targ.
Sucha w pow. Żywieckim: Co drugi wtorek targ.
Szuczawa na Bukowinie (podług star. kal): 2 stycznia, we wtorek po Ziel Sw., 8 lipca, 20 sierp., 14 wrześ., 26 października Każdego czwartku targ.
Szczawnica w pow. Sądeckim: Targ co wtorek w czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu.
Szczerzec w pow Lwowskim: 2 stycznia, we wtorek po Ziel. Sw, 20 lipca, 30 września Co czwartek targ.
Szczyrzyce w pow. Limanowskim: Co wtorek targ.
Szczucin w pow. Dąbrowskim: Co środy targ
Szczurowice w pow. Brodzkim: 7 stycznia, 24 czerwca, 14 września Co wtorek targ
Szerzyny w pow. Jasielskim: w każdy drugi i ostatni czwartek każdego miesiąca targ.
Stojanów w pow. Kamioneckim: Co drugi wtorek targ.
Szczepanów w pow Brzeskim: Co piątek targ.
Szczurowa w pow. Brzeskim: co trzeci czwartek każdego miesiąca jarmark.
Tarnobrzeg (Dzików) miastecz. pow.: każdej środy targ.
Tarnopol miasto pow: 2 stycznia, 14 luteg, w Srodopoście obrz. rusk., w poniedz. po rusk. Wielkanocy., 24 czerwca, 26 lipca (jarmark na konie), 18 sierpnia, 26 września, 20 listopada Co środy targ.
Tarnów miasto pow.: w 1-szy poniedz. w styczniu, 2 lutego, 19 marca. 2-go poniedz w kwietniu, maju i czerwcu, 22 lipca 2-go poniedz w sierpniu, 29 września, 2-go poniedz. w październiku, listopadzie i grudniu. Co wtorek i piątek targ.
Tartaków w pow. Sokalskim: 14 lutego, 30 marca, 30 października, 18 grudnia.
Tłumacz miasto pow.: w piątek po Wniebowstąp. rusk., 6 grudnia. Co środy targ.
Tłuste w pow. Wielickim: Co czwartek targ.
Toporów w pow. Brodzkim: Co drugi czwartek jarmark.
Touste w pow. Skałackim: Co środy targ.
Trembowla miatto pow.: 6 i 16 lipca, 15 grudnia. Co wtorek targ.
Trzciana w pow Bocheńskim: 26 marca, 20 lipca, 30 września, 12 listopada Co wtorek targ.
Trzebinia w pow. Chrzanowskim: w poniedz. po 3 Król., w poniedz. po N P. M. Grom, w poniedz. po Niedz. Białej, 23 kwiet., 8 maja, 29 czerwca, w poniedz. po ś. Jakubie, 25 sierpnia, 21 września, po śś Szymonie i Judzie, w poniedz. po ś. Katarzynie, 21 grudnia. Co środy targ.
Tuchów w pow Tarnowskim: Co poniedziałek targ.
Turka miasto pow.: 11 i 12 stycznia, 13 i 14 lutego, w poniedziałek i wtorek 4-go tygodnia przed ruską Wielkanocą, w czwartek i piątek przed ruskiemi Zielonemi Swiątkami, 9 i 10 lipca, 25 i 26 sierpnia, 18 i 19 września, 11—12 października, 22 i 23 listop. Co środy targ.
Tyczyn w pow. Rzeszowskim: 2 i 26 stycznia, 4 i 26 marca, 3 maja, w piątek po Bożem Ciele, 22 lipca, 17 sierpnia, 21 września, 28 października, 25 listopada. Co poniedziałek targ.

Tylicz w pow. Sądeckim: w następujące poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli palmowej, po Ziel. Swiąt, po św. Piotrze i Pawle, po św. Jędrzeju, po Wszyst. Sw.

Tymbark w pow. Limanowskim: w poniedziałek po Bożem Ciele, 25 lipca, 9 września, 17 października.

Tyrawa Wołoska w pow Sanockim: 16 lipca jarmark na bydło. Każdej środy trrg tygodniowy.

Tyśmienica w pow. Tłumackim: w poniedz. po ruskim Nowym Roku, w środę przed rus. Wielkan., czwart., przed rusk Ziel. Swiąt., 26 czerwca Co poniedz. targ.

Uhnów w pow. Rawskim: 18 stycz, 20 lutego, 12 czerwca, 13 lipca, 10 wrześ. 20 paźdz. Co piątek targ.

Ulucz w pow. Dobromilskim: Co czwartek targ.

Ulanów w pow. Niskim: Co poniedziałek targ.

Ułaszkowce w pow. Czortkowskim: od 24 czerwca do 12 lipca.

Uniów w pow. Przemyślańskim: 15 sierpnia star. stylu.

Uścieczko w pow. Zaleszczyckim: Co piat k targ.

Uście biskupie w pow. Borszczowskim: Co 2-gi wtorek jarmark.

Uście Ruskie pow. Gorlickim: 18 stycznia, 5 maja, 6 czerwca, 11 lipca, 20 listopada 21 grudnia.

Uście solne w pow. Bocheńskim: 24 kwietnia, 24 czerwca, 24 sierpnia, 1 października.

Uście Zielone w pow. Tłumackim: 12 stycznia, 21 marca, 5 maja, 6 października, 3 grudnia. Co czwartek targ.

Ustrzyki Dolne w pow. Liskim: Co środy targ.

Wadowice miasto pow.: jarmark każdego miesiąca w -1szy czwartek. co Czwartek targ.

Wama (na Bukowinie) w pow. Kimpolung: Co środy targ.

Wareż w pow. Sokalskim: 14 lutego, 24 czerwca, 24 sierpnia, 7 listopada.

Waschkowce (Bukowina) pow. Wyżnickim: 20 stycznia, 19 kwietnia, 17 maja, 28 sierpnia, 12 grudnia. Co czwartek targ

Wieliczka miasto pow.: w czwarty poniedziałek każdego miesiąca. Co czwartek targ.

Wielkie Oczy w pow. Jarosławskim: 6 lutego, 29 kwietnia, 10 czerwca, 15 lipca, 10 września 30 paźdz., 24 grudnia Co środy targ

Wików (na Bukow.) w pow. Radowieckim: Co czwartek targ

Wielopole w pow. Ropczyckim: Co poniedziałek targ.

Willamowice w pow. Bielskim: Każdego miesiąca w 1-szą środę jarmark. Co środy targ.

Wiśnicz Nowy w pow. Bocheńskim: Co miesiąc w 3-cią środę jarmark. Co środy targ,

Wiśnicz miasto (na Bukow.): 6 lutego, 12 maja, 17 lipca, 25 sierpnia, 2 października 17 listopada. Co poniedziałek targ.

Wiśniowa w pow. Wielickim: Co drugi czwartek targ.

Wiśniowczyk w pow. Trembowelskim: w środopoście star. stylu.

Wojnicz w pow. Brzeskim: Co trzeci poniedz. jarmark, a co poniedziałek targ.

Wojniłów w pow. Kałuskim: 13 stycznia, 5 maja, (na bydło), 10 lipca, 18 sierpnia.

Wola Michowa w pow. Liskim: 12 lutego, w piątek w pierwszym tygodniu wielkanocnego postu star. stylu, 5 maja, 12 lipca, 21 września, 21 listopada.

Wolków w pow. Lwowskim: 3 grudnia.

Zabłotów w pow. Sniatyńskim: 18 stycznia, 11 lutego, 6 kwietnia, 5 maja, 11 lipca, 10 i 28 września, 7 listopada, 12 grudnia (w razie święta w następny dzień) Co wtorek targ.

Zakliczyn w pow. Brzeskim: Co trzeci poniedz jarmark.

Zaleszczyki miasto pow. (jarmark na bydło): 4 stycznia, 4 marca, 4 maja, 10 lipca, 4 października, 4 grudnia. Co piątek targ.

Założce w pow. Brodzkim: 14 stycznia, 12 lutego, 14 marca.

Zastawna (na Bukowinie) pow. Kocmańskim: 29 marca, 24 kwietnia, 23 listpoada. Co wtorek targ.

Zarszyn w pow. Sanockim: 12 marca, w piątek po Wniebowstąpienia, 17 lipca, 12 października. Co środy targ.

Zator w pow. Wadowickim: 28 stycznia, 28 kwietnia, 30 czerwca, 22 września. Co poniedziałek targ.

Zawałów w pow. Podhajeckim: Co wtorek targ.

Zbaraż miasto pow.: w ostatni dzień 1-go tygodnia rusk. Wielk. postu, 22 kwietnia, 6 lipca, 13 września, 30 października, 18 grudnia. Co poniedz. i piątek targ.

Zborów w pow. Złoczowskim: 5 lipca 17 sierpnia, 25 września, 31 grudnia. Co wtorek targ.

Zbyszyce w pow. Sądeckim: 12 stycznia, 14 lutego, 19 marca, 25 kwietnia, 16 maja, 24 czerwca, 26 lipca, 25 sierp., 21 wrześ., 18 paźdz, 25 listop., 23 grud.

Zdynia w pow. Gorlickim: ma 9 jarmarków: 14 stycznia, 12 lutego, 21 marca, 7 lipca, 7 sierpnia, 27 września, 13 listop., 13 grudnia na bydło, owce i nierogaciznę.

Złoczów miasto pow.: 19 stycznia, 12 lutego, 7 maja, 1 sierpnia, 10 września, 8 i 28 listopada, 22 grudnia. Co środy targ.

Złotniki w pow. Trembowelskim: na ś. Aleksego, 8 maja, św. Dymitra star. stylu.

Zmigród w pow. Krośnieńskim: 2 lutego, 23 kwietnia, 24 czerwca, 25 lipca, 17 października, 13 grudnia.

Żubro w pow. Dąbrowskim: 25 stycznia, w poniedziałek po drugiej niedzieli po Wielkanocy, w poniedziałek po pierwszej niedzieli po św. Janie Chrzcicielu, 16 sierpnia, 18 października, i w poniedziałek po trzeciej niedzieli adwentu.

Żółkiew miasto pow.: 9 stycznia, w środę 4-go tygodnia ruskiego Wielkiego Postu, 8 maja, 30 czerwca, 14 września, 5 października, 12 listopada. Co poniedziałek i piątek targ.

Żołynia w pow. Łańcuckim: w poniedziałek po niedzieli Kwietniej 3 czerwca, 10 sierpnia, 8 i 21 września, 25 listopada, 21 grudnia.

Żurawno w pow. Żydaczowskim: 29 stycznia, w 4-tą środę postu, w poniedz. po św. Tomaszu, we wtorek po Ziel. Sw., 27 lipca, 21 września, 13 paźdz. 21 list. Co środy targ.

Żurów w pow. Rohatyńskim: 14 lutego, 6 kwietnia, 8 maja, 12 lipca, 6 sierpnia, 20 listopada.

Zydaczów miasto pow.: (podług star. kal): 18 stycznia, 10 września, 7 listopada.

Zywiec miasto pow.: w poniedziałek po uroczystościach: Trzech Króli, Nawróceniu św. Pawła, Wniebowstąpieniu Pańskiem, Ziel. Swiąt, św. Piotrze i Pawle, 24 sierpnia i po św. Michale. Co środy targ.

PRZEPISY POCZTOWE.

Adres listów winien zawierać dokładne oznaczenie miejsca przeznaczenia i osoby adresata.

Mniej znane miejscowości, lub takie, których jest więcej, jako też miejscowości zagraniczne winny być tak dokładnie określone, by żadna wątpliwość powstać nie mogła. Do listów zagranicznych należy używać pieczęci z opłatków lub winiety zamiast laku.

Waga listów i próbek w Austro-Węgrzech i Niemczech wyznaczona jest do 250 gramów, *druków* do 1 kilogramu; *do innych krajów* waga *listów* nie jest ograniczona; *druki* do 2 kilogramów, *próbki* do 250 gramów się przyjmują.

Należytości uiszcza się przez przyklejanie na adresie po prawym rogu u góry odpowiednich marek pocztowych. Poszczególne należytości zawiera poniżej umieszczona tabela.

Rekomendowane listy muszą być z góry opłacone. — W razie zagubienia zwraca zakład pocztowy kwotę 20 złr.

Listy ekspresowe, t. j. listy, zaraz przy nadejściu przez umyślnego posłańca doręczyć się mające, należy zaopatrzyć w dopisek: „Ekspress“ i opłacić z góry.

Za doręczenie w miejscu opłaca się oprócz zwykłej taksy listowej, względnie rekomendacyjnej, 15 centów, zaś na wieś 50 centów od $7^1/_2$ kl.

Druki pod opaską lub w otwartej kopercie używają zniżonej taksy tylko natenczas, jeżeli prócz adresu, daty i podpisu nie zawierają dodatku pisanego i z góry opłacone być mają.

Próbki również mają niższą taksę przy opłacie z góry, jeżeli nie są zapieczętowane i listu nie zawierają.

Nie mogą być dłuższe nad 20 cm., szersze jak 10 ctm. i grubsze jak 5 centymetrów.

Tabela opłat listowych

do poszczególnych krajów.

Kraj	Za listy: waga w gram	opłata z góry (centów)	opłata z dołu (centów)	za karty korespon.	za druki: waga w gram	opłata z góry	za próbki: waga w gram	opłata z góry	należytość za rekom.
do	20	5	6		do		do		
W miejscu „	250	6	9	2	50	2	250	5	5
Austro-Węgry „	20	5	10		do				
do	250	10	15	2	200	5	„	5	10
Niemcy „	15	5	10		500	10	„		
do	250	10	15	2	1000	15	„	5	10
	za				za		za		
Bośnia-Hercogow.	15	5	10	2	50	2	50	2	10
Nowi-Bazar . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Belgia	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Bułgarja . . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Dania	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Grecja	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Francja	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Wielka Brytania .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Helgolandja . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Włochy	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Luxemburg . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10

Kraj	Za listy: waga w gram.	opłata z góry	opłata z dołu	za karty korespon.	za druki: waga w gram.	opłata z góry	za próbki: waga w gram.	opłata z góry	należytość za rekom.
do					do		do		
Malta	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Montenegro . . .	15	7	14	4	50	2	50	2	10
Niderlandy i Holan	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Norwegja . . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Portugalja . . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Rumunja . . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Rosja . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Szwecja . . . ,	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Szwajcarja . . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Serbja	15	7	14	4	50	2	50	2	10
Hiszpanja . . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Turcja	15	10	20	5	50	3	50	3	10
Reszta krajów:									
a) Ameryka . .	15	10	20	5	50	3	50	3	10
b) inne	15	20	30	8	50	6	50	6	10

UWAGA: Z wyjątkiem Rosji można do powyż wyrażonych krajów posyłać karty korespondencyjne z powrotną odpowiedzią za podwójną opłatą.

Miejscowości lwowskiego rejonu pocztowego, do których list ze Lwowa kosztuje 3 centy.

Bednarówka, Biłohorszcze, Borki dominikańskie, Borki janowskie, Cetnerówka, Grzybowice wielkie i małe, Kamieniopol, Kisielka, Kleparów, Kuhajów, Kozice, Kozielniki, Krzywczyce, Kulparków z (Persenkówką), Pasieki miejskie, Podcihorce, Podciemna, Podzamcze, Prussy, Rokitno, i Kohurki, Rzęsna polska, Rzęsna ruska (z Tuziakami), Rudno (z Prną), Siechów (z Wulką Siechowską). Sygniówka, Skniłów, Skniłówek, Sokolniki, Sołonka, mała i wielka, Soroki, Zagórze, Zboiska, Zniesienie, Zubrza.

Przekazy do kwoty 300 złr. przyjmują wszystkie urzędy pocztowe w Austro-Węgrzech. Nadto w urzędach t. z. erarjalnych, przyjmuje się przekazy do 1000 złr., nadto do Wiednia i Budapesztu do 5000 złr.

Nadawca wypełnia blankiet przekazowy, wyrażając kwotę cyframi i liczbami (bez poprawy) i adres odbiorcy, zaś na kuponie kwotę cyframi i dopisek dowolny.

Należytość opłaca się markami, przyklejonemi po prawej stronie przekazu, a to od kwoty:

do	5	złr.	5	centów
„	50	„	10	„
„	150	„	20	„
„	300	„	30	„
„	500	„	50	„
„	1000	„	1 —	„
„	2000	„	1·50	„
„	3000	„	2·—	„
„	4000	„	2·50	„
„	5000	„	3·—	„

Przekazy zagraniczne przyjęte być mogą do kwoty 200 złr., do Niemiec, Helgolandyi, Belgii, Francji, Włoch, Niderlandów, Rumunii, Szwajcarji, Luxemburgu, Ameryki (Zjednoczone Stany), Kanady, Bułgarji, Danji, Egiptu, Japonji, Norwegji, Portugalii, Szwecji, zaś do 100 złr. do Angli (wraz z kolonjami) do Gibraltaru, Malty i Cypru tudzież do kwoty 300 złr. do austrjackich urzędów pocztowych w Konstantynopolu, Adrianopolu, Filipopolu, Salonice, Bejrucie, Smyrnie, i w Aleksandrji.

Należytość wynosi:

Do Niemiec, Helgolandji, Luxemburgu, Turcji i Egiptu:

do	40	złr.	20	ct.	do	130	złr.	65	ct.
„	50	„	25	„	„	140	„	70	„
„	60	„	30	„	„	150	„	75	„
„	70	„	35	„	„	160	„	80	„
„	80	„	40	„	„	170	„	85	„
„	90	„	45	„	„	180	„	90	„
„	100	„	50	„	„	190	„	95	„
„	110	„	55	„	„	200	„	1·—	„
„	120	„	60	„					

Do reszty krajów:

do	20	złr.	20	ct.	do	120	złr.	1·20	ct.
„	30	„	30	„	„	130	„	1·30	„
„	40	„	40	„	„	140	„	1·40	„
„	50	„	50	„	„	150	„	1·50	„
„	60	„	60	„	„	160	„	1 60	„
„	70	„	70	„	„	170	„	1·70	„
„	80	„	80	„	„	180	„	1·80	„
„	90	„	90	„	„	190	„	1·90	„
„	100	„	1·—	„	„	200	„	2·—	„
„	110	„	1·10	„					

Przekazy do Ameryki i Kanady adresują się do bióra pocztowego w Bazylei (Szwajcarja), wyrażając na kuponie imię i nazwisko adresata.

Opłata podług taryfy powyższej dla Szwajcarji.

Na kuponie przekazów do Belgii, Francji i Rumunii nie wolno umieszczać dopisków. Za opłatą 10 centów odebrać można potwierdzenie wypłaty przekazanej kwoty (Avis de payement) z własnoręcznym podpisem adresata.

Telegraficzne przekazy do kwoty 300 złr.; a w erarjalnych urzędach pocztowych do kwoty 500 złr. przesyłać można za opłatą taksy przekazowej, należytości od telegrafu i ekspresowej. Do kwoty 200 złr. — 400 marek — 500 franków można przesyłać także przekazy za granicę, ale tylko w miejscowościach, gdzie są erarjalne urzędy i do następujących krajów: do Belgii, Niemiec, Helgolandji, Włoch, Japonii, Norwegii, Szwajcarji, Francji, Luxemburgu, Niderlandji, Egiptu, (Aleksandrji, Ismalu, Kairo, Post-Said i Suez).

Pieniądze, towary i wszelkie przedmioty, nie należące do poczty listowej, przesyła się pocztą wartościową t. z. pocztą wozową. Można jednak nie deklarować żadnej wartości, natenczas zakład pocztowy ręczy kwotą 1 złr. 50 ct. za każde 500 gr. lub części tejże wagi w razie zaginięcia lub uszkodzenia. Jeżeli wartość była deklarowaną, to poczta ręczy za dotyczącą kwotę.

Odpowiedzialność poczty względem listów pieniężnych rozciąga się przy listach oddanych pod pieczęciami strony tylko do doręczenia listu bez naruszenia zewnętrznego i bez ubytku wagi.

Pieczętowanie listów pieniężnych na pocztach można tylko wtedy żądać, gdy się posyła więcej jak 300 złr. i nie więcej pieniędzy, jak do 250 gr. wagi. Pieniądze te muszą się jednak składać ze samych banknotów, a opłata z góry uiszczać się mająca jest wtedy większą od zwykłej opłaty.

Listy za granicę zawsze opieczętować mają same strony.

Od przesyłki pocztą wozową są wykluczone:

1. Zwierzęta żyjące z wyjątkiem pijawek, pszczół, królików, drobiu i ptactwa domowego.

2. Przedmioty, któreby przez tarcie lub przez ciśnięcie łatwo zająć się mogły, albo przedmioty, mogące w ogóle spowodować uszkodzenie. innych przesyłek, n. p. proch, bawełna strzelnicza, kolodyna, dynamit, fosfor, kwasy mineralne, zapałki, nafta, drożdże płynne i t. p.

Przekraczający ten zakaz podpada karze 25 złr. i winien odpowiadać za szkodę, przezeń spowodowaną.

Waga najwyższa jednej przesyłki wynosić może 50 klgr., przy przesyłkach w miejscu tylko $2^1/_2$ klgr.

Pieniądze można albo w kopertach własnych albo w kopertach przez zakład pocztowy (za cenę 1 ct. od sztuki) dostarczanych przesyłać.

Przy kopertach pocztowych wystarczają dwie pieczęcie, podczas gdy przy prywatnych pięciu pieczęci się wymaga. Koperty prywatne winny być sporządzone z czystego białego papieru.

Przy wysyłaniu banknotów i w ogóle papierów wartościowych większej wartości dobrze jest notować sobie numera, serje i t. p., co w wielu wypadkach doprowadzić może do wykrycia winowajcy, w razie skradzenia listu. Na kopercie oprócz deklaracji mają być wyrażone poszczególne gatunki pieniędzy.

Do pieczętowania listów pieniężnych należy używać pieczątki z literami lub herbami. Gładkie lub tylko w kratki rznięte pieczątki nie wystarczają.

Dokładki w brzęczącej monecie do listów pieniężnych wkładane, winny być wewnątrz listu w taki sposób przymocowane, iżby się podczas transportu nie mogły przesuwać.

Powyższy sposób zaopatrzenia pieniędzy odnosi się tylko do przesyłki pieniężnej (banknotami lub w innych papierach wartościowych) nie nad wagę 250 gr. Powyżej 250 gr. do $1^1/_2$ klg. bowiem sposób opakowania jest inny. Takie przesyłki pakować należy w mocny papier i w sposób następujący:

Szpagat nie może być sztukowany i końce szpagatu muszą być przypieczętowane.

Także należy wygotować list przesyłkowy do tego rodzaju paczek pieniężnych.

Pieniądze brzęczące do $1^1/_2$ klgr. winny być złożone w rulony z mocnego papieru, i rulony te razem powinny być opakowane w mocny papier, dobrze osznurowane, opieczętowane, i w list przesyłkowy zaopatrzone.

Cięższe przesyłki z pieniądzmi, bądź to papierowemi, bądź brzęczącemi, tudzież z innemi efektami wartościowemi, winny być opakowane albo w workach albo w skrzyniach w taki sposób, by się do wnętrza bez naruszenia opakowania, dobyć nie można. Mianowicie muszą być szwy worków używanych do tego, obrócone nawewnątrz, a adres ma być wypisany na samym worku, lub na samej skrzynce, a nie na papierze przyczepionym. Do wszystkich w ogóle przesyłek nad 50 gr. ważących, z wyjątkiem tylko listów pieniężnych do wagi 250 gr. musi być dodany list przesyłkowy. Opakowanie innych przedmiotów ma być tego rodzaju, iżby zachodziła zupełna pewność i trwałość opakowania. Kosztowności należy opakować w pudełka, a te jeszcze w płótno lub ceratę. Adres zaś wypisuje się nie na przymocowanym papierze, lecz na samym płótnie lub na ceracie.

Do jednego listu przesyłkowege może najwięcej należeć tylko trzy pakiety (przesyłki), i wszystkie muszą być jednej kategorji t. j. wartościowe lub bez wartości, frankowane lub nie.

Przesyłki, nie idące za granicę państwa, mogą być także (do wagi $2^1/_2$ klgr.) przez umyślnego doręczone, jeżeli adresat w miejscu poczty zamieszkuje; jeżeli nie, to mogą być tylko przez umyślnego awizowane. Należytość za umyślnego wynosi w pierwszym wypadku 30 ct., w drugim 50 ct. od każdych $7^1/_2$ klm. W miejscu poczty awizo przesyłkowe przez umyślnego posłańca kosztuje 15 ct.

Za każdą przesyłkę należy się opłata od wagi, a od deklarowanej wartości portorjum według tejże. Portorjum od wagi wynosi:

A. *Za listy pieniężne i wartościowe do wagi 250 gramów łącznie*:

a) na odległość do 10 mil geograficznych włącznie . . . . 12 ct.

B. *Za wszelkie inne przesyłki (frachty):*

I. *Do wagi 500 gramów włącznie:*

a) na odległość do 10 mil geog. włącznie 12 ct.
b) na dalszą odległość . . . 24 „

II. *Nad 500 gramów do 5 kilogr.*

a) do 10 mil . . . . . 15 ct.
b) nad 10 mil . . . . . . 30 „

III. *Nad 5 kilogr.*

a) za pierwszych 5 klgr. według taryfy pod II.
b) za każdy dalszy kilogram lub część takowego

	do	10	mil geogr.	. .	3 ct.
nad	10 „	20	„ „	. . .	6 „
„	20 „	50	„ „	. . .	12 „
„	50 „	100	„ „	. . .	18 „
„	100 „	150	„ „	. . .	24 „
„	150		„ „	. . .	30 „

Portorjum od wartości wynosi bez względu na odległość:

a) do wartości 50 złr. . . 3 ct.

b) nad 50 złr. od każdych 150 złr. lub część tejże kwoty po 3 ct., najmniej jednakże 6 ct.

Za frachty przestronne (Sperrgut) pobiera się należytość pod B. I. II. i III., wyrażona w kwocie półtora-razowej.

Jako frachty przestronne uważa się:

1. Przesyłki, mierzące nad $1^1/_2$ metra wysokości lub szerokości, albo

2. mierzące w jednym kierunku nad 1 metr, w drugim zaś nad $^1/_2$ metra i ważące przytem mniej niż 10 kilogramów;

3. przesyłki, nie dające się wygodnie umieścić w wozach pocztowych, n. p. kosze, klatki, kartony, meble, wyroby koszykarskie, wózki dla dzieci, kołowrotki, welocypedy i t. d.

Za frachty niefrankowane do 5 kilogr. wagi i za listy pieniężne nieopłacone należy się oprócz powyższych należytości jeszcze dopłata 6 centów od sztuki.

Za przesyłki w miejscu wynosi portorjum ciężkości (od wagi) 12 centów, a opłata od wartości po 3 ct. od każdych 150 złr. lub części tejże kwoty.

Za recepis zwrotny do przesyłek należy się 10 centów. Równie za reklamacją, chyba że takowa spowodowana została nienadejściem na czas recepisu zwrotnego, gdyż natenczas jest wolna od opłaty.

Termin reklamacyjny ten sam, co przy listach rekomendowanych.

Pobraniem do kwoty 200 złr. można obciążyć każdą przesyłkę w kraju i do Bośni i Hercegowiny, a do niektórych większych miast do kwoty 500 złr.

Pobrania (zaliczki) pocztowe.

Nadający przesyłkę za pobraniem winien do tego użyć listu przesyłkowego (za 6 ct.), do którego dodany jest przekaz, służący do przesłania kwoty pobrania na ręce nadawcy przesyłki.

Pocztowe kasy oszczędności.

Każdy c. k. Urząd pocztowy przyjmuje pod gwarancją c. k. Rządu wkładki na pocztowe książki oszczędności.

Za książkę nie opłaca się żadnej należytości.

Można także na rzecz innych osób (dzieci, domowników etc.) składać; w takim razie książka zawiera podpis osoby robiącej wkładkę i oprócz tego podane jest imię i nazwisko osoby, na rzecz której książka ma być wystawioną. Jak długo jednak pierwsza osoba nie zażąda wykreślenia swojego i wpisania podpisu tej ostatniej osoby, tak długo jedynie pierwsza dysponować może wkładkami.

Każdy umiejący sam pisać może na rzecz innych osób czynić wkładki, dla siebie każdy, czy umie pisać lub nie, może wkładać.

Najmniejsza wkładka 50 ct.; każda wyższa kwota winna być wielokrotnością 50 ct.

Aby jednak nawet i mniejsze kwoty oszczędzać można, zaprowadzone są karty z marką 5-centową, którą (za 5 centów) kupiwszy, tak długo obklejać można markami pocztowymi, póki się nie uzbiera kwota 50 ct. i natenczas dopiero składa się tę kartę zamiast wymaganych 50 centów.

Wkładki pocztowe nie podlegają żadnemu opodatkowaniu, tak teraz jak na przyszłość, ani też żadnej innej należytości.

Rząd płaci na teraz 3%, co jednak ulegać może zmianie.

Wkładek niżej 1 zł, wycofać nie wolno, z wyjątkiem wtedy, jeżeli na danej książce w ogóle więcej nie jest wpisane, jak 50 ct. — Natenczas tych 50 ct. wypowiedzieć można.

Nikt nie śmie posiadać dwóch książek (na jedno i to samo nazwisko), równie jak nie wolno na tę samą książkę w ciągu jednego roku złożyć więcej, jak 300 złr. a w ogóle 1000 złr. Za nadwyżkę (1000 złr.) jeżeli takowa cofniętą nie zostanie, kupuje kasa obligi państwowe na rzecz właściciela książki.

Złożonych w pocztowej kasie oszczędności pieniędzy nie wolno sekwestrować lub zakondykować.

Mandaty (zlecenia) pocztowe.

W wewnętrznym obrocie monarchii austr. węg. i w międzynarodowym obrocie z państwem niemieckiem jakoteż z Belgią, Egiptem, Francją, Włochami, Luxemburgiem, Rumunią i Szwajcarją można także za pomocą zakładu pocztowego ściągać wierzytelności na podstawie weksli, rachunków i innych dokumentów.

Wypełniwszy blankiet, dostarczony w tym celu przez zakład pocztowy za cenę $^1/_2$ centa od sztuki, i dołączywszy dokument, wykazujący pretensyę, wkłada się jeden i drugi w kopertę, adresuje się: „Zlecenie (mandat) pocztowe do Urzędu pocztowego w . . . . .“, i odsyła się jako list rekomendowany za przypadającą opłatą.

Urząd pocztowy na miejscu przeznaczenia ściąga od dłużnika najdalej do dni 2 odnośną kwotę i odsyła ją nadawcy zlecenia przekazem po odtrąceniu należytości za marki przekazowe.

Jeden i ten sam nadawca może za jednem i tem samem zleceniem w granicach kwoty 400 złr. od różnych dłużników ściągać pretensje.

Każdy dokument winien jednak być pod osobną pozycyą zapisany do blankietu (zlecenia).

Za ściągnięcie pieniędzy liczy sobie poczta od każdej pozycji prowizję w kwocie 5 centów.

Spis urzędów pocztowych w Galicji

i odległość tychże w linii powietrznej od Lwowa (od pięciu do pięciu mil).

Alwernia 45, Andrychów 45, Also Verecski 15.

Babica 20, Baligród 20, Baranów 30, Barszczowice 5, Bartatów 5, Barwinek 20, Barycz 20, Barysz 15, Baworów 15, Bednarów 15, Bełz 10, Bełzec 10, Bestwin 50, Biała 50, Białagóra 5, Biadoliny 35, Białykamień 10, Biecz 30, Bircza 20, Bierzanów 40, Błażowa 20, Bobowa 35, Bóbrka 5, Bochnia 35, Bogdanówka 20, Bogumiłowice 35, Bohorodczany 15, Bojanów 30, Bolechów 15, Bolesław 35, Bołszowce 15, Borki 20, Borszczów 25, Bortniki 10, Borynia 20, Boryniczе 10, Borysław 10, Borzęcin 35, Brody 10, Brodki 5, Brzesko 35, Brzeżany 10, Brzeźnica 45, Brzostek 25, Brzozdowce 10, Brzozów 20, Buczacz 30, Budzanów 20, Bukaczowce 10, Bukowsko 20, Bursztyn 10, Busk 5, Byszów 10.

Chabówka 50, Chmielówka 20, Chocimierz, 20, Chodaczków w. 15, Chodorów 10, Chołojów 5, Chorośnica 10, Chorostków 20, Chrewt 20, Chrzanów 45, Chyrów 15, Cieszanów 15, Ciężkowice 35, Cisna 25, Cło 40, Cucyłów 15, Czarna 30, Czarny Dunajec 40, Czchów 35, Czerlany 5, Czermin 30, Czernelica 20, Czernichów 45, Czorsztyn 40, Czortków 20, Czudec 25.

Dąbie 25, Dąbrowa 35, Daszawa 15, Dawidkowce 25, Dawidów 5, Dębowiec 40, Delatyn 20, Dembica 15, Dobczyce 40, Dobra 40, Dobromil 15, Dobrosin 5, Dobrotwór 5, Dobrowlany 10, Dolina 15, Droginia 40, Drohobycz 10, Dubiecko 20, Dublany 5, Dukla 25, Dunajec czarny 45, Dunajów 10, Dupliska 25, Dynów 30, Dziewin 35, Dzików stary 15, Dżuryn 20.

Felsztyn 10, Firlejów 5, Frysztak 25.

Gaje 5, Gaje wyżne 10, Gawłów nowy 35, Gawłuszowice 30, Gdów 40, Gliniany 5, Gładyszów 25 Głogów 25, Gołogóry 10, Gorlice 10, Grab 30, Grabowa 30, Grabownica Starzeńska 20, Grębów 25, Gródek k. Lwowa 5, Gródek nad Dunajcem 35, Grodziko 20, Gromnik 35, Grybów 25, Grzymałów 30, Gwoździec 25.

Haczów 30, Halicz 15, Hłuboczek 15, Horodenka 25, Horodnica 25, Horyniec 10, Horożanka 15, Hruszów 10, Husiatyn 25, Hussaków 15.

Iławcze 20, Iwonicz 25, Izdebnik 45, Iwanczany 20.

Jabłonica 25, Jabłonów 25, Jaćmierz 20, Jagielnica 15, Janczyn 5, Janów k. Lwowa 5, Janów k. Trembowli 20, Jarosław 25, Jaryczów 5, Jasienica 25, Jaśliska 25, Jasło 30, Jastrzębica 10, Jawiszowice 50, Jawornik 20, Jaworów 10, Jaworzno 50, Jazłowiec 20, Jezierzany koło Buczacza 20, Jedlicze 30, Jeleśnia 35, Jezierna 15, Jezierzany 25, Jezupol 15, Jodłowa 30, Jordanów 45.

Kalinowszczyzna 25, Kałusz 15, Kalnica (Lisko) 20, Kalwarja 45, Kamień 20, Kamionka Strum. 5, Kańczuga 20, Kasperowce 25, Kąty 35, Kenty 50, Klimiec 20, Kniaże 10, Knihinicze 10, Kociubińczyki 25 Kocmyrzów (Krak) 25, Kołaczyce 25, Kolbuszowa 25, Kołomyja 25, Komiuchy 15, Komańcza 20, Komarno 5, Kopeczyńce 20, Korczyna 25, Korolówka 25, Koropiec 20, Korszów 25, Kossów 25, Koszyłowce 20, Kozaczówka 30, Koziowa 20, Kozłów 15, Kozowa 15, Kozy 50, Kraków 45, Krakowiec 10, Kranzberg, 10, Kranzberg Dublany 10, Krasiczyn 15, Krasne 5, Krechów 5, Krechowice 15, Krościenko 40, Krościenko k. Chyrowa 20, Krosno 25, Krukienice 10, Krynica 35, Krystynopol 10, Krzeszowice 45, Krzywcza 20, Krzywcze 30, Kulików 5, Kurowice 5, Kurzany (Brzeżany) 10, Kutkorz 5, Kutty 25.

Lanckorona 45, Lawoczne 20, Leluchów 35, Leszniów 10, Leżajk 20, Limanowa 35, Lipica 10, Lipnica 35, Lipowiec 45, Lisko 20, Liszki 45, Litwinów 15, Lubaczów 10, Lubień k. Myśl. 45, Lubień wielki 5, Lubieńce 15, Lubycza król. 10, Lutowiska 15, Lwów, Lwów Podzamcze.

Łabowa 35, Łanczyn 25, Łańcut 20, Łapanów 40, Łącko 35, Łąka 10, Łodygowice 50, Łomna 15, Łopatyn 10, Łopuszanka 15, Łupków 25, Łysiec 15.

Magierów 5, Maków 45, Majdan koło Kolbuszowy 25, Majdan górny 20, Maksymówka 40, Mariampol 15, Medenice 10, Medyka 10, Meteniów 10, Mielec 30, Mielnica 30, Miejsce 25, Mikołajów-Drohowyże 5, Mikuliczyn 25, Mikulińce 15, Milatyn 5, Milówka 50, Mogilany 45, Monasterzyska 15, Morszyn 10, Mościska 10, Mosty wielkie 10, Mrzygłód 20, Mszana koło Bartatowa 5, Mszana dolna 40, Muchacz 45, Muszyna 35, Mużyłowice 10, Myślenice 45.

Nadbrzezie 25, Nadwórna 20, Narajów 10, Narol 15, Nawarja 5, Niebylec 25, Niemirów 10, Niepołomice 40, Niewistka 20, Niezwiska 20, Nisko 25, Niżankowice 15, Niżniów 20, Nowemiasto 15, Nowa Grobla 15, Nowe Sioło koło Stryja 10, Nowesioło koło Zbaraża 20, Nowosielce - Gniewosz 20, Nowy - Sącz 35, Nowy Targ 45.

Obertyn 25, Okocim 35, Okopy 30, Olejów 10, Olesko 10, Oleszyce 10, Olpiny 30, Olszanica (Złoc.) 5, Olszanica (dw.) 5, Olszanica koło Ustrzyk 25, Olszany 20, Ossowce 20, Oświęcim 50, Oświęcim dworzec 50, Ottynia 20, Ożydów 10,

Padew 20, Peczeniżyn 20, Perechińsko 15, Pieniaki 10, Pilzno 30, Pistyń 25, Piwniczna 35, Pleszów 45, Płuchów 10, Podbuż 15, Podgórze 45, Podhajce 15, Podhajczyki koło Złoczowa 5, Podhajczyki k. Trembowli 20, Podhorce 10, Podkamień k. Brodów 10, Podkamień k. Rohatyna 10, Podłęże 35, Podwołoczyska 20, Pomorzany 20, Popielniki 25, Porąbka 50, Poronin 40, Potok złoty 20, Potylicz 10, Probużna 20, Pruchnik 20, Przesław 25, Przeginia duch. 45, Przemyśl 15, Przemyślany 5, Przeworsk 20.

Rabka 45, Radłów 25, Radomyśl k. Dembicy 30, Radomyśl n. Sanem 25, Radymno 15, Radziechów 10, Raniszów 25, Rawa ruska 10, Raycza 50, Rohatyn 10, Rodatycze 10, Rokietnica 20, Ropa (Gorlice) 30, Romanów (Bobrka) 5, Romanówka 20, Ropczyce 25, Rozdół 10, Rożniatów 15, Różniów 25, Rozwadów 25, Rudki 10, Rudniki 25, Rudnik 20, Rybotycze 15, Ryglice 30, Rymanów 25, Rzegocina 25, Rzepiennik strz. 35, Rzeszów 20.

Sambor 10, Sanok 20, Sarzany 50, Sassów 10, Nowy-Sącz 35, Stary-Sącz 35, Sądowa Wisznia 10, Schodnica 15, Sędziszów 20, Sinków 25, Siedliszowice 35, Sieniawa 20, Sierosławice 35, Skała 25, Skałat 20, Skawina 45, Skole 15, Skomielna biała 45, Skoryki 20, Skrzydlna 40, Slemień 45, Słobudka 20, Słotwina 35, Smolnica 15, Smorze 20, Śniatyn 25, Śnietnica 30, Sokal 10, Sokołów k. Rzeszowa 20, Sokołów k. Stryja 15, Sokołówka 10, Solina 20, Sołotwina 20, Sosnów 15, Stanisławów 20, Stanisławczyk 10, Starasól 15, Staremiasto 15, Staresioło 5, Stojanów 10, Stratyn 10, Strusów 15, Stryj 10, Strzeliska 5, Strzyżów 25, Sucha 45, Sułkowice 45, Świątniki górne 45, Strygańce 20, Świrz 5, Szczakowa 50, Szczawna 20, Szczawnica 40, Szerzyny 25, Szczerzec 5, Szczucin 30, Szczurowa 35, Szczurowice 15, Szkło 10.

Tarnawa niższa 20, Tarnobrzeg 25, Tarnopol 15, Tarnoruda 20, Tarnów 35, Tartaków 10, Tęgoborze 35, Tłumacz 20, Tłuste 25, Toporów 10, Touste 20, Trembowla 20, Truskawiec 10, Trzciana 25, Trzebinia 45, Tuchołka 20, Tuchów 30, Turka 20, Turynka 5, Turze 15, Tyczyn 20, Tymowa 35, Tyrawa 20, Tyśmienica 20.

Uhersko 10, Uhnów 10, Uhrynów 15, Ulucz 20, Ulanów 20, Ułaszkowce 25, Uścieczko 20, Uście biskupie 30, Uście ruskie 30, Uścieryki 30, Uście solne 35, Uście zielone, 15, Ustrzyki dolne 20.

Wadowice 45, Waręż 15, Weissenberg 10, Wełdzierz 15, Węgiers. Górka 50, Wieliczka 40, Wielkieoczy 10, Wielopole skrzyńskie 25, Wilanowice 50, Winniki 5, Wiśnicz 35, Wiszniowa 40, Wiśniowczyk, 20, Witków 10, Wojtkowa 20, Wojnicz 35, Wojniłów 15, Wojutycze-Nadyby 10, Wola michowa 25, Wolica 10, Wybranówka 5, Wysocko 20, Wysowa 35. Wyżne 20 Wzdów 20.

Zabierów 45, Zabłotce 10, Zabłotów 25, Zadwórze 5, Zagórz 20, Zagórzany 35, Zakluczyn n. Dunajcem 35, Zakopane 45, Zaleszczyki 25, Załoście 15, Załucze 25, Załusz 20, Zapałów 15, Zarszyn 25, Zarudzie 10, Zarzecze 15, Zassów 30, Zator 45, Zawałów 15, Zawoja 45, Zbaraż 20, Zborów 10, Zbyszyce 35, Złoczów 10 Złotniki 15,

Żabie 30, Żabno 35, Żegestów 35, Żmigród 30, Żółkiew 5, Żółtańce 5, Żołynia 10, Żurawica 15, Żurawno 10, Żurów 10, Żydaczów 10. Żywiec 50.

TELEGRAF.

Postanowienia telegraficzne i taryfy dla telegramów krajowych i zagranicznych.

Każda depesza powinna być wyraźnie i czytelnie napisaną, a adres musi zawierać najmniej dwa słowa, t. j. nazwisko odbiorcy lub firmy i miejsce przeznaczenia depeszy. Jeżeli odbiorca nie jest znaną osobą, natenczas należy podać w adresie także jego charakter lub zatrudnienie, ulicę i liczbę domu, w którym mieszka.

Podanie geograficznego położenia miejsca przeznaczenia w adresie jest tylko wtedy koniecznem, jeżeli miejsce to nie jest miastem znaczniejszem, lub jeśli oprócz niego istnieje jeszcze inna miejscowość tego samego nazwiska n. p. Frankfurt nad Menem, Frankfurt nad Odrą; Marburg w Austryi, Marburg w Prusiech i t. p.

Telegram można pisać zwykłem pismem lub też szyfrować.

O nadawaniu i taksowaniu depesz.

Należytości telegraficzne, wymierza się podług ilości słów, w depeszy zawartych.

Także wolno jest nadawać depesze do wszystkich Państw w Europie bez jakiejkolwiek treści. Telegramy te muszą jednak w adresie co najmniej 2 słowa zawierać.

Należytości te składają się:

a) przy depeszach krajowych (przeznaczonych do miejsc, leżących w granicach Austryi) i przy depeszach zagranicznych europejskich

przeznaczonych do miejsc za granicami Austrji, ale w granicach Europy leżących) z taksy od każdego pojedyńczego słowa i z pewnej taksy dodatkowej:

b) przy depeszach zaeuropejskich tylko z taksy od każdego pojedyńczego słowa.

Taksy te podane są poniżej w tabelce.

Przy depeszach krajowych i zagranicznych europejskich liczy się za jedno słowo każdy wyraz zawierający najwięcej 15 głosek i każda liczba składająca się z 5 lub mniej cyfer; zaś w depeszach zaeuropejskich stanowi jedno słowo tylko 10 głosek, lub 3 cyfry.

Osobno stojące litery, cyfry i znaki, również jak i podkreślenia jednego lub kilku słów, liczą się za jedno słowo, zaś kropka, przecinek, kreska pozioma, użyta do tworzenia liczb za jedną cyfrę.

Pokwitowanie, tak zwany recepis nadawczy, wydają stacje telegrafu tylko na wyraźne żądanie za złożeniem 5 centów w. a. Z miejsc, w których nie ma stacji telegrafu, mogą depesze bezpłatnie pocztą do najbliższej stacji telegrafu być przesłane, w którym to razie należytość telegraficzna w znaczkach listowych na pierwopisie telegramu przylepioną być winna.

Rodzaj depesz.

1. Telegram zwykły. Jako taki uważaną jest każda depesza, przy nadaniu której nie wymaga się nic więcej, jak tylko przesłania na miejsce przeznaczenia.

2. Depesze z opłaconą odpowiedzią. Nadawca może, jeżeli żąda od adresata odpowiedzi, takową z góry opłacić, jednakże nie więcej jak 30 słów.

Na czele takiego telegramu i to przed adresem, należy wypisać: „odpowiedź zapłacona" lub głoski RP.

Odpowiedź taksuje się taksamo, jak zwykłe depesze.

Stacja telegrafu w miejscu przeznaczenia depeszy z opłaconą odpowiedzią doręcza adresatowi równocześnie z telegramem asygnatę na bezpłatną odpowiedź.

Asygnata ta ważną jest tylko sześć tygodni, a odwrotna jej strona służy do wypisania odpowiedzi.

Jeżeli ta odpowiedź ma więcej słów, jak opłacono, natenczas musi nadawca odpowiedzi uiścić taksę przypadającą za nieopłaconą nadwyżkę słów, w razie przeciwnym nie zwraca zarząd telegrafów różnicy, wynikającej między taksami opłaconej, a nadanej odpowiedzi.

Zwrot zapłaconej odpowiedzi może tylko przy depeszach pozaeuropejskich mieć miejsce, jeżeli adresat nieużywaną asygnatę zwróci.

3. Telegramy kolacyonowane. Nie każda depesza może być wprost odtelegrafowaną na miejsce swego przeznaczenia. Telegramy do odleglejszych miejscowości muszą być przetelegrafowane, co jest przyczyną usterek.

By publiczność od takich szkód ochronić, zaprowadzono tak zwane depesze kolacyonowane które są droższe o jedną czwartą od zwykłego telegramu.

Depeszę taką musi każda stacja, powołana do przetelegrafowania tej stacji, od której depeszę otrzymała, całkowicie powtórzyć, przez co powstaje kontrola co do rzetelnego zdjęcia depeszy.

4. Depesze z opłaconem uwiadomieniem o doręczeniu. Nadawca może żądać, by mu odwrotnie oznajmiono, kiedy depesza została doręczoną adresatowi.

Życzenie to wyraża się wypisaniem CR. przed adresem.

Taksa za uwiadomienie o doręczeniu równa się taksie zwykłego telegramu.

5. Depesze naglące. Przez nadanie depesz naglących osięga się tę korzyść, że telegram zostaje natychmiast bez wszelkiej zwłoki przed wszystkiemi innemi depeszami prywatnemi odtelegrafowany.

Należytość za telegram naglący równa jest potrójnej taksie za depeszę zwykłą.

Przed adresem naglącego telegramu należy wypisać D. albo „urgent".

6. Depesze z kilkoma adresami. Jeśli chcemy przesłać telegram jednej i tej samej treści kilku osobom, w jednem miejscu zostającym, natenczas nie jest koniecznem nadawać do każdej osoby osobną depeszę; lecz zaopatrzyć ją wszystkiemi adresami.

Opłata za telegram z kilkoma adresami oblicza się na podstawie ilości słów w adresie, w treści i podpisie każdego pojedyńczego telegramu.

7. Depesze, przesyłane po za linie telegrafu. Depesze do miejsc, nie połączonych siecią telegraficzną, mogą być przesyłane przez najbliższą stację telegrafu pocztą, umyślnym posłańcem lub sztafetą.

Sztafeta musi się opłacać z góry przy nadaniu depeszy; posłańca może nadawca także z góry opłacić, w przeciwnym razie ściąga się należytość dla posłańca od adresata.

Skoro się opłaca dalsze przesłanie depeszy przy nadaniu takowej, natenczas musi się uiścić także i taksa za uwiadomienie o doręczeniu.

Koszta przesyłki depesz pocztą ponosi zarząd telegramów.

Za telegramy wysełane pocztą jako listy rekomendowane, pobiera się od nadawcy należytość 24 centów.

Opłata za niedoręczone depesze. Jeśli którakolwiek depesza adresatowi z jakich bądź przyczyn nie może być doręczoną, natenczas uwiadamia stacja adresowa o tem nadawcę, który winien za to uiścić 24 ct.

Zwrot taks opłaconych za depesze. Za telegramy, które z winy urzędów telegrafu albo wcale nie, lub znacznie spóźnione doszły, jakoteż za depesze kolacjonowane, które z powodu jakiej usterki lub przekręcenia celu swego chybiły, zwracają zarządy telegrafów opłacone taksy, jeśli reklamacje względem depesz europejskich zostaną wniesione przed upływem dwóch a względem depesz zaeuropejskich przed upływem sześciu miesięcy, licząc od dnia nadania.

Zarządy telegrafów nie zwracają jednak należytości za szkody, które wynikły z powodu opóźnienia, przekręcania lub zguby depesz.

Odpisy depesz. Nadawca i adresat lub ich pełnomocnicy, jeśli się jako tacy wylegitymują, mają prawo żądać uwierzytelnionych odpisów nadanych lub otrzymanych depesz, jako też odpisów z dowodów doręczenia. Dotyczące prośby należy wnieść, jeżeli chodzi o odpis europejskiej depeszy, przed upływem sześciu, zaś jeżeli chodzi o odpis zaeuropejskiej depeszy, przed upływem ośmnastu miesięcy.

Za każdy odpis od 100 lub mniej słów opłaca się 24 ct.

I. Taryfa dla depesz krajowych.

Za depesze, przesłane w państwie austrjackiem bez różnicy odległości opłaca się 2 centy od każdego słowa, a oprócz tego taksę dodatkową w kwocie 24 centów. Za telegramy, nadane na dworcach kolejowych w miejscach, w których istnieje c. k. urząd telegraficzny, opłaca się prócz taksy dodatkowej 24 ct. — od słowa 3 centy.

Przy depeszach lokalnych, t. j. takich, które się przesyłają z jednej stacji do drugiej, znajdującej się w tej samej miejscowości, n. p. ze stacji położonej w mieście do stacji na dworcu kolejowym lub przeciwnie, taksy powyższe zniżają się na połowę, t. j. cent od słowa, taksa dodatkowa 12 centów.

Przy depeszach do Bośnii i Hercogowiny wynosi taksa od słowa 5 ct. a dodatkowa 24 ct.

Taryfa dla depesz zagranicznych od słowa 4 ct., dodatkowa 30 centów.

II. Taryfa dla depesz w Monarchii Austrjacko-Węgierskiej i dla depesz zagranicznych.

Przy depeszach do	TAKSA ct. dodatkowa	TAKSA ct. od słowa
Austro-Węgier 1 do stacji tej samej miejscow.	12	1
Austro-Węgier 2 „ „ innej miejscowości	24	2
Lichtenstein	24	2
Bośni i Hercogowiny	30	4
Algieru	30	16
Belgii	30	11
Bułgarji	30	9
Czarnogóry	30	4
Danii	30	11
Francji i wyspy Korsyki	30	10
Gibraltaru	30	17
Grecji via Montenegro	30	22
Helgolandji	30	13
Hiszpanji	30	14
Korfu	30	13
Luxemburgu	30	11
Malty	30	19
Monaco	30	10
Niederlandów	30	11
Niemiec	30	4
Norwegii	30	16
Portugalii	30	17
Rumunii	30	6
Rosji europejskiej i na Kaukazie	30	14
Syberji	30	4
Szwajcarji	30	4
Szwecji	30	12
Turcji europejskiej	30	14
„ azjatyckiej	30	20
Tripolis	30	61
Tunis	30	16
Wielkiej Brytanii i Irlandji	30	20
Włoch	30	8

Stacje telegraficzne w królestwie Galicji i Wielk. księstwie krakowskiem.

A. Pocztowe stacje telegrafu.

Andrychów, Baranów, Bełz, Bełzec, Biała, Bircza, Bobowa, Bochnia, Bóbrka, Bohorodczany, Brody, Brzesko, Brzeżany, Brzostek, Brzozów, Bolechów, Bołszowce, Borszczów, Borysław, Buczacz, Bursztyn, Busk, Cieszanów, Chorostków, Chrzanów, Chyrów, Ciężkowicie, Czerlany, Czortków, Dąbrowa, Delatyn, Dębica, Dobromil, Dolina, Drohobycz, Dubiecko, Dukla, Dynów, Gorlice, Gródek, Grzymałów, Grybów Gwoździec, Halicz, Horodenka, Husiatyn, Iwonicz*), Jagielnica, Jarosław, Jasło, Jaworów, Jaworzno, Jazłowiec, Jezierzany, Jordanów, Kalwarja, Kałusz, Kamionka Strumiłowa, Kołomyja, Kolbuszowa, Komarno, Komańcza, Kopeczyńce, Korolówka, Kossów, Kozowa, Kraków, Kraków filja, Krościenko nad Dunajcem, Krosno, Krasiczyn, Krynica*), Krystynopol, Krzeszowice, Krzywcze, Kęty, Kurzany, Kutkorz, Kuty, Łańcut, Leżajsk, Limanowa, Lisko, Łomna, Lubaczów, Lubień,

---

*) Otwarta tylko podczas sezonu kąpielowego.

Lutowiska, Lwów, Lwów filja, Maków, Mielec, Mielnica, Mikulińce, Monasterzyska, Mościska, Myślenice, Nadwórna, Narol, Nisko, Nowy Sącz, Nowy Targ, Okocim, Okopy, Oleszyce, Oporzec, Oświęcim, Pilzno, Podbuż, Podhajce, Podgórze, Podwołoczyska, Probużna, Przemyśl, Przemyślany, Przeworsk, Rabka, Radziechów, Radomyśl, Radomyśl nad Sanem, Radymno, Rawa ruska, Rohatyn, Ropczyce, Rozdół, Rozwadów, Rudki, Rudniki, Rymanów, Rymanów zakład kąpielowy*), Rzeszów, Sambor, Sanok, Schodnica, Sędziszów, Sieniawa, Skała, Skałat, Śniatyn, Sokal, Sokołów, Sołotwina, Skole, Stanisławów, Stare miasto, Stary Sącz, Stryj, Szczakowa, Szczawnica*), Szczerzec, Tarnobrzeg, Tarnopol, Tarnów, Tłuste, Tłumacz, Touste, Trembowla, Trzebinia, Turka, Tyczyn, Truskawiec*), Tyśmienica, Ulanów, Ułaszkowce, Uście biskupie, Ustrzyki, Wadowice, Wieliczka, Wielkie mosty, Winniki, Wiśnicz, Wygoda, Zagórz, Zaleszczyki, Zakopane, Zbaraż, Żegiestów*), Złoty potok, Żmigród, Żołynia, Żółkiew, Złoczów, Żurawno, Żydaczów, Żywiec.

B. Kolejowe stacje telegrafu.

Wzdłuż kolei północnej Cesarza Ferdynanda.

Jawiszowice, Oświęcim, Trzebinia, Szczakowa, Krzeszowice, Zabierzów, Kraków.

Wzdłuż kolei Karola Ludwika.

Kraków, Bierzanów, Wieliczka, Podłęże, Bochnia, Słotwina, Bogumiłowice, Tarnów, Czarna, Dembica, Ropczyce, Sędziszów, Trzciana, Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Radymno, Przemyśl, Medyka, Mościska, Sądowa Wisznia, Gródek, Mszana, Zimna woda, Rudno, Lwów, Podzamcze, Barszczowice, Zadwórze, Krasne, Kniaże, Złoczów, Zborów, Jezierna, Hłuboczek, Tarnopol, Borki wielkie, Maksymówka, Bogdanówka, Podwołoczyska, Ożydów, Zabłotce, Brody.

Wzdłuż kolei Czernowieckiej.

Lwów, Staresioło, Bóbrka, Wybranówka, Borynicze, Chodorów, Bortniki, Bukaczowce, Bursztyn, Halicz, Jezupol, Stanisławów, Ottynija, Korszów, Turka k. Kołomyji, Kołomyja, Matyjowce, Zabłotów, Śniatyn Wołczkowce.

Wzdłuż kolei naddniestrzańskiej.

Chyrów, Fulsztyn, Nadyby, Sambor, Dublany, Dobrowlany, Drohobycz, Gaje wyżne, Stryj, Borysław.

Wzdłuż kolei Arcyksięcia Albrechta.

Lwów, Szczerzec, Glinna-Nawarja, Bilcze, Wolica, Mikołajów, Stryj, Morszyn, Bolechów, Dolina, Krechowice, Kałusz, Bednarów, Majdan, Ciężów.

Wzdłuż pierwszej galicyjsko-węgierskiej kolei.

Przemyśl, Niżankowice, Dobromil, Chyrów, Krościenko, Ustrzyki, Olszanica, Łukawica, Lisko, Załuż, Zagórz, Mokre, Starzawa, Szczawne, Komancza, Łupków.

Wzdłuż kolei transwersalnej.

Linja: Stanisławów Husiatyn.

Chryplin, Tyśmienica, Tłumacz, Oleszów, Nizniów, Krościatyn, Monasterzyska, Jezierzany, Buczacz, Pyszkowce, Drużyn, Kalinowszczyzna, Czortków, Hadynkowce, Kopeczyńce, Wasylkowce, Husiatyn.

Linja: Nowy-Zagórz Nowy-Sącz.

Nowy-Zagórz, Sanok, Nowosielce-Gniewosz, Zarszyn, Rymanów, Iwonicz, Krosno, Jedlicze, Tarnowiec, Jasło, Trzciana, Skołyszyn, Biecz, Zagórzany, Wola Łużańska, Stróże, Grybów, Ptaszkowa, Kamionka, Nowy-Sącz.

Linja: Nowy-Sącz-Kraków.

Nowy-Sącz, Marcinkowice, Męcina, Pisarzowa, Limanowa, Tymbark, Dobra, Kosina wielka, Mszana dolna, Zaryte, Chabówka, Jordanów, Osielce Maków, Sucha, Skawce, Strzyżów, Skronie, Kalwarja, Lencze, Radziszów, Skawina, Swoszowice, Podgórze.

Linja: Tarnów-Grybów.

Tarnów, Pleśna, Tuchów, Gromnik, Ciężkowice, Bobowa (Stróże), Grybów.

Linja: Nowy-Sącz-Orlo.

Nowy-Sącz, Stary-Sącz, Rytro, Piwniczna, Żegiestów, Żegiestów zakład, Muszyna, Orlo.

Linja: Sucha Zwardoń.

Sucha, Lachowice, Hucisko, Friedrichshutte, Żywiec, Węgierska górka, Milówka, Rajcza, Sól, Zwardoń.

Linja: Skawina-Oświęcim.

Skawina, Wielkie drogi, Brzeźnica, Ryczów, Zator, Przeciszów, Dwory, Oświęcim.

Linja: Zagórzany-Gorlice. Zagórzany, Gorlice.

Wzdłuż kolei lokalnej: Jarosław-Sokal.

Lubaczów, Rawa ruska, Bełz, Krystynopol, Sokal.

Stacje telegrafu w Bośni i Hercegowinie.

Avtonac, Banjaluka, Bibac, Bilek, Bjelina, Bosnisch-Brood, Bosnisch-Gradiska, Bosnisch-Petrowac, Brood, Brgojna, Busowaca, Cajnica, Casin, Celebic, Camerno, Derwent, Doberlin, Doboj, Dolni Tuzla, Dolni Vakuf, Domacac, Ivanyska, Jablanica, Jaice, Janjici, Kakanj-Doboj Kalinovik, Kiseljak, Kljuc, Konjica, Korito, Kotorko, Krupa, Lastwa, Liwno, Ljubinje, Ljubulski, Maglaj, Mokre, Mostar, Nomila, Neum, Nevi Borka, Newesinje, Nowi, Nowoselo, Omarska, Petrowac, Prjedor, Plevje, Praca, Pripolje, Prujavor, Priboj, Rogatica, Sanskimest, Samac, (turecki), Serajewo, Sitnica, Siekowac, Sebenica, Stolac, Tarcin, Tesanj, Trawnik, Trebinje, Trnovo, Ulok, Varcar-Vakut, Vesegrad, Visoka, Vlasanica, Vegośca, Vranduk, Zenica, Zepce Zwornik.

---

*) Otwarta tylko podczas sezonu kąpielowego.

Alfabetyczny wykaz należytości stemplowych.

	zł.	ct.
Absentacyjne prośby, jako podania, od ark.	—	50
Absolutorja na studja w rządowych zakładach naukowych od 1go arkusza	1	—
od dalszych arkuszy po	—	50
od innych zakładów naukowych od arkusza	—	50
Adjutum, prośby o adjutum, od 1go ark. . .	1	—
od dalszych arkuszy	—	50
Adnotacje odmownych rezolucyj, od arkusza	—	36
Adoptacje, prośby o potwierdzenie adoptacji	—	36
Adoptacyjne dokumenta, o ile dotyczą ogólnych praw, między przybranymi rodzicami a dziećmi, od arkusza	—	50
— o ile przez nie orzekane bywa odstąpienie majątku, ob. Przeniesienie majątku.		
Adwitalne (dożywotne) układy między małżonkami, od pierwszego arkusza	1	—
od dalszych po	—	50
Alimentacyjne podania do władz publicznych, od arkusza	—	50
Alimentacje, skargi względem ojcowstwa . .	—	12
Allegaty, do podań i protokołów podlegających ostemplowaniu, od arkusza	—	15
— w sprawach spornych do 50 złr. . . .	—	10
Uwolnione są od stempla allegaty następujące:		
a) Książki, broszury i manuskrypta przygotowane do druku, o ile nie są pismami dowodowymi; *b*) wszystkie krajowe i zagraniczne publiczne papiery kredytowe, kupony i t. p.; *c*) świadectwa ubóstwa; *d*) dodane na dokumentach urzędowe potwierdzenia.		
Amortyzacje dokumentów, o ile pociągają za sobą sądowy edykt, od pierwszego arkusza	1	—
od dalszych po	—	50
Apelacyjne powołania:		
1. przeciw wyrokom w sprawach, których sporny przedmiot nie przekracza 50 zł., od pierwszego arkusza	1	—
2. przeciw wyrokom w sprawach spornych, których przedmiot ma wartość od 50 do 200 zł., tudzież w skargach o pierwszeństwo i t. p., od pierwszego arkusza . .	2	50
3. przeciw likwidacyjnym wyrokom przy konkursach, od arkusza	1	25
4. przeciw wyrokom w sprawie karnej o wartość od 200—800 zł., od pierwszego arkusza	5	—
5. wszystkie inne od pierwszego arkusza . .	10	—
dalsze arkusze przy apelacyjnych powołaniach wszelkiego rodzaju	—	50
Asygnacje, obacz Przekazy.		
Awizacje sądowe, od arkusza	—	50
— niesądowe, jak długo nie służą do użytku sądowego, są wolne od stempla.		
Beneficja, prośby do władz publicznych o nadanie beneficjów, od pierwszego arkusza .	1	—
od dalszych arkuszy po	—	50
Bilansy	—	5
Cedułki wagi, jeżeli się z nich nie robi użytku sądowego lub urzędowego, są uwolnione.		

	zł.	ct.
Certyfikaty przynależności dla sług, czeladzi, terminatorów i zarobników	—	15
— dla innych osób	—	50
Podania o nie, wolne są od stempla.		
Certyfikaty cen targowych	—	50
Cessje bezpłatne, od każdego arkusza . . .	—	30
— płatne: *a*) giro na wekslach, należących do skali I., wolne są od stempla, nawet gdy służą jako allegaty;		
— *b*) cessje na przekazach kupieckich . . .	—	5
— *c*) cessje innych pretensyj dłużniczych, podług wartości spłaty i skali II;		
— *d*) cessje wszelkich innych praw, które się nie rozciągają na pretensje dłużne, tak jak ugody kupna i sprzedaży (skala III).		
— prócz tego zaś pomiędzy małżonkami nierozwiedzionymi, rodzicami i dziećmi, podług wartości $1^1/_4\,\%$, we wszelkich innych wypadkach podług wartości 10%.		
Cytacyjne edykta w prawno-cywilnem postępowaniu są wolne od opłaty. Prośby o wydanie takich edyktów, od pierwsz. arkusza .	1	—
od dalszych	—	50
Darowizny *A*) Dokumenta darowizny:		
a) między żyjącymi, podlegają podwójnej opłacie stemplowej, od arkusza	—	50
b) na wypadek śmierci, od pierwszego arkusza	1	—
od dalszych po	—	50
B) Interes prawny:		
a) Darowizny ruchomych rzeczy, jeśli się nie wystawia prawnego dokumentu, wolne od stempla;		
b) wszystkie inne darowizny, jak datki alimentacyjne, zrzeczenie się praw na rzecz drugiego, lub odstąpienia; przyznanie bezpłatnego użytku, lub innych bezpłatnych serwitutów (służebnictw) — podlegają opłacie procentowej od wartości darowanej rzeczy, a to:		
I. między małżonkami nierozwiedzionymi; między narzeczonymi pod warunkiem przyszłego małżeństwa; między rodzicami a ślubnymi lub nieślubnymi dziećmi i ich potomstwem; między teściami a zięciami; między ojczymami a pasierbami; między przybranymi rodzicami a przybranymi dziećmi, $1^1/_4\,\%$ wartości i dodatek.		
II. między innymi krewnymi, aż włącznie do dzieci rodzeństwa stryjecznego 5% wartości, w wszystkich innych wypadkach 10% i dodatek 25%.		
Dekrety dla urzędników prywatnych i gminnych: podług skali III.		
Dekrety uzdolnienia, wydawane przez władze w celu uzyskania posady lub publicznego zatrudnienia, od pierwszego arkusza . .	1	—
od dalszych	—	50
Depozyty: *A*) sądowe, wolne od stempla.		

	zł.	ct.
Inne depozyty są wolne:		
a) jeżeli złożone zostały do przechowania dla składającego lub kogo innego;		
b) jeżeli jednak depozyt złożony został jako spłata, którą składający uiszcza w własnem lub cudzem imieniu temu, dla kogo deponowany przedmiot ma być przechowany, opłaca się należytość stemplowa od wartości podług skali II.		
B) Depozytowe kwity, jeźli od wartości podług skali II. nie jest mniejsza kwota, od ark.	—	50
C) Podania o przyjęcie depozytu:		
a) w sądowem postępowaniu, od arkusza . .	—	36
b) zresztą od arkusza	—	50
D) Ekstrakty i potwierdzenia z depozytowych rejestrów, od arkusza	1	—
Dokumenty adoptacji, t. j. ugody przyjęcia za dziecię, od arkusza	—	50
— kaucji, postanowienia lub poświęcenia na pewny cel, podług wartości, skala II.		
Duplikaty podań, doręczane w dwóch lub więcej odpisach podlegają stemplowi:		
a) w sądowych sprawach od arkusza . . .	—	36
b) w innych razach, od arkusza	—	50
c) jeżeli dla głównego podania przypisaną jest mniejsza należytość, połowa tej należytości.		
— urzędowych załatwień w ogólności, od każdego arkusza	1	—
Dupliki. Prośby o nie w sprawach sądowych, od arkusza	—	36
— procesach cywilnych, jeżeli przedmiot nie przekracza 50 zł., od arkusza	—	12
— przy wyższych kwotach	—	36
Dyplomy, *a*) wystawione przez władze lub gminy, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
b) wystawione przez inne osoby (np. Lerbrify) od każdego arkusza	—	50
Dyscyplinarne sprawy, podania, od arkusza .	—	50
rekursa, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
Edykty, prośby o wydanie, od pierwszego ark.	1	—
od każdego dalszego po	—	50
Ekstabulacyjne podania, nad 100 złr. od 1 ark.	1	50
od każdego dalszego	—	50
— niżej 100 zł. od arkusza	—	75
— niżej 50 zł. od arkusza	—	36
Ekstrakty tabularne (Wyciągi), od arkusza	1	—
Faktury, patrz Konta.		
Gasje podatkowe, wolne od stempla.		
Fantowania, spisy, protokoły, jeżeli wartość nie sięga po nad 50 zł., od arkusza . . .	—	12
— przy wyższych sumach	—	36
Gazety, każdy numer	—	1
Gminy. Podania gmin w sprawach cywilno prawnych, między gminą a stroną, wolne od stempla, zresztą w regule od arkusza . .	—	50

	zł.	ct.
Honorowe urzędy, podania o takowe, od pierwszego arkusza	5	—
od każdego dalszego	—	50
Hypoteczne opisania wartości, podług skali II.		
— certyfikaty	1	—
Immatrykulacje, jako świadectwa szkolne .	—	15
Intercyzy ślubne (kontrakty) podług skali II.		
Inwentarze sądowe, od arkusza	—	36
— w sprawach karnych i jeżeli wartość przedmiotu sporu nie wynosi 50 zł. od arkusza	—	12
— niesądowe, od arkusza	—	50
Kalendarz, od sztuki	—	6
Karty abonamentowe, wolne, w razie użytku sądowego, podług skali II.		
— do grania, od talii z 36 sztuk . . .	—	30
— ładunkowe, spisy ładunkowe, spisy składowe, warranty, od sztuki	1	—
— legitymacyjne od sztuki	1	—
— każde, przeniesienie na tychże	—	50
— przynależności *a*) dla sług, czeladzi, terminatorów i wyrobników	—	15
b) dla innych osób	1	—
Kodycyle, tak jak testamenty, od każdego ark.	1	—
Kompromisarskie (polubowne) wyroki, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza 50 zł. .	—	50
— od 50—200 zł.	1	25
— wyżej 200 zł. lub jeźli nie da się ocenić	2	50
— układy, mocą których skłania się do sądu polubownego i układy z samym sędzią polubownym o sąd, od każdego arkusza . .	—	50
Konkursy (postępowania ugodne). Prośby o zarządzenie konkursu, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
Podania i protokoły przeciw masom konkursowym, jak w innych procesach; — wyroki likwidacyjne	1	25
Repertacje krydalne	—	50
Konsensy, jako akta urzędowe, wolne od stempla; od osób prywatnych, od arkusza . .	—	50
Konta kupieckie z saldem lub bez salda, jeżeli kwota d[illegible]sięga 10 zł. wolne od stempla.		
— od [illegible] do 50 zł.: 1 ct., nad 50 zł. .	—	5
— bila[illegible]	—	5
Jeżeli konta saldowane używają się zamiast kwitów do kas publicznych lub sądownie, od wartości podług skali II.		
Kontrakty dzierżawy, podług skali II.		
— kupna patrz Ugody.		
Kopulacyjne świadectwa, od arkusza . . .	—	50
Korespondencje handlowe i profesyjne, jako takie, są wolne od opłaty stemplowej.		
Kramarskie licencje, od pierwszego wystawienia	—	50
Prośby o nie, od pierwszego arkusza . .	1	—
od kadego dalszego	-	50
Przedłużenie licencji, za każde przedłużenie .	1	—
Księgi handlowe, w następujący sposób:		
a) Księga główna, conto-corrente, saldo-conto		

	zł.	ct.
kupców, fabrykantów i przemysłowców, od każdego arkusza objętości 5.040□ ctm.	—	25
nad 5.040□ ctm.	—	50
b) wszystkie inne księgi, z ruchu handlowego lub przemysłowego i przedsiębiorstw, z wyjątkiem książek kopiowych, od arkusza o przestrzeni 2640□ ctm.	—	5
od arkusza nad 2640 do 5040□ ctm. .	—	10
od arkusza nad 5040□ ctm.	—	15
Kuratelowe dekrety jako akta urzędowe, wolne są od stempla. — Prośby o zarządzenie lub przedłużenie kurateli, od pierwsz. arkusza	1	—
— rachunki jako allegaty podań, od arkusza	—	15
Kwity podlegające ostemplowaniu.		
a) Potwierdzenie uprawnionego zobowiązanemu o spełnionem zobowiązaniu; kwity sustentacyjne; kwity na rzeczy oszacowane, skala II.		
b) Potwierdzenie, że jakaś rzecz oszacowana wskutek ugody przyjmuje się na przechowanie, użytek lub fant, od każdego ark. .	—	50
c) Pokwitowanie sądowych depozytów, o ile podług skali II. nie przypada mniejsza należytość, od każdego arkusza	—	50
d) inne pokwitowania, które uważać należy za dokumenta prawne, o ile im nie przysługa uwolnienie od stempla, od każdego arkusza	—	50
Kwity wolne od stemplowania:		
a) Pokwitowania doręczonych pism urzędowych wszelkiego rodzaju;		
b) pokwitowania zwrócenia sumy nadwyżki niedłużnej, jak np. nadwyżki ponad należytość zapłaconej rządowi, publicznym zakładom lub gminom;		
c) pokwitowanie na zwrócenie wziętych pod sekwestr urzędowy lub ku zabezpieczeniu kasy złożonych efektów i w ogóle, z wyjątkiem sądowych depozytów, kwity na przedmioty, króre tylko w przechowaniu urzędów, gmin lub publicznych zakładów były i prawnemu właścicielowi się zwracają, w szczególności więc wadja, kaucje, dokumenta ubezpieczające, jeśli przedmiot ubezpieczający nie był dany jako pożyczka;		
d) kwity na wynagrodzenie kosztów, poniesionych na rachunek rządu, gminy lub publicznych zakładów przez pełnomocników, kwity na pauszalia, o ile nie dotyczą djetów, pieniędzy na pomieszkania i t. d.;		
e) kwity na wynagrodzenie posług, wynikających z przepisów, np. za podwody, kwaterunki itd.;		
f) kwity zapłaconej lub zwróconej taksy szkol.;		
g) kwity na wynagrodzenie zastrzeżonych kontra-kwitem szkód elementarnych;		
h) kwity na jałmużny;		
i) kwity na kwoty lub rzeczy niżej 2 zł.;		
k) kwity księży i administracyj kościelnych na kwoty za msze.		

	zł.	ct.
Legilizacje t. j. potwierdzenie autentyczności dokumentów;		
a) jeśli wydają je władze lub publiczne urzędy:		
aa) za potwierdzenie podpisu strony . .	1	—
bb) za równoczesne potwierdzenie każdego dalszego podpisu strony	—	50
b) jeżeli legalizują notarjusze:		
od podpisu jednej osoby	—	50
od podpisu każdej dalszej osoby . . .	—	25
Potwierdzenia firmy handlowej i podpisów na układach towarzyskich podlegają opłacie podług *a*)		
Lekarskie świadnctwa patrz Świadectwa.		
Licencje na muzykę z tańcami, patrz Podania,		
— kramarskie, patrz Kramarskie.		
Licytacje, prośba o licytacje, od pierwsz. ark.	1	—
od każdego dalszego arkusza	—	50
Listy ładunkowe (Frachtbiefe) od sztuki . .	—	5
Losy, loterje. Wygrane na loterji liczbowej podlegają opłacie podług skali III.; jeżeli jednak wygrana nie dosięga 2 zł., wolne są bezwarunkowo od stemplowania. Przy losach państwowych 20%, przy prywatnych losach 15% od wygranej po odtrąceniu nominalnej wartości losu (lub stawki 5%) i dodatku $6^2/_8$%.		
Majsterskie dyplomy, patrz Dyplomy.		
Małoletność. Prośby o opuszczenie małoletności, od arkusza	—	36
Metryki i Wyciągi z tychże (chrztu [urodzin], zaślubin lub śmierci) od arkusza . . .	—	50
Nazwiska zmiana. Podania o zmianę nazwiska, jego przeniesienie, lub pozwolenie, od 1-go arkusza	5	—
od każdego dalszego	—	50
Odpisy: *a*) urzędowe, t j. niewidymowane:		
aa) wystawione przez Sąd, oo arkusza .	—	36
bb) w sporach sądowych niżej 50 zł, od arkusza	—	25
cc) wystawione od innych władz lub gmin	—	50
b) urzędownie widymowane, od arkusza . .	1	—
c) w sporach sądcwych niżej 50 zł., od ark.	—	50
d) wystawione przez strony same a przez Sąd lub notarjusza widymowane, od arkusza .	—	50
e) przez inne osoby prywatne widymowane, jak n p. świadectwa, od arkusza . . .	—	50
f) Wyciągi i odpisy z krajowych protokołów pomiarowych i aktów katastralnych, wydane jako urzędowe poręczenia, od arkusza . .	—	50
g) Odpisy rubryk	—	15
Odstąpienia, oświadczenia odstąpienia od sporu prawnego, jeżeli przedmiot tego nie przenosi 50 zł, od arkusza	—	12
— w innych razach, od arkusza	—	36
Oferty, oe arkusza	—	50
Opuszczenie wieku (*venia aetatis*). Prośby o opuszczenie wioku (*Altersnachsicht*), od ark.	—	36

	zł.	ct.
Oszacowania, od arkusza	—	50
— w postępowaniu spornem, jeżeli przedmiot nie przenosi wartości 50 *zł*, od arkusza	—	12
Orzeczenia rzeczoznawców jako środek dowodowy, od arkusza	—	50
Paszporty, *a*) dla służących, czeladzi, terminatorów, robotników i w ogóle książki wędrownicze, od każdego wystawienia	—	15
b) dla innych osób	1	—
Pełnomocnictwa, jeżeli nie zapewniają wynagrodzenia, od arkusza	—	50
— do wykonywania prawa wyborczego przy reprezentacjach krajowych, gminnych itd., są wolne od stempla.		
Pertraktacje spadkobiercze, oświadczenia i podania, od arkusza	—	36
— jeżeli spuścizna bez odtrącenia długów nie przenosi 25 *zł*. są wolne od stempla		
Plany budownicze jako dokumenta, od ark	—	50
Podania w sprawach sądowych bez sporu lub w sporach wyżej 50 *zł*., od arkusza	—	36
— inne od osób prywatnych do władz, urzędników itp., od arkusza	—	50
Podania sądowe i protokoły, które nie zawierają prawnych dokumentów, a które mają być stemplowane 50 ct, stemplują się przy drugim i każdym dalszym arkuszu	—	36
— jeżeli sporny przedmiot nie przenosi 50 *zł*. od arkusza	—	12
— przy zameldowaniu samoistnego prowadzenia wolnego przemysłu, lub o koncesję do władz: w miastach mających nad 50.000 ludności, od arkusza	4	—
— w miastach o ludności 10—15.000, od pierwszego arkusza	3	—
— w miastach o ludności 5—10.000, od pierwszego arkusza	2	—
— we wszystkich innych miejscach	1	50
tudzież od każdego dalszego arkusza po	—	50
— o pozwolenie na tańce z muzyką, na trzymanie otworem szynków, kawiarń itd. poza policyjną godzinę, na produkcje gimnastyczne i teatralne, koncerta itd. przy opłacie wstępu, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— o nadanie i zatwierdzenie stopni szlacheckich, udzielenie orderu, pozwolenie noszenia obcych dekoracyj, połączenie lub zmianę herbu, o zmianę nazwiska, o nadanie honorowych urzędów, od 1-go arkusza	5	—
— o udzielenie, uznanie lub zatwierdzenie przywileju, od pierwszego arkusza	3	—
— o udzielenie austr. obywatelstwa, o udzielenie prawa obywatelstwa miejskiego lub przyjęcia do gminy, od pierwszego arkusza	2	—
— o ogłoszenie publicznych licytacyj lub o wydanie edyktów, od pierwszego arkusza	1	—

	zł.	ct.
Podania od dalszych arkuszy po	—	50
— o udzielenie paszportu do przywozu i wywozu soli, tytoniu i prochu i przywóz lub wywóz pewnych towarów, o ile na to potrzeba pozwolenia osobnego, od 1-go ark.	1	—
od każdego dalszego	—	50
— o pozwolenie do założenia. rozszerzenia, za, miany lub zadłużenia fideikomisu, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— o zaprotokołowanie firm lub zmianę już zaprotokołowanych, od pierwszego arkusza	10	—
— o zaprotokołowanie ugód wspólnictwa lub składów filialnych, od pierwszego arkusza	10	—
— o zaprotokołowanie prokury, za każdego pełnomocnika	5	—
— o zaprotokołowanie likwidatorów	5	—
— o zaprotokołowanie praw majątkowych, które żona kupca nabywa przez intercyzę ślubną, od pierwszego arkusza	5	—
— o intabulacje, prenotacje lub ekstabulacje, od pierwszego arkusza	1	50
od dalszych po	—	50
— o dyspensę od publicznych władz i urzędów, od arkusza	—	36
— małżonków w sprawach rozwodu lub orzeczenia nieważności ślubów, od arkusza	—	50
— w drodze łaski w sprawach o przestępstwa dochodowe, od pierwszego arkusza	1	—
— o przypuszczenie do praktyki urzędowej, o adjutum, lub publiczną posadę, od arkusza	1	—
— o uzyskanie posady sługi, od arkusza	—	50
— o egzekucję	—	36
— jeżeli egzekwowana suma nie przenosi 50 *zł*.	—	12
Obacz także gminy.		

Podania wolne od stempla:

— o jałmużnę lub przyjęcie do zakładów, przeznaczonych do zaopatrzenia ubogich osób;

— o uwolnienie od taksy szkolnej lub nadanie stypendjum, jeźli załączono świadectwo ubóstwa;

— o przydzielenie urzędowego zastępcy, jeżeli załączone jest świadectwo ubóstwa;

— o zwrot lub wynagrodzenie szkód, które rząd lub gmina wynagrodzić mają;

— w sprawach publicznych a nie prywatnych, czyli petycje do Monarchy, Rady państwa, Sejmu lub Rady gminy, o ile w nich nie chodzi o interesa jednostek, ale całych klas obywateli, państwa, kraju, lub gmin;

— reklamacyjne, wyborcze, lub rekrutacyjne;

— do gmin, dotyczące cywilno-prawnych stosunków między gminami a podającymi.

Police i ugody zabezpieczenia, stosownie do premii, podług skali II.

Polubowne sądy. Wyroki sądów polub. jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych:

	zł.	ct.
a) nie przynosi 50 *zł.*	—	50
b) od 50—200 *zł.*	1	25
c) nad 200 *zł.* lub gdy nie może być oszacowany	2	50
Poręczenia, jeżeli zobowiązanie nie da się oszacować, od arkusza	—	50
— jeżeli da się oszacować, podług skali II.		
Potwierdzenie otrzymania (obacz Kwity).		
Potwierdzenie szlachectwa, od arkusza . .	1	-
Powołania, patrz Rekursy.		
Pozwolenie na małżeństwo, od osoby prywatnej, od arkusza	—	50
— urzędowe, wolne od stempla.		
— noszenia broni	1	—
podanie o takowe wolne.		
Pożyczkowe układy, na mocy których komu oddaje się rzecz jaka bezpożyteczna bezpłatnie do używania, od arkusza . . .	—	50
Prenotacje, obacz Zaciągi.		
Prolongacje wekslowe uważają się za nowe weksle i opłacają się podług skali I. — Jeżeli prolongacja termin 6 lub 12, lub dla zagranicy 12 miesięcy przekracza, należytość opłaca się podług skali II.		
Prośby, obacz Podania.		
Protesty wekslowe, podniesione przez notarjusza, od arkusza	1	—
— od Sądu przy wekslach do 200 *zł.* . .	2	—
— nad 200 *zł.*	3	—
Protokoły, spisywane sądownie, od arkusza .	—	36
— jeżeli wartość przedmiotu spornego nie przekracza 50 *zł.*, od arkusza	—	12
— w sporach do 50 *zł.*, od arkusza . . .	—	15
— w wszelkich innych wypadkach, od ark. .	—	36
Przynależności karty, obacz Karty.		
Przynależność, patrz Podania.		
Przekazy (asygnacje) od kupców lub do kupców, jeżeli przedmiot stanowią pieniądze, jak weksle podług skali I.; jeżeli przedmiotem nie są pieniądze, podług skali II.; jednak nie więcej jak od arkusza . . .	—	50
— inne uważane jako podania	-	50
Przeniesienie majątku: *A*) między żyjącymi:		
1. Przez darowizny, patrz Darowizny.		
2. Przeniesienie prawa własności lub użytkowania rzeczy nieruchomych:		
a) przez płatny interes prawny od wartości wraz z 25% podatkiem $3\frac{1}{2}\%$ (obacz Ugody kupna);		
b) przez wyrok sędziowski, patrz Wyroki i Polubowne Wyroki.		
B) Z powodu śmierci:		
a) przeniesienie majątku z rodziców na dzieci lub ich potomstwo i odwrotnie, na zięciów i synowych, pasierbów i pasierbice i na małżonków, od wartości $1\frac{1}{4}\%$ wraz z dodatkiem (25%);		
b) na osoby, które stały do osób zmarłych w stosunku służbowym lub najemnym, jeżeli renta roczna majątku nie przenosi 50 złr. na całe życie lub pewną ilość lat, lub jeżeli kapitał nie wynosi więcej jak 500 *zł.*, od wartości $1\frac{1}{4}\%$ (dodatek 25%).		
c) na innych krewnych niźli pod *a*) wymienionych, od wartości 5% (wraz z dodatkiem);		
d) w innych wypadkach niż *a*) *b*) *c*), od wartości 10% (z dodatkiem);		
e) wolne od opłat stemplowych są spuścizny, przechodzące na osoby wymienione pod *B*. *a*), jeżeli cały stan czynny bez otrącenia długów nie przenosi 50 *zł.*		
Jeżeli przedmiotem przeniesieuia majątkowego jest własność nieruchoma, to dopłaca się jeszcze $1\frac{1}{2}\%$ wraz z wliczonym już w to dodatkiem.		
Rachunki obacz Konta.		
Recepisy obacz Kwity.		
Rekursy w regule, od pierwszego arkusza .	1	—
od dalszych	—	50
Jednakże rekursy przeciw wyrokom w procesach:		
a) jeżeli wyrok, przeciw któremu rekurs zwrócony, podlega należytości stałej 1 *zł.*, t. j. w wszystkich sporach prawnych, których przedmiot nie przenosi wartością 50 *zł.* od jednego arkusza	—	50
b) rekursy w sprawach skarbowych, jeżeli należytość nie przynosi 50 *zł.*, od arkusza .	—	15
jeżeli 50 *zł.* przekracza od arkusza . .	-	50
Rekursu zapowiedzenie, o ile takowe osobno od rekursu zachodzić może, od arkusza .	—	50
Rekursy w sprawach karnych i reklamacje wyborcze, rekrutacyjne itd., wolne od stempla.		
Repliki w sprawach spornych	—	30
— w sporach niżej 50 *zł.* wartości . . .	—	12
Rewersy, jeśli przedmiot da się oszacować, podług skali II, jeśli nie	—	50
Rezolucje i zezwolenia urzędowe na podania intabulacyjne, są uwolnione.		
Rozwód, podanie o takowy	—	50
Rubra czyli rubryki, tj. odpisy rubrum podań w sporze, którego przedmiot nie przekracza wartością 50 *zł.*, od arkusza	—	10
— w innych razach, od arkusza	—	15
Saldowania, patrz Konta.		
Sekwestracje, prośby o nie, jeżeli przedmiot sporny nie przekracza sumy 50 *zł.* od ark.	—	12
— jeżeli przekracza 50 *zł.* lub w sprawach niespornych, od arkusza	—	36
Skargi wezwawcze, od arkusza	—	36
— jeżeli przedmiot sporu 50 *zł.* nie przenosi, od arkusza	—	12
Skargi obacz także Zaskarżenia.		
Skrypty dłużne, podług skali II.		

	zł.	ct.
Świadectwa od władz rządowych lub urzędów,		
od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
— (pozostawania przy życiu) od władz innych, od gmin, osób prywatnych (lekarskie). Lerbrify) od arkusza	—	50
— pracy dla sług, czeladzi, terminatorów, wyrobników, od arkusza	—	15
— szkolne i uniwersyteckie frekwentacyjne (z wyjątkiem wolnych od stempla świadectw w szkołach ludowych i normalnych), od ark.	-	15
— jako wyciągi z ksiąg publicznych o posiadaniu i własności nieruchomości, od ark.	1	—
— jako przekłady zaprzysiężonych tłumaczów, od każdego arkusza	1	—
Świadectwa uwolnione od stempla:		
— ubóstwa;		
— moralności i majątkowe dla osób, które starają się o otrzymanie podrzutków do wychowania;		
— pobytu, w celu otrzymania paszportu lub karty przynależności;		
— szczepienia ospy.		
Szlacheckie dyplomy, pierwotne i odnowione,		
od pierwszego arkusza	1	–
od dalszych	—	50
Tabele kwalifikacyjne, uwzględnione jako załącznik	—	15
— urzędownie uwierzytelnione	1	-
Testamenty, od pierwszego arkusza	1	—
od każdego dalszego	—	50
Tłumaczenia zaprzysiężonych tłumaczów, od arkusza	1	—
Ugody budowy, podług skali III.		
— **kupna**, dokumenta ugody kupna:		
a) ruchomości, od wartości podług skali III.		
b) nieruchomości, od arkusza po	—	50
Ugoda kupna: jako interes prawny, podlega w przypadku lit *b*) należytości $3^1/_2{}^0/_0$ od wartości wraz z $25^0/_0$ dodatku.		
Ugody spólnictwa, na mocy których dwie lub więcej osób łączy się w wspólnym celu:		
A) jeżeli nie chodzi o zysk, o połączenie trudów, od pierwszego arkusza	2	—
od każdego dalszego	—	50
B) jeżeli chodzi o zysk:		
1. jeżeli wspólnicy tylko swe trudy łączą, od pierwszego arkusza	5	—
od każdego dalszego	—	50
2. jeżeli łączą tylko swe rzeczy i trudy: w akcyjnych towarzystwach, zawiązanych na dłużej niż 10 lat, i w towarzystwach komandytowych, podług skali III.		
3. wszystkie inne towarzystwa od wartości zastrzeżonych wkładek, podług skali II., jednakże nie mniej jak	5	—
Ugody zastawu podług wysokości długu, skala II; jeżeli jednak rzecz nie może być oszacowaną, od każdego arkusza	—	50
Układy (Vergleiche), jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od każdego arkusza	—	50
— wskutek których następuje przeniesienie własności lub posiadania nieruchomości z jednej strony na drugą, dokument sam od arkusza	—	50
Układ sam, podług wartości $3^1/_2{}^0/_0$. (Dodatek $25^0/_0$).		
we wszystkich innych razach, podług skali II.		
Weksle krajowe, płatne najdalej za 6 miesięcy, a zagraniczne płatne najdalej w 12 miesiącach, podług sumy, skala I		
— inne, podług skali II.		
Sekunda i tertia-weksle podlegają tymsamym należytościom, co prima.		

Weksle aależy wystawiać jedynie na rządowych ostemplowanych blankietach — władze skarbowe mogą wprawdzie na żądanie dostarczyć blankietów ostemplowanych dla poszczególnych firm, ale własnych blankietów nie zaopatrzonych rządowym znakiem stemplowym (nie marką stemplową) używać nie można. wyjąwszy, jeżeli przed wystawieniem wekslu, a zatem przed umieszczeniem jeszcze podpisu wystawiciela, akceptanta i żyranta, zaopatrzy w marki stemplowe i do obliterowania, t. j. do umieszczenia daty i stampili rządowej, dotyczącej władzy skarbowej przedłoży. Należytości stemplowe powyżej 25 złr. opłaca się bezpośrednio, co władze skarbowe na odwrotnej stronie wekslu pokwitować są obowiązane. Wszelkie pisemne prolongaty poddaje się ponownie ostemplowaniu w ten sposób, że przylepia się markę stemplową na odwrotnej stronie wekslu i przepisuje tak, aby słowa np. „prolongowano do...“ rozpoczęto pisać na marce stemplowej poniżej cyfry oznaczającej cenę marki stemplowej. Na marce tej nie wolno umieszczać ani tytułu, ani firmy, ani daty, ani podpisu.

Weksle wystawione na dłużej, jak sześć miesięcy, lub takie, o których się wie zgóry, iż przed sześciu miesiącami zrealizowane nie będą, np. wystawione wprawdzie na 1, 3 lub 6 miesięcy, ale tak, że zgóry dozwolona jest spłata w 12 ratach miesięcznych, ulegają ostemplowaniu podług skali II. (jak dokumenta). Tejże skali ulegają: *a*) weksle z klauzulą tabularną, t. j. takie, przy których którakolwiek z podpisujących weksel osób, dozwala intabulować na rzeczy nieruchome pretensję wekslową, — *b*) weksle, które w tekscie swoim wyrażają, iż na zapewnienie ich dano w zastaw jaką rzecz nieruchomą, wkońcu — *c*) weksle, które zaopatruje ktoś swoim podpisem z dodatkiem: „jako poręczyciel.“ Przy tych wekslach *a*) *b*) i *c*), ostemplowanych podług skali II., należy uiszczać ponownie należytość stemplową podług tej skali, przy każdem żyrowaniu i kwitowaniu. co przy wekslach ostemplowanych podług skali I., wolne od stempla.

Jeżeli jednak weksel pierwotnie nie ulegał ostemplowaniu podług skali II., a wśród interesu przez zmianę dodatkową tejże skali ulega, to należy uzupełnić należytość stemplową do wysokości oznaczonej skalą II. Taksamo postąpić należy, jeżeli weksel się zaskarża i prosi się Sąd o zaintabulowanie pretensji wekslowej na rzeczy nieruchomej lub o zafantowanie tejże nieruchomej rzeczy. We wszystkich powyższych wypadkach uiszcza się należytość aż do 25 zł. w ten sposób, iż na odwrotnej stronie wekslu przylepia się marki stemplowe i podaje się do obliterowania władzy skarbowej, nim dodatek, nakładający na weksel podług skali II. uwidoczniony został — w wypadkach zaś jeźli weksel podaje się do Sądu, to przelepia się uzupełniające marki stemplowe na odwrotnej stronie wekslu i podaje się Sądowi do przestemplowania.

	zł.	ct.
Wekslowe nakazy płatnicze:		
a) przy sumach do 50 zł.	1	—
b) nad 50—200 zł.	2	50
c) nad 200—800 zł.	5	—
d) nad 800 zł. $^1/_2{}^0/_0$ wraz z $25^0/_0$ dodatku.		
Wyciągi:		
a) z publicznych ksiąg krajowych (tabularnych i t. d.) od każdego arkusza	1	—
b) z pism urzędowych lub urzędownie przecho-		

	zł.	ct.
wywanych pism prywatnych, jeżeli je Sąd wydaje, od arkusza . . . . . . , .	—	36
Wyciągi przez inne władze wydane . . .	—	50
Wyroki:		
A. Pierwszej instancji w następujących przedmiotach: jeżeli według *c)* nie przypada mniejsza należytość:		
a) przy ułożeniu wiecznego milczenia . . .	2	50
b) w skargach o zakłócenie posiadania . .	2	50
c) w skargach o pierwszeństwo w konkursie i przy licytacjach	2	50
d) przy uznaniu ważności wypowiedzenia . .	2	50
e) przy likwidacjach konkursowych . . .	1	25
B. pierwszej instancji w skargach nawiasowych (Inzidenzstreite):		
a) jeżeli wartość przedmiotu głównego sporu nie przenosi 50	1	–
b) w wszystkich innych wypadkach . . .	2	50
C. pierwszej instancji w rzeczach głównych, jeżeli przedmiot sporu da się oszacować, podług jego wartości, do 50 zł. . . .	1	-
nad 50—200 zł.	2	50
nad 200—800 zł.	5	—
D. Wyroki ostateczne, prawomocne:		
a) jeżeli wartość przyznanego przedmiotu przenosi 80 zł., od wartości tego przyznanego przedmiotu $^{1}/_{2}\,^{0}/_{0}$ wraz z $25^{0}/_{0}$ dodatkiem;		
b) jeżeli własność lub prawo użytkowania jakiej nieruchomości o wartości więcej niż 50 zł. na podstawie tytułu prawnego, który zasadza się na jakiemś innem prawnem rozporządzeniu niźli na sukcesji, a nie na jakim układzie lub ostatniej woli jest oparty, od wartości $3^{1}/_{2}\,^{0}/_{0}$ wraz z dodatkiem $25^{0}/_{0}$;		
c) od wyroków prawomocnych o porządku, w jakim wierzyciele masy konkursowej mają być zaspokojeni, czyli od wyroków klasyfikacyjnych, od czynnego majątku masy $^{1}/_{2}\,^{0}/_{0}$ i $25^{0}/_{0}$ dodatku;		
d) jeżeli przedmiot nie da się oszacować, od wyroku bezpośrednio	12	—
Wyroków (powody) motywa cywilno-sądowe, od arkusza	1	—
Wyroków duplikaty, od arkusza	1	—

Zaciągi *A.* jakiegoś prawa w księgi publiczne:

a) jeżeli już tytuł prawny, na podstawic którege zaciąg ma nastąpic, podlega opłacie, są wolne;

b) w innych razach, od wartości pół proc. z dodatkiem 25 prc.

B w celu nabycia innych praw rzeczonych:

a) jeżeli przedmiot da się oszacować i przenosi wartością 100 zł., tej wartości pół procentu i dodatek 25 procent;

b) jeżeli nie da się oszacować lub jeżeli wartość jego nie przenosi 100 zł., uwolnione od należytości.

	zł.	ct.
Zapisy długu i obligacje podług wartości, skala II.		
— Zapisy, jeżeli zahpiotekowane zobowiązanie nie jest przedmiotem, któryby się dał oszacować, od każdego arkusza	–	50
Jeżeli hypoteka zmienia się, lub jedna jej część się opuszcza, od każdego arkusza .	—	50
Zapowiedzenia apelacji: 1. przeciw wyrokom, które podlegają należytości 1 zł. 50 ct., t. j. jeźli wartość przedmiotu spornego bez należytości pobocznych 50 zł. nie przekracza, od pierwszego arkusza	1	—
2. przeciw wyrokom o spłacie 2 zł. 50 ct, (t. j. w sporach nawiasowych, lub jeżeli przedmiot ma wartość 50—200 zł), od pierwszego arkusza	2	50
3. przeciw wyrokom likwidacyjnym przy konkursach, od pierwszego arkusza	1	25
4. przeciw wyrokom o opłacie 5 zł. (tj. jeźli wartość sporna wynosi 200—800 zł.). od pierwszego arkusza	5	—
5. wszystkie inne zapowiedzenia apelacji, od pierwszego arkusza	10	—
każdy dalszy arkusz po	—	50
Zapowiedzenie rekursu, o ile takowe oddzielenie od rekursu jest możliwem, od arkusza	—	50
— w postępowaniu konkursowem i w ogóle sądowe zapowiedzenia, jeżeli przedmiot sporny wartością nie przenosi 50 zł., od arkusza	–	12
inaczej od arkusza	—	36
Zapowiedzi. Prośby o uwolnienie od zapowiedzi przed ślubem, od arkusza	—	50
— Potwierdzenie zapowiedzi przedślubnych, od arkusza	—	50
Zaprotokołowanie firm, spółek prokur i t. d., obacz Podania.		
Zaskarżenia, jeżeli przedmiot sporny bez należytości pobocznych nie przekracza wartością 50 zł., od arkusza	—	12
jeżeli wartość tę przekracza	—	36
Zaświadczenia obacz Świadectwa.		
Załączniki, patrz Allegaty.		
Zmiana nazwiska, patrz Nazwiska.		
Zażalenia przeciw wykonawczym urzędom i osobom urzędowym, w regule od arkusza . .	—	50
— nieważności, od arkusza	—	36
— „ w sporach niżej 50 zł. od ark.	—	12

Wolne od stempla są zażalenia z powodu czynności, których ukaranie leży w interesie publicznym, dalej zażalenia przeciw osobistemu zachowaniu urzędników i przeciw pocztom, kolejom itd., o przewóz i doręczenie listów, frachtów itd.

TABLICA PROCENTOWA.

Po 4 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	złr	ct	złr	ct	zł.	ct.
1	—	4	—	2	—	1/3
2	—	8	—	4	—	2/3
3	—	12	—	6	—	1
4	—	16	—	8	—	1 1/3
5	—	20	—	10	—	1 2/3
6	—	24	—	12	—	2
7	—	28	—	14	—	2 1/3
8	—	32	—	16	—	2 2/3
9	—	36	—	18	—	3
10	—	40	—	20	—	3 1/3
20	—	80	—	40	—	6 2/3
30	1	20	—	60	—	10
40	1	60	—	80	—	13 1/3
50	2	—	1	—	—	16 2/3
100	4	—	2	—	—	33 1/3
200	8	—	4	—	—	66 2/3
300	12	—	6	—	1	—
400	16	—	8	—	1	33 1/3
500	20	—	10	—	1	66 2/3
1000	40	—	20		3	33 1/3
5000	200	—	100	—	16	66 2/3

Po 4 1/2 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct	zł.	ct.	zł.	ct.
1	—	4 1/2	—	2 1/4	—	3/8
2	—	9	—	4 1/2	—	3/4
3	—	13 1/2	—	6 3/4	—	1 1/8
4	—	18	—	9	—	1 1/2
5	—	22 1/2	—	11 1/4	—	1 7/8
6	—	27	—	13 1/2	—	2 1/4
7	—	31 1/2	—	15 3/4	—	2 5/8
8	—	36	—	18	—	3
9	—	40 1/2	—	20 1/4	—	3 3/8
10	—	45	—	22 1/2	-	3 3/4
20	—	90	—	45	—	7 1/2
30	1	35	—	67 1/2		11 1/4
40	1	80	—	90	-	15
50	2	25	1	12 1/2	—	18 3/4
100	4	50	2	25		37 1/2
200	9	—	4	50	—	75
300	13	50	6	75	1	12 1/4
400	18	–	9	—	1	50
500	22	50	11	25	1	87 1/2
1000	45	—	22	50	3	75
5000	225	—	112	50	18	75

Po 5 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
złr.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł	ct
1	—	5	—	2 1/2	—	5/12
2	—	10	—	5	—	5/6
3	—	15	—	7 1/2	—	1 1/4
4	—	20	—	10	—	1 2/3
5	—	25	—	12 1/2	—	2 1/12
6	—	30	—	15	—	2 1/2
7	—	35	—	17 1/2	—	2 11/12
8	—	40	—	20	—	3 1/3
9	—	45	—	22 1/2	—	3 3/4
10	—	50	—	25	—	4 1/6
20	1	—	—	50	—	8 1/3
30	1	50	—	75	—	12 1/2
40	2	—	1	—	—	16 2/3
50	2	50	1	25	—	20 5/6
100	5	—	2	50	—	41 2/3
200	10	—	5	—	—	83 1/6
300	15	—	7	50	1	25
400	20	—	10	—	1	66 2/3
500	25	—	12	50	2	08 1/3
1000	50	—	25	—	4	16 2/3
5000	250	—	125	—	20	83 2/3

Po 6 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
1	—	6	—	3	—	1/2
2	—	12	—	6	—	1
3	—	18	—	9	—	1 1/2
4	—	24	—	12	—	2
5	—	30	—	15	—	2 1/2
6	—	36	—	18	—	3
7	—	42	—	21	—	3 1/2
8	—	48	—	24	—	4
9	—	54	—	27	—	4 1/2
10	—	60	—	30	—	5
20	1	20	—	60	—	10
30	1	80	—	90	—	15
40	2	40	1	20	—	20
50	3	—	1	50	—	25
100	6	—	3	—	—	50
200	12	-	6	—	1	—
300	18	—	9	—	1	50
400	24	—	12	—	2	—
500	30	-	15	—	2	50
1000	60	—	30	—	5	—
5000	300	—	150	—	25	—

Po 7 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
1	—	7	—	3 1/2	-	7/12
2	—	14	—	7	—	1 1/6
3	—	21	—	10 1/2	—	1 3/4
4	—	28	—	14	—	2 1/3
5	—	35	—	17 1/2	—	2 11/12
6	—	42	—	21	—	3 1/2
7	—	49	—	24 1/2	—	4 1/12
8	—	56	—	28	—	4 2/3
9	—	63	—	31 1/2	—	5 1/4
10	—	70	—	35	—	5 5/6
20	1	40	—	70	—	11 2/3
30	2	10	1	05	—	17 1/2
40	2	80	1	40	—	23 1/3
50	3	50	1	75	—	29 1/6
100	7	—	3	50	—	58 1/2
200	14	—	7	—	1	16 2/3
300	21	—	10	50	1	75
400	28	—	14	—	2	33 1/2
500	35	—	17	50	2	91 2/3
1000	70	—	35	—	5	83 1/3
5000	350	—	175	—	29	16 1/3

Po 10 od sta

Kapitał	na 1 rok		na 1/2 roku		na miesiąc	
1	—	10	—	5	—	5/6
2	—	20	—	10	—	1 2/3
3	—	30	—	15	—	2 1/2
4	—	40	—	20	—	3 1/3
5	—	50	—	25	—	4 1/6
6	—	60	—	30	—	5
7	—	70	—	35	—	5 5/6
8	—	80	—	40	—	6 2/3
9	—	90	—	45	—	7 1/2
10	1	—	—	50	—	8 1/3
20	2	—	1	—	—	16 4/6
30	3	—	1	50	—	25
40	4	—	2	—	—	33 1/3
50	5	—	2	50	—	41 2/3
100	10	—	5	—	—	83 1/3
200	[illegible]	—	10	—	1	66 2/3
300	30	—	20	—	2	50
400	40	—	30	—	3	33 2/6
500	50	-	40	—	4	16 4/6
1000	100	—	50	—	8	33 1/3
5000	500	—	250	—	41	66 2/3

RUCH

pociągów na kolejach żelaznych.

Godziny nocne od 6. godziny wieczór do 5. godz. 59. minut rano, są linjami czarnemi ═══ odznaczone.

Zwardoń, Żywiec-Zabłocie, Nowy-Zagórz (Zagórz).

Kilom	Ceny jazdy I.	II.	III.	Stacje Zegar peszteński*)		Mięsz. 53 I—III	Osob. 17 I—III	Osob. 13 I—III	Osob. 25 I—III
	centów								
				Zwardoń	od.	9	6 50	Kursuje tylko od 25 czerwca do 10 września	
9	35	20	15	Sól		9 23	7 8		
15	60	35	25	Rajcza		9 57	7 22		
21	85	50	35	Milówka		10 14	7 34		
27	110	65	40	Węgierska górka		10 46	7 47		
37	150	85	60	**Żywiec-Zabł.**	pr.	11 7	8 7		
					od.	11 21	8 57		6 20
40	190	120	80	Friedrichshütte		11 29	9 5		6 28
45			90	Pewel mała		11 39	9 15		6 37
48	230	150	100	Jeleśnia		11 47	9 23		6 45
57	280	180	120	Hucisko		12 6	9 41		7 3
66	320	200	140	Lachowice		12 27	10 2		7 24
72	350	220	150	**Sucha**	pr.	12 40	10 15		7 37
					od.	1	10 32	11 4	
80	390	250	160	Maków		1 13	10 47		
89	430	270	180	Osielec		1 30	11 5		
97	470	300	200	Jordanów		1 44	11 21		
107	520	330	220	Chabówka		2 5	11 42	12 5	
109	530	330	220	Rabka		2 10	11 47	12 13	
113	550	350	230	Zaryte		2 17	11 55	12 20	
122	590	370	250	Mszana dolna		2 37	12 16	12 34	
130	630	400	270	Kasina wielka		2 57	12 36		
138	670	420	280	Dobra		3 14	12 54		
144	700	440	290	Tymbark		3 27	1 9		
154	750	470	320	Limanowa		3 46	1 32		
159	770	490	330	Pisarzowa		3 59	1 45		
167	810	510	340	Męcina		4 14	2		
				Klęczany		4 25	2 10		
174	840	530	360	Marcinkowice		4 32	2 17		
181	880	550	370	Nowy-Sącz St. H.		4 44	2 31		
184	890	560	380	**Nowy-Sącz**	pr.	4 49	2 36		
					od	4 59	2 46	8 25	10 44
8	40	25	15	Kamionka		5 13	3 1	8 41	10 58
17	85	55	35	Ptaszkowa		5 31	3 20	9 1	11 17
28	140	85	60	Grybów		5 52	3 41	9 23	11 38
31		95	65	**Stróże**	pr.	5 59	3 49	9 30	11 45
41	200	130	85		od.	6 12	3 55	12 10	Pociąg 417 kursuje tylko od 25 czerwca do 10 września
52	250	160	110	Wola Łużańska		6 35	4 13	12 30	
59	290	180	120	**Zagórzany**	pr.	6 57	4 30	12 47	
					od	7 6	4 32	12 53	
66	320	200	140	Biecz		7 22	4 45	1 6	
70	340	220	140	Skołyszyn		7 39	4 59	1 20	
77	370	240	160	Trzcinica		7 49	5 7	1 28	
85	410	260	170	Jasło		8 11	5 23	1 49	
92	450	280	190	Tarnowiec		8 27	5 38	2 4	
100	490	310	200	Jedlicze		8 41	5 51	2 16	
107	520	330	220	Krosno		9 1	6 8	2 32	
113	550	350	230	Iwonicz		9 19	6 23	2 48	
				Rymanów		9 33	6 35	3	
124	600	380	250	Besko		9 46	6 47	3 12	
129	630	400	260	Zarszyn		9 59	6 57	3 22	
139	670	430	280	NowosielceGniewosz		10 11	7 7	3 32	
145	700	440	300	Sanok		10 34	7 26	3 51	
				Nowy-Zagórz	pr.	10 46	7 35	4	

Stacje Zegar peszteński		Osob. 12 I—III	Osob. 16 I—III	Osob. 20 I—III	Osob. 18 I—III
Nowy-Zagórz	od.	4 5	12 34	1 55	5 55
Sanok		4 16	12 44	2 9	6 6
Nowosielce-Gniewosz		4 34	1 3	2 28	6 24
Zarszyn		4 44	1 13	2 38	6 34
Besko		4 53	1 22	2 48	6 43
Rymanów		5 4	1 34	3 1	6 56
Iwonicz		5 17	1 47	3 14	7 9
Krosno		5 35	2 1	3 22	7 27
Jedlicze		5 50	2 16	3 46	7 41
Tarnowiec		6 2	2 29	3 59	7 53
Jasło		6 19	2 46	4 19	8 13
Trzcinica		6 32	2 59	4 32	8 26
Skołyszyn		6 40	3 8	4 41	8 34
Biecz		6 54	3 22	4 55	8 48
Zagórzany	pr.	7 6	3 34	5 7	9
	od.	7 9	3 39	5 13	9 4
Wola Łużańska		7 27	3 58	5 32	9 22
Stróże	pr.	7 44	4 16	5 50	9 39
	od.	7 54	4 26		9 49
Grybów		8 2	4 34		9 57
Ptaszkowa		8 24	4 56		10 19
Kamionka		8 40	5 12		10 35
Nowy-Sącz	pr.	8 53	5 25		10 48
	od.	9 3			11 4
Nowy-Sącz St. H.		9 10	od 25 czerwca do 10 września		11 12
Marcinkowice		9 22			11 26
Klęczany		9 29			11 32
Męcina		9 40			11 45
Pisarzowa		9 59			12 4
Limanowa		10 13			12 17
Tymbark		10 31			12 35
Dobra		10 48			12 53
Kasina wielka		11 7			1 13
Mszana dolna		11 24	4 55		1 30
Zaryte		11 41	5 11		1 47
Rabka		11 48	5 21		1 54
Chabówka		11 57	5 31		1 59
Jordanów		12 17	5 49		2 20
Osielec		12 31			2 35
Maków		12 47	6 16		2 51
Sucha	pr.	12 59	6 28		3 4
	od.	1 30		10 35	3 27
Lachowice		1 50		10 50	3 48
Hucisko		2 23		11 13	4 21
Jeleśnia		2 48		11 32	4 49
Pewel mała		2 58		11 41	4 59
Friedrichshütte		3 12		11 51	5 14
Żywiec-Zabł.	pr.	3 21		11 59	5 23
	od.	3 49			7
Węgierska górka		4 31			7 22
Milówka		4 51			7 37
Rajcza		5 18			7 49
Sól		5 51			8 3
Zwardoń	pr.	6 20			8 20

od 25 czerwca do 10 września

*) Zegar peszteński idzie o 20 minut od Lwowskiego później.

Godziny nocne od 6. godziny wieczór do 5. godz. 59. minut rano, są linjami czarnemi ———— odznaczone.

Oświęcim, Podgórze, Płaszów.

Kilom.	Ceny jazdy I. (centów)	II	III	Stacje Zegar peszteński		Osob. 317 I—III	Mięsz. 353 I—III	Osob. 311 I—III	Mięsz. 357 I—III	Osob. 313 I—III
				Oświęcim .	od.		7 15		5 57	
7	30	15	10	Dwory . . .			7 39		6 20	
14	60	35	25	Przeciszów . .			7 57		6 38	
19	75	45	30	Zator			8 17		6 55	
28	110	65	45	Ryczów . . .			8 41		7 19	
35	140	80	55	Brzeźnica . .			9 4		7 42	
41	160	95	65	Wielkie Drogi .			9 20		7 58	
49	190	110	75	**Skawina** .	pr.		9 41		8 19	
					od.	5 12	9 49	3 17		8 37
58	230	130	90	Swoszowice . .		5 32	10 9	3 37		8 56
62				**PodgórzeDw.**	pr.	5 42	10 19	3 47		
					od.	5 45	10 20	4 2		
63	250	150	95	Podgórze M. .		5 52	10 27	4 9		9 12
65	260	150	100	Podgórze-Płasz.		5 56	10 31	4 13		9 16

Stacje Zegar peszteński		Osob. 322 I—III	Osob. 312 I—III	Mięsz. 356 I—III	Osob. 318 I—III	Osob. 314 I—III
Podgórze-Płasz.		5 21	9 31	2 44	7 28	8 23
Podgórze M. .		5 27	9 37	2 50	7 34	8 29
PodgórzeDw.	pr.	5 32	9 42	2 55	7 39	
	od.	5 33	9 58	3 1	7 50	
Swoszowice . .		5 44	10 10	3 13	8 1	8 44
Skawina .	pr.	6 5	10 29	3 34	8 21	9 2
	od.	6 15	Mięszany 352	3 49		Od 25. czerwca do 10. września
Wielkie Drogi .		6 37		4 14		
Brzeźnica . .		6 56		4 35		
Ryczów . . .		7 15		4 57		
Zator		7 42		5 31		
Przeciszów . .		7 55		5 47		
Dwory . . .		8 14		6 6		
Oświęcim .	pr.	8 37		6 33		

Sucha, Skawina.

Kilom	Ceny jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Pociąg osobowy I—III kl. 217	225	211	213
				Sucha . . .	od.	3 16	7 42	1 21	6 37 (Od 25 czerw. do 10. wrześ.)
8	40	25	15	Skawce		3 36	8 2	1 41	
13	65	40	25	Stryszów . . .		3 48	8 14	1 53	7 9
17	85	55	35	Stronie		3 58	8 24	2 3	
24	120	75	50	**Kalwarja** . .	pr.	4 13	8 39	2 18	7 33
					od.	4 15	8 43	2 20	7 39
32	160	100	65	Łęcze		4 33	9 1	2 38	
39	190	120	80	Radziszów . . .		4 51	9 20	2 56	
46	220	140	95	**Skawina** . .	pr	5 7	9 36	3 12	8 29

Stacje Zegar peszteński		Pociąg osob. I—III kl. 214	212	218
Skawina . .	od	9 3 (Od 25. czerw. do 10. wrześ.)	10 34	8 30
Radziszów		9 20	10 53	8 47
Łęcze			11 11	9 5
Kalwarja . .	od.	9 54	11 29	9 22
	pr.	9 55	11 39	9 25
Stronie			11 55	9 41
Stryszów			12 5	9 51
Skawce			12 17	10 3
Sucha . . .	pr.	10 49	12 36	10 22

Tarnów, Stróże.

Kilom.	Cena jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 454 I—III	Osob. 420 I—III	Osob 418 I—III
				Tarnów	od.	4 56	9 52	2 39
11	55	35	25	Łowczowek Pleśnia . .		5 19	10 12	2 57
21	100	65	45	Tuchów		5 50	10 34	3 13
32	160	100	65	Gromnik		6 17	10 55	3 30
37	180	110	75	Bogoniowice Ciężkowice		6 35	11 5	3 38
48	230	150	100	Bobowa		7 7	11 25	3 56
58	280	180	120	**Stróże**	pr.	7 30	11 42	4 11

Stacje Zegar peszteński		Osob. 413 I—III	Osob. 419 I—III	Mięsz. 455 I—III
Stróże	od.	9 35	6 6	9 50
Bobowa		9 51	6 22	10 19
Bogoniowice Ciężkowice		10 9	6 40	10 47
Gromnik		10 17	6 49	11
Tuchów		10 35	7 6	11 32
Łowczowek Pleśnia . .		10 52	7 23	11 54
Tarnów . . .	pr.	11 12	7 40	12 15

Nowy-Sącz, Orlo.

Kilom.	Cena jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Osob. 412 I—III	Osob. 418 I—III	Osob. 414* I—III
				Nowy-Sącz . .	od.	9 6	5 30	3 14
8	40	25	15	Stary-Sącz . .	pr.	9 20	5 47	3 30
17	85	55	35	Rytro		9 37	6 5	3 48
26	130	80	55	Piwniczna		9 54	6 22	4 8
38	190	120	80	Żegiestów		10 19	6 47	4 33
40	190	120	80	Żegiestów-Kap. . .		10 25	6 53	4 39
51	250	160	110	Muszyna Krynica .		10 59	7 22	5 4
64	356	214	143	**Orlò**	pr.	11 22	7 45	5 27

Stacje Zegar peszteński		Osob. 417* I—III	Osob. 413 I—III	Osob. 411 I—III	Osob. 415* I—III
Orlò	od.	8 36	6	2 26	8 21
Muszyna Krynica .		9 4	6 31	2 57	8 52
Żegiestów-Kap. . .		9 24	6 52	3 18	9 13
Żegiestów		9 29	6 57	3 23	9 18
Piwniczna		9 53	7 25	3 48	9 46
Rytro		10 9	7 42	4 5	10 3
Stary-Sącz . .	od.	10 27	8 2	4 27	10 23
Nowy-Sącz . .	pr.	10 39	8 15	4 40	10 36

*) **Pociągi 414, 415 i 417 kursują od 25. czerwca do 10. września.**

Godziny nocne od 6. godziny wieczór do 5. godz. 59. minut rano, są linjami czarnymi ═══ odznaczone.

Zagórzany, Gorlice.

Kilom.	Ceny jazdy II	III	Stacje Zegar peszteński	Pociąg mięsz. II. III. kl. 551	553	557	555	Stacje Zegar peszteński	Pociąg mięszany II. III. kl 552	554	556	560	558
			Zagórzany . . od.	7 29	1 8	5 28	7 16	**Gorlice** . . . . od	6 35	12 18	4 35	6 27	8 25
5	15	10	**Gorlice** . . . . pr.	7 44	1 23	5 43	7 31	**Zagórzany** . . pr.	6 50	12 33	4 50	6 42	8 40

Drohobycz, Borysław.

Kilom.	Cena jazdy II.	III	Stacje Zegar peszteński	Pociągi mięsz. II. III. kl 851	853	855	857	859	Stacje Zegar peszteński	Pociągi mięsz. II. III. kl. 852	854	856	858	880
			Drohobycz . od.	** 5 30	** 9 20	11 56	3 20	* 8 39	**Borysław** . . od	** 6 43	** 10 40	12 38	6 30	* 9 31
4	15	10	Drohobycz Trusk. .	5 41	9 31	12 5	3 31	8 50	Borysław	6 51	10 48	12 43	6 38	9 39
11	30	15	Borysław	6 4	9 54	12 27	3 54	9 13	Drohobycz Trusk. .	7 13	11 10	1 3	7	10 1
12	35	25	**Borysław** . . pr.	6 7	9 57	12 30	3 57	9 16	**Drohobycz** . pr	7 18	11 15	1 8	7 5	10 6

Lwów, Stryj, Ławoczne.

Kilom.	Cena jazdy I. (centów)	II	III.	Stacje Zegar peszteński	Osob. 911 I—III	Osob. 917 I—III	Osob. 913 I—III	Stacje Zegar peszteński	Osob. 914 I—III	Osob. 918 I—III	Mięsz. 952 I—III
				Lwów . . . . . pr.	5 30	10	8 25	**Ławoczne** . . . od.	3 30		6 14
12	60	35	25	Basiówka	5 49	10 20	8 45	Slawsko	3 49		6 33
16	80	50	35	Glinna-Nawarja . . .	5 57	10 28	8 53	Tuchla	4 9		6 53
19	90	60	40	Pustomyty	6 3	10 34	8 59	Hrebenów	4 25		7 10
27	130	85	55	Szczerzec	6 15	10 47	9 12	Skole	4 44		7 43
28	140	95	60	Miasto Szczerzec . . .	6 20	10 52	9 17	Synowudzko wyżne . .	4 59		8 6
36	180	110	75	Czerkasy	6 32	11 5	9 29	Lubieńce	5 16		8 31
45	220	140	90	Mikołajów	6 47	11 23	9 45	Koniuchów	5 24		8 49
52	250	160	110	Piaseczna	6 57	11 34	9 56	**Stryj** . . . . . od	5 40		9 5
59	290	180	120	Bilcze-Wolica	7 7	11 45	10 8	pr.	6	1 9	9 43
68	330	210	140	Uhersko-Dobrzany . .	7 20	12 59	10 21	Uhersko-Dobrzany . .	6 12	1 21	9 55
75	360	230	150	**Stryj** . . . . . pr.	7 30	12 11	10 32	Bilcze-Wolica	6 25	1 35	10 9
				od.	7 54		10 52	Piaseczna	6 36	1 46	10 20
9	45	30	20	Koniuchów	8 11		11 4	Mikołajów	6 50	1 59	10 33
17	85	55	35	Lubieńce	8 31		11 17	Czerkasy	7 2	2 12	10 45
29	140	90	60	Synowódzko wyżne . .	8 57		11 34	Miasto Szczerzec . . .	7 15	2 25	10 58
38	190	120	80	Skole	9 36		11 52	Szczerzec	7 20	2 30	11 3
46	220	140	95	Hrebenów	9 58		12 6	Pustomyty	7 33	2 43	11 15
54	260	170	110	Tuchla	10 23		12 20	Glinna-Nawarja . . .	7 39	2 49	11 21
64	310	200	130	Slawsko	10 53		12 39	Basiówka	7 46	2 56	11 28
72	350	220	150	**Ławoczne** . . . pr.	11 18		12 56	**Lwów** . . . . od.	8 6	3 16	11 48

Dembica, Rozwadów.

Kilom.	Ceny jazdy I. (centów)	II	III.	Stacje Zegar peszteński	Mięsz. 501 I—III	Stacje Zegar peszteński	Mięsz. 502 I—III
				Dembica . . . . . od.	10 43	**Rozwadow** . . . . . od.	8
14	69	51	27	Pustków	11 18	Zbydniów	8 32
17	83	63	32	Dąbie	11 31	**Sobów** . . . . . pr.	9 9
24	117	87	45	Rzochów	11 54	od.	9 14
32	156	117	61	Mielec	12 28	**Tarnobrzeg** . . . . pr.	9 27
38	185	138	72	Chorzelów	12 46	od.	9 52
45	219	164	85	Jaślany	1 12	Chmielów . . . , . .	10 17
49	238	178	93	Padew	1 26	Baranów	10 44
56	272	203	107	Baranów	1 52	Padew	11 5
64	311	233	121	Chmielów	2 18	Jaślany	11 26
71	344	259	134	**Tarnobrzeg** . . . . . pr.	2 38	Chorzelów	11 45
				od.	3 3	Mielec	12 17
76	369	277	144	**Sobów** . . . . . pr.	3 16	Rzochów	12 41
				od.	3 19	Dąbie	1 6
90	437	327	171	Zbydniów	4 1	Pustków	1 17
100	485	364	189	**Rozwadow** . . . . . pr.	4 27	**Dembica** . , . . pr.	1 51

* Pociąg 859 i 860 w Piątek nie wraca; ** 851, 852, 853 i 854 w Soboty nie wraca.

Nowy-Zagórz, Chyrów, Stryj, Stanisławów, Husiatyn.

Kilom.	Ceny jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Osob. 111 I—III	Osob. 117 I—III	Osob. 115 I—III
				Nowy-Zagórz	od.	11 25	7 50	4 26
5	33	25	17	Załuż		11 35	7 58	4 35
9	37	28	19	Lisko-Lukawica		11 49	8 6	4 43
15				Uherce		12 5	8 17	4 55
20	82	62	41	Olszanica		12 18	8 30	5 9
29				Ustianowa		12 37	8 43	5 22
37	151	114	76	Ustrzyki		12 56	8 58	5 38
45	184	138	92	Krościenko		1 12	9 12	5 52
54	221	166	111	Starzawa		1 30	9 28	6 6
64	262	196	131	**Chyrów**	pr.	1 46	9 42	6 22
					od.	2	9 50	6 30
11	55	35	25	Głęboka-Fulsztyn		2 21	10 6	6 45
17	85	55	35	Nadyby		2 35	10 16	6 56
22		70	45	Wykoty		2 45	10 23	7 3
31	150	95	65	Sambor		3 11	10 41	7 22
45	220	140	90	Dublany-Kranzberg		3 41	11 4	7 46
61	300	190	130	Dobrowlany		4 12	11 28	8 10
74	360	230	150	**Drohobycz**	pr.	4 36	11 48	8 30
					od	4 44	11 51	8 34
80		250	160	Bolechowce-Nowawieś		4 57	12	8 43
87	420	270	180	Gaje-wyżne		5 11	12 11	8 55
94		290	190	Zawadów		5 24	12 21	9 5
101	490	370	210	**Stryj***	pr	5 38	12 34	9 18
					od	8 10	12 59	
15	75	45	30	Morszyn		8 36	1 24	
18		55	35	Lisowice		8 42	1 30	
25	120	75	50	Bolechów		8 58	1 44	
38	190	120	80	Dolina		9 25	2 8	
43		130	90	Rachin		9 35	2 17	
52	250	160	110	Krechowice		9 51	2 32	
58		180	120	Hołyń		10 1	2 42	
66	320	200	140	Kałusz		10 24	2 59	
74		230	150	Wistowa		10 37	3 10	
80	390	250	160	Bednarów		10 52	3 22	
92	450	280	190	Ciężów		11 14	3 44	
108	520	330	220	**Stanisławów**	pr.	11 40	4 10	
					od.	12 40	5 10	5 35
13	65	40	25	Tyśmienica		1 9	5 42	6 19
21	100	65	45	Tłumacz-Pałahicze		1 34	6 9	6 50
27	130	85	55	Oleszów		1 51	6 26	7 14
35	170	110	70	Niżniów		2 14	6 50	7 45
46	220	140	95	Korościatyn		2 47	7 23	8 26
57	280	180	120	Monasterzyska		3 30	8 6	9 25
69	340	210	140	Jezierzany		4 8	8 44	10 7
76	370	230	160	Buczacz		4 38	9 24	10 59
83	400	250	170	Pyszkowce		5 6	9 53	11 29
94	460	290	190	Dżuryn		5 37	10 24	11 59
102	500	310	210	Kalinowszczyzna		5 57	10 43	12 21
111	540	340	230	Czortków		6 25	11 13	12 45
122	590	370	250	Hadyńkowce		6 59	11 47	
128	620	390	260	Kopyczyńce		7 19	12 6	
138	670	420	280	Wasylkowce		7 47	12 33	
149	720	460	300	**Husiatyn**	pr.	8 12	12 58	

Stacje Zegar peszteński		Osob. 112 I—III	Osob. 118 I—III	Osob. 114 I—III
Husiatyn	od.	8 2	12 59	
Wasylkowce		8 31	1 28	
Kopyczyńce		9 1	1 57	
Hadyńkowce		9 20	2 16	
Czortków		9 54	2 49	
Kalinowszczyzna		10 33	3 28	
Dżuryn		10 51	3 46	
Pyszkowce		11 24	4 19	
Buczacz		12 16	4 51	
Jezierzany		12 37	5 12	
Monasterzyska		1 15	5 52	
Korościatyn		1 48	6 25	
Niżniów		2 17	6 54	
Oleszów		2 35	7 12	
Tłumacz-Pałahicze		3 2	7 42	
Tyśmienica		3 20	8 3	
Stanisławów	pr.	3 48	8 31	
	od	5	8 55	
Ciężów		5 31	9 26	
Bednarów		5 56	9 47	
Wistowa		6 10	9 56	
Kałusz		6 35	10 15	
Hołyń		6 51	10 27	
Krechowice		7 5	10 39	
Rachin		7 22	10 54	
Dolina		7 40	11 7	
Bolechów		8 7	11 30	
Lisowice		8 20	11 40	
Morszyn		8 29	11 48	
Stryj	pr.	8 54	12 10	
	od.	11 2	12 35	7 45
Zawadów		11 14	12 47	7 57
Gaje-wyżne		11 26	12 59	8 8
Bolechowce-Nowawieś		11 35	1 8	8 17
Drohobycz	pr.	11 45	1 18	8 26
	od.	11 48	1 23	8 28
Dobrowlany		12 9	1 44	8 48
Dublany-Kranzberg		12 33	2 9	9 11
Sambor		1	2 37	9 36
Wykoty		1 13	2 51	9 48
Nadyby		1 22	3	9 56
Głęboka-Fulsztyn		1 33	3 11	10 7
Chyrów	pr.	1 48	3 27	10 21
	od.	1 56	3 37	10 26
Starzawa		2 11	3 53	10 40
Krościenko		2 27	4 9	10 55
Ustrzyki		2 43	4 26	11 9
Ustianowa		2 57	4 40	11 23
Olszanica		3 11	4 54	11 37
Uherce		3 21	5 4	11 46
Lisko-Lukawica		3 35	5 18	11 59
Załuż		3 43	5 27	12 7
Nowy-Zagórz	od.	3 50	5 35	12 14

Kraków, Podgórze, Bonarka.

Kilom	Ceny jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 2433 I—III	Mięsz. 2431 I—III
				Kraków	od.	9	6 55
5	15	15	10	Zwierzyniec		9 15	7 10
8	25	20	15	**Podgórze-Bonarka**	pr.	9 28	7 23

Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 2422 I—III	Mięsz. 2438 I—III
Podgórze-Bonarka	od.	5 35	3 36
Zwierzyniec		5 48	3 49
Kraków	pr.	6 2	4 3

* Objad w pociągu 111 i 112 w Buczaczu, 117 i 118 w Stryju.

Nowy-Zagórz, Mezö-Laborcz.

Kilom.	Ceny jazdy I.	II.	III. centów	Stacje Zegar peszteński		Osob. 612 I—III	Mięsz. 652 I—III
				Nowy-Zagórz	od.	4 28	12 35
1				Zagórz		4 36	12 39
18				Mokre		5 10	1 13
25				Szczawne-Kulaszne		5 25	1 28
35				Komańcza		5 49	2 2
49				Łupków		6 27	2 48
62				Vdrany		7 3	3 25
66				**Mezö-Laborcz**	pr.	7 13	3 35

Stacje Zegar peszteński		Osob. 651 I—III	Mięsz. 611 I—III
Mezö-Laborcz	od.	1 10	8 46
Vidrany		1 21	8 55
Łupków		2 1	9 29
Komańcza		2 39	9 56
Szczawne-Kulaszne		3	10 17
Mokre		3 14	10 31
Zagórz		3 49	11 7
Nowy-Zagórz		3 52	11 10

Przemyśl, Chyrów.

Kilom.	Ceny jazdy I.	II.	III. centów	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 754 I—III	Mięsz. 758 I—III	Osob. 712 I—III
				Przemyśl	od.	8 10	1 57	12 4
				Przemyśl-Bakończyce		8 14	2 1	12 8
10	50	30	20	Hermanowice		8 31	2 17	12 24
13	65	40	25	Niżankowice		8 40	2 26	12 33
22	110	70	45	Nowe Miasto		8 58	2 43	12 50
27	130	85	55	Dobromil		9 12	2 58	1 2
34	170	110	70	Posada-Chyrowska		9 34	3 19	1 20
36	180	110	75	**Chyrów**	pr.	9 38	3 22	1 23

Stacje Zegar peszteński		Osob. 711 I—III	Mięsz. 757 I—III	Mięsz. 755 I—III
Chyrów	od.	2 8	10 46	6 35
Posada-Chyrowska		2 12	10 59	6 48
Dobromil		2 28	11 22	7 11
Nowe Miasto		2 39	11 34	7 23
Niżankowice		2 55	11 57	7 43
Hermanów		3 3	12 6	7 52
Przemyśl-Bakończyce		3 18	12 22	8 8
Przemyśl	pr.	3 21	12 26	8 12

Jarosław, Sokal.

Kilom	Ceny jazdy I.	II.	III. centów	3 dni ważne bilety tam i na powrót między Lwowem a	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 401 I—III
					Jarosław	od.	8 8
10	49	37	20		Surochów		8 36
18	88	66	34		Bobrówka		9 2
29	141	106	56		Nowa grobla		9 35
37	180	135	70	412	Oleszyce		10 6
44	214	161	83	386	Lubaczów		10 32
54	263	196	102	350	Basznia		11 1
62	301	226	118	318	Horyniec		11 35
76	369	277	144	266	Werchrata		12 19
81	393	294	153	252	Huta zielona		12 37
87	422	317	165		**Rawa ruska***	od. pr.	12 54 1 29
96	466	349	182	256	Zielona		1 58
101					Poddubce		2 13
106	515	385	200	292	Uhnów		2 39
114	553	415	216	322	Korczów		3 4
127	616	462	240	372	Bełz		3 52
130	631	473	246	384	Zużel		4 3
137	665	498	259	410	Ostrów		4 28
142	689	517	269	434	Krystynopol		4 53
151	732	549	285	462	**Sokal**	pr.	5 15

* Objazd dla pociągu Nr. 701 i 702 w Rawie ruskiej

Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 702 I—III
Sokal	od.	7 25
Krystynopol		7 57
Ostrów		8 16
Zużel		8 39
Bełz		9 3
Korczów		9 44
Uhnów		10 13
Poddubce		10 25
Zielona		10 42
Rawa ruska*	pr. od.	11 4 11 43
Huta zielona		12 2
Werchrata		12 22
Horyniec		1 8
Basznia		1 32
Lubaczów		2 11
Oleszyce		2 37
Nowa grobla		3 3
Bobrówka		3 48
Surochów		4 1
Jarosław	pr.	4 27

Czerniowce, Nowosielica.

Kilom.	Ceny jazdy I.	II.	III. centów	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 204 I—III (Co środę)	Mięsz. 202 I—III
				Czerniowce	od.	5 50	3 48
2	37	28	15	Zuczka		6 1	3 59
6	52	33	16	Sadogora		6 15	4 13
14	73	52	35	Mahala		6 37	4 35
23	119	86	56	Bojan		7 5	5 3
28	170	123	81	Lehuczeny		7 19	5 17
33	170	123	81	**Nowosielica**	pr.	7 32	5 30

Kilom.	Ceny jazdy I.	II.	III. centów	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 201 I—III	Mięsz. 203 I—III (Co środę)
				Nowosielica	od.	8 2	1 43
5	57	41	27	Lehuczeny		8 14	1 55
11	57	41	27	Bojan		8 31	2 13
20	102	74	49	Mahala		8 57	2 39
28	143	104	69	Sadogora		9 21	3 3
31	159	115	76	Zuczka		9 40	3 19
33	170	123	81	**Czerniowce**	pr.	9 46	3 25

Godziny nocne od 6. godziny wieczór do 5. godz. 59 minut rano, są linjami czarnemi ══════ odznaczone.

Kraków, Lwów, Podwołoczyska.

Kilom.	Cena jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński	Mięsz. 7 I—III	Kur. 1 I—II	Osob. 3 I—III	Osob 5 I—III
				Kraków . od.	6 15	7 59	10 46	10 43
4	37	28	15	**Podgórze** . pr.	6 22	8 5	10 52	10 49
				od.	6 24	8 7	10 56	10 51
9	44	33	18	Bierzanów . .	6 34	"	11 3	10 59
19	92	70	36	Podłęże . . .	6 53	"	11 19	11 14
29	141	106	56	Kłaj	7 12	"	11 34	11 28
38	185	138	72	**Bochnia** . . .	7 34	8 50	11 52	11 46
51	247	185	96	Słotwina . .	8 1	"	12 13	12 6
61	296	222	116	Biadoliny . .	8 18	"	12 28	12 20
70	340	254	133	Bogumiłowice .	8 35	"	12 43	12 35
78	379	284	147	**Tarnów** , pr.	8 49	9 37	12 53	12 45
				od.	9 1	9 40	1 8	12 53
99	480	360	187	Czarna . . .	9 46	"	1 40	1 24
111	538	403	210	**Dembica** . pr.	10 8	10 23	1 56	1 40
				od.	10 34	10 29	2 16	1 46
124	601	450	234	Ropczyce . .	11 1	"	2 37	2 6
132	640	480	249	Sędziszów . .	11 19	*10 55	2 51	2 20
143	693	520	271	Trzciana . .	11 45	"	3 8	2 36
158	767	574	298	**Rzeszów** . .	12 22	11 33	3 36	3 4
175	848	636	331	Łańcut . . .	12 54	*11 56	4 2	3 32
195	945	708	369	Przeworsk . .	1 34	*12 22	4 3	4 4
210	1018	763	397	**Jarosław** . pr.	2 5	12 40	4 54	4 25
				od.	2 11	12 42	5 2	4 32
224	1086	813	423	Radymno . .	2 42	*12 50	5 27	4 57
238	1154	864	449	Żurawica . .	3 9	"	5 48	5 18
245	1188	890	463	**Przemyśl** . pr	3 21	1 27	5 57	5 27
				od	3 31	1 34	6 15	5 37
257	1246	934	485	Medyka . . .	3 58	"	6 35	5 57
272	1317	988	514	Mościska . .	4 33	*2 6	7 1	6 24
282	1365	1025	533	Chorośnica . .	4 52	"	7 18	6 41
291	1407	1057	549	Sądowa Wisznia	5 10	*2 29	7 37	6 59
310	1498	1127	586	Gródek . . .	5 53	2 58	8 13	7 35
315	1521	1144	595	Kamienodród .	6 4	"	8 23	7 45
326	1574	1185	616	Mszana . .	6 24	"	8 41	8 3
334	1612	1213	631	Zimnawoda Rud	6 39	"	*8 54	8 16
342	1650	1243	646	**Lwów** . . pr.	6 55	3 43	9 8	8 30
					Mięsz. 13		Mięsz 9	Mięsz. 11
				Lwów . . od.	I—III	3 51	10 15	9 32
349	1683	1267	659	**Lwów podzam.**	6 40	4 2	10 45	10 3
357	—	—	—	Podłorce H. . .	6 55	"		10 18
366	1764	1328	691	Barszczowice .	7 12	"	11 24	10 37
379	1825	1374	716	Zadwórze . .	7 36	*4 43	11 58	11 5
387	—	—	—	Kutkorz H. . .	7 49	"		11 19
393	1892	1424	742	**Krasne** . pr.	7 57	5	12 25	11 28
				od	8 12	5 8	12 50	11 53
404	—	—	—	Skwarzawa H. .	8 32	*5 23		12 14
409	1968	1481	773	Kniaże . . .	8 43	"	1 24	12 27
418	2011	1513	789	**Złoczów** . . .	9 6	5 46	1 55	1
426	—	—	—	Zarwanica H. .	9 24	*5 58		1 21
434	2087	1570	820	Płuchów . .	9 42	"	2 38	1 45
440	2115	1591	831	Zborów . . .	9 56	*6 19	2 55	2 3
457	2196	1652	862	Jezierna . . .	10 31	"	3 36	2 40
473	2272	1709	893	Hłuboczek wiel.	11	*7 2	4 7	3 10
482	2315	1741	910	**Tarnopol** . .	11 15	7 19	4 43	3 47
496	2381	1791	937	Borki wielkie .	tylko od 13/5 do 13/11	*7 39	5 13	4 17
513	2462	1851	968	Maksymówka .		*8 2	5 54	4 57
514	2514	1890	989	Bogdanów.-kam		"	6 20	5 18
534	2562	1926	1008	**Podwołocz.** pr		8 32	6 40	5 35

Stacje Zegar peszteński	Osob. 8 I—III	Kur. 2 I—III	Mięsz. 10 I—III	Mięsz. 12 I—III	Mięs. 14 I-III
Podwołocz. od.		9 40	6 5	10 20	tylko od 13/5—13/11
Bogdanówk.Kam		"	6 27	10 43	
Maksymówka .		*10 6	6 59	11 16	
Borki wielkie .		*10 27	7 40	11 50	
Tarnopol . .		10 49	8 34	12 36	4 58
Hłuboczek wiel.		*11	8 52	12 51	5 12
Jezierna . .		"	9 35	1 30	5 47
Zborów . . .		*11 40	10 16	2 8	6 21
Płuchów . .		"	10 32	2 23	6 35
Zarwanica H. .		*11 57		2 39	6 48
Złoczów . . .		12 13	11 13	3 5	7 7
Kniaże . . .		"	11 32	3 22	7 24
Skwarzawa H		*12 33		3 31	7 34
Krasne . pr.		12 47	12 1	3 51	7 53
od.		12 55	12 26	4 16	8 8
Kutkorz H. . .		"		4 26	8 18
Zadwórze . .		* 1 12	1 1	4 48	8 36
Barszczowice .		"	1 35	5 20	9 3
Podborce H. .		"		5 41	9 21
Lwów podzamk.		1 50	2 33	6 20	9 40
Lwów . . pr.		2	2 25	6 40	
			Osob. 4	Osob. 6	Osob. 16 II-III
Lwów . . od.	7	2 8	4	8 10	4
Zimnawoda Rud.	7 14	"	*4 13	8 26	4 14
Mszana . . .	7 27	"	4 26	8 40	od
Kamienobród .	7 45	"	4 42	8 56	do 15 wrze-śnia
Gródek . . .	7 59	2 54	4 55	9 9	
Sądowa-Wisznia	8 32	*3 17	5 26	9 39	
Chorośnica . .	8 46	"	5 40	9 53	
Mościska . .	9 5	*3 39	5 5-	10 11	
Medyka . . .	9 29	"	6 25	10 34	
Przemyśl . pr	9 48	4 12	6 43	10 53	—
od	9 53	4 19	6 50	11 7	—
Żurawica . .	10 4	"	7 1	11 19	—
Radymno . .	10 28	*4 45	7 23	11 43	—
Jarosław . pr.	10 53	5 1	7 43	12 3	—
od	10 58	5 3	7 53	12 11	—
Przeworsk . .	11 23	*5 21	8 17	12 37	—
Łańcut . . .	11 56	*5 47	8 48	1 11	—
Rzeszów . . .	12 29	6 14	9 18	1 42	—
Trzciana . .	12 53	"	9 39	2 4	—
Sędziszów . .	1 12	*6 45	9 57	2 23	—
Ropczyce . .	1 26	"	10 10	2 37	—
Dembica . pr.	1 45	7 12	10 28	2 58	—
od.	2 5	7 16	10 54	3 4	—
Czarna . . .	2 29	"	11 14	3 25	—
Tarnów . pr.	3 8	7 58	11 43	3 58	—
od.	3 14	8 1	11 58	4 8	—
Bogumiłowice .	3 29	"	12 11	4 21	—
Biadoliny . .	3 48	"	12 27	4 36	—
Słotwina . .	4 10	"	12 48	4 54	—
Bochnia . . .	4 41	8 50	1 16	5 20	—
Kłaj	5	"	1 34	5 36	—
Podłęże . . .	5 19	"	1 53	5 53	—
Bierzanów . .	5 39	"	2 12	6 11	—
Podgórze . pr	5 47	9 30	2 20	6 18	—
od	5 52	9 33	2 25	6 23	—
Kraków . pr.	6	9 38	2 33	6 30	—

* Warunkowy przestanek.

Godziny nocne od 6. godziny wieczór do 5. godz. 59. minut rano, są linjami czarnymi ▬▬▬ odznaczone.

Lwów, Czerniowce, Suczawa.

Kilom.	Ceny jazdy I. (Pospieszny)	II.	III.	I. (Mieszany)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Posp. 1 I—III	Mięsz. 3 I—III	Mięsz. 5 I—III
		Ze	Lwowa				**Lwów**	od.	9	9 30	9 48
11	—	—	—	54	40	21	Sichów		"	10	10 21
25	—	—	—	122	91	47	Staresioło		"	10 34	10 56
36	—	—	—	175	131	69	Bóbrka		*9 45	11 1	11 21
44	—	—	—	214	161	83	Wybranówka		"	11 21	11 39
51	296	223	148	247	186	96	Borynicze		*10 5	11 44	12
64	372	279	186	311	233	121	Chodorów		*10 21	12 16	12 29
71	—	—	—	344	259	134	Bortniki		"	12 36	12 46
78	—	—	—	381	287	149	Nowosielce		"	12 53	1 3
88	512	384	257	427	320	167	Bukaczowce		10 55	1 29	1 32
100	581	436	291	485	364	189	Bursztyn		11 12	2 2	2 6
107	—	—	—	—	—	—	Bołszowice H.		"	*2 17	*2 21
112	650	488	326	543	407	212	Halicz		11 29	2 36	2 40
126	—	—	—	611	458	238	Jezupol		"	3 10	3 14
140	813	610	407	679	508	265	**Stanisławów**	pr.	12 5	3 43	3 48
								od.	12 25	4 23	4 20
153	—	—	—	742	556	289	Markowce		"	4 58	4 51
163	946	710	475	790	592	309	Ottynia		12 53	5 33	5 21
168	—	—	—	827	620	324	Hołosków		"	5 48	5 35
170	—	—	—	873	654	340	Korszów		*1 16	6 30	6 14
188	—	—	—	950	712	371	Turka		"	6 52	6 34
196	1138	854	571	950	712	371	**Kołomyja**	pr.	1 36	7 10	6 51
								od.	1 40	7 26	7 03
205	—	—	—	994	745	389	Matyjowce		"	7 45	7 21
215	1248	937	626	1042	781	406	Zabłotów		2 6	8 19	7 50
222	—	—	—	1119	839	436	Wolczkowce H		"	8 36	8 05
231	1339	1006	672	1119	839	436	Śniatyn-Załucze		2 28	9 7	8 32
242	—	—	—	1173	880	457	Nepołokoutz		"	9 36	8 58
252	1459	1098	733	1221	915	476	Łużan		*2 52	10 3	9 22
265	—	—	—	1287	962	500	Zuczka		"	10 35	9 51
266	1539	1159	774	1289	966	502	**Czerniowce**	pr	3 10	10 40	9 56
								od.	3 20	11 30	6
272	—	—	—	1317	988	514	Volksgarten		*3 30	11 52	6 22
286	1652	1246	832	1384	1039	540	Kuczurmare		3 51	12 30	7
300	1732	1306	873	1450	1090	567	**Hliboka**	pr.	4 20	1 15	7 45
								od.	4 23	1 24	8
307	1772	1336	893	1483	1115	580	Czerepkoutz Seret		4 35	1 42	8 20
318	—	—	—	1536	1155	600	Ruda		"	2 16	8 59
326	1880	1417	948	1574	1185	616	**Radikfalva**	pr.	5 10	2 34	9 18
								od	5 16	2 44	9 30
332	—	—	—	1602	—	627	Istensegits		"	3	9 47
338	—	—	—	1631	1206	638	Milleschoutz		5 36	3 16	10 4
348	—	—	—	1678	1228	657	**Hatna**	pr.	5 49	3 38	10 26
								od.	5 52	3 42	10 38
356	2051	1545	1026	1716	1264	673	**Suczawa**	pr	6 4	4	10 38

Stacje Zegar peszteński		Posp. 1 I—III	Mięsz. 21 I—III	Mięsz. 8 I—III
Suczawa	pr.	11	5 10	5 31
Hatna	pr	11 11	5 29	5 51
	od.	11 14	5 34	5 59
Mileschoutz		11 28	5 58	6 23
Istensegits		"	6 14	6 39
Hadikfalva	pr.	11 45	6 30	6 55
	od.	11 50	6 38	7 5
Ruda		"	7 1	7 28
Czerepkoutz Seret		12 16	7 31	7 58
Hliboka	pr.	12 25	7 47	8 16
	od.	12 28	7 57	8 25
Kuczurmare		12 49	5 36	9 6
Volksgarten		*1 8	9 12	9 42
Czerniowce	pr.	1 18	9 28	9 57
	od.	1 38	9 58	6
Zuczka		"	10 6	6 8
Łużan		*1 57	10 41	6 41
Nepołokoutz		"	11 7	7 5
Sniatyn		2 26	11 44	7 39
Wolczkowce H.		"	12 8	8 2
Zabłotów		2 46	12 30	8 25
Matyjowce		"	12 59	8 53
Kołomyja	pr.	3 9	1 20	9 13
	od.	3 13	1 37	9 28
Turka		"	1 59	9 51
Korszów		*3 32	2 24	10 18
Hołosków		"	2 52	10 46
Ottynia		3 53	3 7	11 2
Markowce		"	3 31	11 29
Stanisławów	pr.	4 22	4	12
	od	4 32	4 45	12 25
Jezupol		"	5 17	12 57
Halicz		5 10	5 54	1 34
Bołszowice H.		"	*6 4	*1 44
Bursztyn		5 25	6 23	2 2
Bukaczowce		5 43	6 59	2 38
Nowosielce		"	7 23	3 3
Bortniki		"	7 40	3 20
Chodorów		*6 14	8 1	3 39
Borynicze		6 34	8 37	4 14
Wybranówka		"	8 55	4 31
Bobrka		*6 53	9 15	4 50
Staresioło		"	9 45	5 20
Sichów		"	10 22	5 56
Lwów		7 40	10 46	6 20

Kraków, Wieliczka.

Kilom.	Cena jazdy I. (centów)	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 401 I—III
				Kraków	od.	11 15
4	37	28	15	Podgórze-Płaszów	od.	11 24
—	—	—	—		od.	11 27
9	44	33	18	Bierzanów		11 43
14	69	51	27	**Wieliczka**	pr.	11 59

Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 402 I—III
Wieliczka	od.	6 55
Bierzanów		7 14
Podgórze-Płaszów	pr.	7 23
	od.	7 25
Kraków	pr.	7 35

* Warunkowy przestanek.

Kołomyja, Słoboda rung., Kopalnia.

Kilom	Ceny jazdy II	Ceny jazdy III	Stacje Zegar peszteński		Mieszany pociągi I, II i III klasy 801	803	805	807	809	8 1
	centów									
			Kołomyja L. Cz. dw.	od.	6 57	8 56	1 42	3 15	7 16	9 19
2	10	5	Wincentówka	.	7 5	9 4	1 50	3 23	7 24	9 27
3	10	5	Dębowa Krynica	.	10	9 9	1 55	3 28	7 29	9 32
4	10	5	Kołomyja rynek	.	7 17	9 16	2 3	3 35	7 36	9 39
5	20	10	**Kołomyja** przedm. Nadw.	pr.	7 26	9 25	2 12	3 44	7 45	9 48
				od.	7 27	9 27	2 14	3 46	7 46	9 49
5	20	10	Kąpiel Prut	.	7 32	9 33	2 19	3 52	7 52	9 55
6	20	10	Wierbiąż niżny	.	7 37	9 38	2 24	3 57	7 57	10
7	29	19	**Sopów**	pr.	7 42	9 43	2 29	4 2	8 2	10 5
				od.	7 54		2 43			
8	33	21	Sopów Müller	.	8		2 49			
9	37	24	Kujdańce	.	8 8		2 57			
15	62	39	**Peczeniżyn** Szczepan.	pr.	8 32		3 21			
				od.	8 44		4 11			
16	66	41	Peczeniżyn rynek	.	8 50		4 18			
18	74	46	Peczeniżyn-Markówka	.	8 59		4 29			
20	82	51	**Rungury**	.	9 10		4 43			
22	90	57	Słoboda rung. wieś	.	9 21		4 57			
26	107	67	**Słoboda rung.** kopalnie	pr	9 40		5 16			

Kopalnia, Słoboda rung., Kołomyja.

Kilom	Ceny jazdy II.	Ceny jazdy III.	Stacje Zegar peszteński		Mieszany pociągi I, II i III klasy 802	804	808	806	810	812
	centów									
			Słoboda rung. kopalnie	od.		5 4	12 13			
4	17	11	Słoboda rung. wieś	.		5 21	12 30			
6	25	16	**Rungury**	.		5 34	12 40			
8	33	21	Peczeniżyn-Markówka	.		5 43	12 49			
10	41	26	Peczeniżyn rynek	.		5 51	12 57			
12	49	31	**Peczeniżyn** Szczepan.	pr.		5 56	1 2			
				od.		6 56	1 13			
17	70	44	Kujdańce	.		7 17	1 34			
19	78	49	Sopów Müller	.		7 24	1 41			
20	82	51	**Sopów**	pr.		7 29	1 46			
				od.	5 49	7 43	1 58	12 28	6 7	8 13
21	86	55	Wierbiąż niżny	.	5 55	7 49	2 4	12 34	6 13	8 19
21	86	55	Kąpiel Prut	.	5 58	7 52	2 7	12 37	6 16	8 22
22	90	57	**Kołomyja** przedm. Nadw.	pr.	6 4	7 58	2 13	12 43	6 22	8 2
				od.	6 6	8	2 17	12 45	6 24	8 29
23	94	60	Kołomyja rynek	.	6 17	8 11	2 29	12 56	6 35	8 39
23	94	60	Dębowa Krynica	.	6 24	8 18	2 36	1 3	6 42	8 46
25	94	60	Wincentówka	.	6 29	8 23	2 41	1 8	6 47	8 51
26	107	67	**Kołomyja** L. Cz. dw.	pr.	6 37	8 31	2 49	1 16	6 55	8 59

Krasne, Brody.

Kilom.	Ceny jazdy I.	II.	III.	Stacje Zegar peszteński		Mieszany pociągi I—III kl. 101	111	109	113	Stacje Zegar peszteński		Mieszany pociągi I—III kl. 102	112	110	114
	centów														
				Krasne . .	od.	5 25	1 5	1 5	8 27	**Radziwiłłów**	od.			8 25	
17	83	63	32	Ożydów . .	.	5 55	1 42	1 50	9 4	**Brody** . .	od.	10 24	1 48	10	5 56
30	146	110	58	Zabłotce . .	.	6 20	2 11	2 28	9 34	Zabłotce . .	.	10 49	2 18	10 36	6 29
42	209	157	82	**Brody** . .	pr.	6 42	2 32	2 55	9 55	Ożydów . .	.	11 16	2 51	11 13	7 5
63				**Radziwiłłów**	pr.			7 33		**Krasne** . .	pr.	11 43	3 18	11 44	7 33

Tarnobrzeg, Nadbrzezie.

Kilom	Ceny jazdy I.	II. (centów)	III.	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 601 I—III	Mięsz. 603 I—III	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 602 I—III	Mięsz. 604 I—III
				Tarnobrzeg	od.	3 18	10 12	**Nadbrzezie**	od.	8 35	1 41
5	37	28	15	**Sobów**	pr.	3 31	10 25	**Sobów**	pr.	8 56	2 2
					od.	3 34	10 28		od.	8 59	2 5
12	64	47	25	**Nadbrzezie**	pr	3 55	10 49	**Tarnobrzeg**	pr.	9 12	2 18

Lwów, Bełzec (Tomaszów).

Kilom	Ceny jazdy I.	II. (centów)	III.	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 101 I—III	Mięsz. 103 I—III (Kursuje każdego wtorku)	Stacje Zegar peszteński		Mięsz. 102 I—III
				Lwów	od.	7 29	4 41	**Bełzec**	od.	11 2
9	46	33	23	Brzuchowice		7 58	5 11	Lubycza		11 26
15	77	56	37	Zawadów		8 19	5 31	Hrebenne		11 46
18	92	67	44	Zaszków		8 36	5 48	**Rawa ruska**	pr.	12 16
21	108	78	51	Zarudce		8 46	5 58		od.	1 4
24	123	88	60	Kulików-Mierzwica		9 1	6 15	Kamionka-Lipnik		1 36
31	159	115	76	Macoszyn		9 20	6 35	Dobrosin		2 13
34	174	125	84	Żółkiew		9 48	7 1	Glińsko		2 58
40	204	147	98	Glińsko		10 7	7 20	Żółkiew		3 12
48	245	177	118	Dobrosin		10 31	7 45	Macoszyn		3 26
60	306	221	147	Kamionka-Lipnik		11 12	8 29	Kulików-Mierzwica		3 53
67	342	246	165	**Rawa ruska**	pr.	11 33	8 51	Zarudce		4 9
					od.	12 17	9 1	Zaszków		4 24
77	393	283	189	Hrebenne		12 50	9 35	Zawadów		4 36
83	424	305	203	Lubycza		1 11	9 56	Brzuchowice		5 7
90	459	331	221	**Bełzec**	pr.	1 37	10 22	**Lwów**	od.	5 33



Taryfa jazdy dla miasta Lwowa.

Dla fiakrów parokonnych.

	W a. zł r	ct
I. Jazdy pojedyncze:		
w mieście i na przedmieściach bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy, w dzień	—	40
w nocy	—	45
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu.		
a) za pierwszy kwadrans w dzień .	—	40
„ „ „ w nocy .	—	45
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	—	20
„ „ „ „ w nocy	—	25
Czas niedochodzący któregokolwiek kwadransu liczy się za cały kwadrans.		
III. Jazdy na miejsca oznaczone:		
a) do łasienek Blanka (Kisielki), *b)* na góręFranciszka Józefa, *c)* do Węglińskiego ogrodu, *d)* do św. Zofii, *c]* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego, *h)* do Kortomówki, *i)* na Bajki, *k)* z miasta do którejbądź rogatki, *l)* do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się i bez powrotu . .	—	60
IV. Jazdy szczególne:		
a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei z pomieszkania lub do pomieszkania gościa podczas odjazdu lub przybycia pociągu, bez różnicy pomieszkania gościa i użytego czasu, z lekkim pakunkiem w dzień	1	—
w nocy	1	20
Za pakunek większy, którego gość obok siebie pomieścić nie mógłby i musiałby być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się . . .	—	15
b) Jazdy na bale l. z balów podczas zapust	—	80

Dla dorożek jednokonnych.

I. klasy czerwoną liczbą i II. klasy żółtą liczbą oznaczonych.

	Klasa I. ct.	Klasa II. ct
I. Jazdy pojedyncze.		
w mieście i na przedmieściu bez zatrzymania się, bez powrotu lub dalszej jazdy, w dzień	25	20
w nocy	30	25
II. Jazdy za wynagrodzeniem czasu.		
a) za pierwszy kwadrans w dzień .	25	20
w nocy .	30	25
b) za każdy następujący kwadrans w dzień	12	10
„ „ „ „ w nocy	17	15
III. Jazdy na miejsca oznaczone.		
a) do łazienek Blanka (Kisielki), *b)* na górę Franciszka Józefa, *c)* do Węglińskiego ogrodu, *d)* do św. Zofii, *e)* do Żelaznej wody, *f)* na Wulkę, *g)* do stawu Pełczyńskiego, *h)* do Kortomówki *i)* na Bajki, *k)* do którejbądź rogatki, *l)* do któregokolwiek cmentarza bez zatrzymania się i dalszej jazdy	35	25
IV. Jazdy szczególne.		
a) Jazdy do lub od dworca którejbądź kolei z pomieszkania lub do pomieszkania gościa, podczas odjazdu lub przybycia pociągu bez różnicy pomieszkania gościa i użytego czasu, z lekkim pakunkiem w dzień	50	40
w nocy	60	50
Za pakunek większy, któryby obok gościa nie mógł się pomieścić i musiał być na koźle lub z tyłu powozu umieszczonym, dopłaca się	10	15
b) Jazdy na bale publiczne lub z balów	50	30
c) Jazdy za konduktem pogrzebowym liczy się podług czasu		

Jeżeli w powyżej wymienionych jazdach na miejsca oznaczone, do dworca kolei żelaznej lub na bal, fiakier lub dorożkaż wezwanym będzie do poczekania, do powrotu lub dalszej jazdy, natenczas dalsze wynagrodzenie należy się według czasu.

W razie podjazdu fiakra lub dorożkaża przed dom winien gość za czekanie pojazdu przed domem, trwające kwadrans, zapłacić fiakrowi parokonnemu 20 ct., a dorożce I. i II. klasa 10 ct.

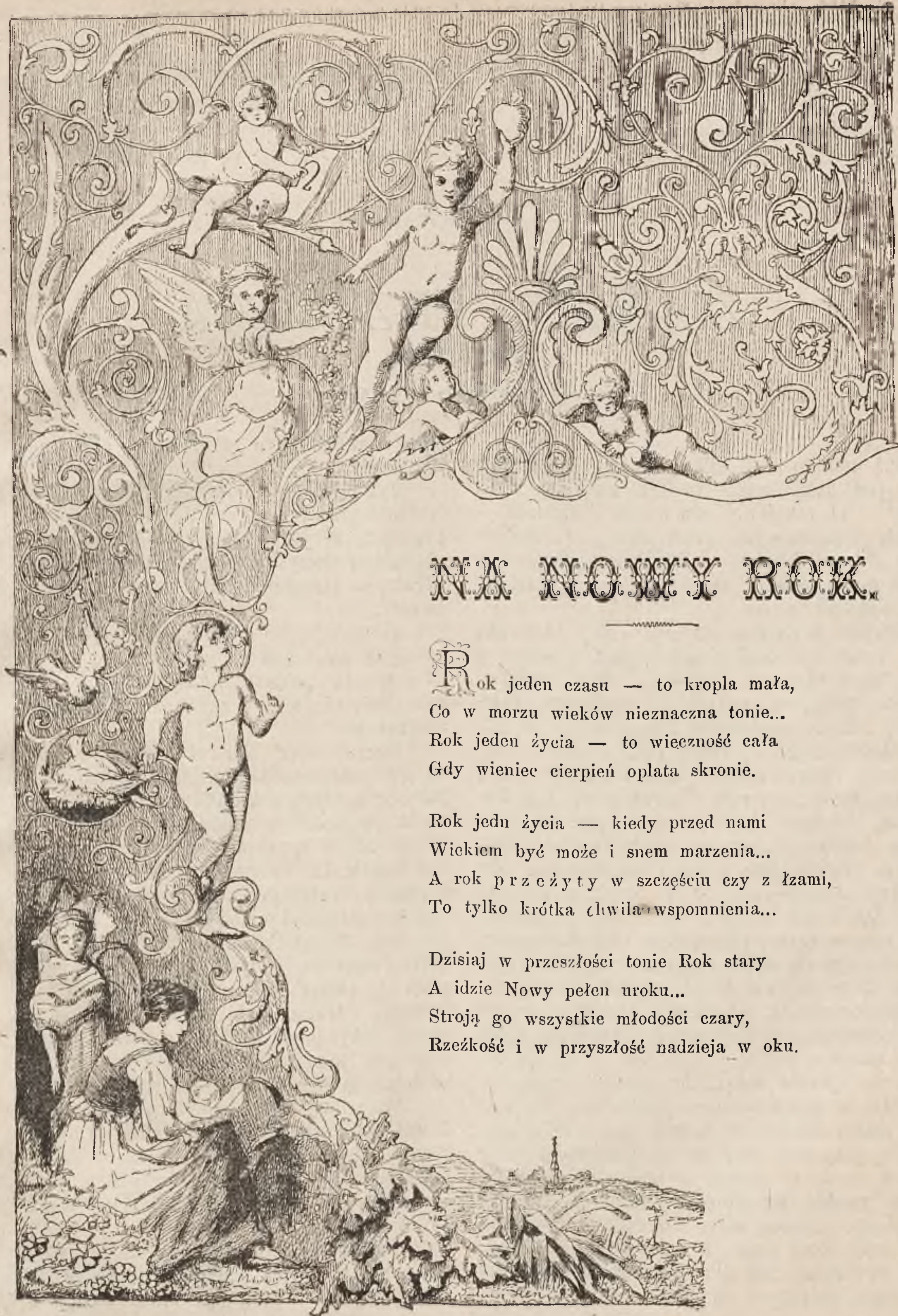
Ilość wsiadających za powyższą opłatą oznacza się przy fiakrze parokonnym na 4 osoby dorosłe przy dorożkach I. lub II. klasy na 2 osoby dorosłe i jedno dziecię lub jedną osobę dorosłą i 3 dzieci.

Za sam podjazd przed dom i czekanie nie dochodzące kwadransa, nie należy się żadne wynadgrodzenie.

Taryfę niniejszą należy umieśćć w saniach lub powozie za szkłem w miejscu, gdzieby ją łatwo dostrzedz można. Właściciele powozów obowiązani są czuwać nad tem, aby ich woźnice czysto i schludnie byli ubrani, inaczej na stanowisku nie będą cierpianymi; konie zaś powinny być zdrowe, silne, dobrze ujeżdżone i spokojne i powozy muszą być bezpieczne, i czysto utrzymane; ale i gość staje się odpowiedzialnym i obowiązanym do wynagrodzenia, jeżeli powóz zanieczyści, albo w czemś uszkodzi.

Skargi na fiakra, jakoteż na gościa, mają być wniesione do c. k. Dyrekcji policji.

Za jazdę nocną uważa się od 1. listopada do końca marca czas po godzinie 7 wieczór do 6 z rana, w innych zaś miesiącach od 10 wieczór do 5 rano.



NA NOWY ROK.

Rok jeden czasu — to kropla mała,
Co w morzu wieków nieznaczna tonie...
Rok jeden życia — to wieczność cała
Gdy wieniec cierpień oplata skronie.

Rok jedn życia — kiedy przed nami
Wiekiem być może i snem marzenia...
A rok p r z e ż y t y w szczęściu czy z łzami,
To tylko krótka chwila wspomnienia...

Dzisiaj w przeszłości tonie Rok stary
A idzie Nowy pełen uroku...
Stroją go wszystkie młodości czary,
Rzeźkość i w przyszłość nadzieja w oku.

Minęły czasy bojów, turniejów,
Dziś w tan nie ciągną srogie pohańce —
Lecz trzeba wiary słonecznych dziejów,
Dziś o byt walka — to znojne tańce.

Chcą wydrzeć język, biorą nam ziemię,
Chcą nas wykreślić z liczby narodów,
Lecz z wiarą naprzód krocz lackie plemię —
A siędziem jeszcze do złotych godów.

Przy Nowym Roku w nadziei nowej
Pracujmy szczerze, walczmy wytrwale,
A hymn zwycięstwa z nuty bojowej
Wypłynie dla nas ku Polski chwale.

S.

ZŁAMANA PRZYSIĘGA.

OPOWIEŚĆ

przez Letino di Stefa.

I.

Już minęło dni kilka od owej pamiętnej bitwy pod Iłżą, gdzie to tak dzielnie „bieli czorty“ — bo tak Wołyńców zwano u Moskali — potłukli tabaczkowych dragonów, gdy Rüdiger stanął główną kwaterą w Radomiu, gotując się do krwawego odwetu na generale — „klubiście i buntowniku“.*)

Korpus Rüdigera podczas całej kampanii 31. r. wieczyście brał potężne cięgi, a liczył w sobie, szczególnie w kawalerji wiele pułków, których chorągwie wraz z ich honorem waleczności, zostały stratowane kopytami lekkiej jazdy polskiej. Dość wymienić pułk dragonii Kargopolskiej, który w puch został rozbity przez waleczną jazdę generała Dwernickiego pod Poryckiem. Niedziw więc, że duch jaki panował między dzikiem żołdactwem nie był do pozazdroszczenia. Trzeba było czasu i wypoczynku, aby wypatrzeć dogodnej chwili do rewanżu na polu bitwy. Zrozumiał to wódz Rüdiger i postanowił przez pewien czas siedzieć cicho pod Radomiem, zadawalniając się tylko gęstem wysyłaniem patrolów, które jednak nie przywoziły żadnej dobrej wiadomości, li tylko guzy oberwane w ciągłych utarczkach z Wołyńcami. Trwało to kilka dni, a żadna z wielce pożądanych chwil do rewanżu nie zjawiła się na horyzoncie strategicznych planów moskiewskiego generała... Wiedział on aż nadto dobrze, że patrole nie zawsze wiarygodne przywożą wiadomości, postanowił więc zaradzić temu w pewny i nieomylny sposób, którym zwykle dzielniej i skuteczniej walczą generałowie caratu, aniżeli armatami i wielką ilością wypsutych strzałów działowych. Postanowił on za carskie „dziengi“ wystarać się o zdrajcę — szpiega, któryby z obozu buntowników przyniósł dokładniejsze wiadomości, aniżeli patrole przyniosły.

Jak postanowił tak zrobił. Wypuścił on całą czeredę płatnych służalców w przeróżnych kostiumach, by jak najspieszniej przynieśli wieści, ale wieści pomyślne — przyjemne dla pana generała, a straszne i zniszczenie wróżące „miatiażu“...

Rozleciało się to plugawe plemie szpiegunów, jak szarańcza na wsze strony, by wrócić i od generała „chrest“ otrzymać, lub popaść w ręce powstańców — i z gałęzi świat nogami pobłogosławić.

Czekał więc generał spokojnie na skutki swojej judaszowskiej machinacji, nie wysyłając już tak gęstych patroli konnych, by tem lepiej uspić czujność powstańczego obozu. Dzień za dniem mijał spokojnie, a żadna niespodzianka nie zakłucała błogiego spokoju biwakujących żołdaków, lubujących się bardzo w spokoju i czasie wolnym od niebezpieczeństw i dolegliwych kontuzyi Z wyjątkiem oddziałów, które pełniły służbę obozową, wszystko z całą swobodą oddawało się zatrudnieniom tak rozmaitym w czasie biwaków. Można było śmiechem parsknąć, na widok, jaki przedstawiały rozmaite grupy żołnierzy, a było to właśnie nad wieczorem zapowiadającym noc ciemną — a nawet deszcz.

W jednej stronie obozu, gdzie stała cała kawalerya korpusu, dwóch ludzi wymknęło się z pomiędzy tabunu koni i szybko — dając sobie jakieś znaki — dążyli w stronę obozu, gdzie głucha panowała cisza, ku łańcuchowi — straży placówek i widet.

Gdy już oddalili się dość daleko od obozu, w którym gwar już ucichł na dobre, przystanęli, a obejrzawszy się na wszystkie strony usunęli

*) Generał Rożycki.

się w zarośla, gdzie wkrótce cichym głosem rozpoczęli urywaną rozmowę.

— Ja już dłużej nie wytrzymam — z goryczą począł młody żołnierz od konnych strzelców, ja już dłużej bezczynnie siedzieć nie mogę i nie chcę...

— Będziesz i musisz — odpowiedział wysoki oficer sztabu, patrząc na młodego żołnierza z pewnem uczuciem miłości i dumy.

— Będziesz i musisz, łatwo powiedzieć — odparł niecierpliwie żołnierz — ale siedzieć i cierpieć i co dnia patrzeć, jak na naszych biegunach stepowych harcują mołodcy Rożyckiego, a nie iść do nich choć się serce rwie i skacze, to rzecz inna — wymagająca żelaznej woli, zadania kłamu własnym uczuciom, co jeszcze nie wyziębły w piersi mojej.

— O! i moja pierś choć stara — mówił sztabowiec, moja pierś choć pod tym nieznośnym mundurem myślisz, że nie drży i nie wzdyma się na widok ojczystych szyków, ojczystych barw na chorągiewkach ułanów. O! wiedz, że już dawno byłbym przy nich, gdybym nie wiedział, że tu mogę stać się im i ojczyźnie pożyteczniejszym ..

— Mów! — mów — począł gorąco nalegać żołnierz — mów, że my możem być pożytecznemi Polsce tutaj, że nie prosta chęć osobistej zemsty trzyma nas tu w obozie i w tych mundurach...

— O nieszczęśliwy! tyś zapomniał — mówił sztabowiec, topiąc ognisty wzrok w twarzy szeregowca — że osobista zemsta niczem jest wobec tej zemsty jaką na nas wkłada publiczne dobro, sprawa naszego narodu. Prawda, że przywdzialiśmy ten mudur by zgubić, zgnieść naszego wroga osobistego, ale gdyśmy to uczynili nie wiedzieliśmy, że się gotuje powstanie. Dziś jednak widzisz co się dzieje, widzisz, że car przysiągł zdruzgotać buntowników i z kończyn swego państwa pospędzał resztki wojsk, by dotrzymać swojej obietnicy, a my mamy choć w części przyczynić się do tego! My mamy walczyć z naszą bracią, mamy dochować przysięgi na wierność żołdaczą carowi?... Dobrze... dotrzymamy jej, ale nieprędzej, aż zrobimy zapowiedź, pierwszy krok na tej drodze, a sposobność właśnie nadarza się ku temu. Zobaczymy, czy słuszna wliczać nas w czeredę wiernych poddanych!... Zobaczymy jutro, może pojutrze; w Bogu nadzieja, jak dobrze pójdzie, to nikt się nawet niespodzieje, jak dla korpusu postaramy się o „chresty“ — no, a jak nie, to przynajmniej o doły, doły głębokie!... Rozumiesz... o doły głębokie, w których i dla naszego wroga dość miejsca będzie...

— Rozumiem i nie rozumiem — odparł żołnierz — tłumacz się jaśniej, bym mógł pojąć, o co rzecz idzie.

— Pojmiesz, zrozumiesz — mówił sztabowiec tym samym głosem — zrozumiesz dziś jeszcze, a może jutro... Tak jutro .. jeszcze czas... wszystko pójdzie dobrze...

— Ależ na Boga! na pamięć... — tu się zatrzymał — ja chcę zaraz dzisiaj wiedzieć — nalegał natarczywie żołnierz.

— Słuchaj więc, opowiem ci, słuchaj tylko cierpliwie opowiem ci zaraz, ten jeden warunek...

— Przyjmuję nie jeden, ale i więcej — dodał szeregowiec, tylko mów, mów zaraz, ja chcę wszystko wiedzieć.

— Może dziś... może jutro będziesz w obozie polskim, wyrzekł głosem uroczystym sztabowiec.

— Boże! dzięki Ci — mówił żołnierz, wzniósłszy oczy ku niebu — dzięki Ci Wszechmocny za łaskę, za pociechę jaką mi w tej chwili zsyłasz! Ja będę w obozie, połączę się z bracią moją, ujrzę Różyckiego... Mów, mów stary, mów, mów ojcze — panie, mów jak to się stanie, w jaki sposób?...

— A jeden tylko warunek? — odparł poważnie sztabowiec.

— Nie jeden, ale nawet kilka, tylko mów nalegał żołnierz.

— Właśnie tylko ten jeden warunek — mówił sztabowiec — więcej ani słowa; na dziś koniec. Jutro — gdy cię dziś nie wezwę, zaraz z wieczora bądź tu w tem miejscu, a dowiesz się reszty, dowiesz się wszystkiego. Dobrej nocy, do widzenia jutro. Radzę spokój i zimną krew, a ręczę, że wszystko pójdzie dobrze...

To mówiąc, lekko, szybkim krokiem, prawie bez szelestu oddalił się sztabowiec i zniknął w ciemnościach nocy.

Za chwilę i żołnierz z smutnie zwieszoną głową udał się w przeciwną stronę, idąc cicho, by nie zwrócić uwagi patrzącego oka. Przezorność ta była jednak płonną, bo obóz spał w najlepsze, szukając sił i pokrzepienia w śnie na nowe trudy i boje. Nawet częste nawoływania dalekich straży z łańcucha placówek, przerywały nocną ciszę coraz rzadziej, a w końcu ucichły zupełnie. Śpią... chyba je zbudzi nadchodzący ront polowy, lub tupot koni wracającego patrolu.

II.

Ciemność ogarnęła ziemię, a niebo zakryły gęste chmury. Chociaż niedawno słońce zaszło, gruba noc zawitała do obozu Rüdigera równocześnie ze zmrokiem. Ognie obozowe z rzadka błyszczą, w obozie jednak ruch wielki. Pewnie wódz gotuje jakąś nocną wyprawę, bo część wojska ma stanąć gotowa do marszu zaraz z wieczora. Wydano już hasła, rozesłano konne patrole i gwar w obozie ucichł na chwilę by później tem większym ruchem zawrzeć.

W stronie obozowiska kawalerji, znów jakaś postać szybkim krokiem dąży w stronę za-

rośli. To nasz oficer sztabu. Zbliżywszy się do zarośli, klasnął z lekka ustami. Na to hasło cichy świst ozwał się z gąszczu, zaszeleściały liście i postać żołnierza od konnych strzelców zarysowała się na ciemnem tle nocy.

— Zaraz, zaraz — odpowiedział sztabowiec — wszystkiego się dowiesz, dowiesz się co i jak masz robić i w jaki sposób. Tylko słuchaj uważnie i cierpliwie, a tak zrób jak ci każę, zastosuj się zupełnie do mojego planu.



Pieszczoszka.

— Pomagaj Boże — ozwał się półgłosem sztabowiec.

— Pomagaj wszechmocny, odpowiedział żołnierz — ale ja jeszcze nic nie wiem.

— Słucham i przyrzekam wszystko zrobić tak jak każesz — dodał żołnierz i zamilkł.

Słuchaj więc... Dziś musisz stanąć w obozie generała Rożyckiego, który stoi pod Końskiem,

Dziś jeszcze przed północą — pospiech potrzebny, bo jak się spóźnisz, wszystko za nic, wszystko będzie stracone. Wyruszysz zaraz, hasło „Zobów“ dla patroli rosyjskich, w polskim obozie „Belweder“. To jest talizman, który cię zabezpieczy od napaści i ułatwi szybkie przejście przez łańcuch straży. Skoro staniesz, w obozie polskim, udaj się do generała Rożyckiego i powiedz mu, twymi i czuwa nad niebezpieczeństwem twojem, bo służysz już w tej chwli świętej sprawie naszej Ojczyzny, służysz Polsce. Ruszaj, ruszaj natychmiast i nie zabawiaj się ani chwili w obozie, gdyż korpusowi Rożyckiego grozi niebezpieczeństwo...

To mówiąc uścisnął gorąco żołnierza, kreśląc nad głową jego św. krzyż błogosławieństwa, a



Szczęśliwiec.

żeby się przygotował po północy na przyjęcie, ale na uczciwe przyjęcie napadu. Dość będzie tych słów; wystarczają na określenie tego, co ma się stać i co będzie. Znam ja zresztą generała i wiem dobrze, że on umie zastosować się dobrze, dobrze zarządzić się w takich razach. Ruszaj więc w imie Boże, niech Bóg kieruje krokami szepcąc cichą modliwę oddalił się szybko w stronę obozu.

Żołnierz klęczał jeszcze chwilę, potem powstał i począł rozglądać się po niebie. Chmury szybko wędrowały po widokręgu wielkimi masami, groźne ciemną barwą, grożące burzą i nawałnicą. Po tej obserwacyi chciał już odejść, gdy

nagle coś zaszeleściało w zaroślach i głuchy tentent niósł wiatr prosto w tę stronę, prosto na stojącego żołnierza. Ani chwili nie było do stracenia. Jak stał tak przykucznął pod krzakiem i czekał cicho na przybycie jeźdźca. Za chwilę pod krzakiem, zarysowała się postać człowieka w błyszczącym hełmie, a szłapanie konia można było dokładnie rozpoznać. Już się zrównał z krzakiem, gdzie siedział ukryty żołnierz, gdy koń jakby rażony piorunem spiął się szalenie, a potem stanął jak wryty. Coś ciężkiego uderzyło o ziemię, szabla brzęknęła, koń prysnął i nastąpiła cisza. Za chwilę można było słyszeć ciche syczenie i urywane słowa.

— Cicho, na Boga! cicho, bo cię do ziemi przybiję tem żelazem — mówił żołnierz — cicho, nie szarp się, bo zginiesz, przeciwnie zaś, będąc spokojnym zostaniesz tu z zawiązanymi ustami. To mówiąc przycisnął mocniej sztylet do piersi leżącego oficera od dragonów, a ten wyszeptał cichym głosem: „prosti bratiec — pożałuj!“

Wtem błyskawica oświeciła ich twarze, żołnierz poznał swoją ofiarę. Oficer rzucił się gwałtownie, chciał krzyknąć, lecz silna ręka żołnierza ujęła go za gardło, kolana przygniotły piersi, a prawica mimo woli podniosła się w górę grożąc błyszczącą stalą.

— Ha! śmiertelny wrogu! ha okrutny i nikczemny, mam cię — mówił prędko żołnierz, a czarne jego oczy płonęły gwałtownym, strasznym ogniem — mam cię... mam. Przypomnij sobie Ostapa — przypomnij sobie Rozynę! O! zginiesz, zginiesz zaraz! Nie... mów pierwej, gdzie ona, gdzie Rozyna — mów, bo zginiesz...

— Ty wiesz gdzie — wycharczał oficer — ty wiesz, że umarła.

— Umarła,... umarła, a przez kogo? przez ciebie nikczemny! Jak złodziej wkradłeś się do domu, jak rozbójnik uprowadziłeś siłą, przemocą nieszczęśliwą, a ona nie mogąc się wydrzeć z twoich pazurów umarła, ale umarła z rozpaczy, z boleści. O! wiedz nikczemny, że wraz z jej ojcem nieszczęśliwym przysięgliśmy na jej mogile, że się zemścimy, że ty zginiesz... Ha! mam cię nareszcie! Bóg tu cię zesłał na to, byś zginął! Nie... ja ciebie nie mogę zabić, teraz inna mnie sprawa wzywa... Rozyno! kochanko! powiedz, powiedz mi, że przebaczasz mu, niech duch twój kieruje teraz moją myślą i ręką...

— Po-po-żałuj-po-żałuj — charczał oficer.

— Nie — nic z tego, zginiesz... słyszysz?... Ona... Rozyna mówi, że zginiesz... Patrz... tu, — to ona stoi... zginiesz! Bóg tylko więcej grzesznikom przebacza, człowiek tylko raz, a ja ci raz już przebaczyłem. Teraz zginiesz nie dla niej... nie!... Ona ci przebaczyła, ona święta, ale dla sprawy, której służę, zginiesz dla Polski. O! bo ja ciebie znam, znam dobrze, zna cię mój lud, znają w szlacheckich dworkach!...

— Po-po-o-żałuj,... jęknął oficer i targnął się gwałtownie. Koń spłoszony szarpnął się, nie było ani chwili do stracenia... Sztylet błysnął,... jęk głuchy ozwał się, i tylko jedna z postaci podniosła się z ziemi, podniósł się żołnierz.

— Ha! stało się! Bog tak chciał! zginąłeś, ale nie dla niej nie dla Rozyny,... zginąłeś ale dla Polski, dla sprawy naszej, jam ci przebaczył.

To mówiąc dosiadł konia i pokłusował w stronę przeciwną głównemu obozowi. Za chwilę ozwał się głos widety, hasło odpowiedziało, stępanie konia cichło, a po chwili oznaki życia w tej stronie ustały, wśród cieniów, czarnej, ciemnej nocy...

III.

Chmury żeglują, a żeglują po niebie! Czarną kotarą osłoniły gwiazdy — księżyc, i ciemno jak w norze na ziemi.

W Końsku mieszkańce ułożyli się do snu spokojni, bo pod bokiem stoi obóz powstańców, obóz wojsk polskich. Straże czuwają, więc spokojnie mogą zasypiać. Miasteczko spi, marzy, a w obozie ruch, wrzawa, spiewy, śmiechy i nawoływania straży.

Przy jednem ognisku uformowała się grupa żołnierzy rozmaitej broni, jedni z drugich szydzą, śmieją się, przedrwiwają, a wszyscy wyśmiewają Moskali, że tak cicho siedzą w Radomiu.

— Ej dalibyście spokój tym śmiechom i drwiskom — ozwał się wąsaty żołnierz z pułku Wołyńców — nie taki on głupi, jak wam się zdaje. Ja wam ręczę, że on siedzi tam tylko dlatego, aby wypatrzeć sposobność do zakwitowania nas z bitwy pod Iłżą.

— Doprawdy — śmiejąc się, mówił młody krakus — ach! zeby to do tego prędzej przyszło .. Chce mi się okrutnie potłuc trochę tych juchów.

— O i ja chciałbym im zbliska, z bagnetem w ręku popatrzyć w oczy — ozwał się siwy starzec z pułku Grotusa.

— Cicho — chwytając za rękę młodego krakusa, mówił Wołyniec — cicho, słychać jakiś tentent koni, patrol pewnie powraca .. Szparko popędzają konie, za chwilę będą w obozie, prosto pędzą w tę stronę...

Od strony placówek całkiem wyraźnie słychać już czwał koni, a niezadługo ozwał się głos straży: „Kto idzie... stój!“... „Belweder“ — odpowiedział silny głos i trzy konie przemknęły galopem, prosto do kwatery generała.

— To Wizowski i Seńczuk, a ten trzeci to Moskal — mówił Wołyniec — wracają z patrolu; ale dlaczego on z bronią?...

— Bóg wie dlaczego — odpowiedziało kilka

głosów — zapewne jakiś powstaniec, może zbieg z szeregów moskiewskich...

Robiąc te i tym podobne uwagi, poczęli rozchodzić się żołnierze, ażeby zasiągnąć dokładniejszej jakiej wiadomości, a trzech jeźdźców stanęło przed barakiem generała Różyckiego. Dwaj Wołyńce stanęli przed kwaterą, a trzeci w mundurze rosyjskim wszedł do środka, poprzedzany przez oficera służbowego. Generał siedział z kilkoma oficerami sztabowemi i szefem sztabu pułkownikiem Różyckim przy stole, na którym była rozpostarta mapa i nad czemś radzili. Gdy żołnierz w rosyjskim mundurze wszedł niespodzianie, bez zapowiedzenia, na kilku twarzach obecnych widać było chwilowe pomieszanie, ale gdy ten oddając ukłon wojskowy generałowi począł mówić, niepokój znikł niepostrzeżenie, a uwaga wszystkich wytężyła się na to, by ani słowa nie uronić z mowy żołnierza.

— Generale! — mówił on pewnym głosem — przybywam z polecenia pewnego oficera sztabu Rüdigera, żebyś o północy przygotował się na przyjęcie napadu nieprzyjaciela. Oficer ten służy tam nie carowi, ale sprawie naszej Ojczyzny, jest Polakiem tak jak ja, a gdy przyjdzie czas, połączy się z bracią, by z niemi walczyć i ginąć. Myśl generale co masz zrobić, a mnie pozwól wstąpić w szeregi bratnie, bo długo już — długo czekałem tej chwili...

Podczas tego przypatrywał się z natężoną uwagą rysom twarzy przybyłego szef sztabu, a kiedy przestał mówić, odwrócił się do generała mówiąc:

— Wierz mu generale, znam tego żołnierza i oficera sztabu, który go przysłał. Obydwa są Polakami, Ukraińcami. Rozpacz i zemsta zapędziła ich do obozu nieprzyjacielskiego. O! znam ich smutną historję. Godzina odwetu wybiła. A odwracając się do przybyłego, podał mu rękę, a uścisnąwszy serdecznie mówił dalej:

— Ciebież to widzę Ostapie, a jam was miał za zgubionych. Powiedz co robi stary Alexy?.. czy nie wypłakał oczu za swoją córką?...

— Nie czas pułkowniku, nie czas, odpowiedział Ostap — nieprzyjaciel już w marszu...

Rzeczywiście generał wydawał już rozkazy, a teraz przyszła kolej na szefa sztabu. Barak wkrótce wypróżnił się, a ostatni odszedł szef sztabu i Ostap.

W obozie już wszystko stało w pogotowiu ognie paliły się, a wkrótce cały korpus wycofał się na przyległe pagórki, zajmując je w szyku bojowym; obozowisko zostało próżne, czekając na przybycie nieprzyjaciela.

O północy czerwony wężyk ognia zaświecił z trzech stron obozowiska i kule jak grad zaczęły sypać się do ogni, przy których nikogo nie było.

Grzmią armaty, grzmi broń ręczna i okrzyk: „hura“ a korpus polski spokojnie czeka na rezultat napadu. Czem raz gęściejsze strzały... znów okrzyk „hura“. Trąbka zagrała — salwa ucichła. Cisza... przerywa ją tylko jęk rannych i komenda: „stój! stój!...“ „zdrada!“... I dwie kolumny nieprzyjacielskie stanęły naprzeciw siebie nie wiedząc, co się stało, że „miatiażnikow“ nie ma. Trąbka znów zagrała i wszystko stanęło na miejscu; bojąc się zasadzki postanowili czekać dnia, w zajętym obozie powstańców, a tymczasem wicher zawył i deszcz szerokiem strumieniem lunął z obłoków...

W kolumnie idącej od strony Radomia również obawa zdrady krąży, a podsyca ją wysoki oficer sztabu Rüdigera i żąda kary na szpiegów, którzy poprowadzili kolumny na oczywistą zgubę. Rozmaite domysły krążą ale dowódca dał rozkaz: „stać cicho i czekać dnia“, stoją więc i czekają...

Korpus polski wszystko słyszy, tylko dla ciemnej nocy, burzy i deszczu nic przedsięwziąć nie może, a żołnierze w duchu śmieją się z konfuzji Moskali, której sprawcami były ich własne kule.

Na tyłach kolumny nieprzyjacielskiej odbywała się w tej chwili inna scena. Tam dowódca zabrał pod straż szpiegów — przewódców nocnej wyprawy i odbywa się sąd doraźny. Trzech ich było i wszyscy trzej pomiędzy ziemią a obłokami, chwieją się z wiatrem nad ogrodowym płotem, a puszczyk z pruchniałej lipy spiewa żałobnym głosem pieśń pogrzebową

Cisza wszędzie na całej linii kolumn, tylko wicher i deszcz szumi; nieprzyjaciel jak stanął tak stoi, bojąc się krokiem dalej postąpić, czeka brzasku dnia, by cofnąć się szybko, zanim zjawią się powstańcy.

W pobliżu lipy, w której spróchniałych konarach puszczyk jęczał, stanął przy koniu oficer sztabu i nieruchomy dumał długo. W końcu machnął ręką i z goryczą wyszeptał:

— Dziś już nic z tego nie będzie, omyliłem się... Prócz zawiedzionych nadziei i małych strat, kolumna nic a nic z nocnej wyprawy nie przyniesie naczelnemu wodzowi. A ja sądziłem, że puszczyk wszystkim będzie nucił pieśń taką, jak tym wisielcom nuci. Znam generała, Rożyckiego, on by nie zaniedbał zrobić tego, ale widać, że nie może. O gdyby można! Ale przecie Ostap wolny, w obozie Polaków, dobrze że choć na chwilę odetchnie swobodnie, że choć na chwilę zapomina o zemście, co jak robak ciągle toczy moje serce i szepce: „zemścij się, zemścij się za twoją córkę, zemścij się na tyranie, na rozbójniku z carskiej czeredy“. On wolny — będzie mógł z bronią w ręku, otwarcie walczyć z wrogiem, a ja muszę tu zostać... czekać... i dotrzymać

carowi przysięgi... dotrzymać święcie... Dotrzymam. . dotrzymam... zobaczymy... zobacz ymy... — mówił, a puszczyk z pruchniałej lipy zawtórzył przeraźliwym jękiem ostatnim słowom: „zobaczymy, zobaczymy“...

gdy tylna straż nieprzyjacielska daleko za Końskiem pokazała się przez mgłę wysłanemu patrolowi polskiemu. W obozie nic a nic nie znaleziono, prócz trzech wisielców — szpiegów, którzy za swoją służbę słuszną odnieśli nagrodę.



Grób Zbawiciela.

IV.

Noc burzliwa minęła i pierwszy brzask pogodnej jutrzenki ozłocił już niebo na wschodzie,

W dni kilka korpus polski stanął obozem pod wsią Grodzisko kościelne, ale nie był to ten wesoły, złożony z bitnych żołnierzy, dla któ-

rych uśmiechała się nadzieja zwycięztwa. Dziś całkiem inny duch wionął w szeregi i wyziębił ostatnie kwiatki tej nadziei, co wykwitały choćw sercach niektórych goręstszych. Wieści coraz to gorsze



Wśród kwiatów.

dochodziły od strony stolicy; przekręcone, niepodobne do prawdy, zastraszające, a w miarę oddalenia od źródła, rosnące w olbrzymie dziwolągi.

Przebywające rezerwy i komendy nowej formacji wprawdzie zwiększały liczbę szeregów, ale przynosiły ciągłe nowe a zastraszające wiadomości. Duch więc upadł — zapał stygł a miny żołnierzy czem raz rzedniały. Generał i szef sztabu podtrzymywali jak mogli animusz militarny w szeregach, lecz to niewiele pomagało. Zło szybko

rozwijało się z zarodka i kiełkowało w sercach żołnierzy, ale niespodziewana okoliczność przygłuszyła je na chwilę mocno i kto wie czy byłaby całkiem nie wyplenila tego z serc zwątpiałych.

Żołnierz, który pamiętnej owej nocy uratował korpus od zagłady zniknął gdzieś z obozu i nikt nie wiedział, prócz generała, gdzie się podział. Pewnie wysłano go z jaką tajną expedycją, do którego z korpusów polskich, krążących w północnych województwach.

Rozmaite domysły krążyły po obozie poparte projektowaną wyprawą, na zdobycie mostu pod Kazimierzem. Nikt jednak nic dokładnie nie wiedział, bo generał nie zwykł przed rozpoczęciem działania objawiać swoich planów.

Nad wieczorem zjawił się Ostap, ów żołnierz rosyjski z podjazdem, a za chwilę wydano rozkaz gotowania się do marszu w kierunku Janowca.

Przygotowania szły szybko, a miny żołnierzy na dobre poprawiły się, bo uważano sobie pewne zwycięztwo, gdyż korpus Romanina miał równocześnie uderzyć ze strony północnej.

Nazajutrz korpus ruszył w najlepszej na dziei pomyślnego skutku wyprawy, w wzorowym porządku w pochód. Ostap szedł w przedniej straży, którą tworzył pułk Wołyńców. Pochód odbył się pomyślnie, ale skutek wyprawy był najszkaradniejszy, gdyż miasto spodziewanych posiłków, ze strony północnej, padła cała dywizja jazdy na powstańców, a za nią postępował cały korpus. Nacierano na tylną straż tak zajadle, że trzeba było nie o zdobyciu mostu myśleć, ale o ratunku korpusu z matni, w którą wpadł za sprawą Romaniny. Cofano się w porządku, odcinając w wszelki możliwy sposób, a tylną straż formowali znowu Wołyńce.

Po przejściu grobli na bagnach pod Chodczą, korpus miał się za ocalony. Ale jak zawsze tak i teraz nadzieja była zwodniczą — czekała bowiem powstańców nowa fatalna w swoich skutkach rozprawa, a tem bardziej, że niespodziewana. Pod miasteczkiem Lipsko był nieprzyjaciel. Zagrzmiały działa i bitwa poczęła się na dobre. W assekuracji armat stanęły trzy szwadrony jazdy nowej, złożonej z samych mazurów. Padły strzały, gramaty pękły między szeregami, a trzy szwadrony jazdy czwałem kopnęły wtył rejterując się przed świszczącymi kulami. Wzmocnieni dwoma szwadronami Wołyńców, wrócili napowrót, lecz dział już nie było, tylko kule świstały gęsto i ten, lub ów zleciał z konia, by więcej nie powstać.

Nieprzyjaciel podsuwa się bliżej i rozpoczyna ogień morderczy, ogień kartaczowy. Gorącoż tam było — gorąco. Kule rojem leciały z bardzo małej odległości, siejąc śmierć w ściśnionych szeregach. W tem zjawił się przed szeregiem Ostap, a zachęciwszy Wołyńców zawołał silnym głosem:

— Za mną, na działa, zginiemy, ale drogo okupimy życie nasze...

— Sława Bohu!... huknęli Wołyńce, ale nowa salwa kartaczów zdziesiątkowała szeregi. Konie w szalonych podskokach zwracały wtył, nie dając się kierować, a kartacze świszczą a świszczą...

Jazda nieprzyjacielska natarła na zmieszanych, a w tyle walczy tylko Ostap i kilku synów bujnej Ukrainy. Gdzie mignie szablą, tam jak snopy walą się dragony z koni, a Ukraincy wiernie dotrzymują placu, bo oni przysięgli zginąć i śmiercią swoją ocalić cofających się. Giną jeden po drugim, — w końcu tylko sam został Ostap i do padającego z konia towarzysza zawołał:

— Niezadługo połączę się z wami, ręka już słabnieje, a wrogów dużo... dużo...

To mówiąc rzucił się naprzód... Oficer od dragonów natarł na niego... Szable brzęknęły, a koń pod oficerem spiął się i zwrócił do ucieczki. W tem padł strzał i ostatni z walczących — Ostap zachwiał się na koniu — szabla upadła z zmartwiałej ręki, a z piersi trysnęła czerwona struga.

V.

Słońce kryjąc się za pasmem gór, ozłociło ukośnie rzuconem promieniem pobojowisko pod Lipskiem. W zamierającym wzroku rannych szkląc się i łamiąc przypatrywało się ich twarzom, powykrzywianym bolem i rozpaczą.

Tu ze złamaną lancą leży żołnierz z pułku Wołyńców; poległ od kartacza, ale nie wypuścił odłamka drzewca z ręki, — jakby do ataku leciał, trzyma pod pachą, silnie cisnąc je do zmartwiałego boku, a biała czapka tak straszna dla wrogów wala się w prochu. Dalej trupów więcej, rannych i konających, lecz w miejscu gdzie poległ ostatni, gdzie poległ Ostap, tam najgęściej ziemia zasiana ciałami ludzkiemi. Tam i głos rannych częściej się odezwie jękiem wzywającym pomocy, lub groźnem przekleństwem. W kurzu i okrwawionem odzieniu, stratowani kopytami końskiemi, leżą na ziemi z zapiekłymi ranami, z spalonemi usty z bolu i pragnienia. Słońce znikło już za górami, a ciemność roztoczyła swoje skrzydła, zasłaniając obraz pełen strasznego i groźbą przejmującego widoku. Chłód nocy i spadająca rosa, odwilżyły usta i ochłodziły rany leżących na pobojowisku; jęki ucichły, bo każdy z nich wpadł w omdlenie i sen spowodowany krwi upływem. Cisza zaległa pobojowisko, śpią żywi i umarli, jedni snem wiecznym a drudzy czasowym.

Od strony miasta, z za płotów ogrodowych

szybko dąży na plac boju jakaś postać, przyglądając się z pilnością poległym. Schodzący miesiąc oświecił naokoło pola, a postać ta przeszukując pobojowisko, zbliżyła się do miejsca, gdzie najwięcej trupów leżało, westchnęła głęboko i wyszeptała cichym głosem:

— Nie ma go, przeczucie mię omyliło; już przeszukałem całe pobojowisko — nie ma go, nie ma, może żyje...

— Rozyno — Rozyno, Polsko, ojcze Aleksy, gdzie wy? ja umieram, — ozwał się głos słaby z pomiędzy trupów.

Szybko skoczyła w to miejsce postać stojąca opodal i przyklękła w miejscu skąd głos wychodził.

— Tyżeś to Ostapie — mówił — ja jestem Aleksy... Rozyna w niebie, a Polska? oh! Polska za chwilę może będzie w grobie. I zakrył twarz rękami stary Aleksy, sztabowy oficer.

Ranny Ostap usiłował podnieść się, ale zaledwie zrobił ruch wysilający, ciało bezwładnie opadło na ziemię. Westchnął jakby zbierał sił ostatki i urywanym głosem mówił:

— Aleksy, ojcze, zemściłem się, zemściłem na naszym wrogu. On już nie żyje; zabiłem go za wrogie postępowanie z ludem naszym, za rozboje i rabunki; zginął — zginął na rozkaz Polski, która domagała się sprawiedliwości. Rozyna przebaczyła mu, widziałem ją, jak wskazywała na niebo i mówiła: „tam się połączymy“... Spieszę do niej... żegnaj .. błogosław ojcze Aleksy... umieram... Polsko .. Rozyno... ojcze... Aleksy!...

Jeszcze raz westchnął i głowa opadła bezwładnie na kolana starcowi, który chyląc się nad obliczem poległego, oblewał je gorącymi łzami i całował szlochając.

— Ostapie, synu — wołał stary Aleksy — odezwij się, ty żyjesz? Nie odpowiadasz... milczysz!... O! ja nieszczęśliwy sam zostałem na tym świecie... Boże! zlituj się nad siwą głową. Zakrył twarz rękami i płakał, błagał, nic nie pomagało, Ostap już nie żył. Duch uwolniony z ciała uleciał wysoko, by się połączyć z duchem kochanki Rozyny i prosić Boga o szczęście dla Polski, dla braci i dla stroskanego ojca.

— Tyś umarł, ty już nie żyjesz Ostapie — mówił stary Aleksy — już pożegnałeś twojego druha starego, nieszczęśliwego ojca Rozyny... Dobrze więc, zginąłeś za wolność, pochowam cię własnymi rękami w wolnych mogile. To mówiąc wziął trupa na ręce i uniósł w stronę bliskiego lasu. Tam przyszedłszy złożył w cieniu olbrzymiego dębu, u stóp jakiejś starej mogiły, a dobywszy pałasza począł szybko kopać grób dla Ostapa. Wkrótce dół był gotowy; ucałował twarz poległego, spuścił lekko na wieczny spoczynek i począł ziemią zasypywać. Gdy skończył robotę, przykląkł, zmówił krótką modlitwę, a powstając w te począł słowa:

— O Boże! Boże! jak długo mamy jeszcze cierpieć, czyż nie dość półwiekowej niedoli i poświęcenia, łez i krwi? Cierpimy i cierpimy, wyglądając Twego zmiłowania...

Boże! wejrzyj na lud Twój, na nieszczęśliwą ziemię!

O! widzę i wiem już teraz, jaki koniec weźmie ta walka; widzę aż nadto dobrze jakiemi to drogami mieliśmy zajść do raju swobody i wolności... Drzyjcie nikczemni zdrajcy, żeście zmarnowali takie siły, taki zapas potęgi narodowej. Drzyjcie sąd straszny czeka was, czeka was za chwilę, albo może poźniej, później w przyszłym życiu tam, tam przed obliczem Sprawiedliwego...

Już był daleko od mogiły, a idąc mówił:

— Tak, tak, zostałem sam, sam jeden! na świecie z siwą głową i zbolałą piersią, z zbolałem sercem, pełnem trosk i zawodów. Czas już połączyć się z swojemi, czas już na spoczynek, czas siwą głowę złożyć w mogile Ale śmierć jakoś omija mnie, stroni, boi się dotknąć siwej głowy, snać dola moja nie spotkała mnie jeszcze; żyć nie ma poco, gdy Polska znowu w grób wstępuje. O Boże! Boże! — czego potrzeba jeszcze na wywalczenie wolności dla tej biednej ziemi!...

I szedł dalej a dalej lasem stary Aleksy, a nad głową jego szumiały stuletnie dęby pieśń północy, gwarzyły i opowiadały sobie stare dzieje.

VI.

Ostatni akt odgrywał się wielkiego dramatu walki narodu. Jeszcze jedna scena a nastąpi rozwiązanie zawiązku sztuki; czem raz to mniej aktorów na scenie. Jedni spią już w mogiłach, drudzy jęczą w kajdanach, a trzeci błąkają się po ojczystej ziemi, a i tych czeka: śmierć, niedola, lub tułactwo w obczyźnie. A po nich ziemia ojczysta okryła się szatą żałoby, a żony i dziatki, siostry i kochanki płaczą a płaczą i czekają, kiedy powrócą drodzy ich sercu. Wrony i kruki przelatują kracząc złowrogo po zagonach, a wicher jęcząc po suchych konarach drzew i między mogiłami, spiewa pieśń żalu rozpaczy i zwątpienia...

Drogą do Łagowa maszeruje korpus generała Rożyckiego, ale smutny, oniemiały z bolu i rozpaczy, w tylnej straży idą Wołyńce i zbiorowy szwadron Rulikowskiego. Smutni Wołyńce, a myśli ich postępne oddziaływują na konie, bo te smutne — zwiesiwszy głowy, stępo szłapią, jakby przeczuwały, że już nigdy nie ujrzą swoich rozłogów stepowej Ukrainy.

Smutno w duszy żołnierzy; smutne niebo jakby płakało nad niedolą ludzi — ludzi, którzy walczą za najświętszą sprawę na ziemi, — zą

wolność za swobody, za prawa narodów, które bezkarnie zdeptał wróg osłonięty żelaznymi paszczami dział, lufami karabinów i ostrzami bagnetów.

Wiedzą oni, że już nie ma o co walczyć,

Dochodzą już do Łagowa; jeszcze chwila, a już będą dognani przez przemagające siły nieprzyjacielskie...

Rüdiger posuwa się całą masz swojego kor-



Śniadanie.

już wszystko stracone, a jednak cofają się wolno, mimowoli powstrzymują konie, żeby choć chwilę eszcze zostać w ojczystej ziemi, zanim pójdą na ułactwo — w obczyznę na zawsze na wieki...

pusu, a generał Karasowskoj i wypędziwszy Romarina za granicę, lada godzna połączy się z prawego skrzydła z korpusem rosyjskim.

Wie o tem generał Rożycki, a jednak nie

traci serca i odwagi; wie o tem szef sztabu i spokojnie spogląda w ogorzałe twarze swoich Wołyńców, a w nich czyta, że potrafią ocalić honor wojskowy, gdy ojczyzny ocalić nie mogli.

bokiem i weszła do przyległego lasu, a na tyle zagrzmiały działa: wróg tylną straż napadł.

W okamgnieniu wszystko zajmuje wyznaczone pozycje i bitwa zawrzała na wszystkich punktach.



Karmicielka.

Idą — idą, a wrony złowrogo kraczą przelatując nad ich głowami, snać czują krew, czekają na świeżą padlinę.

Z boku nadbiegł patrol na spienionych koniach i raportuje, że patrol nieprzyjacielska dąży

Naprzeciw kawalerji nieprzyjacielskiej w rekonesansie wysłano Rulikowskiego.

Cwałem wpadł on do lasku i zniknął, a bitwa wre tymczasem ciągle pod Łagowem. Wszystka kawalerya polskiego korpusu czeka w po-

zycyi na spotkanie nieprzyjaciela, lecz szwadron podjazdowy nie wraca; on teraz zawiódł z wrogiem śmiertelny taniec, taniec na śmierć a nie na życie.

Skoro ujrzał nieprzyjaciela, natarł odważnie złamał pierwsze szeregi i wpadł w środek nieprzyjacielskiej kolumny.

Tu dopiero rozpoczęła się walka, walka zawzięta, bo nikt nie chciał błagać o pardon, a wróg go też nie dawał. Jak snopy, spadają jeźdźcy rosyjscy z koni, a płuk dragonii Kargopolskiej, jak psiarnia na rozjuszonego odyńca zaskakuje z przodu i z tyłu, by na tak małej garstce wziąć odwet za poniesione klęski, podreparować podszarzałą swoją sławę waleczności. Niełatwa to jednak rzecz. Polacy walczą jak lwy, a każdy drogo sprzedaje swoje życie.

Dzwonią szable i iskry bryzgają z hełmów i mózgów dragońskich, a walka trwa dalej, zajadlej, choć szwadron dziesiątkowany. Rulikowski żyje i dzielnie rąbie na wszystkie strony i woła wielkim głosem:

— Bijcie dzieci, zginiemy ale zginiemy z honorem, jak Spartanie, jak na wolnych przystało...

— Zginiemy wszyscy — wrzasnął wysoki oficer sztabowy rosyjski, stary Aleksy i jednym zamachem rozpłatał łeb oficerowi od dragonów — ja carowi wiernie muszę dotrzymać przysięgi krwią zapieczętuje, ale za wolność mojej ziemi ojczystej... I ciął krzyżowym zamachem, po szlachecku, a dwóch dragonów zleciało na ziemię.

— Zdrada, zdrada — wrzasnęli dragoni, a nowa tłuszcza zbiegła się w to miejsce. Obskoczyli dokoła i nacierają na starego, przy którym stanął z zakrwawioną szablą Rulikowski.

— Uchodź — mówił Aleksy — skoro się przerzedzi ta tłuszcza — uchodź ja tu zostanę... Uchodź, zaklinam cię na imię ginącej ojczyzny, tyś młody, możesz być pożytecznym. Uchodź i powiedz, że Aleksy tu zginął walcząc za Polskę... uchodź, bo już twój szwadron wyginął, nie ma z kim walczyć — uchodź z resztkami, ja was ocalę... To mówiąc natarł, kilku dragonów zleciało z koni, a zrobioną luką wyskoczyli na otwarte miejsce.

— Uchodź — mówił Aleksy, zsadzając jednego dragona po drugim z koni — uchodź... bo będzie zapóźno, za chwilę już nie ujdziesz...

Gwałtem zwrócił konia, a ten jakby instyktem wiedziony, uniósł jeźdzca daleko, aż do walczących pod Łagowem, którzy w tej chwili cofali się w porządku, ku granicy austryackiej.

Stary Aleksy po tym czynie natarł na kupiących się dragonów i długo — długo migała błyskawicą szabla jego w tym tłumie. Wkońcu padł strzał jeden, drugi, trzeci i szabla znikła, — stary padł ugodzony śmiertelnie kulą w piersi. Padł na ziemię, a dragoni ze wstydem odstąpili od tego miejsca, szukając zdobyczy w innem; tu im jakoś serce nie służyło; a stary Aleksy wyszeptał urywanym głosem ostatną groźbę, ostatnie słowa przekleństwa:

— Ha!... krwią zapieczętowałem przysięgę, a wyście wrogi mi wierzyli, myśleliście, że zapomnę z jakiegom gniazda jest rodem. O! z orlego i orli lot wziąłem w spuściźnie po moich ojcach i nim poleciałem na chwilę choć krótką, przed samą śmiercią. Ha! patrzcie wrogi, gdzie wasza przysięga: „na wierność gosudarowi!“ — on zginąłby tu, gdyby nie siedział tam.. na północy... a gdzie nasza przysięga?... Widzicie, że silniejszą jest ta święta przysięga krwi, przechodząca z ojca na syna w dziedzictwie, — nią żółw wzleci po orlemu bodaj przed śmiercią... Dzieci moje... dzieci.. Rozyno, Ostapie... ja spieszę do was, złączę się za chwilę z wami. Polsko!... ziemio... przesiąkła krwią i łzami, czego potrzeba jeszcze by wywalczyć dla ciebie wolność i swobodę?... O! Panie!... Boże... Ojczyzno moja .. dzieci moje...

Po tych słowach padł bezwładnie i wyzionął bohaterskiego ducha stary Aleksy, a dęby i sosny zawiodły nad głową jego hymn poległych:

„Pracy, miłości zgody i poświęcenia bez granic“, ale on go już nie słyszał...

WYCHOWANICA CESARZOWEJ EUGENII.

OPOWIADANIE HISTORYCZNE

przez

Fr. T. K. Winfried

PRZEKŁAD.

I.

Ostatnie promienie słoneczne jaskrawym blaskiem jakby krwawą aureolą zapłonęły na wieżycach Chislehurst, w którym zamieszkał upadły władca miasta, wraz ze swoja małżonką. Oboje byli wygnańcami, pozbawionymi korony.

Dzień był prześliczny, natura wysiliła się na powaby i uroki, aby ten przytułek przyodziać

we wszystkie uroki piękności. Chislehurst jest cudownem schronieniem.

Wysoką, cienistą aleą postępuje wysoki młodzian, jego wspaniała, gibka postać zdaje się ubiegać o pierwszeństwo z smukłemi topolami parku; jego błękitne oko rzuca jasne płomienie; w około ślicznie zarysowanych ust jednak osiedliła się mała, szara plamka, to cień rzucony na jasne oblicze młodzieńca, smutny znak melancholii, czy ukrytego, trawiącego wewnątrz bólu.

Szedł powolnym krokiem, całe jego ciało gibkie, elastyczne, czyni miłe dla oka ruchy, znać w tych ruchach siłę i pierwszą wiosnę życia, nieśmiertelną wiecznie młodość.

Nagle przystanął, jego spojrzenie przedarło liście gęste altanki. W tej altance siedziało piękne, młode dziewczę, rozpromieniające swą osobą ciemne sklepienia chińskiej pagody.

Ubrana cała w bieli, zdawała się być zeszłym przypadkowo na ziemię aniołem.

Tylko chwilę zatrzymał się ów młodzian, którego piersi zdobił krzyż legii honorowej, wnet szybko wszedł do altany i drżącym ze wruszenia głosem wyrzekł:

— Mercedes!

Zerwała się przerażona, a skutkiem tego ruchu spadły na ziemię kwiaty, z których tworzyła przecudowny bukiet.

On wyciągnął ramiona. Śliczna, nadobna postać przycisnęła się do jego piersi.

— Mercedes, rzekł nareszcie, nie przeczuwałem, że cię tutaj spotkam. Bądź pozdrowiona jedyna towarzyszko mojej młodości!

Pochylił się nad nią, szukając jej spojrzenia.

W jego oczach płonęła miłość, szczęście, radość, ubłogosławienie jakieś nieziemskie.

— Czy też wspominałeś kiedy o mnie, mój książe, odezwała się młoda dziewczyna, unosząc do góry swoją uroczą główkę.

— Jakież to pytanie? Los chwilowo nas rozdzielił, lecz czyliż mogłem zapomnieć o tej, która była moją promienną gwiazdą, mojem słońcem?

Spojrzała na niego.

W głosie młodego księcia drżała jakaś ukryta tęsknota, jakaś dziwna melancholia.

— Mój biedny książe, odpowiedziała pochylając głowę. O jakże smutnie, jak boleśnie być musi oddalać się z miejsc, które są nam drogie, jak straszne musi być rozstanie z ojczystą ziemią! Mnie los nie dał ojczyzny; nie wiem co znaczy mieć ojczyznę; ale serce mi mówi, że nie ma straszniejszego bólu, nad ból po stracie własnej ziemi.

— O jakże smutną rozpoczęliśmy rozmowę, moja droga Mercedes.

— Smutną, jak wszystko co otacza upadłą parę Monarchów, jak ich los godny litości.

— Mój nieszczęśliwy ojciec, dodał książe, podniósł rękę i odwrócił się.

Minuty mijały zanim książe opanował swoją boleść.

— Daruj mi Mercedes, że poważyłem się zachmurzyć twoje cudne czoło, żem tem wspomnieniem może przywołał łzę do twojego oka. Nie mówmy więcej o przeszłości, ale o tobie, o tobie moja najdroższa!

— Cóż ci mogłabym opowiedzieć. Los mój i przeszłość smutna. Spędziłam cały czas w klasztorze Karmelitanek i dopiero przed kilku dniami na wyraźne żądanie Monarchini, przywołana zostałam tutaj przez hrabinę de Rochelle.

— Dopiero przed kilku dniami! zawołał książe zdumiony. To rzeczywiście wydaje mi się niezwykle dziwnem. Moja matka nigdy w tym względzie do mnie nie pisała, że ma zamiar wydostania cię z klasztoru. Czy to stało się na wyraźne twoje żądanie? Mercedes.

Młoda dama z przeczeniem poruszyła głową.

— Nie, mój książe. Byłam kontenta i szczęśliwa, jednakże hrabina mniemała... o Boże wszystkie moje kwiaty spadły na ziemię... podeptane nawet nogami.

Nachyliła się szybko, gdy na jej twarzyczkę wybiegł żywy rumieniec i poczęła pospiesznie zbierać wonne kwiaty.

Książe nie omieszkał dopomódz. Wkrótce też przy ogólnym śmiechu i żartach kwiaty zebrano.

Mercedes ułożyła je w wielki bukiet i przewiązała łodygą.

— Dziękuję księciu, rzekła; już wielki czas powracać do pokoju. Hrabina niezmiernie jest zagniewaną zawsze, gdy się spóźnię na mszę i nawet twierdzi, że jestem niepoprawną, dziką kozą.

— Czy mogę ci towarzyszyć Mercedes? zapytał nieśmiało książe.

— O niezawodnie! odpowiedziała jeszcze mocniej zarumieniona.

Pochwycili się za ręce jak w czasach dzieciństwa, złotej młodości. Wszystkie cierpienia zostały zapomniane, zapomniano nawet o smutnem wygnaniu, o tej przeszłości, tak poniżającej, tak haniebnej.

Pobiegli aleą prowadzącą do pałacu.

* * *

Mercedes rzeczywiście była sierotą, nie mającą ojczyzny. Kto była jej matka, nie mogła się nigdy dowiedzieć; głębie morza ukryły na dnie swą nierozwiązaną tajemnicę.

Kiedy Mercedes jasnemi spojrzeniami pierwszy raz powitała świat, nie huczały ani działa, ani nie brzmiały głosy radości, ani nawet modlitwa dziękczynna jej matki nie wznosiła się do niebios; przeciwnie otaczało dziecię niebezpieczeństwo, szalał huragan, wicher szamotał za-

głami, przerażona załoga okrętu walczyła uporczywie z straszliwym zastępem żywiołów. Był to okręt pasażerki „Maria de las Mercedes".

Krzyk bolesny wyrwał się ze stu piersi, przenosząc o wiele świst wichrów i huk grzmotów; krzyk posłyszano aż na brzegach stałego lądu, ale nie podobna było pospieszyć z pomocą statkowi, który już ostatkiem sił walczył z rozszalałym oceanem.

Ludzie żegnali się ze sobą, w ostatniej godzinie śmierci, śmierć pustoszyła dokoła, ostatnią

Nareszcie nadpłynął zbawczy okręt i zabrał rozbitków na pokład a maluchna dama przechodziła z rąk do rąk, pieszczono się z drobnem stworzonkiem, które ujrzało dzienne światło na morzu pośród huku bałwanów i gromu piorunów. Brodaci marynarze całowali jej malutkie paluszki a młody porucznik nawet ułożył wierszyk dość zręczny, przepowiadając w nim przyszłość świetną maluchnemu dziecięciu. Hrabia de la Rochelle przezwał ją córką morza i postanowił opiekować się.



Zakazany owoc.

ofiarą rozhukanej fali była młoda, nieznana kobieta, której maluchne dziecię pochwycił kapitan w swoje ramiona.

Rzeczywiście był to cud prawdziwy. Gdy wszystko ginęło, uratowano dziecię, które w objęciach kapitana usnęło spokojnie i słodko jakby na łonie matki.

Uratowano tylko szesnaście osób. Dwa dni błąkał się statek po morzu a biedne dziecię żywione było sucharami i nie odmówiło nigdy pokarmu jakby rzeczywiście był to posiłek jej naturalny.

Jakoż dotrzymał słowa oddawszy ją swojej żonie, która wraz z najętą mamką, wkrótce odjechała do granic Francji.

Celem jej podróży był Paryż, gdyż siostra hrabiego, hrabina de la Rochelle zajmowała na dworze cesarzowej Eugenii obowiązki honorowej damy.

Hrabina odznaczała się wysokiemi przymiotami serca i duszy. Powszechnie też ją lubiano i szanowano. Na dworze cieszyła się zupełnem zaufaniem cesarzowej.

Skoro dowiedziała się o postanowieniu brata, że pragnie wychować biedną, opuszczoną sierotkę, wyrzekła w obec całego dworu:

— Jestem szczęśliwa, że mam brata, który żywi podobnie szlachetne uczucia.

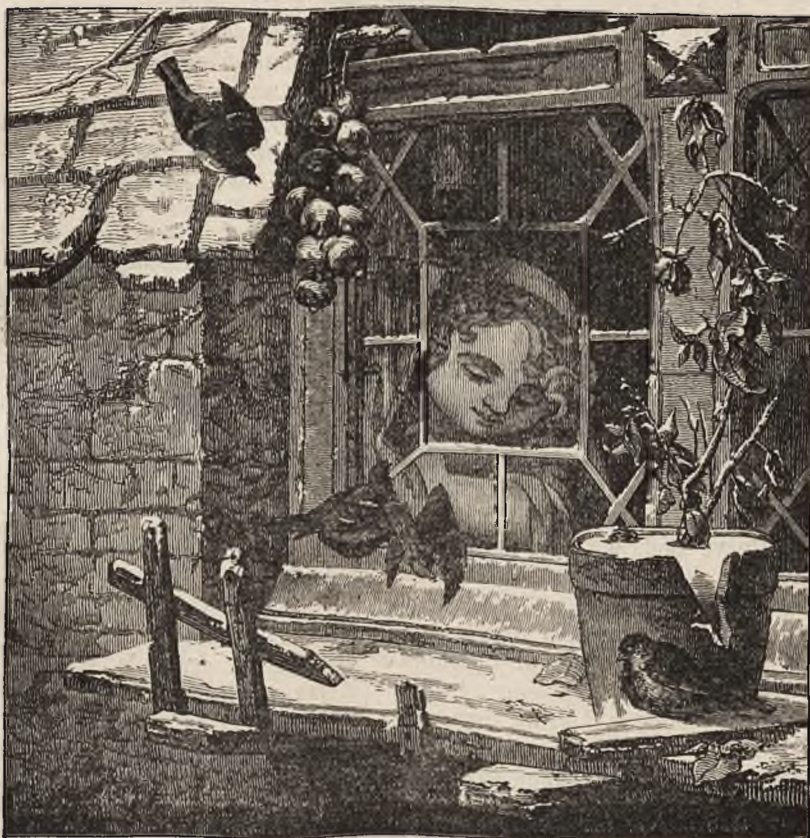
Mercedes przybyła właśnie do Paryża w dniu, kiedy hrabina miała służbę, przeniesiono ją więc natychmiast do jej mieszkania do Touillerjów.

W sercu zacnej hrabiny zrodziła się myśl, czyby biedne dziecko nie powierzyć wysokiej protekcyi samej cesarzowej. Postanowiła więc opowiedzieć historją nieszczęśliwej dziewczynki, a

Tutaj cesarzowa spędziła nie jedną godzinę, tu przyjmowała odwiedziny drogich sercu osób i najbliższych przyjaciół, tu również żegnała ona Napoleona, który sam, własną dłonią zapalił ów piorun, kruszący, druzgocący jego potęgę.

Cesarzowa siedziała głęboko zamyślona oblana blaskiem słońca, w całej swej piękności; była to znowu owa hiszpanka tak niebywałej urody, której nawet błędy nie mogły w niczem przyćmić.

W tej chwili podniosła się portiera i na progu czarownego przybytku ukazała się hrabina de la Rochelle, z dzieckiem na rękach.



Zima.

była przekonana, że Eugenia poruszy się do łez historją biednej Mercedes. Ubrawszy ją tedy w koronki, hrabina udała się do pawilonu pałacu przezwanego pawilonem Flory.

Cesarzowa właśnie znajdowała się w onym ulubionym pałacyku a raczej w budoarze, o którym opowiadano niebywałe, niesłyszane cuda. Oprócz najznakomitszych utworów pędzla, ściany były zawieszone portretami rodziny Napoleonów; na kominku zaś z czarnego marmuru stał zwyczajny, stołowy zegar, pamiątka po Napoleonie I. z czasów jeszcze jego dzieciństwa.

Cesarzowa nie podnosząc głowy zapytała:

— Cóż tam moja droga hrabino, cóż mi przynosisz, jakież nowiny złe lub dobre.

— Najjaśniejsza Pani, odezwała się hrabina uginając kolano, błagam o schronienie, przytułek i ojczyznę dla sieroty!

Cesarzowa podniosła głowę i spojrzawszy na dziecinę wyciągnęła ku niej ramiona:

— Powstań hrabino, rzekła, czy to ono dziecię, o której mi opowiadano, czy to Marja Mercedes?

— Tak Najjaśniejsza Pani, jest to owe nie-

szczęśliwe dziecię, której matka utonęła, miej litość nad niem.

— Przyjmuję ją i niech Touillerie tymczasem dla niej będą schronieniem i ojczyzną.

* * *

Mijały tygodnie i miesiące, mała Mercedes chowała się w Tuillerjach pod okiem hrabiny de la Rochelle i cesarzowej.

Kiedy właśnie jednego dnia cesarzowa pieściła się z małą Mercedes, niespodzianie wszedł cesarz. Cesarzowa była wielce zakłopotana.

— To zapewne owo cudowne dziecię, o którem tyle słyszałem. Nie obawiajcie się i ja przecież umiem obchodzić się z dziećmi.

Wziął ją tedy na ręce, długi czas przypatrywał się z źle ukrywanem wzruszeniem i oddając napowrót hrabinie, rzekł:

— Eugenio, niedawno objawiłaś pragnienie nabycia Saint-Honoré, tego cudnie pięknego, uroczego kawałka ziemi, czy nie przeraża cię to, gdy powiem, że już kupiłem tę miłą posiadłość?

— Ach mój mężu. Ale w jakim celu?

Napoleon z pewnem zadowoleniem patrzył na obie kobiety.

Łaskawa pani, rzekł nareszcie, zwracając się do hrabiny de la Rochelle, jeżeli się nie mylę przyjęłaś pani na siebie wychowanie tej maluchnej istoty. Żeby zatem nie być zbytnim ciężarem Jej Cesarskiej Mości, sama ją trzymasz przy sobie, otóż tedy ofiaruję tę posiadłość pani, z której rachunki złożyć zechcesz przy dojściu do pełnoletności posiadaczki takowej, Marji Mercedes, margrabiny de Saint-Honoré.

Po czem ukłonił się i zanim obie kobiety zdołały przyjść do przytomności, wyszedł z pokoju.

Była to chwila, w której Napoleon zdradził swoje szlachetne usposobienie i grunt wspaniałego serca; pierwszy raz może dopiero zajaśniał w całej pełni swej wielkości, pierwszy raz przemówiła ta natura chłodna, obojętna, ten człowiek zimny, od którego skinienia zależały przez jakiś czas losy narodów i ludów.

Tak wzrastała Mercedes pod opieką wszechpotężnego monarchy, kochana przez cesarzowę i strzeżona przez słodką, cichą, miłą hrabinę de la Rochelle.

Mijały dni, miesiące i lata i nareszcie zbliżył się fatalny rok 1870. Mercedes miała wówczas lat dziewięć.

Pełna życia, ruchliwa, na każdym kroku zdradzała spryt i dowcip, umysł pewny i głęboki. Pewnego dnia spowiednik cesarzowej zrobił uwagę, że należałoby już Mercedes pomieścić w klasztorze. Cesarzowa nie mogła powstrzymać się od łez, pożegnała ją bardzo czule. Kiedy zaś hrabina de la Rochelle odwiezła Mercedes do klasztoru Karmelitanek i ostatni raz wzięła ją na kolana zalewając się łzami, Mecedes odezwała się najspokojniej.

— Nie płacz proszę cię, przecież wiedziałam, że tak być musi.

— Blada twarzyczka nie zdradziła uczucia, zaciśnięte usta nie pozwoliły wyjść skardze, dopiero kiedy znalazła się w celi, wybuchła głośnym płaczem.

II.

Minęły lata.

O smutnym losie cesarza dowiedziała się z ust samej hrabiny. Napoleon nigdy jej nie widywał, umarł nawet, a młode dziewczę nie miało sposobności podziękowania mu za jego dobrodziejstwa.

Życie klasztorne wpłynęło uspakająco na uczucia biednej dziewczyny. Mimo tak wysokiego tytułu, odznaczała się niezwyczajną łagodnością.

Nareszcie przyszła pora odebrania Mecedes z klasztoru. Cesarzowa drżała z obawy co pocznie z tem cudnem dzieckiem, z tą uroczą dziewicą, gdy sama pod wpływem okropnego losu straciła zupełnie wszelką nadzieję. A przecież fatalizm gotował jej jeszcze boleśniejsze ciosy.

Z chwilą wstąpienia Mercedes w progi Chisterhurst nastały dni jasne, wesołe dla mieszkańców smutnego zamku. Mercedes była duszą, była słońcem ożywiającem nawet puste mury. Cesarzowa w owej wychowanicy znajdowała jedyną pociechę, jedyną przyjemność, jedyny przedmiot rozrywki i zapomnienia o przebytych okropnych cierpieniach.

Wkrótce miał też przybyć i młody książe. Nie zawiadomiono go wcale o obecności Mercedes, matka pragnęła sprawić mu niespodziankę Z jakąś niecierpliwością, trudną do określenia matka wyglądała przybycia ubóstwianego syna.

Ludwik Napoleon, dziecię Francji, jeniusz jak go tytułowali profesorowie, za życia jeszcze ojca, dziś po upadku cesarstwa został zwyczajnym, pospolitym człowiekiem, nikt nie zwrócił nawet uwagi, ile szlachetnej dumy, ile miłości i rycerskości mieściło się w duszy i sercu księcia.

Nareszcie... nareszcie... przybył i rzucił się w objęcia matki. Wszyscy ustąpili, nikt jednak nie mógł powstrzymać się od łez, czyliż istotnie w tem spotkaniu się matki zbolałej cierpieniami i syna, tyle było grozy, tyle strasznego bólu, tyle szczytnej wielkości nieszczęścia?

Po pierwszych wyrazach, matka oświadczyła mu, że chowa dlań na jutro niespodziankę, gdy tymczasem sam książe znalazł sposobność osobistego przekonania się o niej, spotkał bowiem Mercedes, jak już widzieliśmy.

Niepodobna przeniknąć uczuć młodzieńca, ale jednak nie zdziwiło to nikogo, gdy jednego dnia z ust chłopca, dojrzałego nieszczęściami wy-

dobyło się wyznanie miłości dla ukochanego przedmiotu, jakim była markiza de Saint-Honoré.

Okropne!

Ta biedna matka po raz drugi zmuszona była zadać kłam własnemu sercu. Kochając nad życie syna, musiała użyć całej swej siły, aby nie paść pod straszliwym ciosem. Miała jednak dość siły do tego. Książe powiadomiony został o tajemnicy. Jako mąż przyjął tę wiadomość, jako syn Francji uczuł całą wagę honoru.

Kazirodztwo nie splamiło czoła syna upadłego monarchy. Ludwik Napoleon posiadał tyle siły, że wyrzekł się tej miłości.

W obecności matki ostatni raz uścisnęli sobie ręce, ostatni pocałunek spoił ich usta; ostatnie westchnienie wybiegło z ich piersi.

Książe przyłączył się do oddziałów angielskich spieszących do Afryki.

W dniu 21 czerwca 1879 r. padł pod ciosami Zulusów, a biedna matka zaledwie zdołała odszukać syna i uczcić jego zwłoki pogrzebem.

Po śmierci księcia, Mercedes, która przemieszkiwała w jednym z klasztorów w Austrji, przybyła do Chislehurst, pocieszyć strapioną matkę.

Niestety wkrótce strawiona cierpieniem spoczęła na tem miejscu, na którem niegdyś będąc dzieckiem zbierała kwiaty i wiła z nich wieńce.

PIERWSZY KROK

wspomnienia z r. 1863.

Polska dała znak życia po półwiekowej martwocie. Co się tylko czuło zdolnym do noszenia oręża, skupiło się w szeregi. Od roku trwająca organizacya, dostarczyła tysiące ludzi do kadrów rewolucyjnych.

W dniu 15 stycznia t. r. rozpoczął się pobór do wojska. Rozpoczęła się gonitwa wśród białego dnia; całą noc policja, szpiegi i żandarmerja, zwiedzała dom od domu, wyłamywali drzwi, rozbijali szafy i sprzęty, szukając niby zbiegów z wojska.

Była to noc okropna. Setki młodzieży wpadło w ręce moskiewskie.

Nadspodziewany ten połów, o którym, ze wstydem powiedzieć musimy, nie wiedział komitet narodowy, spowodował przyspieszenie ruchu. Zagrożeni okropnym losem, członkowie organizacji wyszli do lasku pod Serockiem, trzy mile od Warszawy, gdzie niby miały gromadzić się siły powstańcze.

Spełniły się zatem wyrazy magnata, który jakkolwiek miał koronę, nie był przecież królem polskim. Wyrazy te brzmiały: „Rzućmy w lasy hołotę, a oczyścimy Warszawę z proletarjatu rewolucyjnego“. Tysiące udały się w lasy. Kontyngens ten składały przeważnie warstwy rzemieślników, stolarze, kowale, szewcy, krawcy i inni. Ludzie ciężkiej ręki, rzucając rodziny, warsztaty, wyrzekając się zarobków, chudoby, zagradzając na wieki dla siebie możność powrotu do Warszawy, ożywieni jedynie czystem uczuciem patrjotyzmu, uwiedzeni obietnicami komitetu, obałamuceni doniosłością mniemaną ogólnego ruchu poszli w lasy bezbronni, w lekkiej odzieży, bez należytych zasobów na drogę, przekonani że gdy potrzeba ofiary, ofiara spełnioną być musi.

Kto zna czujność władz policyjnych moskiewskich, kto wie jak trudno w owym czasie było przejść przez rogatki bez książeczki legitymacji, ten niezawodnie zdziwi się wielce, dla czego tłumnej emigracji mieszkańców Warszawy nie stanęła na przeszkodzie policja.

Co większa rewizorowie rogatkowi, bardzo grzecznie napływającym wychodźcom, wskazywali właściwą drogę i właściwą rogatkę.

Pytamy się, kto poinformował tych panów, gdy miejsce i kierunek przyszłego wymarszu, był ścisłą tajemnicą, znaną jedynie komitetowi?

Koniec końcem tłumy ruszyły około południa, snuły się aż do późnej nocy; żegnano się otwarcie na Pradze, wyjeżdżano dorożkami i powozami. Około godziny pierwszej w nocy wyszli ostatni.

Autor niniejszego artykułu należał również do tej gromady przymusowych wychodźców.

Ponieważ powiedziano nam, że około Tarchowicza stoi oddział kozaków, musieliśmy szukać takiej drogi, aby nie spotkać kozactwa i puściliśmy się nasypem drogi żelaznej petersburgskiej.

Przybywszy do Radzymina bardzo późno, bo blisko nad ranem zastaliśmy w przydrożnej karczmie gromady chłopstwa. Stali oni tutaj w ściśnionych gromadach, rozpowiadając sobie o ślicznej pani, znalezionej w rowie szossy, ze sztyletem w piersiach. Domysłom nie było końca, wszakże rozumniejsi w tem zabójstwie upatrywali rzeczy nadzwyczajne, przeczuwali zmianę czasów, co większa spacer paniczów z Warszawy, dawał im wiele do myślenia.

Kiedy nakoniec zdołaliśmy nieco uspokoić rozburzone umysły, wieśniacy odezwali się:

— Niech się panowie nie obawiają, my wiemy doskonale, że będzie polska wojna.

O godzinie 5tej nad ranem stajemy w Serocku przeszedłszy po lodzie rzekę Narew. Tu gromady powstańców, zamiast zatrzymać się w lasku przed Serockiem, wszystkie jak lawina śnieżna spadły na miasto. Mimo to, kozacy w największym pędzie przebiegają po ulicach. Zebrani wychodźcy warszawscy postanawiają pochwycić kozaków i rozbroić, gdy niespodzianie do karczmy, w której siedziałem na ławce z Szymańskim wpada jakiś jegomość. Miał on rozkaz

Spełniłem rozkaz, nie pojmując wcale, w jaki to szczególny sposób spotyka mię tak zaszczytna nominacja.

Nareszcie dzień zajaśniał w całym przepychu, zabłysło słońce. Lekki mrozik krzepił strudzonych, zmuszając do ruchliwości.

Wraz z Szymańskim zepchnęliśmy cały tłum blisko 500 ludzi w lasy Krasnosielskie, daliśmy rs. 50 na potrzebne artykuły żywności, utworzyliśmy łańcuchową, co dwadzieścia kroków placówkę i pojechaliśmy do Putowka, dla zbadania gruntu, a mianowicie: na jakie siły możemy ra-



Przyszły pedagog.

zawezwania mię przed oblicze tryumwiratu, który przedstawiał część korporacji rządu narodowego.

— Dla czego pan sprowadziłeś wszystkich do miasta? pyta mię jeden z tych panów.

— Wcale ich nie sprowadzałem, odpowiadam. Przybyłem sam jeden i nie należę wcale do dygnitarzy.

— Obywatel się mylisz, dodaje drugi; oto nominacja na komendanta Serocka. Proszę natychmiast cofnąć wszystkich do lasu i czekać dalszych rozkazów.

chować i kiedy spodziewane oddziały połączą się z nami.

Powróciliśmy około południa pełni najlepszych nadziei, ożywieni, rozpromienieni, dumni z roli, jaką mieliśmy odegrać.

W lesie zastaliśmy najwyższy nieporządek. Zebrani warszawiacy wystąpili ze skargami, że są głodni. Nie było na to rady, wydaliśmy wszystkie pieniądze i sami nie wiedzieliśmy, co dalej poczynać należy.

W tem nadjeżdża W. kolonista z pobliskiej wioski. Oświadczywszy, że jest okręgowym naka-

żuje iść dalej, wraz z przewodnikiem, którego ze sobą przyprowadził.

Idziemy śmiało, nie troszcząc się o to, co się dalej z nami stanie.

Wiadomość ta, tak nas wszystkich zgnębiła, że bardzo długo milczeliśmy zasmuceni.

— Zdobyć fortecę! czem? Nie mieliśmy broni, żaden z nas oprócz kozików nie posiadał nic,



Dziecko Nubijskie.

Marsz trwał dzień cały; późnym wieczorem zn. leźliśmy się w nieprzebytych gąszczach.

— Cóż powiecie? Otrzymałem rozkaz na piśmie: „zdobycia fortecy Modlin".

oby można nazwać było orężem.

— Ha! zobaczymy, odezwałem się, przecie' ktoś nas odwidzi, ktoś zorganizuje, uzbroi i p wiedzie choćby pod mury fortecy, jeżeli dla sz

ścia Polski potrzeba ofiary z 500 rzemieślników warszawskich.

Stało się, jak przewidywałem. Nad ranem, prawie z brzaskiem dnia pojawiło się dwóch jednym był pan Rylski, drugiego nie znałem.

Zorganizowali z nas pięć oddziałów po stu ludzi, przeznaczyli oficerów a zaopatrzwszy w pieniądze, nakazali marsz ku koloniom leżącym między Sarockiem, Nowem miastem i Pułtuskiem. Cztery oddziały pomieściły się w koloniach dwóch jedna obok drugiej, ostatni wymaszerował do wsi Popowa.

Kolonie wspomniane leżą tuż przy szosie idącej ku Nowemu-Dworowi, z prawej strony, po lewej ciągną się wielkie lasy.

Stoimy przez dni dwa. Służba uciążliwa i trudna, całemi dniami i nocami chodzą placówki nieustające, czujność ogromna. Jesteśmy otoczeni pierścieniem miast, w których stoją wojska moskiewskie, my bezbronni, wydani na napad niespodziany, jak posłuszne baranki.

W kolonii, należącej do pana W. pracują nad obsadzeniem kos na drążki, kują piki i szerokie, ale żelazne noże.

Trzeciego dnia przybiega stugębna wieść, o spodziewanem przybyciu dowódcy, naczelnego wodza.

Przyjeżdża z adjutantem. Postawa wspaniała, twarz intelligentna, mowa donośna, ruchy wojskowe, podobał się wszystkim.

W dwie godziny później zbieramy się na polu, pan Skowroński, oficer z Cuneo, żołnierz Garibaldego, formuje oddziały, bataliony, sekcje (było 500 niespełna ludzi).

Pułk rozchodzi się, gdy oto wpada na koniu wieśniak, wołając: kozacy! kozacy!

Robi się popłoch. Skowroński dosiada konia na oklep, każe wynosić kosy, noże, piki, rozbierają wszystko w okamgnieniu. Dowódca wywijając drążkiem nad głową, niby lancą, komenderuje:

— Do lasu! Marsz!

Osłupieliśmy, kozacy na drodze, a my zamiast pójść naprzód, jak płoche zające maszerujemy pod cień drzew, do lasu.

Ha! nie rozkazywać ale słuchać należy. Maszerujemy do lasu.

Tu nakazują nam przykucznąć na ziemi, milczeć, zaprzestać palić fajek i papierosów, zgasić ogniska.

Dowódca odjeżdża przyrzekając powrócić. Nieobecność jego trwa blisko sześć godzin.

O samej północy zjawia się wraz z członkiem rządu, panem J.

Następuje komedja.

Pan J. z wielkim entuzjazmem, dobierajac wyrazów najsympatyczniej brzmiących, ubolewa nad garścią patrjotów, rzuconą w lasy, narażoną na bezczynność.

— Ale to nic, dodaje, nie minie was chwila ofiary. Zdobędziemy broń i uzbroimy was. Dziś tu zanocujecie, jutro pomaszerujemy do Niewikli.

— Po co? odzywa się kilkadziesiąt głosów.

Pan J. zachłysnął się

— Po to, rzekł oprzytomniawszy, aby zabrać broń. Jest tam 8000 karabinów, wojska żadnego, okolica swobodna, nic nam nie przeszkodzi...

— Zdobyć Modlin, przerywa ktoś z tłumu.

Słychać śmiech homeryczny.

— Obywatele, krzyczy znowu J.

— Powiesić go! zagrzmiał oddział cały.

Zaledwie przy usilnem staraniu się wszystkich naczelników, zdołano obronić pana J. od brzydkiego stryczka.

Ledwie ucichło, placówki krzyknęły:

— Moskale.

Nie podobna opisać przerażenia, pan J. zmyka, dostaje się na drzewo. Smielsi lisim krokiem mkną ku brzegowi lasu.

Mniemani Moskale byli to ludzie nasi z Popowa, wypędzeni przez kozaków.

Tym sposobem oddział się skompletował.

S. wraca i donownym głosem rozkazuje wymarsz natychmiastowy:

— Zostawiam 150 rubli, prócz tego pięć sztuk marszruty. Na każdej granicy wsi wyjdzie do was przewodnik, znajdziecie wozy z żywnością. Idźcie ku chwale, a ja tymczasem wyprzedzę was nieco, aby wam utorować drogę.

Nikt nie wyrzekł ani jednego słowa.

P. Gorzkowski, ja i Szymański na czele, za nami czwórkami cały oddział, blisko połowa miała kosy i piki i my obaj mieliśmy sztylety, czyli tak zwane czerkieskie puginały.

Doszliśmy do jakiejś wsi, której nazwisko wyszło mi z pamięci.

Gorzkowski nas pożegnał. Nadaremnie czekamy na przewodnika, wozy i żywność. Żarty! Furda!

P. Skowroński nie myślał wcale o nas, pojechał ze swoim adjutantem bryczką spokojny, bez troski o przyszłość oddziału.

Trzeba było zapłacić trzy ruble za zdobycie przewodnika, nakarmić ludzi głodnych i strudzonych, bo wymaszerowaliśmy z kolonji bez objadu.

Okropne położenie.

W obcem miejscu, po nocy, otoczeni w około moskalami, nie wiedząc, gdzie się ruszyć.

Przewodnik doprowadziwszy nas znowu do wsi odszedł.

Nowe opóźnienie. Szukamy przeszło godzinę jakiego człowieka, coby chciał wieść dalej.

Nareszcie wychodzimy na oślep, w poprzek zagonów i naraz trafiamy na pewną płaszczyznę. Pokazało się, że to istna pułapka, ze wszech stron rowy napełnione wodą, nigdzie wyjścia.

Ludzie nasi strwożeni uważając cały ten

przemarsz, za zdradę, jednogłośnie oświadczają, że panów dowódców należy powiesić jako zdrajców. Groźba byłaby niezawodnie wykonaną, gdyby nie nasze zaklęcia i przysięga, że sami nie wiemy gdzie jesteśmy.

— Więc cóż czynić? pytają.

Rada; wskutek czego zabieram dziesięciu ludzi dla odszukania przejścia a Szymański pozostaje jako zakładnik.

— Jeżeli pan kapitan, mówi jeden z naszych ludzi, nie wróci za godzinę, Szymańskiego powiesimy.

Bóg jednak niechciał rozlewu krwi. Odnaleźliśmy bród i szczęśliwie wszyscy wyszli na trakt. Jakby cudem pojawia się bryczka z p. dowódcą.

Zatrzymuję wszystkich i udaję się do oberży, do której zajechał Skowroński.

— Panie dowódco, tak się nie godzi. Zostawiłeś nas pan na bożej opiece...

— Jakto? krzyczy Skowroński. Macie przecie pieniądze.

— Przepraszam, rzekłem, nie chodzi wcale o pieniądze ale o bezpieczeństwo kilkuset ludzi. Nie znamy okolicy i błąkamy się jak owce, lada chwila spodziewając się napadu Moskali.

— To już trudno; przedstawiono mi pana, zdolnego oficera, który przedtem objeżdżał tę okolicę z poleceniami rządu...

— Prawda, przerywam, jeździłem tędy kilka razy, niepodobna mi przecież wśród nocy rozpoznać bocznych dróg. Mieliśmy dostać przewodników, wozy z żywnością.

— Cóż u djabła; jeść i jeść, ja proszę pana jak wypiłem w Warszawie dwie szklanki buljonu, tak do obecnej chwili nic w ustach nie miałem.

Nie odpowiedziałem, bom był wściekły.

Ten człowiek bez wstydu siedział przy butelce wina i kawale mięsa a nam kazał połykać ślinkę.

Wyszedłem z oberży mocno strapiony. Zakupiłem, co się dało chleba i sera, nieco prostej wódki i rozdałem między ludzi.

Jedli ale głośno szemrali, domagając się bezwarunkowego wyjaśnienia, co dalej nastąpi.

Poszedłem znowu z Szymańskim do oberży. Zapowiedzieliśmy owemu panu, że jeżeli natychmiast nie obejmie dowództwa, nie ręczymy za następstwa.

— A to śliczne wojsko, krzyknął Skowroński. Czy pan wiesz, że podobne szemrania pachną kulą. Jeżeli z panem rozmawiam otwarcie, powinieneś pojąć, że nadużywam regulaminu wojskowego. Rozkaz otrzymałeś pan wyraźny zaprowadzenia oddziału do Niewikli i spełnić go musisz bez względu na przeszkody.

— W takim razie, odparłem, zrzekam się tak zaszczytnego stopnia z bólem serca, proszę pana o uwolnienie mię od obowiązków. Przenoszę stopień żołnierza nad rangę oficera.

— Ja każę pana rozstrzelać! ryknął Skowroński.

— Przepraszam pana dowódcę, ale nie mamy nawet kawałka pistoletu. Przyzna pan przytem, że wieść po manowcach 500 ludzi bezbronnych, to zakrawa na zdradę.

Pan Skowroński porwał za rewolwer, ale się natychmiast uspokoił. Pochodził po pokoju i nakoniec tak się odezwał:

— Pan pozostaniesz nadal dowódcą oddziału i poprowadzisz go o pół mili ztąd do Ciechcina. Zapewniam pana, że znajdziecie i wygodny spoczynek i pożywienie. Idź pan i zachowuj największą ostrożność. Nie wprowadzać ludzi do dworu, lecz pozostawić w lasku po lewej stronie szosy. Czy pozwalasz mi pan odjechać.

Machnąłem ręką i wyszedłem a p. Skowroński z Wedlem, adjutantem pomknął dalej.

Skracam opowiadanie i od razu przystępuję do końca.

Ustawiłem ludzi w lasku a sam udałem się do dworu w Ciechcinie. Właścicielem onego był niejaki Lasocki.

Skoro mię L. ujrzał, wybiegł uradowany a ściskając za rękę, przedstawił zebranym w salonie gościom.

— Rekomenduję państwu znakomitego oficera, gdyby nie on, może nie miałbym szczęścia widzenia państwa. Cóż słychać?

— Ludzie w lasku... nie mogłem jednak skończyć, bo w tej chwili rozległy się krzyki:

— Niech żyje Polska!

Powód krzyku był następujący:

We dworze w Ciechcinie służył za gajowego wiarus, żołnierz polski. Dowiedziawszy się o oddziale ukrytym w lasku pobiegł i sprowadził wszystkich na dziedziniec, wołając:

— Niech żyje Polska!

Skowroński zbladł z wściekłości a p. Lasocki z trwogi. Małżonka zaś jego i wiele pań innych zemdlało.

— Jestem zgubiony! szepnął Lasocki. Wczoraj u mojego sąsiada moskale znaleźli tylko jednego powstańca a spalili mu stajnie i obory. Jeżeli znajdą taką masę i mnie zabiją i moją rodzinę wyrzną i puszczą dwór z dymem.

— Niech się pan uspokoi, odezwał się dowódca, poradzimy na wszystko. Przedewszystkiem jednak każ pan otworzyć fabrykę cykorji i nakarm pan ludzi moich.

Lasocki wydał rozporządzenie przyniesienia wódki, mięsa i chleba. Powstańców umieszczono w fabryce pustej na słomie.

Tak minęła noc.

Nazajutrz przywołują mię do dworu. Idę, majac okropne przeczucia.

— Panie kochany, mówi dowódzca, panu mogę otwarcie powiedzieć, że przybyliśmy zawcześnie, bo dopiero w nocy z 22. na 23. ogłoszone będzie pospolite ruszenie, czyli powstanie. Należy

sko. Wypłacisz każdemu jego żołd i rozpuścisz ich do domu.

Dowódzca mówiąc to miał uśmiech na ustach.

— Dla czego pan nic nie odpowiadasz? zapytał.



Życia Maj.

nam zatem broń ukryć i rozejść się. Proszę, oto 75 rubli, rozdaj je między uboższych, i oświadcz, że dalej nie pójdziemy, że obietnice nie ziściły się. Nie mamy broni, a tam regularne stoi woj-

— Daruje pan, panie dowódzco, odparłem, ale na podobny rozkaz możnaby tylko odpowiedzieć policzkiem.

Wielki mąż cofnął się uciekając do swego



Dziewczę z kotkiem.

osłaniać. Gwoździki i krzewy kwiatowe przesadzają się; róże należy przyciąć: krzaczyste róże odmłodnić wycinając stare gałązki. Bulwy georginij należy przejrzeć, zgniłe miejsca wyrznąć, wyczyścić; jeżeli zamierzamy je rozmnażać przez sadzonki (sztubry), natenczas sadzimy je w inspekta, by wypuściły łodyżki, które się potem odcina i sadzi (sztubruje).

Ogród trzeba przekopać (nie pierw jednakże aż ziemia zupełnie odtaje), grządki przysposobić, ścieżki i drogi wyczyścić.

Kwiecień.

Trzeba się pospieszać z wykonaniem przedewszystkiem tych robót, których dla złej pory w marcu nie można było uskutecznić, należy się uporać z ostatecznem oczyszczaniem, obrzynaniem i przesadzaniem drzew. Do przeszczepiania drzew starych (dzikich lub złe gatunki rodzących) teraz najlepsza pora; szczepić najlepiej w sarnią nóżkę lub pod korę (kożuszkowanie), wszelako na gałęziach nie grubszych, jak cal średnicy, przyczem trzeba koniecznie kilka gałęzi zostawić nieściętych, które dopiero w przyszłym roku, gdy przeszłoroczne szczepione gałęzie już podrosły, zrzynają się i szczepią. Odmładzanie drzew, polegające na tem, że wycinamy powolnie i kolejno gałęzie stare, a puszczamy i pielęgnujemy wyrośla młode, równie teraz trzeba uskuteczniać. Wiśnie i czerechy takiego odmłodniania nie znoszą, tutaj tylko spulchnianie ziemi wokoło drzewa zastósować można. Przy posusze wypada kwitnące drzewa owocowe podlewać. Uszlachetnianie wisien i śliwek (drzew pestkowych) kończy się, a rozpoczyna uszlachetnianie ziarnkowych. Róże i wino czyszczą się i wywiązują.

Inspekta trzeba starannie przewietrzać, podlewać i czyścić z chwastów. Rychłe sadzonki w inspektach przyzwyczaja się zwolna do powietrza przez całodniowe odkrywanie. Rozsady rychłe przesadza się, nakrywając je potem na noc wazonkami. Wschodzące rozsady w wolnym gruncie dobrze jest nakryć z lekka chróstem. Sadzi się ziemniaki, sieje na dalszy sprzęt grochy i marchew. Groch pierwszego wysiewu i poziomki okopuje się i podlewa wczasie suszy; grzędy czyszczą się zawczasu z wschodzących chwastów.

Grzędy z kwiatami cebulkowemi spulchniają się, georginie podpędzają się w wazonkach, wysadzone bowiem potem na kilka tygodni pierw kwitną. Pospiesza się z ostatecznym wysiewem kwiatów.

Maj.

Kończyć uszlachetnianie grusz i jabłoni. U drzewek w zeszłym miesiącu szczepionych odcina się, jeżeli szczepiony zraz już pędzi, boczne wypustki dziczka, u słabszych dziczków przykróca je się tylko celem wzmocnienia pieńka. Podwiązania na szczepach rosnących zluźnia się, a później zupełnie oddala. Nawóz, którym były drzewa w jesieni obłożone, oddala się, a resztki przekopuje. Drzewa osłabione, u których w czasie kwiatu liście poczynają żółknąć, można wzmocnić przez podlewanie rozrzedzoną juszką. Krzewy owocowe podlewa się; u malin zostawia się dwie najsilniejsze wypustki korzeniowe na gałązki przyszłoroczne, inne się odrzyna. U winogradu zostawia się z dolnych pieńkowych wypustek (tegorocznych), tylko kilka najsilniejszych, aby wyrosły w tem tęższe rózgi, które są przeznaczone na wydanie owocu w przyszłym roku; resztę dolnych wypustek wyłamuje się.

Nastaje przesadzanie wszelkiej rozsady z inspektów, przyczem dobrze jest zostawić sobie jakiś zapas rozsady na wypadek wymarznięcia. Najpiękniejsze główki sałaty zimowej wyznacza się na nasienniki. Wysiewa się w odstępach czasu sałatę, rzodkiew, groch i t. d. na późniejsze sprzęty. Ogórki, dynia, kukurydza, fasola sadzi się w wolnym gruncie w różnym czasie, by mieć w razie wymarznięcia zapas. Najlepszy przeciętny czas sadzenia tych warzyw jest dzień 8go Maja. W czasie posuchy podlewać grządki z rana i z wieczora starannie. Wyrzynają się szparagi, przyczem dobrze jest zaraz z początku słabsze wypustki zostawić na łodygi. Grządki z kwiatami starannie plewić i okopywać. Rozsadzają się w inspektach podchowane roślinki kwiatów. Kwitnące rośliny cebulkowe osłaniać przed słońcem, po ich okwitnięciu zrzyna się zawiązki owocu. Pelargonie, werbeny, fuksje można po połowie miesiąca wysadzać w grunt. Georginie i inne rośliny bulwiaste sadzi się na grzędy.

Czerwiec.

Drzewa owocowe należy starannie czyścić z gąsienic, które teraz najliczniej zwykły się pojawiać; są to gąsienice pierściennicy, której jaja przyczepione w kształcie pierścienia do gałązki wiosną trudno dostrzedz. Gąsienice te zbierają się w rosochy gałęzi i tu je nad ranem łatwo można razem wygnieść. Pędy zaszczepionych drzew należy ostrożnie przywiązać. Siewy i przesadzone drzewka w czasie posuchy podlewać. Trawę w koło drzew na kilka stóp oddalić przewracając wyrzniętą darń korzonkami w górę; wszelkie odrośle, tak zwane wilki, starannie wyrzynać; u drzewek o wątłych pniach przycinać wierzchołek, by puściwszy gałązki boczne łatwiej zgrubiały; owoc robaczliwy ostrożnie strząsać, zbierać starannie, by zaś zniszczyć robaki, można go gotować i dawać trzodzie. Skoro się okaże miazga u drzewek, czyli odstawanie kory od drzewa, rozpoczyna się oczkowanie na pędzące oczka.

Warzywny i kwiatowy ogród trzeba czyścić starannie z chwastów i podlewać, warzywa okopywać; wszelkie gatunki kapusty rozsadzić; opróżnione zagonki zasadzić grochem, szpinakiem sałatą, rzodkwią; u ogórków, melonów, dyni łodygi równo rozkładać; ziemię pomiędzy poziomkami wysypać trocinami, by nie wysechała, tudzież by się owoc nie walał; u wina, skoro się pokażą pączki kwiatów, wyrzynać gałązki nie zabierające się do kwiatu z wyjątkiem kilku, które chcemy zostawić na pędy przyszłoroczne; u gałązek zaś okazujących kwiaty, uszczknąć zawczasu przed rozwinięciem się zupełnem końcową część powyżej trzeciego listka nad ostatniem gronem kwiatowem; gałązki wszystkie ostrożnie przytwierdzić.

Wysadza się z inspektów ostatecznie kwiaty. Hiacynty, tulipany, krokusy, jaskry, zawilce, gdy już po okwitnięciu liście zżółkną i zaschną, wyjmuje się z ziemi i rozpościera w miejscu suchem, czyści i przechowuje; lewkonie puste wyrzynają się z wyjątkiem najpiękniejszych, które zostawić można na nasienie; w połowie miesiąca można rozpocząć robienie odkładów z gwoździków; lak, oleandry, róże miesięczne i t. p. najłatwiej teraz rozmnażać można; kupy ziemi kompostowej przerabiają się i zakładają nowe.

Lipiec.

Drzewa owocowe w czasie przedłuższej posuchy trzeba podlewać; gałęzie owocem obciążone podpierać. Młode drzewka oczkuje się z końcem miesiąca na drzymiące oczko — najlepiej po deszczu — zrazy, których oczka bierzemy, powinny być dojrzałe i od strony słońca wyrosłe. U drzewek w przeszłym roku oczkowanych przycina się pozostawiony knykieć tuż przy wyrośli szlachetnej, prowadząc cięcie od niej ukośnie na dół; przy wszystkich szczepkach obcinają się wilki; obwiązki u oczek pędzących, szczepionych pod koniec czerwca, trzeba, skoro już się rozwijają, zwolnić lub oddalić. Zbyteczne wyrośle u wina trzeba wyłamywać.

Ogród warzywny trzeba czyścić z chwastów, podlewać i okopywać, za gęste zasiewy przerywać. Grzędy opróżnione, skopawszy starannie, obsiewa się szpinakiem, rzepą, rzodkwią letnią i zimową i t. p. Czosnek i rychłe cebuli gatunki wykopuje się po zwiędnieniu liści w czasie suchym, przesusza na poddaszu, czyści i przechowuje w miejscach suchych, niemroźnych. Liście kalafiorów, skoro się zaczną pokazywać kwiaty (tak zwane róże), przyłamują się i zaginają po nad kwiatem, aby go osłonić przed deszczem i słońcem. Trzeba się zająć zbieraniem nasion z gatunków kapusty, marchwi, selery, pietruszki, sałaty itp.

Silniejsze wypustki poziomek odrywa się i sadzi na grządce dobrze uprawionej, osłonionej przed południowem słońcem w odstępach 25 do 30 cm.. okopuje się je w ciągu lata i niszczy wszelkie wypustki w chwili powstawania. W końcu tego i w przyszłym miesiącu robi się sztubry z agrestu i porzeczek, które lepiej się nawet darzą, jak wiosenne lub jesienne. Kwiaty okopywać starannie, czyścić i podlewać: można robić dalej okłady gwoździków, za liczne ich kwiaty wyłamują się jeszcze jako pączki. Georginie przerzedza się u dołu, by piękniej kwitły — podwiązuje się. Zbiera się nasienie z primul, aurikli; starsze ich okazy jako też gwoździków, które długi czas były we wazonkach, wysadza się na dobrze uprawione grządki, by przyszły do sił.

Pamiętać o wyrabianiu wina z porzeczek, agrestu i innych gatunków jagód z przymieszką cukru lub miodu*)

Sierpień.

Drzewa należy starannie czyścić z wilków; w tym miesiącu można starsze drzewa korzystnie zasilać, podlewając je gnojówką rozrzedzoną na pół wodą, przyczem najlepiej robić w koło drzewa żelaznym kołem dziury i w te gnojówkę nalewać; młode przesadzone drzewka trzeba okopywać w koło pnia, by ich trawa nie przyduszała, wypustki wszelkie niepotrzebne starannie oddalać, wieczorem zaś raz po raz podlewać. Drzewa owocowe należy o tej porze przynajmniej co drugi rok zasilać nawozem, co uskutecznia się tak: Kopie się w koło drzewa w takiej odległości, jak sięgają konary — a więc nie zaraz przy pniu — rów na 1 metr szeroki, a głęboki mniej więcej na 50 cntm.; w rów ten nakłada się strupieszałej — nieświeżej mierzwy — i przysypuje ziemią. Gdyby przy kopaniu rowu korzenie się odkryły, to trzeba je pierw nakryć ziemią, a potem dopiero nałożyć mierzwy. Drzewa wypada czyścić z suchych gałęzi.

Pamiętać o zbieraniu pestek i ziarnek. Chwasty trzeba starannie wyrywać, by się nie rozsiały; opróżnione grządki przekopywać, obsiewając rzepą, szpinakiem i t. p. Rośliny, które mogą zimę przetrwać w gruncie, sieje się teraz nie poddając świeżo gnoju i nie kopiąc głęboko. Sałatę zimową, sałatę hiszpańską *(Valerianella olitoria)* sieje się w różnych odstępach czasu, pierwszą nakrywa się liściem, druga nakrycia nie potrzebuje — jest bowiem rośliną krajową. Można też siać zwykłą sałatę głowiastą, którą przesadza się potem na stare inspekta, by ją mieć do użycia w listopadzie i dalej zimą. Na nasienie przeznaczone ogórki, melony, zrywa się po zu-

---

*) *Miodosytnictwo*, czyli nauka wyrabiania rozmaitych napoji z owoców, miodu lub cukru przez Dra T. Ciesielskiego, cena 1 złr. 50 ct. Nabyć można w księgarniach lub u autora: Lwów, Łyczaków 93.

pełnem dojrzeniu i utrzymuje się przez czas niejaki w przewiewnem miejscu na deskach, aż będzie można ziarna wydobyć i w cieniu wysuszyć. Dynię (Banię) trzeba teraz zwłaszcza starannie podlewać. Truskawki najlepiej teraz przesadzać. U malin wycina się gałązki, z których zebrano owoc, pozostawiając młode tegoroczne. Zebrane nasiona warzyw czyścić i przechować w workach w miejscu przewiewnem.

Należy dopilnować zbierania nasion z kwiatów; lilie i inne cebulkowe, jeżeli stały przez kilka lat na jednem miejscu, przesadzają się; odkłady gwoździków, które puściły korzenie, przesadza się na grządki lub wazonki; kwiaty wazonkowe przesadza się w świeżą ziemię; wiosną zasiane lewkonie zimowe i lak (fiołki) przebiera się, gdy już mają pączki, pełne z nich przesadzają się w wazonki i stawiają w cień, sieje się rezedę, primule, niezapominajki, cinerarje i t. p. w pudła lub wazonki, aby mieć kwitnące rośliny zimą i wczesną wiosną.

Okwitłe krzewy czyści się z suchych ogonków i liści. Drzewa ziarnowe jak jabłonie i grusze, tudzież róże i inne krzewy oczkuje się, jeżeli mają miazgę.

Wrzesień i październik

W tych miesiącach przypada zbieranie owocu; wszelkie lepsze owoce trzeba starannie każdy z osobna zrywać, by się przy trzęsieniu nie uszkodziły, inaczej nadtłuczone zgniliznie ulegną.

Oczka, ktore się nie przyjęły, można jeszcze w początku września uzupełnić oczkując nowe. Drzewa zasilać i czyścić jak w sierpniu; dobrze także jest już teraz korę z porostu czyścić. Na drzewa, które się mają jesienią przesadzać, trzeba doły kopać. Dla wysiewu ziarnówek należy przysposobić grządki czyszcząc i przekopując je kilkakrotnie.



Z pod zwrotnika.

Ziarnka owocowe, a przedewszystkiem pestki należy natychmiast po wyjęciu z mięsa na grzędy wysadzić, a wtedy najpewniej i najlepiej zejdą. w przeciwnym razie trzeba je przechować zmięszane z piaskiem w piwnicy, lub zakopane w naczyniu jakiem w ziemi w miejscu niezbyt mokrem; sucho bez piasku przechowane ziarna tracą wiele na zdolności kiełkowania. Hiacynty i inne kwiaty cebulkowe sadzi się teraz w wolny grunt i w wazony do podpędzania. Róże miesięczne rozmnaża się ze sztubrów, inne gatunki za pomocą odkładów. Najdalej do połowy października powinny być już wszystkie warzywa i jarzyny z ogrodu sprzątnięte, a ziemia na nowo przekopana i oczyszczona z chwastów. Marchew, pietruszka i mak sieje się przed mrozami, bo tak posiane wcześnie wiosną wzejdą najpewniej.



Bieg o życie.

Sadzi się drzewa i krzewy owocowe. Dziczki

wybiera się ze szkółki i dołuje w miejscu przed mrozami zabezpieczonem, aby je mieć do szczepienia wśród zimy przygotowane. Wszelkie drzewka i krzewy czułe na mrozy, należy z końcem października na zimę należycie zaopatrzyć. Grzędy szparagowe nakrywa się na 2 cale mierzwą bydlęcą. Pomiędzy krzaczkami truskawek rozpościera się strupieszała mierzwa.

Listopad i Grudzień.

Drzewa owocowe czyścić starannie z gąsienic, strupieszałej kory, mchów i porostów. Opadłe liście i inne odpadki z pod drzew owocowych zebrać i spalić, przez co się wiele robactwa niszczy. Gdzie ziemia nie zamarzła, sieje się jeszcze ziarnka na grzędy i przesadza drzewka i krzewy owocowe, w przeciwnym razie zostawić przesadzanie do wiosny, a ziarnka ułożyć teraz lub z końcem grudnia w naczyniu jakiem przesypając je wilgotnym piaskiem tak aby się ziarnko z ziarnkiem nie stykało i wstawić do piwnicy, lub też zakopać w ziemię.

Stare drzewa można przesadzać z kłębami obmarzłej ziemi. Zniszczałe drzewa lub chorowite wyrzucić, doły zaś po nich zostawić otwarte, by potem wiosną nasypawszy świeżej ziemi, zasadzić młode. Młode drzewka zabezpiecza się osłoną tarniny od zajęcy, przywiązuje starannie do pali. Kopie się doły na drzewa, które się sadzi dopiero wiosną, przygotowuje ziemię kompostową z różnych odpadków.

Zebrane owoce i warzywa przeglądać od czasu do czasu i nadpsute oddalać. Grzędy z zimową lub hiszpańską sałatą, z szpinakiem, marchwią, kwiatami cebulkowemi i t. p. przykrywa się liściem. Tam gdzie spadł już przed mrozami rychły silny śnieg, tego czynić nie potrzeba. Kopie się doły na inspekta, wyrzuconą zaś ziemię nakrywa się liściem, lub słomą, by nie zamarzła.

UL TOWARZYSTWA.

Jesienią roku 1875 zgodziło się walne zgromadzenie „Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego“ po długich naradach na przyjęcie normalnego ula, który nazwano „ulem Towarzystwa“ a później ulem słowiańskim. Ul ten po czternastoletniem doświadczeniu przebył próbę ogniową zwycięzko i okazał się ze wszech miar bardzo praktycznym, czego najlepszym dowodem, że znalazł uznanie i zastósowanie nie tylko u członków, ale i u ziomków naszych w innych dzielnicach. Rozwodzić się nad potrzebami upowszechnienia w kraju ula jednostajnych rozmiarów, jest rzeczą zapełnie zbyteczną; każdy właściciel większej pasieki czuje konieczność tę aż nadto dotkliwie, a dowodem tego mnogie głosy, które się w tym kierunku prawie na każdem zebraniu tak u nas, jak i za granicą odzywają...

Komuż nieznane trudności i kłopoty, jakich doznaje ten, kto zbiegiem okoliczności zmuszony jest większą pasiekę sprzedać? Kupca w takim wypadku znaleźć trudno, bo jeden życzy sobie nabyć uli tego, drugi owego systemu, a zazwyczaj kończy się na tem, że pszczoły trzeba wybić dla miodu, ule zaś, na które grube wydano pieniądze użyć na paliwo, lub też sprzedać za bezcen. Trzymanie zatem pszczół w ulach różnej konstrukcyi jest to po prostu ustawiczne poranianie kapitału, w który i tak kraj nasz jest aż nadto ubogi.

Polecając do rozpowszechnienia ul normalny, powodowało się Towarzystwo następnemi mianowicie względami.

Przedewszystkiem chodziło o to, aby zalecony ul był niedrogim, w swej konstrukcyi o ile możności jak najprostszym, trwałym, dobrym do zimowania i wyzyskiwania pracy pszczół, tudzież ułatwiającym wszelkie roboty w pasiece, jakich dzisiejszy postęp bartnictwa wymaga. Nie ulega wątpliwości, że hodując pszczoły tylko w mniejszej liczbie, a rozporządzając przytem znacznym zapasem wiedzy, zręczności i czasu, pszczelarz prawie w każdym ulu będzie mógł korzystnie pasiekę prowadzić; inaczej jednakże rzecz się okaże, jeżeli przyjdzie chodzić około pasieki licznej, a przytem jeszcze wyręczycielami się posługiwać. Otóż „ul słowiański“ odpowiedział, jak czternastoletnia próba wykazuje, wszelkim doń stawianym wymogom w zupełności i dla tego śmiało go każdemu polecić można. Pasieki w takich ulach lub też zupełnie im podobnych liczą się na tysiące i wszystkie wykazują jak najlepsze owoce.

Warunkami zasadniczemi zaleconego przez Towarzystwo ula są przedewszystkiem:

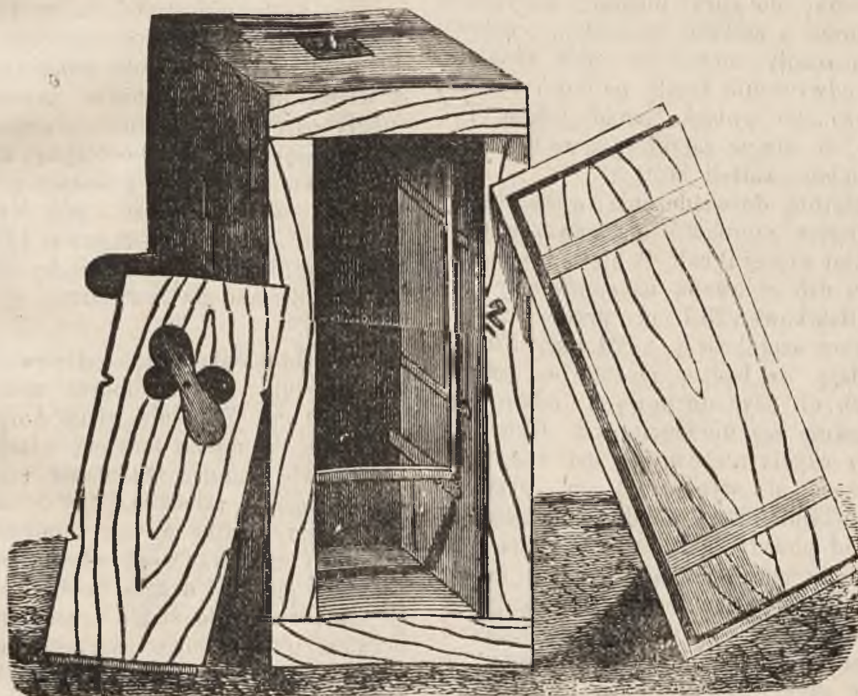
1) Stojak o długich jednolitych ramkach.
2) Szerokość jego wenętrzna 24 cm.
3) Wysokość ula 64 cm.
4) Wysokość ramek włącznie z górną i dolną ich beleczką 48 ct.
5) Szerokość ramek włącznie z bocznemi be-

leczkami 22.7 cm. (22 cm. i 7 milimetrów).

6) Oczko umieszczone od powały 25 cm., (a najdalej 30 cm.); bliżej tylnej ściany niż zatworu (n. p. 12.5 cm. od plec), na jednej z bocznych ścian.

8) Ul otwierany z przyczołka, to jest na płaz plastrów.

Z jakiego materyału ul ten będzie zrobiony jest rzeczą zupełnie obojętną, w jednych okolicach wypadnie taniej z drzewa, w innych z słomy; tak samo nie stanowią rozmaite sposoby wyrabiania go żadnego wyróżnienia, byle tylko powyższe rozmiary doświadczeniem i teoryą jako najodpowiedniejsze wskazane, były zatrzymane. Najgodniejszym będzie jednakże ul wyrabiany z słomy, z drzewa o podwójnych ścianach (wypełnianych słomą i t. p.) lub też z drzewa strupieszałego



Wyrób ula tego jest oczywiście taki sam jak w ogóle wszystkich uli czworograniastych tak zwanych dzierzonowskich. Załączona rycina przedstawia nam ul słowiański otwarty.

Zalecony przez Towarzystwo ul ten ma być: 1) stojak o długich jednolitych ramkach. W stojaku, jak wiadomo, pszczoły daleko prędzej przychodzą do siły, aniżeli w leżaku, dla tego, że w stojaku ciepło jest jednostajniejsze, matka zatem wiele czerwić, a pszczoły czerw łatwo wygrzewać mogą; zato leżak jest przy równej sile pszczół zawsze miodniejszym, a to z tego powodu, że w długiem, rozległem gnieździe matka mniej zaczerwić zdoła, a wskutek tego z jednej strony mniej miodu na karm dla czerwiu wyjdzie, z drugiej zaś zostanie więcej miejsca na składanie miodu. Tę jednakże korzyść leżaka łatwo i w stojaku osiągnąć możemy, jeżeli przy dostatecznej już sile pszczół matkę w jakibądź sposób ograniczymy w czerwieniu, a o miejsce na skład miodu postaramy się przez wytrząsanie naniesionego miodu z plastrów za pomocą miodarki, przez co pobudzimy nadto pszczoły do energiczniejszej pracy. Że zaś zastosowanie miodarki jest niezbędnem, jeżeli chcemy większy zysk mieć z pasieki, przeto nie mogą być ule o plastrach snozowych, lecz o ramkach i to długich jednolitych, aby można z łatwością każdy ul w danym razie zrewidować, i prędko miód wytrząsnąć, boć przyzna każdy, że łatwiej i prędzej można wszelką pracę załatwić w ulu o 10ciu długich ramkach jak n. p. o 20tu ramkach krótkich. Mógłby tu wprawdzie kto zarzucić, że przy krótkich plastrach może sobie w razie potrzeby łatwiej gniazdo w ulu zesztukować, dobierając czysto plastrów z miodem, czy też tylko z robotą pszczelną, co zwłaszcza w okolicach w miód ubogich często może być bardzo pożądanem; atoli i w okolicach ubogich długie ramki są równie korzystnemi, gdyż skoro tylko rój osadzimy odpowiednio do jego siły na takiej liczbie ramek, że je obsieść zdoła, to zabuduje je zaraz w pierwszym roku tem łatwiej, gdy nie będzie miał w ramkach beleczek środkowych, któreby mu

przy ciągnieniu roboty przeszkadzały; rojom zaś późnym, o które możnaby się obawiać, że roboty nie dociągną, należy poddać miodu zaraz w pierwszych chwilach po obsadzeniu, a zabudują niewątpliwie całe ramki. W ten więc sposób będziemy mieli dobre gniazdo o samej robocie pszczelnej, przyczem gniazdo takie będzie miało nad składanem i tę wyższość, że matka z wiosny będzie czerwiła bez przeszkody po całej ramce, podczas kiedy przy krótkich ramkach z powodu przerwy bardzo niechętnie z górnych na dolne przechodzi, a stąd czerwi bez porównania powolniej. Gdyby zaś przy układaniu gniazda na zimę potrzebna ilość miodu była rozdzielona na więcej takich ramek długich, aniżelibyśmy ich zostawić mogli, natenczas dość będzie obrócić jedną lub drugą ramkę do góry nogami, porysować zasklepiony miód i ustawić w małym odstępie od reszty, a pszczoły niebawem miód (znachodzący się po odwróceniu ramki na dole) wybiorą i do przeznaczonego gniazda sobie zniesą. Tak tedy widzimy, że długie ramki są z wielu względów korzystniejsze, aniżeli krótkie.

2) Długoletnie doświadczenia wykazały, że najodpowiedniejsza szerokość ula czworograniastego jest mniej więcej 9 cali. Ponieważ jednakże szerokość 9ciu cali obliczona na centimetry wyrażałaby się ułamkowo (23.7 cm.) przeto przyjęto odrobinę większą szerokość t. j. **24 cm.** Różnica ta jest tak małą, że będzie można bez szkody ramki dawnych uli użyć do nowych i odwrotnie, a przez to uniknie się niedogodności, jakie wynikały dotąd z użycia nierównych calówek.

3) Wysokość ula wynosi 64 cm.., zostanie przeto pod ramkami odstęp do dna ula 145 cm. (gdyż ramka od powały będzie umieszcz na 1 do 1.5 cm. a jest 48 cm. wysoka, co czyni razem około 49 cm.) Odstęp ten poniżej ramek jest z wielu względów nader pożyteczny, wygodny a nawet konieczny. Przy zimowaniu gromadzi się w spodzie ula zużyte złe powietrze i wilgoć. to też pszczoły mają (siedząc zawsze wyżej) czyste powietrze, a plastry będąc oddalone od podłogi nie pleśnieją i nie strupieszeją. Na zimę można dalej podrzucić tu nieco ściółki, która będzie wciągała wilgoć, a z wiosną z nią razem wyciągnie się naraz wszelka nieczystość. Przy podmiataniu pni, a zwłaszcza przy zmiataniu pszczół z plastrów w czasie miodobrania świadczy odstęp ten znakomite usługi, wśród upałów letnich zaś jest chłodnym schowkiem dla rozmogłej siły. Miejsca tego pszczoły robotą nie zabudują, gdyż przy użyciu miodarki, skoro przyjdzie pień do siły, trzeba matkę odgrodzić albo też zniszczyć, a pod temi warunkami pszczoły o budowaniu nie będą myślały, zwłaszcza że przy częstem wytrząsaniu plastrów znajdą zawsze próżne komórki na skład miodu. Ktoby nieużywał miodarki, może podgrodzić pod ramki deszczółkę lub założyć snozy, gdyby pszczoły okazywały chęć budowania plastrów dalej; snorów zaś tych z kawałkami woszczyny można z korzyścią użyć jako górne beleczki przy robieniu nowych ramek.

4) Wysokość ramek (zewnętrzną) przyjęto na 48 cm., a to z tego powodu, że ramki takie będą z jednej strony dosyć wielkie, by uprościć roboty w ulu, przy tym bowiem rozmiarze są wszelkie piętra (kondygnacye) zbyteczne, z drugiej zaś strony zarobione w ramkach tej wielkości plastry nie będą się jeszcze obrywały, chociaż nie będą przegradzane środkową beleczką, coby łatwo nastąpić mogło, gdyby ramki były większe; nadto liczba 48 cm., odpowiada podwójnej szerokości ula, a stąd łatwo ją spamiętać.

5) Szerokość ramek zewnętrzna 22.7 Cm. wypada sama przez się z podanej szerokości ula. Po każdym bowiem boku ramki (pomiędzy ramką a ścianą ula) musi zostać przestrzeń, którąby mogły pszczoły wygodnie przechodzić, a znowu tak szczupła, by jej woszczyną nie zabudowały. Przestrzeń ta, jak się pokazuje z doświadczenia, powinna wynosić sześć i pół Mm. (0 65 Cm.), co po obu stronach razem czyni 13 Mm. (1.3 Cm.) po odciągnięciu zatem tej liczby od szerokości ula 24 Cm. zostaje na zewnętrzną szerokość ramki 22.7 Cm.

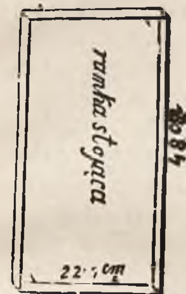
6) Oddalenie oczka od powały przyjęto na 25 cm. lubo równie dobrze może być i niżej, n. p. 30 cm. Zupełnie nizko umieszczone oczko jest złem, w takich bowiem ulach pszczoły stanowczo źle zimują. Oddalenie środka oczka od tylnej ściany zaleca się 12.5 cm., gdyż jeżeli odgrodzimy matkę na czas miodobrania na trzech plastrach, zastawka trafi właśnie w oczko, tak że pszczoły jednej i drugiej części będą mogły przez to samo oczko do siebie przechodzić. matka zaś oczkiem nie przejdzie, zwłaszcza jeżeli się jeszcze oczko przegrodzi małą blaszką lub deszczułką. Przez to unikniemy kanału w zastawce, przez który matka najczęściej wraz z pszczołami przechodzi. Na zimę ustawi się gniazdo na pięciu lub siedmiu plastrach stósownie do siły pnia i odgrodzi od zatworu zastawką (można i matą); w tym wypadku trafi oczko mniej więcej w środek gniazda, co równie przyczynia się do dobrej zimowli. Przy rewizyi wiosennej i jesiennej znajdzie się od zatworu zawsze więcej miodu — gdyż oczko będzie więcej u przodu, a przy oczku pszczoły najmniej miodu składają, a najpierw go zjadają — co oszczędzi nam rozbierania całego gniazda.

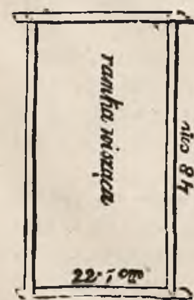
7) W praktyce okazały się najlepszemi ule otwierane z węższego boku, tak że plastry wyjmują się na płaz, a nie na krawędź lub w górę. Ule tak zbudowane są najtańsze, najmniej wymagają przezorności i oględności, a pszczoły w nich

najwyborniej zimują i najprędzej przychodzą do siły z tego powodu, że ciepło jest jednostajne.

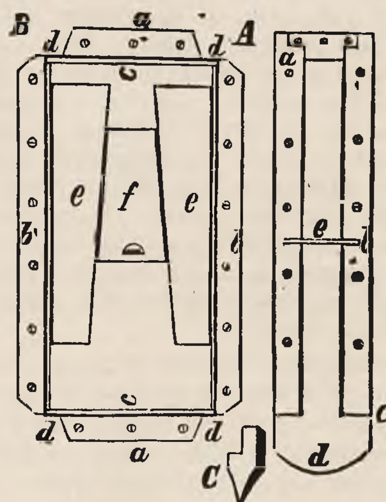
Zachowując powyższe warunki przy wyrabianiu uli, osiągniemy tę korzyść, że roboty w pasiece — skoro będziemy mieli wszystko jednostajnie urządzone — pójdą spiesznie od ręki, że pasieczników w jednem miejscu wykształconych będzie można wszędzie bez ponownego ćwiczenia używać, że wreszcie w razie sprzedaży kapitał i praca nie pójdzie marnie, co się niestety teraz często przytrafia.

Ramki mogą być w „ulu Towarzystwa“ zastosowane albo stojące albo wiszące, zależy to od woli każdego; i jedne i drugie mają swoje zalety i dla tego ze względów jedności i zgody Towarzystwo przyjęło na podstawie późniejszych obrad oba systemy ramek tem chętniej, że zamienienie jednych ramek w drugie nie nastręcza najmniejszych niedogodności i łatwo stojące na wiszące i odwrotnie wiszące na stojące przerobić się dadzą; gdyby zatem czyto sam właściciel czy też nowy nabywca pasieki chciał ramki zmienić, łatwo to każdej chwili uczynić może. Ramki stojące zbija się gładko jak załączona rycina przedstawia; ramki zaś wiszące otrzymują górną beleczkę dłuższą, aby po zbiciu z jednej i drugiej strony sterczył wąs, za który ramka w ulu wisi, ramki te będą wisiały albo we fugach werzniętych w boczne ściany ula i wtedy wąs po każdej stronie będzie wystawał 1.4 cm., co się osiągnie przez to jeżeli górna beleczka będzie przyrznięta 25.5 cm. długą albo też będą wisiały nie we fugach lecz na listewkach pod powałą ula do bocznych ścian przybitych, a wtedy będą ich górne beleczki tylko skąpo 24 cm. długie. Dolna beleczka ramki wiszącej przyrznie się na 24 cm. długą, poczem zerznie się nożem odrobinę aby była tylko 23.8 cm. długa na to, by po zbiciu zostały w dole wąsy krótsze, któreby utrzymywały boki ramki w należytym odstępie od ściany ula, tak, iżby po za niemi mogły pszczoły przechodzić. Ramka wisząca będzie wyglądała tak jak to rycina przedstawia. Rogi wąsów u wiszących ramek należy koniecznie zaokrąglić, a nawet z góry trochę skosnie zerznąć, bo przez to łatwiej będą się z ula wyjmowały.





Ramki te powinny być przedewszystkiem dokładnie zrobione, aby ich można używać do każdego ula, co da się łatwo za pomocą dwóch prostych przyrządów osiągnąć. Pierwszy przyrząd do przyrzynania beleczek (*ryć. A*) przedstawia nam niejako długie koryto, którego boki od *a* do *c* są dokładnie 48 Cm. długie, podczas kiedy spód *d* może być dla wygody nieco dłuższy; w bocznych ścianach korytka znajdują się przy *b* wcięcia, w które gdy się zasunie przegródka *e*, odległość jej od końca boków korytka *c* powinna wynosić przy wyrobie ramek stojących dokładnie 22.7 Cm. Przy wyrobie ramek wiszących na listewkach, powinna odległość ta wynosić 24 cm., przy ramkach zaś wiszących we fugach będą potrzebne dwa takie werznięcia na wsuwanie dwóch przegródek. jednej na górne beleczki od końca odległej 25.5 Cm., drugiej na dolne beleczki oddalonej od końca 24 Cm. Chcąc robić ramki,



przyrzynamy sobie najpierw potrzebną ilość krótszych beleczek (górnych i dolnych), co uskuteczniamy łatwo wsuwając mające się rznąć listewki w korytko aż do przegródki *e*, poczem odrzynamy przy *c* piłeczką naraz więcej beleczek dokładnej wielkości czy to 22.7 Cm., czy też 24 Cm. i 25.5 Cm.; by przyrznąć dokładnie boczne beleczki ramek, oddalamy najpierw z korytka przegródkę *e* i wsuwamy mające się rznąć listewki aż do tylnej ściany korytka *a*; gdybyśmy teraz przyrznęli listewki te przy *c*, wypadłyby ramki po zbiciu dłuższe nieco jak 48 Cm., to jest o tyle dłuższe, ile wynosi grubość nabitej dolnej i górnej listewki*) ramki razem. Z tego powodu trzeba nam w korytko przy *a* przyłożyć do tylnej ścianki pierw dwa kawałki tej listewki, z jakiej są zrobione górne i dolne beleczki ramki, a dopiero potem listewki (z których się mają robić boczne beleczki ramek) przysunąć dobrze i

---

*) Listewki używane na ramki będa dość silne, gdy będą 6—7 mm. grube, a 2.5 cm. szerokie, ktoby chciał, może na górne i dolne beleczki ramek użyć listewek nieco grubszych, lecz to jest zbytecznem. Ramka winna być lekka, zgrabna i mało drzewa zawierać.

przyrznąć równo przy *c*. Kraniec boków koryta (przy *c*) można opatrzyć blaszką, aby piłka drzewa boków nie zadzierała, przez coby przyrząd z czasem stał się niedokładnym.

Ponieważ jednakże zbijanie ramek z wolnej ręki jest mozolne, przeto podajemy tu przyrząd do zbijania ramek *(ryć. B)*, który sprawę tę znacznie ułatwia. Przyrząd ten jest to dokładnie zrobiona rama, do której brzegów są starannie przytwierdzone na 2 do 3 Cm. wystające progi *a*, *a*, i *b*, *b*, tak aby odstęp od *a* do *a* wynosił dokładnie 48 cm. odstęp zaś od *b* do *b* 22.7 Cm., a przestrzeń środkowa była dokładnie prostokątną. Przyrznięte w pierwszej maszynce beleczki (dwie dłuższe, dwie krótsze) układamy tak, aby do progów przylegały (*ryć. B c*) poczem zakładamy w środek po jednym i drugim boku kliny *e*, i rozpieramy je przez wciśnięcie trzeciego klina *f*. Złożoną w ten sposób i przytwierdzoną w przyrządzie ramkę, zbijamy gwoździkami w miejscach *d*, gdzie skośno ścięte naroża prożków zostawiają kąty ramki odsłonięte. Przy zbijaniu ramki można dla wygody przyrząd postawić. Maszynka do zbijania ramek wiszących jest taka sama, tylko w bocznych progach *b*, *b*, wyrznie się przy *d* tyle drzewa, aby się tam wąsy beleczek górnej i dolnej dokładnie zmieściły.

Przyrzynanie i zbijanie w ten sposób ramki będą jedna w drugą równe i dokładne, a prócz tego oszczędzimy przy tem wiele na pracy i czasie.

W ramki tak zrobione trzeba nabić gwoździe odstępowe tak, aby grubość zamki wraz z gwoździkiem odstępowym wynosiła 3.5 Cm., z czego przypadnie na grubość plastra mniej więcej 2.5 Cm., (taką jest bowiem grubość plastra z krytą robotą pszczelną), na odstęp zaś pomiędzy plastrami mniej więcej 1 Cm. Przy tem oddaleniu jednej ramki od drugiej, pszczoły dla szczupłości miejsca mniej ciągną roboty trutowej, a nadto jak się wykazało z praktyki, nie zlepiają jednego plastru z drugim przez przedłużanie komórek, co przy większych odstępach często się zdarza. I tu przy nabijaniu gwoździ odstępowych w ramki, świadczy wielkie usługi mały przyrząd, tak zwane kowadełko posiadające wargę dokładnie 3.5 Cm. wysoką. Mając zabijać gwoździki odstępowe wstawiamy ramkę w kowadełko, a nawierciwszy poprzednio szydłem, wbijamy uderzeniem młotka gwoździk w ramkę tak głęboko, jak właśnie potrzeba, to jest do wysokości sterczącej wargi kowadełka bez względu na to czy beleczka ramki była przypadkowo szerszą, czy węższą.

Gwoździki odstępowe biją się na przemian, to znaczy dwa po lewym boku ramki z jednej strony, dwa po prawym z drugiej strony. Bicie to gwoździków na przemian jest z tego względu korzystne, że będzie można każdą ramkę czy tą, czy drugą stroną w ulu ustawiać, co robotę bardzo ułatwia, a zresztą niekiedy jest koniecznem.

Przy użyciu stojących ramek przybija się do bocznych ścian ula w odległości od powały 49.5 cm. prożki 2 cm. szerokie, na których ramki będą stały, a że ramka jest 48 cm. wysoka, zostanie więc w górze nad ramkami odstęp 1 5 cm., który jest konieczny, a który większym być nie powinien, boby go pszczoły zarobiły woszczyną. Dobrze jest progi te zabijać tak, aby nie przylegały do ściany, lecz żeby został pomiędzy niemi a ścianą odstęp 1.5 cm., przez które spadające z ramek nieczystości spadną na dno ula. W takim razie daje się trzy klocki 1.5 cm. grube, a do nich przybija się listewki 7 mm. grube, tak aby ich górny brzeg był od powały 49.5 cm. oddalony. Aby ramki stojące mogły stać pewno i w należytym odstępie od ścian bocznych ula, przybija się jeszcze do boków ula po każdej stronie po 2 beleczki t r ó j g r a n i a s t e 7 mm. wysokie (to jest 7 mm. w środek ula wystające), w oddaleniu od powały jedna 13 cm., druga 37 cm. (po obu bokach ula). O te beleczki zapierają się ramki i stoją pewno i w równym odstępie od bocznych ścian ula. Przy wyrobie ula dobrze jest mieć ramkę jedną stale na miarę silniej od innych zrobioną, otóż ramkę tę wstawia się do każdego nowo zrobionego ula i próbuje, czy wszędzie przypiera do bocznych listewek, gdyby gdzie chodziła za luźno, to się w tem miejscu listewkę trójgraniastą nieco nożem od ściany odważy, (pszczoły niewidoczną tę szczelinkę potem zakitują), gdyby chodziła za ciasno, to się miejsce to nożem ściągnie. Ponieważ listewki te są trójgraniaste, przeto przykitowanie ramek jest bardzo słabe i łatwo się wyjmują, jeźli zaś ul jest jako tako dobrze zrobiony, ramki stoją pewno.

Do ramek wiszących wyrzyna się pod powałą w obu ścianach bocznych ula fugi tak, aby zawieszone w nich za wąsy ramki były od powały oddalone 1.5 cm., w miarę więc tego, czy kto grubszych czy cieńszych beleczek na ramki używa, trzeba też fugę odrobinę niżej lub wyżej pod powałą wyrznąć. Górny brzeg fugi powinien być skośno ścięty, aby ramki łatwiej zachodziły, fuga sama winna być 8 mm. głęboka i 8 mm. wysoka. Kto wiesza ramki na listewkach, powinien listewki te nie grubsze niż 5 mm. przybić po bocznych ścianach ula w takiej odległości od powały, aby od zawieszonej ramki do powały był jeszcze odstęp 1 5 cm.

W tylną ścianę ula trzeba wbić po jednej stronie 2 gwoździki odstępowe, dla tego że ramki mają z każdej strony gwoździe odstępowe tylko po jednym boku i dla tegoby nie równo od ściany w przeciwnym razie odstawały.

Głębokość ula przyjęto na 10 ramek, gdyż mniejsza ilość ramek mogłaby dla lichszych okolic

— gdzie jak wiadomo należy tylko bardzo silne pnie trzymać — być za szczupłą. Jeżeli przy zastosowaniu miodarki odgrodzi się matkę na trzech plastrach (aby siły zanadto nie ubywało), zostanie siedm plastrów za przegrodą do wytrząsania, ponieważ zaś z przezorności dobrze będzie zawsze jeden plaster tylny zostawić i tylko pozostałe sześć od zatworu brać na miodarkę, przeto będzie można z każdego ula wszystkie sześć plastrów naraz na miodarce wypróżnić — należy bowiem używać miodarek na 6 plastrów jako z wielu względów lepszych, przez co robota znacznie się ułatwi. Ul więc winien być 41 cm. najmniej głęboki, jeżeli zaś zatwór głębiej niż na 3 cm. będziemy chcieli wpuścić, to o tyle trzeba będzie ul zrobić głębszy. Tu już są także wliczone 3 cm. na wstawienie zastawki między ramki.

Zamiast wybijać matki na czas miodobrania, można je także odgradzać; ku temu służy 1 cm. cienka deseczka, zwana zastawką, zbita listewkami by się nie paczyła i wchodząca szczelnie w ul, w górze i w dole zastawki bije się tak jak w ramkach gwoździki odstępowe. W zastawce tej można wyrznąć w górnej połowie okrągły lub czworograniasty otwór, w który się daje blacha kratkowa, t. j. mająca takie szczeliny, że pszczoły robocze przez nie przejdą, matka zaś i truty przejść nie mogą. Na otwór ten powinna być zrobiona zasuwka, lub zakrętka, którą się na zimę blachą kratkową zamyka. — Jeżeli oczko jest umieszczone 12.5 cm. od tylnej ściany, to daje się w tył 3 ramki z matką i po za nie zasuwa się owa zastawka, która padnie wtedy prawie w środek oczka; pod ramki z dołu zasuwa się, po umyślnie na ten cel zabitych gwoździkach, lub lepiej także trójgraniastych listewkach, cienka deseczka tak zwana podsuwka, za wsunięciem której winna być matka na owych 3 plastrach szczelnie odgrodzona, gdyby zaś gdzie zostały szczeliny, to je trzeba zatkać. Po za zastawkę daje się teraz reszta plastrów. Po 9 dniach od tej operacyi czerw już będzie z tej strony zastawki kryty, można więc brać te ramki na miodarkę. Przy takiem odgrodzeniu matki, idą pszczoły sobie połową oczka na tę, a drugą połową na drugą stronę, łączenie więc potem na jesień jest łatwe. W odgrodzonej od matki połowie można sobie wygrzać także młodą matkę jeżeli jej kto pragnie, bo pszczoły zazwyczaj zakładają tu mateczniki. W takim razie trzeba dla pewności jeszcze w oczko zasunąć kawałek drewienka, by aż na zewnątrz było przegrodzone na dwie nierówne części, z których ta część oczka ma być znacznie większą z której matka młoda będzie wylatywała do truta.

Zatwór ula powinien być opatrzony zakładą (felcem), aby uniknąć smarowania gliną; felc robić w ulu samym i zatwór weń wpuszczać jest niedobrze, gdyż się wiele pszczół gniecie dla tego, że przy wstawianiu zatworu, nie można w środku pszczół widzieć. Kto chce może robić dwa zatwory.

Bardzo zaleca się umieszczenie w powale czopa, który czy to przy karmieniu, czy przy dodawaniu matki, czy przy chłodzeniu wśród upałów znakomite oddaje usługi.

Dr. T. Ciesielski.

O SADZENIU DRZEW OWOCOWYCH.

Narzekanie, jakoby u nas, zwłaszcza we wschodniej Galicji, nie można dochować się zdrowych drzew owocowych, jest powszechne, a są nawet tacy, którzy wprost twierdzą, iż wogóle sadownictwo na Podolu rozpowszechnić się nie da, gdyż drzewka sprowadzone za drogie pieniądze ze szkółek nawet bardzo renomowanych, zdrowe i dorodne, najczęściej zaraz w pierwszych latach, a prawie zawsze nieco później nikczemnieją, chorują i w końcu marnieją. Skargi te są po większej części słuszne, bo klimat nasz jest wogóle ostry, zimy ciężkie, zmiany powietrza nagłe, lato najczęściej skwarne i posuszyste, a wszystkie te momenta są dla rozwoju drzew najgorsze; gdy do tego jeszcze dodamy, że gleba wschodniej Galicji aczkolwiek jest bardzo urodzajną, to jednak z powodu znacznej zawartości wapna, a małej przymieszki gliny, tudzież z tej przyczyny, że warstwa jej urodzajna najczęściej jest cienka, a spodem znachodzi się wapień, lub też pokłady gipsu, nie jest w ogóle dla rozrostu drzew sprzyjającą, to pojmiemy że ten, kto chce mimo to dochować się, zdrowych drzew owocowych, ma bardzo wiele ciężkich przeszkód do zwalczenia.

A przecież piękne drzewa owocowe jakie tu i tam w sadach spotkać się zdarzy, rosłe grusze, dorodne jabłonie i smukłe czereśnie, które w stanie dzikim po lasach i przy drogach bardzo często się trafiają, dowodzą, że wśród tych trudnych warunków piękne i zdrowe drzewa owocowe wypielęgnować można. Wobec tego należy nam się zastanowić jakim sposobem moglibyśmy zwalczyć przeszkody, które stają prawidłowemu rozwojowi sadzonych przez nas drzew owocowych w drodze, względnie wymiarkować w czem najczęściej przy sadzeniu drzew błądzimy.

Długoletnie doświadczenie pouczyło nas, że

błąd największy leży w tem, iż nieodpowiednie drzewka sprowadzamy, w nieodpowiedni sposób je często sadzimy, a najczęściej źle je po zasadzeniu pielęgnujemy, a raczej po zasadzeniu wcale już o nie nie dbamy.

Drzew owocowych mamy bardzo wiele odmian, z których nie wszystkie jednak w naszym klimacie i w naszej glebie się udają, dla tego przedewszystkiem należy wybrać takie odmiany, które są dla naszych warunków odpowiednie. W tym celu urządziło Towarzystwo nasze pszczelniczo-ogrodnicze wielką wystawę owoców w r. 1881 w Kołomyi, na podstawie której to wystawy i dat zebranych w różnych stronach, jakoteż przy sposobności różnych wystaw, wybraliśmy te odmiany, o których doświadczenie wykazało, że są dla kraju naszego odpowiednie. Zestawienie to ogłosiliśmy w Bartniku i odtąd rozpowszechniamy tylko te odmiany, tak w zrazach, jakoteż w gotowych drzewkach.

Trafia się atoli nieraz, że i takie odmiany, które u nas zresztą dobrze się darzą, przecież niekiedy chybiają. Powodem zaś tego bywa najczęściej ta okoliczność, że sprowadzamy drzewka z dalszych okolic, już wyrosłe i podchodowane tak, że mają korony zupełnie wykształcone.

Z powodów dobrze zrozumiałych musi się każdy hodowca drzewek starać o to, ażeby w najkrótszym czasie wychować drzewka okazałe, powabnie dla oka się przedstawiające, to też szkółki drzewek bywają najczęściej zakładane na ziemi bujnej, bardzo wysoko w kulturze stojącej i odpowiednio wilgotnej, a drzewka co najwięcej raz są presadzane. Przy takich warunkach pędzą drzewka bujnie i w kilka lat po zaszczepieniu są gotowe do rozprzedaży. Gdy więc te sztuką prawie na bujnej, wilgotnej ziemi wypędzone drzewka dostaną się na glebę gorszą, posuszystą, to nic dziwnego, że tej nagłej zmiany na gorsze wytrzymać nie zdołają i po krótszej lub dłuższej marnej egzystencji w końcu giną. Do tego przyczynia się nadto ta okoliczność, że wykopując takie drzewka bujnie wyrosłe, uszkadzamy ich korzenie bardzo, tem więcej że nie będąc kilkakrotnie przesadzane mają one korzenie rosochate, a nie drobne włókniste. Gdy więc podobne drzewka, chociażby najstaranniej opakowane, przebędą dłuższy transport, to ucierpią znacznie, gdyż korzenie obeschną tak, że przyjdzie je potem bardzo przykrócić; wobec tego przykrócenia korzeni należałoby korony tak przyciąć, iżby tylko zostały małe pędy przewodnie. Na takie znaczne przycięcie korony najczęściej brak nam odwagi i dla tego po zasadzeniu drzewka takie mimo starannego pielęgnowania długo cierpią, a najczęściej w końcu giną, bo mała ilość korzeni nie zdoła nawet po przyjęciu się, zaopatrzyć stosunkowo za wielkiej korony w dostateczną ilość wody, pobieranej z ziemi. Lecz i wtedy, gdy wiedząc o tem, iż trzeba utrzymać stosunek należyty pomiędzy korzeniami i koroną, tę ostatnią przytniemy tak jak potrzeba, nie wiele zyskujemy, gdyż wprawdzie drzewka się łatwiej przyjmą, ale zato rany uciętych gałązek korony w pierwszym roku się najczęściej nie zaleją, bo drzewka jeszcze za słabo z reguły w tym roku będą rosły, a tak gdy rany te wśród ostrej naszej zimy przemarzną, a w czasie dżdżystej wiosny i jesieni zagniją mimo osmarowania ich kitem, który najczęściej się odkruszy, drzewko takie pocznie boleć, nikczemnieć, aż w końcu życiem tę manipulacyą, zresztą konieczną przepłaci.

Te złe następstwa przesadzania większych drzewek wystąpią tam najdotkliwiej, gdzie gleba łatwo wysecha i gdzie powietrze bywa bardzo posuszyste, temi zaś przymiotami odznacza się właśnie wschodnia część Galicji, i dla tego tak trudno dadzą się tutaj zdrowe drzewka wychować.

Z tego okazuje się, że nie należy gonić za bujnemi, w korony już wyrosłemi drzewkami, ale że **trzeba raczej sadzić drzewka młodsze, które nie mają jeszcze zbyt rozrosłych korzeni, i których pęd jeszcze nie jest w koronę rozgałęziony**, bo takie się bez porównania łatwiej przyjmą.

Sadzenie takich młodszych drzewek jest i z wielu innych względów korzystne, a mianowicie: *a*) Wydatek na zakupienie młodszych drzewek jest mniejszy, gdyż pielęgnujący takowe może je w dwa lub trzy lata po uszlachetnieniu sprzedać, a zatem na mniejszym obszarze ziemi i w krótszym czasie może ich więcej wychować, i z tego powodu znacznie taniej odprzedać. *b*) Transport podobnych drzewek wypadnie taniej i jest pewniejszy, bo można je nawet pocztą we większej ilości sprowadzać. *c*) Drzewka takie pewniej się przyjmą, gdyż nie tylko korzenie przy wykopywaniu mniej się uszkodzą, ale i łatwiej jest je dobrze zasadzić, i po zasadzeniu mniej potrzebują wody do podlewania jak wielkie, z mniejszym kosztem dadzą się odpowiednio pielęgnować. *d*) W razie uschnięcia drzewka strata jest mniejszą, snadniej wiec przyjdzie je innem zastąpić. *e*) Drzewka w młodym wieku zasadzone łatwiej przebolą sam proces przesadzenia, który bądź co bądź zawsze powoduje pewną przerwę w ich rozroście. *f*) Łatwiej też przystosują się do zmienionych warunków, na jakie przy przesadzeniu skazane zostały, gdyż jak zwierzęta, tak i rośliny w młodszym wieku snadniej do zaszłych zmian w swej egzystencji nagiąć się zdołają, niż w wieku późniejszym. *g*) W końcu przyjemność dla sadzącego młodsze drzewka jest większą, gdyż sam je sobie podług własnych przekonań i zachcianek w dorodne drzewa wyprowadzić może, a z pielęgnowania tego wyrodzić się musi wię-

ksze przywiązanie do nich, a tem samem w ogóle zamiłowanie do sadownictwa.

Powyższe względy, a zwłaszcza ostatni, skłoniły też Zarząd centralny Galicyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-ogrodniczego do tego, że odtąd tylko takie młode drzewka, których pień jest od jednego do półtora metra wyrosły i ma rany po zaszczepieniu zupełnie zabliźnione, ale nie jest jeszcze w koronę rozgałęziony, będzie swym członkom rozsyłał i na misjach pszczelniczo-ogrodniczych, które oddziały tegoż towarzystwa w różnych stronach kraju co roku urządzają, pomiędzy ludem rozpowszechniał.

Chcąc zaś przyczynić się do jak największego rozpowszechnienia dobrych, szlachetnych i klimat nasz wytrzymujących gatunków owoców, uchwalił Zarząd centralny, że o ile zapas starczy, będzie oprócz drzewek rozdawanych Oddziałom darmo, odstępował ze szkółek swych drzewka jabłoni i grusz po 15 cent. krzewy zaś owocowe po 3 centy. Zważywszy że dziczek kosztuje co najmniej 5 centów, a zraz szlachetny z nazwiskiem 10 cent., są to ceny tak nizkie, iż i najbiedniejszy łatwo ogród swój szlachetnemi gatunkami zapełnić może.

Przy tej sposobności zestawiamy te reguły, które przy sadzeniu drzewek zachować należy.

1) Drzewka po sprowadzeniu należy zaraz rozpakować i w miejscu ocienionym zadołować, to jest zakopać je czasowo tak, aby korzenie były zupełnie ziemią wilgotną nakryte; gdy ziemia sucha, należy ją podlać. 2) Sadzić jak można najprędzej. 3) Przy sadzeniu wykopać dół 2 do 3 razy tak obszerny i głęboki jak przestrzeń zajmowana przez korzenie wynosi. 4) Obejrzeć mające się sadzić drzewko i przyciąć uszkodzone korzenie wskos tak, aby rana była zwrócona na dół. 5.) W dół dać na spód urodzajnej ziemi (lecz nie nawozu), zatknąć w środek palik, przyłożyć do niego drzewko tak, aby stało prosto, rozłożyć w dole korzenie starannie, aby nie były poplątane z sobą i przytrząść ostrożnie ziemią, nie waląc od razu całych grud ziemi. 6) Przy zasypywaniu wzruszać ostrożnie drzewkiem, aby ziemia wszędzie między korzenie się dostała, a nie pozostało miejsc próżnych. 7) Uważać aby drzewko poszło tak głęboko w ziemię, jak rosło poprzednio, co łatwo poznać, bo kora części korzeniowej jest zawsze więcej żółto-brunatną, części zaś pnia nad ziemią sterczącej więcej zielonkawa. 8) Po zasadzeniu ziemię lekko nogą obcisnąć i zrobić z niej w koło drzewka wał na kształt miski. 9) Podlać tak obficie, aby ziemia korzenie zamuliła. 10) Przywiązać drzewko do wsadzonego palika tak, aby się o niego nie tarło, w miejscu zetknięcia podkładając wiecheć targanej słomy a najlepiej mchu. 11) W pierwszym roku podlewać drzewko obficie co drugi dzień, folgując tylko w czasie większych deszczów. 12) W dalszych latach podlewać w czasie posuszystym starannie, bo może uschnąć, a przynajmniej bardzo zesłabnąć. 13) Gdy podrośnie doglądać utworzenia się dobrej kory, bacząc na to, aby konary przy drzewach wysokopiennych wyrastały dopiero w wysokości 2 metrów, a nie tworzyły rosochy, czyli rozwidlenia, gdyby zaś tworzyła się korona rozwidlona to trzeba zaraz jednę gałęź odciąć, a wtedy druga się wzmocni i puści boczne konarki. Gdyby gałęzi koronowych było za wiele, tak iżby się z sobą tarły, to należy słabsze gładko odciąć.

Wreszcie przypominamy, że starsze drzewa należy co dwa lata zasilać nawozem, przekopując takowy z ziemią w takiej odległości wokoło pnia, jak sięga brzeg korony. W czasie posuchy letniej należy podlewać starannie, zwłaszcza wtedy, gdy mają owoc; przy czem bardzo korzystnie jest podlewać gnojówką rozcieńczoną na wpół z wodą.

Prosimy tak postępować, a skargi na niedarzenie się drzew owocowych ustaną.

Dr. T. Ciesielski.

O INSPEKTACH.

Inspekta wymagają — jak to już nazwa wskazuje (*inspicere* wzierać, dozierać, dozorować) — ciągłego pielęgnowania i wielkiej staranności; kto nie ma czasu lub chęci zajmować się i dalej tem, co raz zrobił, ten niech nie zabiera się do zakładania inspektów, które zresztą i u najmniejszego gospodarza mają wielkie znaczenie, a które każda żądna gosposia mieć powinna, nie tak jak dziś, gdzie inspekta są przeważnie tylko używane po dworach.

Inspekta mają w gospodarstwie głównie dwojakie przeznaczenie, to jest: wychowywanie wczesnych warzyw, czyli tak zwanych nowalij i podchowywanie rozsady warzyw lub kwiatów, które po ustaleniu się ciepła na dworze, wysadzają się pod gołe niebo. Nas obchodzą tu inspekta czyli skrzynie jedynie ze względu na drngi kierunek, dla tego też opiszemy rzecz tę ze stanowiska małego gospodarza wiejskiego, tak aby i najuboższa zagroda mogła z tego korzystać.

Najodpowiedniejsza pora do zakładania inspektów gospodarskich jest pierwsza połowa Marca.

W tym celu należy sobie przygotować świeżego nawozu końskiego, układając go na kupę stożkowatą t. j. rozciągniętą więcej w górę niż wszerz, aby się lepiej zagrzał. Gdy nawóz przez kilka dni poleży na kupie, pocznie się rozgrzewać, i wtedy używa go się do założenia inspektów czyli skrzyń. W tym celu należy wyszukać sobie w ogródku, lub gdziebądź, — byle tylko drób, trzoda i bydło nie miały tam dostępu — odpowiednie miejsce zaciszne, najlepiej od południa zabudowań, wystawione na słońce, a osłonione ile możności od północy i wschodu. Miejsce to powinno być suchem, gdyż gdzie woda podcieka, tam inspekta nie pójdą nigdy dobrze.

Obrawszy odpowiednie miejsce, kopie się rów w kierunku od zachodu do wschodu 6 stóp szeroki, 14 stóp długi a $1^1/_2$ stopy głęboki, w rów ten nakłada się ów zagrzany gnój koński biorąc go widłami i układając starannie garść gnoju koło garści, tak aby było równo, najpierw jedną warstwę około $^1/_2$ stopy grubą; tę udeptuje się i tak samo znowu kładzie się porządkiem drugą warstwę gnoju na tę pierwszą i udeptuje tak, że będzie mniej więcej na 1 stopę grubo gnoju w rowie. Gnój trzeba koniecznie garściami równo w rowie układać, gdyż inaczej byłby pokład nierówny, porobiłybysię potem doły, i gnój nie grzałby inspektów wszędzie równo, o co głównie chodzi. Gdy już nałożymy na 1 stopę gnoju, ustawia się na to skrzynię, którą przygotowuje się w następujący sposób. Dwie deski jedno lub $1^1/_2$ calowe, dwanaście stóp długie, przyrzyna się tak, aby jedna z nich była o 2 cale szersza od drugiej, jeżli n. p. jedna będzie 12 cali szeroka, to druga winna być mniej więcej 10 cali szeroka; z dwóch tych desek zbija się, dodając jeszcze dwa boki, skrzynię 4 stopy szeroką, — szersza skrzynia jest niewygodna, — następnie gładzi się wierzchnie krawędzie tej skrzyni (nie mającej ani dna ani wieka) heblem, aby były równe, i ustawia się ją na owym nałożonym pokładzie gnoju w rowie tak, że w koło niej będzie jeszcze wychodziła mniej więcej na wszystkie strony 1 stopa gnoju. Skrzynię tę trzeba tak ustawić, aby bok (deska) wyższy był od północy, niższy od południa. Kto mniej wprawny w robieniu siekierą i heblem, może zbić skrzynię zupełnie równą (z równych desek), ale w takim razie musi dać od północnej strony rowu grubszy pokład gnoju, a wtedy będzie skrzynia stała także spadzisto ku południowi, które to położenie jest potrzebne dla ściekania wody później po na kryciu skrzyni i dla lepszego działania słońca.

Po ustawieniu trzeba sprostować tak, aby boki wszystkie stały do siebie pod kątem prostym, następnie kładzie się w skrzynię jeszcze jednę warstwę gnoju, udeptuje dobrze tak, aby boki skrzyni wystawały jeszcze nad powierzchnią gnoju mniej więcej na 6 cali. Na wierzch nakłada się trochę liścia lub słomy. W około skrzyni na zewnątrz kładzie się także jeszcze gnój, ale tylko do równości z ziemią, to jest do wyrównania brzegów rowu, lub też i nieco wyżej. W ten sposób przygotowany inspekt nakrywa się deskami — najlepiej w podłuż — tak aby deska jak dachówka zachodziła jedna na drugą, nakrycie to ma chronić od deszczu i słońca i przyczyniać się do szybszego zaprzenia czyli zagrzania się inspektu. Gnój użyty na inspekta nie powinien być za nadto wilgotny, gdyby zaś był za suchy, to trzeba go zlać po ułożeniu w warstwy odrobiną ciepłej wody, lecz strzedz się zbytniego zlania, bo będzie cały mozół na nic.

Po upływie 2—3 dni zaczyna się nawóz w inspekcie rozgrzewać, a w 5—8 dni, gdy mierzwa się rozprażyco i nie osiędzie, nasypuje się do inspektu ziemi; na rozsadę daje się warstwa ziemi na 4 do 5 cali gruba i równa się ją starannie, lecz nie ubija. — Do inspektów najlepsza jest ziemia darniowa, jakiej można np. nabierać z kretowin na dobrych łąkach, lub też zwykła ziemia ogrodowa, byle nie była za nadto spoistą (gliniastą, w którym to razie trzeba domieszać piasku), i nie miała części mierzwy jeszcze nie zupełnie zgniłych, gdyż to szkodzi; lepiej nawet użyć ziemi jałowej, niż zbyt żyznej. Ziemia ta powinna być właściwie jesienią przygotowana i leżeć w zasłonionem miejscu na kupie.

Gdy po kilku dniach gorąco inspektów tak dalece się już zmniejszy, że ręka wsadzona w głąb ziemi nie uczuje gorąca lecz, tylko przyjemne ciepło, wtedy sieje się nasiona, czy to rzutem czy rządkami; przy siewie nasion dzieli się inspekt położonemi patyczkami na odpowiednie kawałki — niby grządki — na to, aby nasiona się nie pomięszały, i przy każdym daje się napis na karteczce lub lepiej deszczułce. Siać trzeba w inspekcie rzadko, gdyż w przeciwnym razie będzie wiele szkody; gdyby zaś posiano za gęsto, to należy zaraz młode roślinki przerwać.

Przed sianiem nasion wszakże trzeba sobie przygotować okna, któremi potem się inspekta nakryją, aby był umożliwiony przystęp światła do roślin. Okna szklanne wypadłyby drogo, a zresztą przy późniejszych inspektach są zupełnie zbyteczne, dla tego robi się okna z papieru, cienkiego szirtingu, lub białego kitaju. W tym celu zbija się lekkie ramy 4 stopy szerokie i 4 długie i daje się w nie po 3 listewki w odstępie po jednej stopie, do których potem przyczepia się (gwoździkami) papier lub płótno. Papier smaruje się olejem lub jakim tłuszczem, aby był przeźroczysty, i nie przepuszczał wody, płótno zaś smaruje się czystym pokostem. Przy zakładaniu papieru lub płótna, trzeba na to u-

ważać, aby deszcz mógł wygodnie po oknach spływać i nie zaciekał do inspektów, trzeba więc jeden kawałek na drugi zakładać. Okna powinny być tak zrobione, aby po nakryciu przystawały do skrzyni dobrze, i by pod nie ani deszcz ani wiatr podchodzić nie mógł. Dłuższych okien niż 4 stopy nie należy robić, gdyż się przy odkrywaniu bardzo łatwo psują. Na inspekt zatem 12 stóp długi trzeba mieć trzy okna, ażeby zaś te okna lepiej leżały, przybija się na skrzyni w poprzek w tem miejscu, gdzie jedno okno z drugiem się styka listwę, którą trzeba w boki skrzyni tak wpuścić, aby nie wystawała, tylko żeby służyła bocznym ramom okien za podporę; listwy te nie powinny być szersze nad $1^1/_2$ lub dwa cale, aby nie zajmowały niepotrzebnie miejsca, gdyż pod niemi w cieniu nic w inspekcie nie urośnie. Okna zakłada się dopiero wtedy, gdy już nasienie zasiane, aby zaś je wiatr nie zerwał, trzeba je najlepiej rzemykami zahaczającemi się na wbite gwoździe przyczepić. Na noc nakrywa się okna deskami, lub matami, które zawsze po wchodzie słońca się zdejmuje, a po zachodzie zakłada; deski te i maty chronią przed zimnem rośliny, a okna przed uszkodzeniem.

Wśród dnia należy inspekta starannie przewietrzać, w tym celu uchyla się okien od strony wiatrowi przeciwnej; podkłada się jaką podporę i przyczepia, aby ich czasem wiatr nie zrzucił; w dniach ciepłych i pogodnych należy przewietrzać od godziny 10-tej rano do 4-ej po południu, w dniach zaś słotnych lub zimnych trzeba korzystać z każdej chwili pogody lub podwyższenia się temperatury na dworze, choćby tylko nad 2 stopnie ciepła. Częste i staranne przewietrzanie jest nagłówniejszym warunkiem dobrego rozwoju roślin w inspektach.

Inspekta podlewa się miernie i to tylko ciepławą wodą, nigdy zaś zimną, trzeba uważać bacznie, aby rośliny miały wilgotno, lecz nie za mokro, gdyż mokrość im bardzo szkodzi. Po podlaniu powinny być okna jeszcze uchylone, aż krople wody, które padły na rośliny, obeschną. Później gdy się już zamierza przesadzać rośliny pod gołe niebo, trzeba okna na cały dzień, a nawet w końcu na noc zdejmować zupełnie, aby się rośliny przyzwyczaiły do ostrzejszego powietrza.

W około inspektów najlepiej dać ogrodzenie, chociażby tylko z jednej żerdzi, aby je uchronić łatwiej przed szkodnikami. Że inspekta mogą być także krótsze jak 12 stóp, rzecz oczywista, nigdy jednak nie powinny być szersze nad 4 stóp, gdyż takie są najwygodniejzze. W inspekt sieje się wszystkie te rośliny, które potem znoszą przesadzanie.

Gdy wypadnie zakładać inspekta w miejscu mokrem, natenczas nie kopie się rowu, lecz układa się przygotowany nawóz wprost na równej ziemi w odpowiedniej grubości i na niego ustawia się skrzynię.

W ogrodnictwie rozróżniamy inspekta ciepłe, półciepłe i chłodne.

Wyżej opisane należałyby do kategoryi półciepłych inspektów. Ciepłemi zaś nazywamy takie, gdzie warstwa nawozu daje się jeszcze prawie raz tak grubą jak podaliśmy, przy których daje się ciepłe okłady, to jest z boku na zewnątrz derek nakłada się szeroką i grubą warstwą nawozu tak, aby sięgała równo z deskami; okłady te zaś celem jednostajnego ogrzewania inspektu, od czasu do czasu się odnawia.

Chłodnemi nazywamy zaś takie inspekta, które bardzo mało tylko grzeją, a przy których w tym celu daje się nawóz koński przemięszany z opadłem i suchem liściem drzew.

Ciepłe inspekta służą do pędzenia warzyw i kwiatów, półciepłe do późniejszego wychowywania warzyw, kwiatów i podchowywania rozsady, chłodne do przygotowania rozsady i pielęgnowania delikatniejszych kwiatów latem.

Pielęgnowanie roślin pokojowych.

W rzędzie rozmaitych do upiększenia naszych pomieszkań używanych przedmiotów zajmują kwiaty bez wątpienia pierwsze miejsce, a mieszczą się one również w ubogiej izdebce wyrobnika, jak w wytwornym salonie, nadając im niczem zastąpić się nie dający urok, jednakże wtedy tylko, jeżeli się w całej pełni i zdrowiu rozwijają.

Do tego zaś potrzeba nie żałować trudu i zamiłowania, i poznać choć główne zasady pielęgnowania takowych. Ileż to bowiem niby amatorów myśli, że wystarczy piękny kwiat kupić u ogrodnika, postawić na oknie i podlewać obficie, a kwiat się chować musi!

Niestety, dość prędko się rozczarują, widząc jak w ich oczach ozdoba ta ginie.

Kto chce z powodzeniem rośliny chodować, musi przedewszystkiem warunki ich życia poznać, jako też niekorzystne wpływy, które im szkodzą. A wpływów tych niekorzystnych jest w naszych pomieszkaniach zbyt wiele n. p. niedostateczne

światło, zbyt suche powietrze, nieodpowiednia ciepłota, proch i t. p.

Jakkolwiek niektóre rośliny wszystkim tym zabójczym wpływom silnie się opierają, toć jednak większa część ginie. Dlatego też kto chce być pewnym pomyślnego skutku powinien przedewszystkiem wybrać kwiaty nadające się do hodowania w pokoju, t. j. na szkodliwe wpływy tegoż bardziej wytrzymałe. — Chcąc zaś takowe w zdrowym utrzymać stanie, potrzeba mieć na pamięci główną regułę hodowania, a tą jest: „utrzymywać rośliny czysto, i dostarczać im dostateczną ilość powietrza, wody, pożywienia i światła“.

Swiatło jest jednym z pierwszych warunków życia rośliny, pod jego to bowiem tylko wpływem wytwarza się w roślinie zieleń. bez tego zaś roślinaby z powietrza pożywienia czerpać i przerabiać nie mogła, i wszystkie funkcje roślinne ustaćby musiały.

Należy więc roślinie wybrać pod tym względem odpowiedne miejsce. Najlepiej tu nadają się jasne, ku południowo-wschodniej stronie zwrócone okna.

Pewien stopień ciepła jest do życia i dobrego rozwoju rośliny niezbędnie potrzebny, ciepłota jednak naszych pomieszkań w zimie jest zazwyczaj dla większej części roślin szkodliwą, raz z powodu wielkiej różnicy między ciepłotą pokoju we dnie i w nocy, powtóre z powodu zbyt suchego powietrza. Wpływowi zbyt suchego powietrza można zaradzić choć częściowo obfitem skrapianiem liści wystałą wodą, lub gdy to jest niemożebnem, umywaniem takowych za pomocą gąbki. Przez to zostają nie tylko tkanki roślinne odświeżone, lecz zmywa się także kurz przeszkadzający oddychaniu roślin.

Bardzo ważnym czynnikiem dla dobrego rozwoju rozwoju roślin pokojowych jest również świeżość powietrza. Dlatego powinno się często pokoje przewietrzać otwierając okna na krótki choćby czas, jeżeli tylko stan pogody na to pozwala. Przyczem jednak uważać należy, aby wskutek tego nie wystawić roślin na szkodliwe działanie przeciągu zbyt zimnego powietrza.

Do dalszych warunków dobrego rozwoju roślin należy dostarczenie im potrzebnej ilości wody. Niestety pod tym względem zwykle popełnia się największe błędy, i dziwimy się. że pomimo starannego i ciągłego podlewania rośliny marnieją.

Pod tym względem trzeba przedewszystkiem zauważyć, że nie jest rzeczą obojętną, jakiej wody do podlewania używamy. Woda, zawierająca zbyt wiele wapna rozpuszczonego, jest absolutnie do podlewania nieprzydatną.

Jeżeli się jednak innej wody nie ma, to należy ją przez dłuższy czas przed użyciem trzymać w wielkich otwartych beczkach i dodać od czasu do czasu nieco potażu.

Pomyje z kuchni nadają się do podlewania kwiatów, raz dlatego, ponieważ zawierają w sobie cząstki pożywne dla rośliny, powtóre ponieważ przez przegotowanie pewna część wapna z nich się osadziła.

Często używają wody studziennej wprost do podlewania kwiatów, nie uważając że temperatura tejże zbyt niska dla roślin pokojowych szkodzić im musi. Ciepłota bowiem wody używanej do podlewania musi choć w przybliżeniu być równą temperaturze pokoju, w którym rośliny trzymamy, a nawet bardzo pożyteczną rzeczą jest, jeżeli ciepłota wody jest nieco wyższą od temperatury pokoju, a różnica ta może nawet wynosić 10—12 stopni, jeżeli chodzi o szybszy rozwój pędów lub przyspieszenie kwitnięcia.

Co do ilości wody potrzebnej dla rośliny, takowa ogólnie oznaczyć się żadną regułą nie da. Wiemy bowiem dobrze, że i w przyrodzie jedne rośliny rosną na moczarach, inne tylko na miejscach suchych. W przyrodzie mogą rośliny za pomocą swych korzonków w razie braku dostatecznej ilości wody, szukać sobie jej i w większej głębokości i w takową się wedle potrzeby zaopatrzyć. W ciasnym jednak wazoniku ściśnięta roślina uczynić tego nie może, i dlatego musimy jej odpowiednią ilość wody dostarczyć, ale ilość ta musi być zastosowaną do natury samej rośliny i do jej czasowej potrzeby.

Przypuśćmy n. p. żeśmy roślinę dostatecznie rano podlali. Popołudniu zobaczymy, że ziemia na powierzchni jest prawie całkiem sucha, gdyż z powodu dość wielkiej temperatury panującej w pokoju, prędko wyparowała. Lecz jeżeli ziemię odgarniemy nieco głębiej zobaczymy, że w ziemi otaczającej korzonki, znajduje się dostateczna ilość wilgoci, potrzebnej do rozpuszczenia soli pożywnych dla rośliny, a niedozwalająca wcisnąć się powietrzu pomiędzy pojedyncze cząsteczki ziemi, co dla rośliny jest niezbędnie potrzebnem. Gdybyśmy więc chcieli, suchem wyglądem powierzchni ziemi w wazoniku do tego powodowani, znowu roślinę podlać, to nieuniknionym skutkiem tegoby było, że dolna część ziemi w wazoniku nigdyby nie wyschła, wodaby się tam w zbyt wielkiej ilości nagromadziła, coby zgnicie korzeni a więc i śmierć rośliny spowodować musiało. Powinno się więc postarać o to, aby nigdy woda w dolnej części wazonika się nie zatrzymywała, a więc trzeba jej odpływ jak najstaranniej zabezpieczyć, a to przez czyste utrzymywanie otworu w dnie wazonika, i podlewać dopiero wtedy, kiedy rzeczywiście tego potrzeba. W celu zaś poznania tego momentu używają kilku sposobów. I tak można już po barwie ziemi poznać czy takowa całkowicie jest suchą, ziemia bowiem

wilgotna ma zawsze ciemniejszą barwę i już kilkudniowa obserwacja wystarczy do poznania stopnia wilgotności ziemi. By się przekonać, czy i głębsze warstwy ziemi wyschły, wciskamy palec do głębokości jednego cala i tu czuciem odróżnić potrafimy, zwłaszcza jeźliśmy przedtem zrobili kilka prób z ziemią całkiem suchą i świeżo podlaną. Również z ciężaru wazonika można poznać czy ziemia już całkowicie wyschła, potrzeba w tym celu tylko kilka prób dla wćwiczenia się zrobić, biorąc do rąk to wazonik suchą całkiem ziemią napełniony, to świeżo dopiero co podlany. — Można w tym celu i ucho wezwać do pomocy. Jeżeli bowiem ziemia w wazoniku wyschnie, to powstanie pomiędzy ziemią a ścianą wazonika miejsce wolne, również w samej ziemi powstają mniejsze lub większe jamki, wskutek tego, jeżeli stukniemy palcem w wazonik, usłyszymy ton dźwięczny, głośny, jeżeli zaś zadzwonimy w wazonik podlany, ton ten jest słaby.

W końcu i sama roślina daje nam pewne wskazówki, że wody potrzebuje. Zapewne każdy już w przyrodzie nieraz musiał widzieć, jak w czasie dłużej trwającej posuchy kwiaty roślin zwisają ku ziemi, liście i młode pędy zwisają zwiędniałe a nawet barwy liścia i kwiatów są mniej świeże. Zupełnie to samo zjawisko występuje i przy kwiatach pokojowych, i to tem wyraźniej, że w suchem powietrzu pokojowem rośliny przez parowanie prędzej tracą wodę, a ilość wody zawartej w wazoniku prędzej się wyczerpie. Dlatego rośliny w wazonikach daleko prędzej więdną, i nawet niewprawne oko pozna zwłaszcza u roślin o delikatnych liściach to więdnięcie. Lecz tu potrzeba uważać i zaraz przy pierwszych oznakach więdnięcia dostarczyć roślinie wody, jeżeli się ją chce zdrowo utrzymać.

Tak więc widzimy że, do poznania momentu, w którym potrzeba podlewać jest dość wiele sposobów, mimo to jednak nie jest to rzeczą tak łatwą, jakby się wydawało czas i ilość wody potrzebnej do podlewania oznaczyć.

Co do pytania ile wody trzeba lać przy podlewaniu, można za regułę uważać, „lać wodę tak długo, dopóki taka przesiąknąwszy przez całą ziemię nie wyjdzie przez otwór w dnie naczynia“. Rozumie się trzeba się postarać o to, aby ziemia w całym wazoniku wodę łatwo przepuszczała, często się bowiem zdarza, zwłaszcza przy złym podlewaniu, że w dolnej części wazonu ziemia ciągle wilgotna zbije się w masę zbitą, czyli utworzy się tam rodzaj nigdy nie wysychającego bagna, wodę nie przepuszczającego. W takim razie należy roślinę przesadzić. Ta zamokła ziemia zostaje przy wyjmowaniu rośliny przylepioną do ściany wazonika, należy ją więc wyrzucić i zastąpić pulchniejszą.

Zdarza się również zwłaszcza przy bardzo lekkiej ziemi, że woda przesącza się przez nią zbyt łatwo i prędko, nie dostarczywszy pojedynczym częściom dostatecznej wilgoci. W takim wypadku polecenia godnem jest podstawianie miseczek pod wazoniki, w którychby się woda zatrzymywała i napowrót w ziemię wsiąkać mogła.

W ogóle dadzą się co do podlewania następujące z praktyki wyprowadzone reguły postawić:

1. Do podlewania powinno się wody deszczowej lub rzecznej używać, unikać zaś takiej, która w sobie wiele wapna lub innych soli mineralnych zawiera.
2. Ciepłota wody powinna być taka, jak w pokoju lub nawet nieco wyższa.
3. Potrzebę podlewania poznać można po kolorze ziemi, ciężkości wazonika, oddźwięku przy uderzaniu, a zwłaszcza po wyglądzie samej rośliny.
4. Woda przy podlewaniu powinna jednostajnie i prędko przez ziemię wazonikową się przesączać.
5. Na wiosnę i w lecie powinno się podlewać w wieczór, w jesieni i zimie rano.
6. Silnie rosnąca roślina potrzebuje więcej wody, niż młoda jeszcze słabo zakorzeniona, lub niedawno przesadzona, albo chora.
7. W miarę zwiększenia temperatury i ilość wody potrzebnej dla rośliny staje się większą.
8. Im suchsze powietrze tem częściej należy podlewać.
9. Im mniejsze wazoniki, tem częściej trzeba im wody dostarczać, gdyż łatwiej wysychają.
10. Ciężkie zbite gatunki ziemi wysychają trudniej, dlatego takie należy podlewać rzadziej i ostrożniej niż lekkie i pulchne.
11. W miseczkach pod wazonkami zbierającą się wodę należy po jednej lub dwu godzinach po podlaniu wylać.

Pomimo tych wszystkich reguł wymaga sprawa podlewania roślin dokładnego zastanowienia się, rozmysłu i poznania pielęgnowanych roślin. Zwłaszcza trzeba sobie wybić z głowy zupełnie fałszywe, a dość powszechnie rozgłaszane zdanie, że rośliny wody (jako takiej) potrzebują. W takim razie wystarczyłoby wazonik wstawić w wodę, a roślina miałaby ją ciągle pod dostatkiem. Roślina potrzebuje tylko soli pożywnych rozpuszczonych w wodzie i wilgotnego powietrza.

Ziemia składa się z drobnych okruszyn pomiędzy którymi znajduje się miejsce wolne wypełnione powietrzem.

Otóż starać się o to trzeba, aby to powietrze było wilgocią przepełnionem, a więc aby woda przez ziemię wazonikową lekko przesączać się mogła, rozpuszczając tylko sole pożywne w niej zawarte, i dostarczając wilgoci powietrzu, nadmiar zaś jej, aby mógł łatwo odpływać. Wtedy roślina będzie zdrowo rosła, będzie tę ilość wody, spo-

trzebowywała, a im szybciej będzie się okazywała potrzeba podlania, tym zdrowszą będzie roślina.

W każdym jednak razie mniejsze są szkody z chwilowego braku wody pochodzące, niż z tak zwanego „zalania“, powodującego gnicie korzonków i śmierć rośliny.

Gdy już obawa nagłego obniżenia temperatury minęła tj. po dniu tak zwanych patronów ogrodnictwa Pankracego, Serwacego i Bonifacego należy pomyśleć o polepszeniu doli roślin pokojowych przez wystawienie ich na świeże powietrze. Przez to bowiem można nie jedną szkodę naprawić, którą utrzymanie roślin w pokojach, ubogich w świeże powietrze i światło spowodowało.

Gdzie i w jaki sposób należy rośliny wystawić, czy w ogrodzie, czy na podwórzu, czy na deszczułkach pod oknami przymocowanych, o tem w pierwszym rzędzie rozstrzygają stosunki lokalne. W każdym jednak razie pamiętać należy, że jakkolwiek rośliny światła słonecznego niezbędnie potrzebują, to jednak większa ich część nie znosi silnego gorąca słońca południowego.

Mając miejsca pod dostatkiem należy wybrać takie stanowisko, które jest przed południem oświecone, a od 10 lub 11ej godziny w południe zacząwszy już pozostaje w cieniu; gdy się nie ma takiego miejsca do rozporządzenia, to należy się postarać o to, aby w te godziny południowe można w jakikolwiek sposób rośliny przed skwarem słońca zasłonić.

Polecenia godnem jest zwłaszcza, na co zwykle nie zwracają uwagi, starać się o to, by wazoniki nie były wystawione na działanie gorąca słonecznego, wielką to bowiem za sobą pociąga szkodę dla roślin, raz z tego powodu, że wazoniki rozpalają się bardzo, co w każdym razie jest dla korzonków rośliny szkodliwem, powtóre z powodu szybkiego wysechania ziemi okazuje się potrzeba częstego podlewania, a przez to powoduje się wyługowanie ziemi z soli pożywnych, tak potrzebnych dla rośliny. Najodpowiedniejszem w tym względzie jest założyć grzędę piasku, w który się wazoniki wsadza, gdyż osięga się przez to tę korzyść, że słońce bezpośrednio na wazoniki nie działa, a powtóre łatwiej się tu daje utrzymać wilgoć jednostajna. Gdy komu jest niemożliwem założenie takiej grzędy, należy wystawione na światło wazoniki w jakikolwiek sposób osłonić np. obkładając mchem lub czemś podobnem.

Gdy się w ten sposób rośliny już umieściło, to pielęgnowanie całe ogranicza się w letnich miesiącach na regularnem podlewaniu i skrapianiu roślin, w razie gdyby się na powierzchni twarda skorupa utworzyła, na jej spulchnieniu. Pożądanem też jest górną warstwę w wazoniku 2 lub 3 razy w czasie lata zebrać, a zastąpić świeżą, wreszcie rośliny wyrosłe w silne pędy nie mogące się o własnej sile utrzymać wywiązać.

Te rośliny, którym ziemia kompostowa najlepiej odpowiada, można w czasie letnich miesięcy częściej (gnojówką) zlewać, lecz musi takowa być wyfermentowaną i pomięszaną z potrójną ilością wody. Do podlania tego należy wybrać dzień pochmurny lub słotny i podlać wieczorem a nie rano, a następnego dnia należy rośliny czystą wodą należycie skropić. W ogóle powinno się rośliny wystawione o ile możności jak najczęściej skrapiać, gdyż jest to najlepszy zarazem środek do oczyszczenia ich od wszelkiego rodzaju pasożytów.

Około połowy lub z końcem września następuje chwila, w której należy rośliny napowrót do pokoju wnieść, by je ochronić przed zimnemi nocami, silnemi mgłami i długotrwałemi słotami, które się w tym czasie rozpoczynają i roślinom pokojowym w większej części delikatnym bardzo szkodzić mogą. Już więc w pierwszym tygodniu września należy poświęcić nieco czasu, aby wazonik za wazonikiem należycie obejrzeć, roślinę oczyścić, wywiązać, ziemię spulchnić lub górną warstwę tejże odświeżyć. A powinno się być przy tem bardzo akuratnym i pilnym, gdyż zima dla roślin sama przez się bardzo trudna do przebycia, spowodowałaby z pewnością śmierć tych roślin, któreby z jakiegokolwiek powodu chore, do pokoju wniesione zostały. Co do samego wywiązywania, to uważać należy, aby nie zostawiać w wazoniku ułamanego przypadkowo dolnego końca patyczków używanych do wywiązywania, a powtóre, by nie przywiązywać rośliny do palika tak, by ona tworzyła jakby zbitą, poplątaną masę, lecz należy wolno w jednym, lub gdy tego potrzeba w kilku miejscach przywiązać łodyżki tak, by liście i gałązki boczne całkiem wolno rosnąć mogły.

Gdy już noce zaczynają być silnie chłodne, i na rośliny szkodliwie działać, co łatwo zobaczyć, gdyż przestają one wtenczas rosnąć, usechają powoli i zaczynają coraz bardziej tracić swą zieloną barwę, wtedy już najwyższy czas wnieść je do pokoju, gdzie na jasnem słonecznem miejscu postawione, znowu dostają pierwotną żywą zieloność. W pokoju jednak wymagają rośliny początkowo częstszego podlewania w porównaniu z ostatniemi tygodniami, przez które stały na dworze. Ciepło pokojowe bowiem i światło słoneczne pobudzają silnie korzonki do wzrostu i czynności, a wskutek tego ziemia daleko szybciej wysecha. Przytem należy pamiętać o skrapianiu liści, lecz tak podlewanie jako też i skrapianie powinno odbywać się rano. Pokój należy przewietrzać, gdy tylko piękna pogoda na to pozwala.

Gdy zaś słonecznych, przyjemnych dni ku

końcu roku coraz mniej, a ich miejsce zastępują przykre, ostre dni zimowe, muszą je odczuć i rośliny choćby i w ciepłych pokojach i za dobrze zaopatrzonemi oknami. Większa ich liczba przestaje rosnąć, co się daje poznać po tem, że ziemia wazonika coraz wolniej wysecha. Teraz należy podlewanie znacznie ograniczyć, podlewać rzadko i ostrożnie, a skrapiania zwłaszcza w dni ponure całkiem zaprzestać. Pamiętać bowiem trzeba, że wszystkie rośliny należy w tym okresie czasu, gdy nie rosną. o ile możności sucho utrzymywać — rozumie się nie tak sucho, aby roślina zwiędła, lecz nie podlewać pierwej, dopóki ziemia w wazoniku nie wyschnie do tego stopnia, że wazonik uderzony palcem wydaje dźwięk. Lecz gdy już tak wyschła, to należy podlać dostatecznie tj. tak długo lać wodę, dopóki nie wyjdzie otworem w dnie. Te zaś rośliny, które rosną w tej właśnie porze np. hyacenty, narcyzy, róże a zwłaszcza te, które kwitną, należy teraz właśnie obficiej podlewać. Rozumie się, że jeżeli kiedy — to teraz w zimie uważać należy, by woda nie była zimną, lecz miała temperaturę pokoju.

Zresztą ogranicza się pielęgnowanie roślin w porze zimowej na czyszczeniu ich z wszelkiego rodzaju nieczystości, gnijących części — i ochronie przed zimnem. Zima bowiem jest dla przeważnej liczby roślin czasem spoczynku.

Co do zimowania roślin, to wspomnąć nam wypada o bardzo często praktykowanym sposobie zimowania wielu roślin w piwnicach. Jestto dla miłośników kwiatów sposób bardzo wygodny, zwłaszcza dla tych, którzy szczupłe posiadając mieszkanie, nie mogą większej ilości kwiatów w zimie hodować, w lecie zaś takowe na świeżem powietrzu utrzymywać są w stanie. Lecz zauważyć tu należy, że do zimowania w piwnicach ciemnych, a do tego może i wilgotnych tylko bardzo mała liczba roślin się nadaje, chyba, że piwnica jest zupełnie suchą, zawiera powietrze czyste i jeżeli światło choć w części ma do niej przystęp, wtedy można z korzyścią wiele roślin w niej zimować. — Lecz nie powinno się w takim razie spieszyć z wnoszeniem roślin do piwnic, lecz przeciwnie starać się o ile możności jak najdłużej trzymać je na miejscu przewiewnem a suchem, gdyż tylko takie rośliny znoszą przezimowanie w piwnicach, które się znajdują w stanie całkowitego spoczynku, co wprawdzie już w jesieni się rozpoczyna, lecz zwolna — i to wtedy gdy roślina znajduje się w miejscu suchem i przewiewnem. — należy ją więc jesienią przed deszczem chronić i wcale nie podlewać i dopiero wtedy znieść do piwnicy, gdy już obawa zmarznięcia zachodzi. W czasie zimowania w piwnicy ciemnej nie potrzebują rośliny wcale podlewania. Należy je ustawić jednak nie wprost na ziemi, lecz na podstawkach z drzewa, cegieł, kamieni i tp., od czasu do czasu zmarniałe liście i gałązki poobierać, by te nie wywołały gnicia. Do roślin, które do zimowania wpiwnicy się nadają, należą przedewszystkiem te, które tracąc liście, w stan zupełnego spoczynku przechodzą. Wymienię tu przeważnie hodowane, które zimowanie w piwnicach ciemnych znoszą, choć i dla tych zimowanie w miejscu jasnem, od mrozów zabezpieczonem, byłoby korzystniejszem. Należą tu: Migdał karłowy (Amygdalus nana), Azalee. Buwardia (Bouvardia Jacquini), Kalykantusy (Calycanthus floridus, praecox), Pigwa japońska Cydonia japinica) (ta zimuje i w gruncie). Fuksje, zwłaszcza starsze, młode bowiem nie nadają się do zimowania w piwnicy, Hortensje (Hydrangea hortensis), Dziurawce (Hypericum,) Laury (Laurus nobilis), Oleandry (Nerium oleander), Piwonie, Męczennica (Passiflora caerulea). tak zwany Jaśmin ogrodowy (Philadelphus coronarius) (zimuje i w gruncie), Len nowozelandzki (Phormium tenax,) Granat właściwy (Punica granatum). Rodora (Rhodora canadensis), Akacja różowa (Robinia hispida), Róże, (co do róż to tak zwane miesięczne i herbaciane potrzebują dużo światła i powinno się je w jasnem, od mrozu zabezpieczonem miejscu zimować, Remontanty, Burbony i Noasety mogą natomiast przez zimę być w suchych piwnicach przechowywane,) Myszopłoch kolczysty (Ruscus aculeatus), Lilaki czyli bzy tureckie (Syringa.) (zimują jak wiadomo i w gruncie.) Kolcokrzew (Ulex) (zimuje w gruncie). Werbeny (Verbena), Barwinek (Vinca).

Do bardzo ważnych momentów w hodowaniu roślin pokojowych należy presadzenie takowych. Pod tym względem popełnia się najczęściej dwa błędy, a to: albo zbyt rzadko się rośliny przesadza, tak że nieraz można napotkać wazoniki, w których rośliny przez 5 lub więcej lat nieprzesadzone pozostają, lub że przesadza się je w niewłaściwej porze. Aby zrozumieć ważność przesadzania, a również wskazówki, których się przy przesadzaniu trzymać należy, potrzeba choć w głównych zarysach poznać funkcje korzeni.

Roślina czerpie pożywienie, potrzebne do budowy swego ciała przez liście z powietrza i przez korzenie z ziemi. Nie cały jednak korzeń z dolnym jest do przyjmowania tego pożywienia tylko pewna stosunkowo nie wielka część, tuż za wierzchołkiem młodego korzonka się znajdująca, jest do tego pobierania pokarmów usposobioną, a mianowicie jest ta część pokrytą delikatnemi wyrostkami nitkowemi, które włoskami korzonkowemi nazywają, i te to włoski korzonkowe jedynie są w stanie czerpać pożywienie. Włoski te rosnąc, weiskają się pomiędzy bryłki ziemi, a mając błonę wilgotną, przylegają do tych bryłek ziemi szczelnie, nieraz je nawet obrastając, tak że łatwiej cały włosek oderwać,

niż tę cząstkę ziemi od włoska oddzielić. To ścisłe spojenie jest koniecznie potrzebne, gdyż tylko w ten sposób zdoła woda, która bryłki ziemi otacza i rozpuszczalne z nich połączenia wyciąga, przechodzić przez błonę włosków wraz z temi w niej rozpuszczonemi solami pożywnemi do wnętrza tych komórek włoskowych, a ztamtąd dopiero dalej do środka korzonka, a ztąd dalej do łodygi i liści, ażeby dopiero w tych ostatnich przeistoczyć się z kwasem węglowym, który roślina czerpie z powietrza, w te połączenia, z których roślina buduje swoje ciało. Tak więc właściwie tylko włoski korzonkowe są do pobierania pożywienia potrzebne i przydatne.

Przy każdem więc przesadzeniu, choćby najdelikatniej przeprowadzonem, masami te włoski korzonkowe odrywamy, a tem samem powodujemy, że roślina w pierwszych chwilach po przesadzeniu musi odbyć niejako pewien stan choroby, dopóki na wyrastających nowych młodych korzonkach, nie utworzy się odpowiednia ilość włosków korzonkowych, wystarczająca do wyżywienia rośliny. Od tej chwili przesadzona roślina zaczyna rosnąć dalej, a mając pod dostatkiem pożywienia, będzie się rozwijała silnie i szybko.

Z powyższego jasną już staje się rzeczą, że przesadzenie powinno odbywać się w czasie, zanim rośliny zbyt silnie pędzić zaczną. Szkodliwem bowiem musi być przesadzać je wśród silnego rozrostu, gdyż tem samem musi nastąpić nagły zastój w czerpaniu pożywienia, którego wtedy właśnie najwięcej roślina potrzebuje. Wiosna więc t. j. marzec, kwiecień są dla większej liczby roślin najodpowiedniejszym czasem do przesadzania, gdyż rośliny w zimie przeważnie mało się rozwijają, przerwa więc ta nie będzie dla nich tak dotkliwą. Lecz nie wszystkie rośliny na wiosnę przesadzać można, wiele z nich bowiem w tym czasie kwitnie, a kwitnącej rośliny nigdy bez nagłej potrzeby przesadzać się nie powinno; chybaby np. wskutek zbicia wazonika roślinę tę do innego przenieść należało, wtedy powinno się o ile możności nie ruszając korzeni wsadzić ją w inny wazon, dodawszy odpowiednią ilość ziemi. Takie więc rośliny, które na wiosnę kwitną, należy przesadzać dopiero w lecie, podobnież rośliny w zimie kwitnące. Inne znów niektóre, można tylko w czasie ich spoczynku przesadzać t. j. wtedy, gdy ich nadziemne części zielone zginęły jak n. p. rośliny cebulkowe, lilje, amaryllisy i t. p. Tak więc na czas przesadzania trzeba mieć wazoniki i ziemię już przygotowane. Co do wazoników, to uważać należy, że powinny one mieć otwór w dnie dość wielki dla odprowadzania wody i powinny być zupełnie czyste. Jeżeli więc starych wazoników do tego używamy, to należy takowe poprzednio dobrze szczotką ostrą z narośli zielonych i wszelkich nieczystości oczyścić, wymyć, a następnie wysuszyć. Również ziemię należy przed użyciem oczyścić należycie n. p. przez przesianie jej, z kamieni, robaków, kawałków drzewa i t. p. Dla większej liczby roślin wazonikowych odpowiednią jest mięszanina dobrej ziemi ogrodowej lub kompostowej z ziemią liściastą i piaskiem, w tym celu bierze się na 4 części ziemi ogrodowej 3 części liściastej i 1 część piasku. Dla roślin, które potrzebują obfitego i silnego pożywienia n. p. mirty, pomarańcze, granaty i t. p. bierze się większą ilość ziemi kompostowej. Niektóre jednak rośliny jak większa część soczystych n. p. Cactus, Mesembryanthemum, Sempervivum i t. p. nie znoszą ziemi kompostowej, dla tych najodpowiedniejszą jest ziemia darniowa, (wykruszona z darni) do której domieszuje się rowną ilość piasku i nieco ziemi liściastej. Są również rośliny, które tylko na ziemi wrzosowej się udają, te jednak w ogóle nie nadają się do hodowania w pokojach, wymagają bowiem odmiennej zupełnie kultury.

Co do samego przesadzania popełniają również niejednokrotnie błędy nie tylko ludzie nieznający ogrodnictwa, lecz nawet sami praktyczni ogrodnicy. Jedni n. p. uważają bacznie, aby ile możności korzeni nie uszkodzić, i dla tego wyjętą z wazonika roślinę natychmiast bez poruszenia jej korzeni wsadzają w inny o wiele większy wazon, inni natomiast z zbyt wielką śmiałością obcinają korzenie zmniejszając kłąb takowych prawie do połowy. Nie popełni tych błędów świadomy celu przesadzania i procesu żywienia się roślin. O cóż bowiem przy przesadzaniu chodzi? Roślina czerpie z ziemi pożywienie, musi się więc ta ilość ziemi z tych pożywnych części prędzej czy później wyczerpać, a wtedy roślina nie mając skąd czerpać pożywienia, cierpi początkowo, że się tak wyrażę, głód, a w końcu zginąć musi. W naturze korzonek wyssawszy pożywienie w jednem miejscu, rośnie dalej i tam znajdzie ziemię pożywną, niebezpieczeństwa więc tego nie ma, w szczupłym zaś wazoniku musimy tej roślinie w miejsce nieużytecznej już, dodać świeżej ziemi i dlatego rośliny przesadzamy, ale ta ziemia musi wejść w styczność z włoskami korzonkowemi, trzeba więc starannie ziemię starą, nieużyteczną, z tego zwitka jaki przedstawiają ściśnięte w wazoniku korzenie, wyrzucić. Uskutecznia się to w ten sposób, że się za pomocą patyka zaostrzonego korzenie ostrożnie rozpląta i ziemię z pomiędzy nich wygrzebie. Ponieważ zaś chodzi o to, aby roślina po przesadzeniu jak najprędzej z tej świeżej ziemi czerpać mogła, więc należy korzeni jak najbardziej oszczędzać. Są jednak rośliny posiadające bardzo wielką zdolność prędkiego tworzenia nowych korzeni n. p. szałwie, pelargonie, hortensje i w ogóle rośliny posiadające

miękkie drewno i obfity rdzeń wewnątrz, tym obcięcie korzeni, byle niezbyt wielkie, wcale nie zaszkodzi. Rośliny jednak o twardym drewnie, mające korzonki zbite, jakby druty gęsto ziemię oplatające, te tworzą korzenie nowe pomału i tych obcinać nie należy, lub w każdym razie mało, rozumie się gdy mamy do czynienia z roślinami zdrowemi.

Samo przesadzenie wymaga kilku ruchów ręki, w których każdy łatwo biegłości nabyć może. Bierze się przedewszystkiem z góry wazonik z rośliną w lewą rękę w ten sposób, aby pieniek rośliny padł między palec wskazujący a średni, a dłoń zakryła powierzchnię ziemi, obraca się go dnem do góry i uderza, pomagając sobie przy tem prawą ręką, ścianą wazonika o róg n. p. stołu zwolna tak długo, dopóki cała ziemia od ścian wazonika nie odstanie i swobodnie nie wypadnie. Dla tego też rośliny do przesadzenia przeznaczone, nie powinny być świeżo podlane, w takim bowiem razie byłoby to niemożliwem, ziemia od ścian wazonika nie odstałaby i korzenie przerwaćby się mogły. Rozplątawszy następnie korzonki i obciąwszy gdzie i o ile to można, należy wyszukać odpowiedniej wielkości wazonik, do którego się na dno wkłada skorupę większą, któraby otwór w dnie zakryła. Przy większych wazonikach dobrze jest dać na to warstwę na 1—1½ ctm. grubą drobnych skorupek i nakryć takową cienką warstwą grubo ziarnistych odpadków węgla; przy mniejszych zaś wazonikach, przeznaczonych zwłaszcza dla młodych roślin, które wiele pożywienia potrzebują, wystarczy, by zbyt wiele miejsca nie zabierać, dać kilka skorupek na dno. Na to wysypuje się garść ziemi rozkładając ją poziomo, a ucisnąwszy takową, wstawia się roślinę trzymaną w lewej ręce, próbując czy odpowiednio głęboko będzie wsadzoną i według potrzeby dosypuje lub ubiera ziemi; roślina bowiem powinna być tak wstawioną, by górne korzenie około 2½ ctm. po pod krajem wazonika się znajdowały. — Trzymając następnie w lewej ręce roślinę tak, by pieniek stał w samym środku wazonika, wsypuje się prawą na około niej ziemię, przygniatając takową palcami lub patykiem o końcu gładkim, warstwa za warstwą. Nasypawszy w ten sposób pełny wazonik i ugniótłszy odpowiednio ziemię, wtyka się natychmiast palik, do którego się roślinę przywiązuje. Po przesadzeniu należy za pomocą konewczki z rurką podlać ziemię w około ścian wazonika tak obficie póki woda dolnym otworem nie wypłynie i skropie liście za pomocą sitka. Tak przesadzone rośliny powinno się postawić w miejscu chłodnem, nie wystawionem na bezpośrednie działanie słońca, ani silny przeciąg powietrza. Dlaczego? to każdy po poprzednim łatwo zrozumie. Roślina bowiem świeżo przesadzona nie tak prędko zacznie pobierać rozpuszczone pożywienie korzeniami, a tu na słońcu lub przeciągu woda przez liście szybko uchodzi, czyli jak mówią transpiruje, trzeba więc tej transpiracji przeszkodzić t. j. w chłodnem miejscu ustawić i często skrapiać, w przeciwnym bowiem razie roślinaby zwiędła, lub nawet całkiem zginęła.

Inaczej nieco postępuje się przy przesadzaniu rośliny chorej. Już przy wyjmowaniu takowej z dawnego wazonika można zazwyczaj poznać przyczynę choroby. W przeważnej liczbie wypadków jest nią gnicie korzeni, spowodowane brakiem odpływu wody. Widać wtedy korzenie zbrunatniałe lub czarne, łatwo się odłamujące, ziemia zaś z wazonika wyjęta rozpada się na mniejsze lub większe grudy, a część zostaje przy ścianach wazonika.

W takim razie należy korzenie zepsute obciąć, aż do miejsca zdrowego, i wsadzić roślinę w mały wazonik, u którego postarano się przez nasypanie warstwy skorupek o dokładny odpływ wody, przyczem używa się ziemi, której się o wiele więcej piasku domięsza. Roślina tak przesadzona wymaga więcej troskliwości, nie należy jej, — wyjąwszy tylko tuż po przesadzeniu, podlewać obficie, lecz od czasu do czasu w około ścian wazonika za pomocą rurki miernie, natomiast często liście skrapiać. Najlepiej trzymać ją między oknami gdzieby od przeciągu zabezpieczoną była, a gdyby słońce wprost na nią świeciło, należy ją zasłonić arkuszem papieru. Gdyby ziemia na powierzchni wazonika utworzyła zbitą skorupę należy takową rozdrobić.

W innych razach zdarza się, że roślina przesadzona pomimo że odpływ wody jest dostatecznym nie okazuje wzrostu, lecz pewne oznaki chorobliwe, mianowie końce liści zaczynają żółknąć. Przy zbadaniu korzeni okaże się, że takowe są wprawdzie zdrowe, brak im atoli młodych korzonków. Jestto oznaką, żeśmy użyli nieodpowiedniej ziemi, należy więc ziemię tę zastąpić inną, zwykle pulchniejszą, a więc dodać nieco piasku i ziemi liściastej. Przy młodych również roślinach często można widzieć, że korzenie z wazonika przez otwór odprowadzający wodę na zewnątrz się wydostają, jestto oznaką, że ziemia już została spożytkowaną i należy w takim razie roślinę taką powtórnie przesadzić.

Przeważna część amatorów kwiatów pokojowych nabywa takowe od dobrze poleconych firm ogrodniczych, a jednak zdaje mi się największą przyjemnością powinien nas napawać widok kwiatów, któreśmy sami wychodowali, zwłaszcza, że przy dość znacznej liczbie roślin, sposób rozmnażania jest bardzo łatwy, nie wymagający zbyt wiele trudu i umiejętności. Mamy tu na myśli tak zwane gałązkowanie czyli sztubrowanie, znany i powszechnie używany sposób, polegający na

tem, że gałązka z rośliny macierzystej odciętą wsadzamy w ziemię, i takowa wypuściwszy korzonki samodzielnie dalej rośnie. Często wystarczy do tego wazonek napełniony taką samą ziemią w jakiej roślina macierzysta rosła, byle tylko o dokładny odpływ wody się postarano i roślinkę zasadzoną nakryto naczyniem szklannem światło przepuszczającem, lecz również często sposób ten zawodzi, roślina korzonków nie wytworzy i ginie.

Aby miłośników kwiatów od nieprzyjemnych w tym względzie zawodów ochronić, stara się redakcja wiedeńskich pism ogrodniczych „Naturfreund“ i „Illustrirte flora“ rozpowszechnić skrzyneczkę do rozmnażania roślin nadzwyczaj dobrze się nadającą a przytem tak pojedyńczą, że ją każdy blacharz sporządzić jest w stanie. Skrzyneczka ta z blachy cynkowej, której podstawą jest prostokąt około 40 cm. długi a 25 szeroki (rozumie się, że rozmiary nic tu nie stanowią, ale dowolne być mogą) posiada ściany boczne do wysokości 10 cm. również z blachy otworami poprzebijane. Dalszy ciąg ścian stanowią szyby szklanne z jednej strony niższe (25 cm.) z drugiej wyższe (35 cm.) wskutek czego ściany boczne mają krawędź ukośnie ściętą. Szyby te ujęte są w ramki blaszane a ramki pokrywające górne krawędzie tych ścian posiadają wystające rąbki, na które zakłada się 3 szyby, stanowiące górne nakrycie skrzyneczki, które dowolnie zdejmować lub rozsuwać można. W skrzyneczce tej znajduje się jeszcze drugie dno umocowane po nad otworami ścian bocznych, również z blachy, okrągłymi otworami poprzebijanej, na którym ustawia się wazoniki. Cała skrzyneczka, o której bliższych szczegółów dowiedzieć się można z broszurki przez wspomniane redakcje wydanej, wygląda jakby malutka szklarenka, a urzędzenie tych ścian i dna z otworami umożebnia z jednej strony dowolne jej przewietrzanie, z drugiej zaś utrzymywanie wewnątrz niej powietrza odpowiednio wilgotnego, a tem samem umożebnia rozmnażanie roślin tak cieplarnianych jak i zimnoszklarniowych, tak zielnych jak i miękkodrzewnych za pomocą gałązkowania.

Rozumie się, że pielęgnowanie roślin i w takich skrzyneczkach wymaga staranności ze strony hodowców, więc starannego podlewania, czyszczenia, zasłaniania przed za silnym działaniem gorących promieni słonecznych i t. p., lecz za to umożebnia nawet w skromnym pokoiku osiągnięcie takich rezultatów, jakimi się do dziś tylko ogrodnicy mający ozdobne budynki, tak zwane „rozmnażalnie“ poszczycić mogą.

Z. Schneider.

ROZMAITOŚCI.

Zagasić ogień powstały z zapalenia się nafty. Szybko działającym i skutecznym środkiem okazało się mleko, którem zalane płomienie natychmiast gasną. Palącą się naftę zagasić można także chloroformem. Stosunek chloroformu do nafty jest 1 : 20 a da się zniżyć na 1 : 60.

Glyceryna zaperfumowana jako olejek na włosy. Glyceryna posiada w wysokim stopniu własność odbierania kwiatom ich zapachu. Do naczynia napełnionego glyceryną wrzuca się kwitnące hyacenty, narcyzy, fiołki, róże i t. p. i zostawia się je tam przez trzy tygodnie, po upływie których wyjmuje się je z naczynia. Glyceryna w ten sposób przygotowana tworzy wyborny pachnący olejek na włosy. A że odmiennie od innych oleji miesza się w każdym stosunku z wodą, kilka kropel wlanych do wody do mycia zaperfumuje ją bardzo pięknie.

By nasiona ochronić od myszy lub ptaków trzeba je namoczyć i z taką ilością miniji zmięszać, by się wszystkie na czerwono zabarwiły. Zasiew uskutecznia się w tym stanie a minija nie wywiera żadnego wpływu na kiełkowanie nasion.

Owoce opatrzyć napisami. Wykrawuje się imię lub nazwę z cienkiego ale trwałego papieru, gumuje się z jednej strony i przylepia na tę część owocu która najbardziej na działanie słońca jest wystawioną. Gdy owoc dojrzały zerwiemy i papier przygumowany odkleimy, to papierem zakryte miejsca będą wyraźnie od ciemnej barwy owocu odbijały, tem bardziej im żywszą jest barwa owocu.

By drogi w ogrodzie zawsze czysto i sucho utrzymać, używa się do tego, użytej już do garbowania kory dębowej, którą wysypuje się dobrze kamieniami wybitą ścieżkę. Po takich ścieżkach chodzi się miękko i przyjemnie nawet wśród słoty a jest i ta dogodność, że ścieżki takie nie zarastają trawą.

By plamę atramentu z dywanów wełnianych tak wywabić by śladu nie zostało, trzeba jeżeli atrament jest świeży, resztki, które jeszcze w dywan nie wsiąkły, ostrożnie bibułą lub czystą

watą wyciągnąć, następnie puszcza się na plamę kilka kropel świeżego mleka i znowu wyciąga się watą. Tak powtarza się 2 lub 3 razy ciągle świeżej waty używając, a gdy plama zniknie pierze się ją świeżą czystą pianą z mydła i suknem do sucha się wyciera. Gdy plama jest starszą, trzeba by mleko dłużej na niej leżało, i czynność tę więcej razy powtarzać.

Srodki ochronne prziciw udarowi słońca. 1) Nie ubierać się ciepło a głowę chronić od gorących promieni słońca. Dobrze jest nosić pod kapeluszem liść rośliny, który udziela chłodu. 2) Nie przeciążać się robotą lub marszami. 3) Często pić wodę, kawę z mlekiem i t. p. (byle nie gorących napoji) i jeść płynne potrawy, by ciału przez nadmierne pocenie się ujętej wody dostarczyć. Udar bowiem nie następuje wskutek działania promieni słonecznych lecz z powodu zanadto wielkiego ubytku wody w ciele ludzkiem. 4) Pić ostrożnie i nie chodzić za prędko. 5) Poleca się pić wodę z cytrynowym sokiem kwasem cytrynowym lub malinowym, lub wodę w której się rozpuści 2 lub 3 kropel tynktury arnicowej.

By myszy wytępić. W gorącą kartoflę wtyka się na $^1/_2$ cm. głęboko fosforowe zapałki (20 do 30 sztuk w jedną) i wyjmuje się je, gdy kartofla ostygnie. Kartoflę tak przygotowaną należy posypać mąką lub lepiej nawet cukrem. Należy jednak uważać, by w ten sposób zatrutej kartofli nie kłaść w miejsce, gdzie psy, koty, lub drób mają dostęp.

Klej amerykański znakomity. 5 Części dextryny z 1 częścią kwasu octowego rozpuszcza się w 5 częściach wody ogrzanej a do rozczynu dodaje się jedna część alkoholu.

O zrywaniu owoców. Owoce zrywa się najczęściej w tej porze dnia, gdy najwięcej czasu nam wolnego zostaje lub potrzeba ich zerwania zajdzie. Jednakże owoce każdego gatunku powinno się obrywać w jak najwcześniejszych rannych godzinach, bo wtedy jest owoc najświeższy, pełny soku i najsmaczniejszy. Te własności zmieniają się w ciągu dnia, a nawet wieczorem rwany owoc nie będzie już takim jak rano.

By stonogi z piwnic usunąć, należy kawałek drzewa posmarować mazią i położyć w miejscu najczęściej przez stonogi odwidzanem. Nie mogąc znieść zapachu mazi znikną w krótkim czasie z piwnicy.

By siną barwę szyb usunąć należy je kilkakrotnie mięszaniną ciepłej wody z małą dawką glyceryny zmywać.

Maść na odmrożenie. Jako skuteczny środek na odmrożenie poleca się niefermentowane piwo na syrup zagotować i odmrożony członek tem posmarować, miękką watą przyłożyć i płótnem obwiązać. Powyższy środek należy co wieczora powtarzać a wyleczenie w przeciągu ośmiu dni nastąpi.

Przeźroczysty kit do porcelany. W zamkniętej flaszce rozpuszcza się 75 części na kawałki pokrajanego kauczuku w 60 częściach chloroformu, dodaje się 15 części mastyxu i pozostawia się tak długo w chłodnym miejscu aż się wszystko nie rozpuści.

By żelazo od rdzy ochronić należy je zanurzyć w rozczynie węglanu wapna lub węglanu sody, albo je tym rozczynem posmarować.

Karafki czyści się najłatwiej drobno pokrajanymi surowymi łupkami z kartofel na które nalewa się zimną wodę. Przy wstrząsaniu karafką wszelkie plamy nawet tłuste znikną.

By plamy z czerwonego wina z obrusu usunąć, należy wodą zwilżony obrus miałko utłuczonym węglem posypać i zostawić tak przez kilka godzin. Potem pierze się to miejsce w zimnej wodzie.

By sprzęty drewniane od robaków uchronić, bierze się 1 część soli kuchennej, 1 część pieprzu, 1 część ziarnek gorczycy 1 część czosnku, 1 część liści piołunu i gotuje się w 2 lub 3 litrach octowego spirytusu. Tym rozczynem należy sprzęty drewniane 2 razy posmarować.

Szklanki wszelkiego rodzaju zwłaszcza szklanki szlifowane ze szkła brylantowego czyści się najlepiej miałko potłuczoną tryplą na sucho.

Pojedyńczy sposób by szkło matowem uczynić. Nalepia się na powierzchni szkła wzorek, tak atoli by ani trochę gumy w miejsce wyci te wzorka nie dostało się. Następnie przymocowuje się szkło w skrzynce drewnianej gdzie grub śrót i grube opiłki metalowe się znajdują, potem wstrząsa się skrzynką, aż szkło dostatecznie matowem się stanie.

Czyszczenie aksamitu. Gdy mamy do czynienia z zwykłym brudem, wtedy miękką szczotką, zamaczaną w benzynie, czyścimy tak długo, pokąd plama nie zniknie. Skoro aksamit wyschnie, odświeża się go parą wodną, zwracając do pary odwrotną stronę tegoż, przez co miejsca zgniecone przychodzą do stanu pierwotnego.

Wstążki aksamitne odświeża się w ten sposób, że się je wkłada między mokre podwójne sukno i przeciąga się po gorącem żelazku.

Chcąc wywabić z aksamitu plamy tłuste, należy garść gorącego piasku zawinąć do kawałka batystu i takowym pociągać aksamit.

Czyszczenie jedwabiu odbywa się na zimno, a nie na gorąco. Białą taftę, jakoteż i wszystkie inne kolorowe materje jedwabne, po zmaczaniu w czystej rzecznej wodzie, należy prać w rzadko rozrobionej mące pszenicznej, do której dodaje się cokolwiek weneckiego mydła. Pożądanem jest częste przepłukiwanie w czystej wodzie. By materja jedwabna była zupełnie białą, należy ją za-

raz po wypraniu nasiarkować i wysztajfować ją gumą tragantową i tak zwanym saskiem błękitem. Następnie wkłada się ją między dwie cienkie chustki, wygładza, a w końcu prasuje, nie bardzo gorącem żelazkiem.

Jeśli materja jedwabna jest poplamiona tłustością, natenczas należy plamy te usunąć przed praniem, a to w zupełnie prosty sposób. Na miejsca zaplamione nakłada się dość grubo świeże żółtko i daje mu się zaschnąć. Żółtko z jaja ma bowiem tę własność, że wciąga w siebie tłuszcze, nieoddziaływując ani na materję, ani na jej kolor.

Przywracanie utraconego połysku czarnym materjom jedwabnym, szczególnie czarnej tafcie, uskutecznia się, gdy gąbką zamaczaną w piwie lub wódce ją pociągamy, później zwijamy między dwa prześcieradła, a na pół suchą, o ile możności najgorętszem żelazkiem prasujemy z lewej strony. Zamiast wódki i piwa, można użyć gumy zmięszanej z żółcią wołową.

Pranie materji wełnianych. Ciemne i jasne materje nie powinny leżeć równocześnie, ani w jednym ługu, ani też w jednem naczyniu, gdyż zazwyczaj materje ciemne udzielają w części swej barwy jasnym. Woda, względnie ług, nie powinien przekraczać 28 stopni ciepła. W razie przeciwnym, tkanina sztywnieje; wprawdzie rozcieńczonym salmiakiem można miękkość materji przywrócić, jednak rzadko, a może i wcale nie osiągnie się elastyczności i miękkości poprzedniej, a zaparzeniem utraconej.

Delikatnie zabarwione materje nie powinny być prane mydłem ani sodą, ale tylko odwarem mydlanego korzenia.

Podczas prania cienkich materyj, należy unikać silnego tarcia, i raczej płukać jak prać. Płukać najkorzystniej w wodzie miękkiej.

Farbowanych materji nie należy suszyć na słońcu, ale w miejscu cienistem, w którem nie ma kurzu, aby uniknąć odbarwienia.

Prasowanie wełnianych tkanin na gorąco, jest szkodliwem z tego powodu, że tkanina sztywnieje, a często traci barwę właściwą.

Do odświeżenia wełnianych materji nie używa się wcale gumy, ale szczotkuje się za włosem, na zimno prasuje, a jeszcze lepiej magluje się takowe.

Czyszczenie sukna. Na 30 gr. tytoniu prostego, leje się litr gorącej wody, czyli zaparza się, a po półgodzinnem naciągnięciu przecedza się to przez gęste sitko. Zmoczoną szczotką w tym odwarze czyści się sukno doskonale i wygląda jak nowe.

Srodki przeciw molom. Do zabezpieczenia się od moli, lub też do ich wyniszczenia, jest nieprzeliczona ilość rozmaitych środkow, a najprościejszymi są następujące:

Suknie, a szczególnie futra, powinno się co najmniej raz na miesiąc przewietrzyć, jako też podczas pogody, w dniu słonecznym i suchym, należy rzeczy dobrze wytrzepać.

Futro zawija się w prześcieradło i wkłada się do pieca lub w inne miejsce, gdzie są silne przeciągi, gdyż mole przeciągów nie znoszą.

Dobrze jeszcze ochronić rzeczy w ten sposób: zaszywa się do surowego płótna futro i t. p., ale tak, aby nie zostawić żadnego otworu. Tak zaszyty przedmiot, wkłada się do skrzynki lub kufra w s u c h e m z i m n e m i c i e m n e m m i e j s c u.

Dobrze włożyć trochę hiszpańskiego pieprzu, rozwaru chmielu, kamfory i t. p. w to miejsce, gdzie się obawiamy wtargnięcia molów.

Bardzo skutecznym jest i ten środek: kładziemy na meble tapicerowane, a najlepiej między fałdy materji kawałki sukna zmoczonego w terpentynie. Lepiej jeszcze gdy sukno z terpentyną można wszyć do środka. A ponieważ terpentyna nie plami, można nią wciąż skrapiać meble, a względnie tychże obicia. Ponieważ jednak olejek terpentynowy ulatnia się dość szybko, należy często i w rozmaitych miejscach powtarzać skrapianie, a najodpowiedniejszem możeby było, rozstawienie w wielu miejscach — jak n. p. po strychach, szafach i t. p flaszeczek napełnionych terpentyną, a niezatkanych.

Do ochrony przed molami mebli pokrytych materją pluszową, nadają się szczególnie świeże liście orzecha włoskiego.

Do przechowywania futer, i innych rzeczy, wynaleziono niedawno w Niemczech blaszany kufer, króry ma chronić zupełnie od molów. W blaszanym tym kufrze są przedziały, na których układa się rzeczy.

Kit do spajania szkła z drzewem. Rozpuściwszy za pomocą wrzącej wody, zwykły, stolarski karuk, miesza się go z dokładnie przesianym popiołem drzewnym, w takiej ilości, pokąd nie utworzy się gęsta dosyć masa. Taką właśnie, jeszcze ciepłą masą pociąga się przedmioty, które chcemy spoić; ściska się takowe razem. Po ochłodzeniu, trzymają się spojone z sobą przedmioty tak silnie, że tylko z największem wysileniem dadzą się oddzielić od siebie; ba, nawet często w zupełnie innem miejscu powstaje pęknięcie, a miejsce skitowane zostaje nienaruszonem. Da się to zastosować do szkieł używanych do tarcia farb i t. p., które mają być połączone z rączką drewnianą i do inynch podobnych rzeczy, a ma tę korzyść że nawet po latach trudno rozdzielić spojone przedmioty.

Zwracamy uwagę P. T. Czytelników na wypróbowany przeszło od 30 lat „Dra Rosa'ego Balsam życia“ z apteki „pod czarnym Orłem“ B. Fragnera w Pradze 205. III. Balsam ten jest sporządzony z najstaranniej wybranych ziół lekar-

skich, a jego sława niezliczonemi listownie potwierdzonymi skutkami zapewniona. Tamże sporządzają Praską Maść domową uniwersalną, balsam uszny, preparaty weterynarskie i inne środki domowe (zob. ogłoszenie). Cenniki na żądanie gratis i franco. Na składzie zawsze i wszystkie inne specjalności.

PRZEPISY KUCHARSKIE.

Rosół rumiany. Wziąść mięsa krzyżowego ile potrzeba, rachując jednak do takiego rosołu więcej jak pół funta na osobę, włożyć w rondel, dołożyć parę rumianych upieczonych poprzednio cebul i parę marchwi, i nie podlewając z początku nic, zrumienić mięso dobrze jak na pieczeń, potem podlać troszką wody i jeszcze dusić, żeby sos był rumiany. Wtedy dolać wody do mięsa w tym samym rondlu szumować, a po odebraniu rosołu włożyć rozmaitej włoszczyzny i gotować jak się zwykle rosół gotuje.

Rosół na zimno. Pół funta mięsa kaczego bez skórki, wołowego, lub baraniego oczyszczonego z tłuszczu i kości, pokrajać w bardzo małe kawałeczki, nalać $^1/_2$ kwartą wody zimnej i mięszać przez dwie godziny drewnianą łyżeczką. Potem płyn przecedzić przez rzadkie płótno. Pozostały stąd czerwonawy płyn daje pokarm nadzwyczaj pożywny dla rekonwalescentów, ludzi niedokrwistych, wycieńczonych, mających żołądek popsuty i trudno trawiący. Dla nadania lepszego smaku zaprawić można żółtkami i sokiem cytrynowym, biorąc na pół funta mięsa dwa robite żółtka i soku do smaku.

Rosół francuski wiosenny. Do rosołu ugotowanego bez dodatku czosnku i korzeni, wziąść wymienionych tutaj jarzyn tyle, aby uczyniły go dość gęstym. Gdy rosół już gotów, bierze się w równych częściach kalarepę krajaną w okrągłe kulki i marchew sparzone gorącą wodą, w której ma poleżeć 10 minut i gotuje się ją w odrobinie rosołu z trochą cukru. Oddzielnie gotuje się podobnież w równych częściach: zielony groszek, pokrajane w kawałki ukośnie młode szparagi i strączki zielonej fasoli. Gdy już wszystkie jarzyny gotowe, zalewają się wrzącem rosołem i parę razy z nim gotują, poczem zupa podaje się na stół.

Rosół włoski. Ugotować w rosole powykrawane w okrągłe gałeczki marchew i kalarepkę oraz włoską kapustę pokrajaną na czworo. Ułożyć na półmisku kapustę w pośrodku, a do koła marchew i kalarepę, otoczyć wieńcem z grzanek smażonych w maśle, posypać grubo wszystko parmezanem i polać młodem masłem. Wstawić półmisek do pieca, a gdy się zrumieni podawać osobom do czystego zarumienionego karmeleum rosołu rozlanego na talerze.

Chłodnik. Odgotować w wodzie osobne sporo botwiny i grubego szczypioru od cebuli, oraz trochę kopru, pokrajać i włożyć do wazy. Gdy ostygnie dodać do tego ogórków surowych, lub kwaszonych (z któremi chłodnik o wiele zdrowy) pokrajanych na mizerję; ćwiartek z jaj twardych, szyjek rakowych obranych i odgotowanych, oraz pieczonej cielęciny pokrajanej w kostkę. Zalać to wszystko półgarncem przegotowanego a następnie ostudzonego w lodowni lub piwnicy kwasu ogórczanego albo barszczu zmięszanego z kwartą młodej śmietany i podać do stołu włożywszy jeszcze do wazy kilka kawałków lodu.

Zupa amerykańska. Mocny gorący rosół zaprawić trochą mąki kartoflanej rozwiedzionej w zimnym rosole; zagotować go, scedzić przez sitko do innego rądla, na pół garnca takiej zupy wlać szklankę wina, włożyć łyżkę powideł z pomidorów, osolić, wsypać odrobinę pieprzu zagotować i wylać do wazy na pulpety z kury.

Zupa królewska. Gotuje się rosół z dwu kur zabitych na parę dni przed tem dla skruszenia. Po ugotowaniu trze się na tarce, a następnie tłucze w moździerzu mięso z piersi i skrzydeł, przeciera się jeszcze potem przez druciane sito i rozbiera rosołym z dodaniem szklanki gęstej orszady bez cukru. Zapala się trochę mąką zasmażoną w maśle i zaprawia trzema lub czterema żółtkami, a w końcu stawia na ogień, gdzie zupa nie powinna się gotować, tylko mocno zagrzać, gdyż mogłaby się zważyć. Podać do niej grzanki z bułki smażone w maśle. Podobnąż zupę mniej wykwintną można robić dodając jedynie do mięsa przecieranego z kur, rozgotowany i rozbity na klej ryż, z którym zupę wymięszać trzeba i zagotować. Podaje się do niej osobno smażone grzanki z bułki.

Zupa z pieczarek. Pieczarki młode, obrać, opłukać, pokrajać w paski i udusić w maśle, zacisnąć cytryną przez sitko, aby nie wpadły pestki i rozprowadzić rosołem zapalonym mąką w maśle smażoną oraz zaprawnym żółtkami. Chcąc mieć tę zupę postną trzeba wziąć więcej pieczarek i w miejscu rosołu zozprowadzić je smakiem z włoszczyzny i cebulki. Do wazy kładą się grzanki z bułki.

Zupa z głogu. Dojrzały głóg wydrylowany

i oczyszczony zalać wodą tak, żeby go objęła i dodawszy na półtory kwarty owocu ośrodki z trzech mątowych bułek rozgotować i przefasować przez sito. Rozprowadzić następnie kwartą białego francuskiego wina przegotowanego z kwartą wody i półfuntem cukru i podać na stół z sucharkami. Zupę taką można podać w zimie z powideł albo głogu suszonego. Głóg obrany, rozkrojony na połowę i wydrylowany suszy się w letnim piecu na przetakach a następnie nawleka na nitki jak grzyby i zawiesza w suchem miejscu.

Zupa z jabłek lub gruszek. Dojrzałe gruszki lub jabłka pokrajać na ćwiartki, oczyścić wewnątrz, wypłókać, nalać wody tak, żeby się zamoczyły dobrze i gotować, aż się zupełnie rozgotują. Wtedy przetrzeć przez durszlak, wsypać cukru stósownie do smaku i gatunku owocu, trochę tłuczonego cynamonu zaprawić śmietaną kwaśną, z mąką zagotować, ostudzić i wylać w wazę podając grzanki smarzone na maśle.

Zrazy z pieca. Zrazy z mięsa zwanego: pierwszą krzyżową układać w garnku, przekładając świeżym masłem urobionem z tartym chlebem, pieprzem i solą, postawiwszy w pośrodku całą cytrynę. Gdy już wszystko mięso ułożone zalać je do połowy piwem, garnek zalepić nakrywszy pokrywą i w piec gorący wstawić na pół godziny. Wyjmując wyrzucić cytrynę. Zrazy takie zarówno jak w garnku można dusić w rądelku przykrytem zalepioną pokrywą.

Zraziki na prędce. Wziąść funt miękkiego mięsa lub polędwicy, lub krzyżowego albo pieczeni miękkiej, pokrajać na kawałki wielkości orzecha włoskiego, każdy z nich rozbić ubijaczką jak tylko się da najlepiej choćby i w drobne kawałki, następnie wszystkie razem znowu rozbić dobrze ubijaczką drewnianą. Posolić, popieprzyć, włożyć jedną całą cebulę utartą na tarce, posypać łyżką mąki i wszystko wymięszać doskonale. W rondel lub na patelnię miedzianą położyć łyżkę masła, zagotować mocno i gdy się zaczyna rumienić wrzucić przygotowane mięso i zaraz zacząć go łyżką rozcierać czyli mieszać, żeby się nie zbijało w kupę, lecz żeby wszystkie kawałki się wymięszały i straciły czerwoność świeżego mięsa. Wtedy wlać w to półkwaterek słodkiej śmietanki, najlepiej surowej, wymieszać, zagotować razem i podać. Należy tylko pilnować, aby się mięso zbyt długo nie smażyło.

Kotlety pruskie. Usmażyć na wpół siekane cielęce kotlety, ułożyć je na blasze masłem wysmarowanej i nałożyć każdy kopiasto makaranem włoskim ugotowanym wpierw w wodzie a następnie uduszonym z masłem, buljonem, trochą kwaśnej śmietany zaprawnym i potem dwoma żółtkami oraz wymięszanym przed nakładaniem z tartym parmezanem. Skropić tak nałożone kotlety masłem, posypać jeszcze parmezanem i tartą bułką a następnie wstawić w gorący piec, aby się dopiekły a nie wyschły. Podać do nich potem osobno sos z marynowanymi grzybkami lub z oliwkami i kaparami.

Baranina po turecku. Piękną tłustą baraninę ugotować w niedużej ilości wody z włoszczyznami, w odlanym z niej rosole gotować osobno ryż sparzony i obgotowany w wodzie, następnie w zimnej wodzie płukany. Gdy się gotować zacznie w rosole, włożyć do środka łyżkę masła i wsypać parę garści drobnych obranych cebulek. Gotować wszystko razem do miękkości. Zrobić ront z żytniego ciasta, układać w nim warstwami pokrajaną baraninę z cebulkami i ryżem, który powinien być sypki, na wierzchu pokryć wszystko ryżem, polać go zrumienionem masłem z bułką i posypać parmezanem, poczem wstawić w piec na kilka minut, aby się mocno zagrzała i podawać zaraz na stół.

Kiełbasy w piwie. Ułożone w rondlu kiełbasy zalać lekkiem piwem, aby je objęło, włożyć łyżkę masła, kilka pokrajanych cebul i gotować aż się sos wysadzi pilnując przypalenia. Nim się sos wysadzi, wsypać garść chleba tartego i wlać łyżkę mocnego octu, a podając, sos przez rzadkie sitko przecedzić.

Prosię w galarecie. Młode prosię oparzyć i oczyścić jak najstaranniej, pokrajać w kawałki jak na potrawę, zagotować i wyszumować, nakłaść rozmaitej włoszczyzny, korzeni nie wiele oraz cebulę całą, grzybek, parę łyżek mocnego octu i gotować do miękkości, posolić, wtedy wyjąć wszystkie kawałki, opłókać w zimnej wodzie, sos zaś wygotować jeszcze dłużej, sklarować jak wyżej białkiem, można wlać łyżkę palonego cukru dla nadania koloru żółtego, ostudzić i gdy będzie tylko wolny zalać ułożone w salaterkę kawałki przestudzonym sosem, z którego po zastygnięciu uformuje się galareta. Podaje się do tego ocet i oliwę lub chrzan tarty ze śmietaną.

Bigos z kapusty najdoskonalszy. Poszatkowaną świeżą kapustę w wigilią gotowania posolić na noc, gdyż w ten sposób straci wszelką gorycz. Rano wycisnąć i odlać sok, który puści, sparzyć ukropem, wodę z niej znów wycisnąć i odlać, włożyć kawałek przerastanej wieprzowiny, mocno kwaśnych jabłek, aby od nich kwasu nabrała, zalać wodą i gotować do miękkości. Gdy mięso miękkie, wyjąć, pokrajać w kostkę, dodać pokrajanych podobnież pozostałych resztek: pieczeni wołowej, zwierzyny, ugotowanej kiełbasy, pokrajać w kawałki, zmieszać wszystko z kapustą, osolić, opieprzyć, zapalić słoniną z cebulą i mąką, włożyć łyżkę śliwkowych powideł i dusić jeszcze razem, póki się nie wysadzi i nie nabierze ciemniejszego koloru, mieszając ciągle, żeby się nie przypaliło. Podaje się na śniadanie lub na obiad

przed zupą. Odgrzewany bigos jest jeszcze smaczniejszy, dla tego lepiej jest szczególniej w zimie od razu większą ilość zrobić i zachować w kamiennym garnku w spiżarni. W zimie można robić takiż bigos z kapusty kwaszonej, wtedy nie trzeba już dodawać jabłek.

Pekeflejsz. Do trzydziestu funtów mięsa bierze się dwa funty prażonej kuchennej soli, łut liści bobkowych, łut liści suchych rozmarynowych, kolendru, tłuczonego jałowcu i tłuczonych gwoździków. Mięso potrzeba obmyć i osuszyć, potem każdy kawałek nacierać solą zmieszaną z saletrą. Dno beczki nie dużej i nie nowej wyparzonej odwarem z jałowca i wysuszonej posypać dobrze solą z wymienionymi wyżej przyprawami a następnie układać mięso przesypując je tąż solą, zatykając wszelkie szczeliny mniejszemi kawałkami dla tamowania przystępu powietrza. Gdy beczułka już pełna, zabija się dno, zalewa smołą z jednej i drugiej strony i stawia w piwnicy na legarach drewnianych, co trzeci dzień przewracając. Gdy się otwiera dla wyjęcia mięsa, potrzeba dno do suchości wytrzeć a podłożywszy mięso napowrót kamieniem przycisnąć. Wyjąwszy nasolone mięso z sosu opłukać je kilka razy w wodzie i gotować do miękkości odlewając kilka razy wodę i zalewając inną gorącą, aby nie było zbyt słone. Podając na stół dać osobno chrzan tarty zmieszany ze szczypiorkiem i rozzobiony octem.

Migdałowa legumina. Trzy garści migdałów utłuc w moździerzu i tyleż cukru. Zrobić gęsty syrup, zalać kipiącym syropem migdały i trzeć tak długo aż będzie biały. Dodać 10 jaj trochę suchej bułki, nakoniec pianę. Gdy gotowa wyrzucić na półmisek i dać na stół z winnym szodonem lub z czem innem.

Legumina ze świeżych owoców. Na półmisku z angielskiej blachy lub porcelany położyć miseczkę od filiżanki przewracając ją dnem do góry, położyć na nią pół funta malin, pół funta porzeczek i pół funta wydruzganych łotówek lub jakichkolwiek wisien wymięszanych z pół funtem cukru, można zamiast wisien użyć pół funta obranych i pokrajanych na ćwiartki moreli, gdyż te owoce razem dojrzewają. Tak ułożone owoce pokryć ciastem kruchem z pół funta mąki ćwierć funta cukru i ćwierć funta masła zrobionym i w tej chwili wstawić w dobrze gorący piec, aby się od razu piekło i aby ciasto parą owocową nie podchodziło. Miseczka dlatego się kładzie, aby formujący się sok z owoców zbierał się pod nią i nie wilgotnił parą ciasta.

Ciasto smażone z lejka. Ciasto to jak na lane kluski z jaj, mąki i trochę mleka lać do blaszanego lejka, zatkawszy otwór tegoż. Od tkawszy nagle nad gotującem się smalcem otw lejka śmiało i prędko poruszać lejkiem dok tak, aby się coraz większe kręgi formowały, aż póki nie zrobi się ciasto wielkości spodka od niedużej filiżanki. Wyjąć je ze smalcu gdy się zrumieni, położyć na półmisek, osypać cukrem, a potem robić następne. Ciastka takie wyglądają oryginalnie i ładnie, jak gdyby złożone z wydętych ząbków i stanowią dość niezwyczajną leguminę. Można je także polać sokiem.

Legumina z razowego chleba. Utrzeć dobrze dwa kubki cukru miałkiego, ubić 20 żółtek a gdy to już dobrze roztarte i wymięszane dosypać trochę gorzkich migdałów, cytrynowej skórki i gwoździków, a gdy się to dobrze rozetrze i przemięsza, dodać 2 kubki chleba suszonego, miałko utłuczonego przesianego i rumem skropionego. Dodać piankę z 20 jaj, wymięszać, ułożyć w rondel i piec przez godzinę.

Konfitury z borówek. Na funt borówek opłókanych i czysto obranych z listków i korzonków, bierze się funt cukru i pół szklanki wody; zrobiwszy z tego gęsty syrop wrzucić borówki, 45 minut smarzyć z początku na płomieniu a później na wolnym ogniu, wyszumować i wylać na salaterkę do studzenia. Wczasie smażenia wrzucić skórki pomarańczowe smażone w cukrze i pokrajane w maleńkie paski.

Są to tanie konfitury, trochę cierpkie, ale doskonałe do legomin oraz do pieczystego.

Brzoskwinie i morele Wziąść ten owoc na samem dojrzeniu, pokłóć gęsto i wrzucić do zimnej wody aby nie poczerniał. Zagotować syrop biorąc półtora funta cukru na funt owoców, włożyć do niego owoce, zagotować raz, ostudzić i zostawić do następnego dnia. Nazajutrz smażyć, tak jak wszystkie konfitury.

Gruszki. Gruszki, zwane pannami obrać, pokrajać w plasterki. Na funt gruszek bierze się półtora funta cukru tartego i jedna cytryna. W salaterkę sypie się najprzód cukru warstwa, potem warstwa gruszek, znowu cukier, i tak dalej, wyciskając na to sok cytryny i nakrapiając nie wiele, dobrym arakiem. Na drugi dzień odcedzić sos, zagotować, wyszumować, i na gorący wrzucić gruszki, przesmażyć, aż syrop zgęstnieje. Można na drugi dzień, układając w słoiki wrzucić gdzie niegdzie skórki cytrynowej cienko krajanej.

Gruszki w całości. Gruszki miernej wielkości, niezupełnie dojrzałe obiera się ze skórki zostawiając ogonki. Ze środka wydobyć ziarnka Gruszki tak obrane wrzucać w zimną wodę żeby nie czerniały; potem ugotować w wodzie na miękko, wybrać na przetak, aby ociekły. Zrobić syrop lekki, n p. do garnca gruszek (jeszcze nie obranych) wziąść półtora funta cukru i wody trzy szklanki, odszumować. ostudzić, i nalać gruszki tym syropem. Nazajutrz odlawszy syrop dodać pół funta cukru, przegotować, odszumować, i tak codzień powtarzać, zalewając gruszki codzień cie-

plejszym syropem, aż do wrzącego. Dziewiątego dnia, gdy syrop wystudzony już będzie, włożyć do niego gruszki, zagotować raz, ostudzone składać do słoja, na drugi dzień zawiązać. Najlepsze do tego są cukrówki, pargamówki i muszkatki. Duże gruszki dzielą się na dwoje.

Jabłka. Jabłka smaku winnego obrać ze skórki, oczyścić z ziarnek, jeżeli wielkie, pokrajać na połówki, włożyć do wrzącej wody i pod pokrywą na wolnym ogniu gotować do miękkości uważając żeby się nie rozgotowały. Tak ugotowane wydobywać łyżką druszlakową na przetak, postawić w miejscu zimnem do ostudzenia. Potem na garniec jabłek zrobić syropu z dwóch funtów cukru, ostudzić i zlać, następnie przez ośm dni dodając po ćwierć funta cukru zalewać coraz cieplejszym syropem, ósmego dnia wysadzić syrop, jabłka włożyć do niego, raz zagotować, odszumować, studzić i drugiego dnia schować.

Jabłka papierówki. Te jabłka dają śliczną konfiturę i bardzo smaczną. Do niej używają się tylko jabłka prawdziwe papierówki białe niezbyt dojrzałe. Te krają się w talarki bez obierania, krająć ze strony bocznej, talarki bowiem powinny być całkowite i nie mieścić w sobie pestek ani łuskwiny — ma się rozumieć, pierwszy plasterek gdzie jest prawie sama skórka odrzuca się.

Każdy taki talarek naciera się z obu stron cytryną na wpół przekrojoną. Potem na jeden funt tak przygotowanych jabłek, bierze się dwa funty cukru, robi się syrop nie zbyt gęsty; zostawia się w naczyniu trzecią część tego syropu, na gorący rzuca się taka ilość plasterków, żeby niemi cała powierzchnia pokrytą była, i na bardzo wolnym ogniu smażyć, zestawiając często, ilekroć mocniej zawrze, a gdy jabłka zrobią się przeźroczyste, ostrożnie na salaterkę łyżką druszlakową wyjmować, na syrop zaś świeżą warstwę wrzucić; za każdą razą przed wrzuceniem jabłek dolać trochę świeżego zimnego syropu i ze dwie łyżek wody, tym sposobem nigdy syrop nie zmieni koloru. Gdy się wszystkie jabłka wysmażą, nalać pozostałym syropem ułożone w słoiki, tak, żeby zupełnie syropem pokryte zostały. Układając jabłka można je przełożyć cienką skóreczką cytrynową, lub wrzucić gdzie niegdzie kawałeczki wanilli.

Pozostałe kawałki i ośrodki z jabłek dodawszy kilka mniej ładnych, nalać wodą w rądlu, ugotować dobrze, odcedzić przez płócienny worek, a wlawszy w syrop pozostały od smażenia jabłek, który kolor zmienił, gotować potąd, póki się do czysta nie wyszumuje i nie zrobi czerwony zupełnie. Spróbować, jeżeli lejąc łyżką zostanie coś na łyżce. to ma dosyć; zlać w słoiki szerokie, i to zaraz na gorąco, a będzie po ostudzeniu ładna jabłkowa galareta. Tym sposobem nic się nie zmarnuje.

Jabłuszka zwane rajskie. Wybrać zdrowych jabłuszek bez plam, ale nie przestałych, oczyścić z korzonków, ponakłówać igłą, włożyć w gorącą wodę i na wolnym ogniu zagotować bardzo uważnie, żeby nie popękały. Gdy będą miękkie odcedzić i nalać zimną wodą. Na funt jabłek zrobić syrop z funta cukru i szklanki wody, gotując go niedługo, żeby nie był gęsty: ostudzonym nalać jabłka osiąknięte z wody. Na drugi dzień odlać syrop, dodać ćwierć funta cukru, przegotować i ciepłym nalać; trzeciego dnia dodać znowu ćwierć funta cukru, i syrop zagotować, wrzucić na chwilę jabłka żeby się raz zagotowały i wylać na salaterkę do ostudzenia. Gdyby po kilku dniach syrop zrzedniał, odlać go i jeszcze raz sam syrop przegotować.

Maliny. Maliny do smażenia wybierać trzeba z tych gatunków co nie mają dużych ziarnek. Przebrać ich starannie, ułożyć na półmiskach, jedna malina obok drugiej. Tak z półmiskami wynieść ich do piwnicy, ażeby obwiędły tak dalece, że jeżeli maliny były świeże, trzymać je w piwnicy 24 do 36 godzin.

Na drugi dzień odważyć je, i na funt malin wziąść dwa funty cukru; zrobić syrop zwyczajnym sposobem, maczając cukier w wodzie, wyszumować go dobrze, aż syrop będzie bardzo gęsty, i wtedy na wrzący syrop nie zdejmując go z ognia wrzucić maliny, potem smarzyć ciągle na wolnym ogniu, potrząsając często naczyniem aby się równo wszędzie gotowały. Gdy się pokażą szumowiny na wierzchu, nie trzeba je łyżką zbierać jak u innych owoców, bo malina jest tak delikatną, że za najmniejszym dotknięciem by się popsuła; ale szumuje się w ten sposób: wziąść czysty arkusz bibuły zwyczajnej, przykryć nią całą powierzchnią smażących się malin, zostawić tak sekundę, potem podnieść bibułę, a wszystkie szumowiny pozostaną na bibule; powtarzać to, póki się tylko szumowiny pokazywać będą. Smażyć tak należy ostrożnie 10 min., póki pestki niewypłyną, które bardzo starannie należy wybierać z syropu. Wtedy wlać ostrożnie na salaterkę i zostawić tak na 24 do 48 godzin.

Na drugi lub trzeci dzień smażyć do zawrzenia z 10 minut. Syrop gorący zdaje się zawsze rzadkim, dla przekonania czy ma dosyć, można kilka kropli na nożu ostudzić to najlepiej przekona czy dość gęsty.

Do ostudzenia można zostawić w naczyniu, lub zlać ostrożnie na salaterkę, na drugi dzień włożyć w słoiki, wybierając jeszcze pestki z syropu.

Sposób drugi. Na funt malin wybranych starannie, bierze się półtora funta cukru miałko tartego. Maliny układają się w szeroki gliniany zupełnie nowy tygiel, lub w mosiężny rądel, warstwa malin, gruba warstwa cukru, skropić arakiem, i tak dalej. Maliny tak ułożone zostawia

się na 6 godzin w piwnicy. W tem samem naczyniu, nieruszane stawia się na wolnym ogniu i smaży aż wszystkie piana okryje, wtedy pokryć powierzchnię bibułą, którą po chwili podniosłszy, piana na bibule zostanie. Od zagotowania smażyć należy 10 do 15 minut, a będą miały dosyć; zdejmując z ognia jeszcze raz pokryć bibułę, a zdjąwszy zostaną zupełnie czyste. Do wystudzenia zostawić w tem samem naczyniu Maliny tym sposobem smażone zostaną w całości; żadna pestka nie wypłynie, kolor będzie ciemniejszy i maliny twardsze ale równie dobre, i zawsze się udadzą.

Maliny kijowskie. Funt obranych jagód przesypywać warstwami półtora funtem cukru miałkiego, w polewanej rynce. W niej stawia się na noc w lodzie. Jak się cukier choć w części rozpuści, a maliny sok wydadzą, smażyć należy konfitury w tejsamej rynce, nic wody nie dodając, na żarze, albo lepiej jeszcze na wódce, którą się w płaskiej a szerokiej miseczce pod rynką zapala. W minut 18, a najwięcej 20 konfitury dostatecznie się usmażą. Więcej jak dwie warstwy kłaść nie trzeba.

Maliny jeszcze inaczej. Na funt malin zrobić syrop z dwóch funtów cukru i półtora szklanki wody, jagody wsypać do naczynia wstawionego do zimnej wody, zalać gorącym syropem i wynieść do piwnicy. Nazajutrz zagotować na wolnym ogniu, ostudzić potem oosmażyć jak każde konfitury.

Głóg. Głóg należy smażyć póki jeszcze nie przemarznie, a smak i pozór głównie od gatunku głogu zależy. Wydrążywszy najstaraniej szpilką podwójną, wypłukać kilka razy w wodzie, potem sparzyć ukropem w którem leżeć powinien aż woda ostygnie, odcedzić, na funt wziąść 2 funty cukru, zrobić syrop zwykłej gęstości, wrzucić i smażyć jak zwykle każdą konfiturę.

Melon. Na w pół dojrzały melon obiera się ze skóry zielonej, środek odrzuca się. Kraje się w kawałki formy dowolnej, byle nie bardzo małe, wrzuca się w wodę gotującą i zagotowywa raz mocno. Melon bardzo łatwo się rozgotowywa, lepiej mniej ugotowany, jak nadto. Odlewa się wodę, kładzie melon w salaterkę i nalewa syropem dość gęstym, rachując na funt melona funt cukru. Tak stać powinno 24 godzin. Na drugi dzień syrop odlać, przecedzić przez muślin, dodać pół funta cukru, zagotować i gorącym nalać. Trzeciego dnia odlać znowu syrop, dodać pół funta cukru, zagotować do gęstości i gdy już mocno zawrze wrzucić melon, dać się jeszcze raz zagotować razem; potem zdjąć z ognia; wylać do ostudzenia na salaterkę.

Melon innym sposobem. Melon nie zupełnie dojrzały, ale już z zapachem, pokrajać w pasy obrawszy z skórki zielonej, wrzucić do gotującej się wody, i zagotować raz mocno, natychmiast odlać na przetak i polać kilka razy bardzo zimną wodą, lepiej nawet z lodem, a potem na półmisku arakiem skropić dobrze; po kwadransie wrzucić na gorący syrop, i smażyć z początku na większym a później na bardzo wolnym ogniu. Wody do cukru tylko tyle, ile cukier wsiąknie, lub na dwa funty cukru półtory szklanki wody.

Morele suche lub w syropie. Bierze się morele zupełnie zielono, kiedy jeszcze pestka nie jest twarda, sparzyć morele lekko ługiem i obetrzeć z meszku, wrzucić w letnią wodę dla zupełnego oczyszczenia Wrzucają się potem na czystą wrzącą wodę i gotują dopóki zupełnie miękkie nie zostaną; wtenczas odsunąć od ognia i na wolnym gotować całą godzinę, poczem wrzucić do zimnej wody Po kwadransie wyjąć i obsączyć na sicie. Syrop przygotowany stawia się tymczasem na ogień i gdy zawrze wrzucać weń morele. Syropu potrzeba tyle, żeby się morele zamaczały. Gdy cukier doszedł do gęstości gładkiej, odstawić go i niech wystygnie razem z owocem Potem znów na ogień i pomału gotując dociągnąć syrop do gęstości perełkowatej. Jeżeli morele mają zostać w syropie, to można po wystudzeniu wlać w słoje; jeżeli zaś suche, to trzeba jeszcze raz podgotować. Po wystudzeniu wyjąwszy z syropu poukładać na sicie, do wysączenia dalej poukładać na blasze, a najlepiej na laskach z wiciny; miałkiem cukrem przez muślin posypać dobrze i w bardzo lekkim piecu oszuszać. Gdy obeschną, poprzewracać, cukrem obsypać, i w lekki piec Gdy uschną układać w pudełka przekładając papierem.

Objaśnienia do rycin.

Pieszczotka.

Tylko nie zdradźcie mnie proszę,
Nie mówcie o tem nikomu,
Czuję ja dobrze że jestem
Pieszczoszkiem w całym mym domu.

Tato przynosi cukierki —
Ach! dobrze to z takim tatem!
Chociażbym gwiazdki zachciała,
Pewno pobiegnie wnet za tem.

I wszyscy, wszyscy to samo,
Każdy mnie lubi choć trocha:
A tylko moja mameczka,
Niby to nie tak, mnie kocha.

A jednak mamo mnie z tobą
Jakoś najlepiej jest przecie,
Choć tyś poważna i duża
A ja maleńka — bo, dziecię.

Tato, choć taki rozumny,
W tak mądrych książkach wciąż czyta,
Gdy przyjdę z lalką do niego,
Nudzi go moja wizyta,

I nawet nie ma pojęcia,
Wierz mi, powiadam to szczerze,
Jakie są z lalką zabawy,
Jak się do ręki ją bierze.

Że już nie powiem o braciach,
Ci mają serca lodowe,
Och, oni śmiać się potrafią,
Gdy lalce stłucze kto głowę,

Ty jedna, ty mnie rozumiesz
Tak, jak ja ciebie wzajemnie,
Rozumiesz moje uciechy
I wiesz, co dzieje się we mnie.

Bo ty masz dzieci -- ja lalki
I ty i ja się mozolę
Bo jedne mamy kłopoty
I jedne nasze są dole. *Ciocia Zosia.*

Grób Zbawiciela.

Uświęcone są póki świat światem miejsca, na których przebywał Zbawiciel nasz w postaci ludzkiej. Najświętsze są te miejsca, które mają styczność z Jego męką i śmiercią, ponieważ tu dzieło odkupienia doszło do najwyższego szczytu. Żadne miejsce zaś nie było tak wielką czcią otaczane ze strony chrześcijan od początku do dnia dzisiejszego, jak grób Zbawiciela. Jakżeż często niezawodnie do świętego miejsca dochodzili apostołowie, Piotr św. który najpierw rano po zmartwychwstaniu stanął u grobu, potem apostołowie Jakób i Szymon, pierwsi biskupi jerozolimscy i następcy tychże biskupów wraz z wiernymi chrześcijanami pierwszych czasów.

Kiedy cesarz Hadrian odbudował zburzoną Jerozolimę zakazał do niej wstępu żydom i chrześcijanom, których uważał za sektę żydowską; pagórek zaś z grobem Zbawiciela kazał nawieść masami ziemi, kamieniem wybrukować, a na to wszystko postawić świątynię i posagi pogańskie. Mimo tego, jak piszą ojcowie kościoła, chrześcijanie z wszystkich końców świata pielgrzymowali do grobu Chrystusa.

Kiedy r. 313 cesarz Konstantyn oświadczył się za chrześcijaństwem, wnet za namową matki swej, św. Heleny, udał się do ziemi św. i oczyścił grób pański z pogańskiego paskudu. Do odnalezienia grobu dopomógł ówczesny biskup jerozolimski św. Makarjusz. W pobliżu grobu znajdował się też krzyż Zbawiciela i dwa krzyże towarzyszów śmierci jego. Cesarz Konstantyn kazał wybudować nad całem miejscem grobu świętego wspaniały kościół pod wezwaniem krzyża świętego.

Lecz już r. 614 król perski Chosroes zdobył Jerozolimę, tysiące żydów przybyło z nim i ci zniszczyli kościół grobu świętego, a krzyż św. porwali. Biskup jerozolimski zbudował nowy kościół. Krzyż św. odebrał zwyciężonym Persom cesarz Harakliusz. Niedługo trwała radość chrześcian, bo r. 636 wpadła Jerozolima w ręce Mahomedan. Pod ich panowaniem zniszczono kościół i sam grób św. Później pozwolono chrześcijanom wszystko odbudować, lecz znowu nastały gorsze czasy, prześladowano nawet kapłanów i pielgrzymów chrześcijańskich. Wtenczas pobudził ubogi mnich Piotr z Amiens we Francji papieża i wszystkich chrześcian do tego, aby wydobyto miejsca św. z rąk niewiernych. Poczęły się wojny krzyżowe, w których brało udział wiele tysięcy rycerzy chrześcijańskich z cesarzami i królami na czele. Zdobyto wprawdzie Jerozolimę, lecz z powodu niezgody i zazdrości pomiędzy wodzami znowu ją stracono, i dziś panami Jerozolimy są niewierni Turcy. — Krzyżowcy wystawili wspaniały kościół przy grobie Zbawiciela, którego główne części dzisiaj jeszcze stoją. 1555 roku kaplica św grobu groziła zawaleniem się. Wtenczas wybudował Bonifacy z Raguzy, gwardjan ziemi św. za pomocą papieża i cesarza nową, mocną, wyłożoną białym marmurem. 1719 r. Marceli Ladoir, franciszkanin, poprawił budowę znowu nadpsutą. 1808 r. spalił się kościół, i tylko kaplica św. grobu cudownie ocalała. Wtenczas to Grecy za rosyjskie pieniądze odbudowali kościół i uważają go za swój, cząstkę zostawiając katolikom Miejsce grobu świętego jest własnością Franciszkanów, lecz i Grecy i Armeńczycy odprawiają tu nabożeństwo. Franciszkanie odprawiają codziennie mszę św. na grobie Zbawiciela za wszystkich dobrodziejów ziemi św. w całem chrześcijaństwie.

Ku utrzymaniu miejsc św. i przyjmowaniu pielgrzymów istnieje „związek św. grobu“, do którego można się wpisać. Właśnie też teraz Ojciec św. Leon XIII. upomniał biskupów i wiernych, aby nie zapomnieli o ziemi świętej i miejscach świętych.

Śniadanie.

Matuchno! nie wiem, co się dzieje
Przy mej porannej kawie;
Gdy ci opowiem, powiesz jeszcze
Że dziwa jakieś prawię.

Bardzo smakuje mi — o, bardzo
Kawcia z bułeczką słodka,
Lecz pić przeszkadza swem spojrzeniem
Burek i nasza kotka.

Piesek się wspina, kot na stołku
Mruczy wciąż swe pacierze,
I patrzą na mnie uporczywie,
Aż żal mnie dziwny bierze.

Patrzy mi w oczy Burek z Szarką,
Patrzą mi bez ustanku,
Jakby rzec chciały, że nic w ustach
Nie miały od poranku.

I sama nie wiem, jakim cudem
Kubek pochylam nieco,
Aż się Burkowi, aż się Szarce
Łakome oczy świecą.

I sama nie wiem jakim cudem
Mój kubek malowany
Służy Burkowi, służy Szarce,
Służy im na przemiany.

Dość, gdy wypiję do połowy
Gdy chcę pić potem dalej,
Znajduję kubek mój już próżny,
Mamo! znów kawy nalej!

Nalej, ja głodna, ja chcę jeszcze,
Niech mama mi nie broni;
To nie ja winna, moja mamo,
To winni tylko oni! *B L.*

Karmicielka.

Raszka należy do rodzaju drozdów, ma dziób ciemnobrunatny, prosty, u góry cokolwiek zakrzywiony; oczy duże brunatne; nogi średnio-wysokie i słabe; skrzydła krótkie; ogon średniej długości, cokolwiek wykrojony; z wierzchu ciemnooliwkowego koloru, u spodu popielata; na czole, gardle i piersiach żółtoczerwona. Raszka zamieszkuje Europę, bawi u nas od marca do Października; przebywa w lasach o gęstych krzewach: lot jej nader zgrabny, jest wesołego usposobienia, poufała, cokolwiek kłótliwa, więc też nietowarzyska, śpiewa pięknie, gniazdo ściele na ziemi w dziurach, w mchu, pomiędzy korzeniami i znosi 5 do 7 jajek żółtawobiałych brunatno kropkowanych. W czasie pogodnego lata wylęga dwa razy. Żywi się robakami, pająkami, ślimakami, glistami i jagodami; łatwo się daje skusić do sideł. W zamknięciu chowa się wybornie i jest lubioną z powodu jej powabów. Lud chętnie ją przechowuje w mieszkaniach, bo przyczynia się do tępienia robactwa.

Rycina przedstawia raszkę karmiącą młode kukułcze.

Pomiędzy ludem krążą różne baśnie o kukułkach, niemniej i piosnki, z których tu następującą przytaczamy:

Oj! nie kocha swoich dzieci!

Już kukułka do nas leci,
By nam śpiewać w miłą wiosnę
Piosnki tęskne lub miłosne
Wśród zieleni, pośród kwieci.

Już kukułka do nas leci —
Ptak to miły — ale matka?...
Oj! nie kocha swoich dzieci,
Nie strzeże ich do ostatka...

Już kukułka do nas leci,
Rychło zniesie jajek kilka;
Lecz w jej główce płochość świeci,
Tak coś jakby u motylka...

O! już leci, o! już leci,
Jajko w obce gniazdo zniesie, —
I pofrunie śpiewać w lesie,
Oj! nie kocha ona dzieci!

Gdy wciąż pustka w główce świeci,
Niech swych sprawek się rumieni —
Że nie kocha swoich dzieci,
Bóg w jastrzębia ją przemieni.

Dziecko nubijskie.

Umieściliśmy obrazek wyobrażający d z i e c k o n u b i j s k i e. Przy tej sposobności opowiemy cokolwiek o owym kraju, który zamieszkuje ten naród.

Kraj ten położony w północnej Afryce po obu brzegach rzeki Nilu, należy do Egiptu, około 13,500 mil kwadratowych obejmuje i ma przeszło milion mieszkańców.

Egipt znów jest w tej części świata, która się zwie Afryką, na granicy Azji. Na południe od Egiptu leży Abisynia, Nubia. Otóż jak cała Afryka, tak też Egipt i Nubia leżą w pasie gorącym, nie bywa tam ani mrozu, ani śniegu, tylko wieczny upał i gorąco, a zimą nazywają ten czas, kiedy cokolwiek deszcze padają. Jednak nie wszędzie tam i deszcz pada; w Egipcie wcale go ludzie nie znają. Może się mili czytelnicy zadziwicie, jak się tam co rodzi, kiedy słońce wszystko wypali? — Takby się zdawało, a jednak

Nubijczyczy mają zwykle śliczne urodzaje. A jakim się to sposobem dzieje? — Otóż rzeka Nil, nad którą kraj ich leży, od niepamiętnych czasów rok rocznie występuje z brzegów i zalewa cały kraj. Dzieje się to zwykle w sierpniu i dopiero w październiku wstępuje znów w swoje koryto i pozostawia na polach muł czyli szlam. Wtedy mieszkańcy tamtejsi nie orząc ani bronując, rzucają w wilgotny jeszcze szlam ziarno, które obficie rodzi. W listopadzie cały kraj wygląda jak ogród pełny różnych owoców. Niedługo następują żniwa, a gdy raz zebrali, sieją po drugi i trzeci, i czwarty raz dopóki ziemia nie wyschnie, co się dzieje około miesiąca marca. Kwiecień jest dla mieszkańców tamtejszych najgorszy, tak jak dla nas przednówek.

Nubijczycy nie potrzebują się troszczyć o nawóz i uprawę gruntu, bo i bez tego im się rodzi ryż, bawełna, trzcina cukrowa i inne rzeczy.

Może niejeden z naszych gospodarzy pomyśli, że dla rolnika tam błogie czasy, bo nie potrzebuje mozolnie pracować i przemyśliwać jakby najlepiej grunt uprawić. Lecz nie radziłbym naszym rolnikom tego szczęścia próbować. Nubijczycy mają swoje niewygody, pracując wśród tak okropnych upałów, a oprócz tego grożą im różne niebezpieczeństwa od zwierząt drapieżnych.

Pomimo takiej urodzajności tamtejszej ziemi, naród jest biedny, a to dla tego, że silniejsi uciskają słabszych, rząd i bogatsi obdzierają lud.

Oświata tamtejszego ludu też jest bardzo licha; teraz dopiero podnosi się cokolwiek, bo się tam osiedlają Anglicy, Francuzi, Włosi i td., więc oni tam zaprowadzają oświatę i handel, ale też przytem bardzo wyzyskują kraj dla swojej korzyści.

Stróż na Żmudzi.

Żmudź jest to znaczny obszar kraju, który zalicza się do Litwy. Graniczy ona na północ z Kurlandją, na zachód z morzem Bałtyckim i Prusami, na południe i wschód z Litwą. Żmudzini jest to szczep czysto litewski, lud pobożny, więc nazywa się Żmudź świętą. — Ziemia płaska, dobra, rodzi szczególnie len. Lasów dużo. Konie małe, lecz silne. Lud twardy niechętnie po miastach mieszka woląc życie wiejskie, więc brak miast większych. — Zagrody włościańskie nie stoją blisko siebie, jak na Rusi, lecz na znacznej przestrzeni jedna od drugiej oddalona. — Taką zagrodę przedstawia nam rycina. Zima pokryła wszystko śniegiem Stróż uzbrojony w pałkę i róg do trąbienia w towarzystwie psów wiernych chodzi koło niej. Nie tylko przed ludźmi złymi ma strzedz chudoby, bo oto psy coś zwietrzyły i nastawiły uszu. To kilka wilków rabusiów zbliża się z oddali. Znachodzą się one jeszcze w wielkich lasach tamtejszych, a w zimie głodem pędzone i pod wieś lubią się skradać. Potrzeba więc straż, gdyż inaczej łatwo coś stracić z trzody.

Z pod zwrotnika.

Rycina ta przedstawia nam krokodyle. Szkodliwy ten gad, ma kształt olbrzymiej jaszczurki, długość jego ciała dochodzi niekiedy do stóp pięćdziesięciu; głowę ma przedłużoną z nadzwyczaj szeroką paszczeką mieszczącą w każdej szczęce od pięćdziesięciu do sześćdziesięciu zębów ostrzejszych od piły żelaznej. Twarda łuska pokrywająca cały grzbiet jego, odbija kule karabinowe, jeden brzuch tylko jest miękki i ulega zranieniu. Żyje on głównie w wodach Nilu w Egipcie, a jest tem niebezpieczniejszy, że i na ląd wychodzi za upatrzoną zdobyczą; nie ma jednakże na ziemi takiej rzeźkości jak w wodzie, szczególniej w wykonywaniu bocznych obrotów. Małe zwierzątko ssące ichnejmon, zwany także szczurem Faraona, znakomicie pomaga w tępieniu krokodyla wypijając jaja jego zagrzebane w nadbrzeżnym piasku. Jaja te są duże jak gęsie, i bywają jedzone przez murzynów. Starożytni Egipcjanie oddawali cześć boską tym straszliwym gadom i po śmierci balsamowali ich ciała. Oprócz Nilu, żyją jeszcze krokodyle w Gangesie, olbrzymiej rzece Indyi Wschodnich. Gatunek ich znajdujący się tamże jest nieco mniejszy, a w amerykańsko-południowych rzekach żyje trzecia odmiana, zwana kajmanem. Na rycinie widzimy, jak obrzydliwe te potwory w czasie suszy zbijają się w gromady.

Bieg o życie.

Na południe od Europy, tuż za morzem Śródziemnem, leży część świata, zwana Afryką. Na mapie Europy tylko maleńki skwarek jest widoczny, ale ciągnie się ona jeszcze znacznie dalej. Żadna część świata nie ma tak rozległej pustyni, jaką jest Sahara w Ameryce, ale też i żadna część świata nie ma takich zwierząt, jakie są w Afryce. Najwięcej tu jest pustyń, najwięcej gorąca, najmniej zaś wilgoci i zieleni, więc też i zwierzęta są tu osobliwsze i różne od tych, jakie są w innych częściach świata. Naprzykład Żyrafy. Takich zwierząt już nigdzie na świecie niema, w Afryce zaś w dzikim stanie jeszcze żyją, a oswoić się nie dadzą.

Dziwne to zwierzęta te żyrafy. Skóra na nich, jak na lamparcie lub na rysiu, to jest żółta w ciemne plamy. Tułów cały podobny do tułowiu wielbląda, tylko, że bez garbów, głowa zaś zgrabna, ustrojona dwoma różkami, skórą porosłemi i uszami do krowich podobnemi. Lecz naj-

większą osobliwością żyrafy jest jej długa szyja. Od kopyt aż do głowy wysokość żyrafy wynosi 9 łokci, zaś sama szyja 3 i pół łokcia. Przednie nogi też są znacznie dłuższe, niż poślednie.

Żyrafy żyją gromadnie na brzegach pustyń i na kamienistych stepach. Żywią się wyłącznie roślinami, osobliwie młodymi listkami niektórych drzew. Trawę skubią tylko w ostateczności, bo choć szyję mają długą, ale wysokie bardzo nogi przeszkadzają im zbierać trawę na ziemi. Zwykle, żeby sięgnąć trawę, muszą nogi mocno rozkraczać. Za to z drzew łatwo jest żyrafie sięgać liście, bo szyję ma długą, i język jeszcze może daleko wysuwać.

Żyrafa należy do tych zwierząt, które jeszcze przed potopem były na świecie. Mało już jest dzisiaj takich zwierząt, bo zaledwie słoń, nosorożec, hippopotam, krokodyl, wąż olbrzymi, struś, wieloryb, bizun i żubr. Zwierzęta te coraz bardziej wyradzają się, aż ich wreszcie i zupełnie nie stanie na świecie. Na ich zaś miejscu zostaną wszystkie te gatunki, jakie dziś znamy, a które ani siłą, ani wielkością nie dorównywają przedpotopowym.

NUMER 122.

NOWELLA

P. MARIETĘ V. MARCOVICS.

Na ulicy Opernring, tuż prawie przy wejściu do kawiarni w gmachu Teatru-Opery, stał publiczny posługacz, wpatrując się w firmament niebieski, którego szara, ołowiana barwa, nie zapowiadała wcale pogody, jakkolwiek deszcz padał nieustannie przez dwa dni.

Zwykle posłaniec nie ma dość czasu na zagłębianie się w myślach; nasz przecież nieznajomy, pomimo uniformowego kaszkietu Instytucji Publicznych posługaczy, mimo Nr. 122, nie wyglądał wcale na expressa, któryby za 10 lub 20 centów podejmował się przebiegać miasto na żądanie pierwszego lepszego przechodnia. Przypuszczać raczej wypadało, że to mistyfikacja, żart lub figiel jakiegoś modnego fircyka, który pod przebraniem posługacza zapragnął miłosnej przygody.

Tak też zapewne myślała i dama, przechodząca w tej chwili obok posłańca, bo doszedłszy do Gmachu teatru, zatrzymała się pod arkadami i patrzyła na niego ciekawie.

Tymczasem posłaniec z rękami w kieszeniach, z nogą opartą o stopień schodów, najobojętniej spoglądał w niebo. Noga ta miała kształt arystokratyczny a z postawienia jej na kamieniu, można było wnioskować, że ten nieznajomy co najmniej uczył się tańczyć u Frapparta; czapka zuchowato zsunięta na ucho nadawała mu wyraz śmiały, wyzywający i postać pełną fantazji.

Ubranie jego, jakkolwiek już znoszone, zachowało krój elegancki, salonowy; buty, które niezawodnie zdobiły kiedyś ostrogi, miały wielką skłonność do popękania; natomiast bujne kędziory włosów ułożone były starannie i z pewnym wdziękiem. Twarz, białości kości słoniowej, rysów klasycznych, czystych, nacechowana była powagą i surowością, zwłaszcza przy nosie greckim; spojrzenie zaś posłańca tak było uderzające, że nie podobna przejść obok tego człowieka, nie zwróciwszy nań uwagi.

Dama vis-à-vis, pod arkadami, w krótkim, eleganckim kostiumie z aksamitu, widocznie powzięła jakieś postanowienie. Otworzywszy bowiem parasol, i unosząc suknie, z pod której dała się widzieć przecudnych kształtów nóżka, zbliżała się do niego i zapytała:

— Czy jesteś wolny?

Niedostrzeżony uśmiech przemknął po pięknej twarzy posłańca. Wyjął ręce z kieszeni a zmieniając nagle postawę, z czapką w ręku, odpowiedział:

— Jak pani widzi; jestem gotów na jej usługi.

Dama obejrzała się. Już kilku ciekawych zgromadziło się na chodniku, podsłuchując. Zwykły obyczaj próżniaków miejskich.

— Nie możemy tu rozmówić się, ale przyjdź do Foyer Opery. Kupisz mi przytem bilet do loży na dzisiejsze przedstawie *Aidy*. Oto pieniądze.

Przyczem wręczyła mu bilet 10-guldenowy.

Nr. 122 poszedł za damą w pewnem oddaleniu.

Foyer było próżne.

Wkrótce pojawił się posłaniec.

— Czy podjąłbyś się, rzekła dama, odgrywać przez jeden lub dwa dni rolę mego towarzysza a może nawet męża?

Propozycja była nie zwykła, co też odbiło się na twarzy Nr. 122. Mimo to grzecznie ukło-

niwszy się, odpowiedział głosem pełnym, głębokim i dźwięcznym:

— Jeżeli pani sobie tego życzy, bardzo chętnie.

— Więc dobrze, kup bilet do loży w pierwszym rzędzie, jeżeli można z prawej strony loży ambasadorskiej. Dama spojrzała na malutki, złoty chronometr, wysadzany brylantami.

— Teraz jest godzina 10. Punkt o 7-ej przybędziesz w toalecie balowej, w powozie, do Hotelu Imperial, zapytasz o Baronowę Aimée v. G. i przyślesz przez portiera ten bilet wizytowy na znak że to ty jesteś. Do przygotowania wszystkiego jak należy, posłuży ci ten pugilares. Rachuję na twoją punktualność. Adieu.

Byłaby mu nawet podała rękę, tak wyglądał po pańsku. powstrzymała się jednak i skłoniła dumnie głową, po czem odeszła szepcząc:

— Jaka szkoda że tylko posłaniec.

Punkt o godzinie 7, przed Hotelem Imperial, zatrzymał się elegancki ekwipaż, z którego wysiadł Nr. 122 a podając portierowi z niedbałością bilet kazał odnieść do Baronowej. Na bilecie był napis: *Fryderyk, baron v. D. rotmistrz z wojska pruskiego.*

Po upływie kilku minut powrócił portier, mówiąc:

— Prosi z wielką przyjemnością.

Nr. 122 pobiegł szybko po schodach i wnet znalazł się w niewielkim salonie zajmowanym przez Baronowę. Nie zdawał się on zwracać uwagi ani na meble pokryte czerwonym aksamitem, ani na piramidy z kwiatów, ani na będącą w środku pokoju fontannę, która wyrzuca strumienie wody pachnącej. Lekkim krokiem przemknął się po kosztownym dywanie a stanąwszy przed wielkiem, weneckiem zwierciadłem, poprawił krawat, upinając w nim brylantową szpilkę.

Kiedy się odwrócił, ujrzał przed sobą Baronowę przypatrującą się mu z nieukrywaną radością i zadowoleniem.

— Pan mi przysłałeś jakiś obcy bilet? Tamten, jaki panu wręczyłam miał nazwisko v. M. Zapewne musiałeś go pan przemienić przez omyłkę.

— Bardzo być może.

I spojrzał na Baronową, jasnym, prawie płomienistym wzrokiem, wnet jednak opamiętał się i spuścił oczy, jakby dla niego wcale nie istniała.

Następnie spełniając rozkaz, poprowadził Baronowę przez szeregi służby stojącej w postacie pełnej uszanowania i głębokiego szacunku.

Spóźnione przybycie do teatru tej pięknej pary, wywołało ogólne wrażenie. Krążyły domysły ktoby to być mógł, tem więcej że ani piękna baronowa, ani jej przystojny towarzysz, nie byli znani w Wiedniu.

Zresztą Aimée zupełnie była zadowolona ze swego kawalera. Nie różnił się on od innych, zachowywał się względem niej istotnie z rycerską grzecznością, jakby codziennem jego zatrudnieniem było odprowadzanie dam do teatru.

Nawet nie zapomniał o wielkim bukiecie, który Aimée znalazła na oparciu loży.

Baronowa zbliżyła się do przodu loży. Nr. 122 z galanterją salonową zdjął jej narzutkę, podał lorynetę i przysunął fotel.

Rozpoczął się akt pierwszy.

Nr. 122 zdjął z jednej ręki rękawiczkę i przez binokle począł przeglądać osoby siedzące w loży i na parterze.

— Tam, naprzeciwko, ten blondyn, z gładką ogoloną twarzą, rzekła baronowa.

Nr. 122 natychmiast skierował lornetkę na lożę ambasadorską, w której siedział jakiś syn Albionu.

— Powinieneś teraz zrobić wesołą twarz i rozmawiać ze mną, zakomenderowała baronowa, a Nr. 122 znalazł na razie jakieś przyjemne impromptu tryskające dowcipem i humorem, co ją niesłychanie zdziwiło.

Obrzuciła badawczem spojrzeniem jego piękną twarz, ale skoro zauważyła że anglik nie spuszcza z niej oka, rzekła półgłosem:

— Udawaj pan, że się zaczynasz nudzić.

Nr. 122 cofnął się na fotelu, silniej osadził binokle i zakrywając ręką usta z lekka ziewnął a potem w takt muzyki, zaczął wachlować się kapeluszem.

— Godne podziwu, pomyślała Aimée. Jak on doskonale naśladuje maniery wielko-światowe.

Teraz udała że nie zwraca nań uwagi a natomiast kokietuje anglika.

W tem, nie odejmując od oczów lornetki, odezwała się:

— Bądź zazdrośnym.

Nr. 122 zrobił twarz rozgniewaną, zrzucił naumyślnie bukiet na ziemię, a potem podjął go i położył z gwałtownością na fotelu. Nareszcie wstał, zaszedł z tyłu fotelu swej damy i wściekłym wzrokiem zmierzył publiczność, w szczególności zaś anglika z loży ambasadorskiej.

— Nie porównany, wyszepnęła baronowa.

Po drugim akcie opuścili lożę.

W westibulu stało sporo mężczyzn, między nimi anglik. Baronowa widocznie zrobiła *furorę.*

Nr. 122 tymczasem prowadząc damę pod rękę przeszył wściekłym wzrokiem *John-Bulla.*

Zanim przybyli do Hotelu Baronowa rzekła:

— Oczekuję na pana jutro o godzinie 10. wraz z powozem. Będziesz mi potrzebny przez cały dzień.

Nr. 122 odprowadził ją na schody i przy pożegnaniu pocałował w rękę.

— O ten człowiek, myślała baronowa, nie wiele lepszy od innych; to automat, marionetka do nakręcania. Jakie to wstrętne. Musiał mieć jednak lepsze dni, ocierał się o doborowe towarzystwa, bywał w ukształceńszych sferach. Inaczej

rzypisz czać nie można. Jaka szkoda tych uroczych, tak powabnych ust; tych oczów pełnych blasku i uroku.

Jeszcze długo rozmyślała o swoim towarzyszu.

Nazajutrz, punkt o godzinie 10-ej pojawił się znowu z powozem Nr. 122. Udali się tedy na spacer do Prateru i potem na śniadanie *à la fourchette* do Sachera, — robili sprawunki, wszędzie jednak nieodstępował ich Anglik, pojawiając się to pieszo, to w najętym ekwipażu.

Nakoniec o godzinie 3-iej wrócili na obiad do Hotelu.

I przy stole publiczny posługacz zachował się jak prawdziwy gentleman. Probował wina jak znawca i pił go z umiarkowaniem.

Widząc zaś że Anglik siedzi równie przy stole, zabawiał swoją damę bardzo ożywioną rozmową, a prowadzona była w języku francuskim. Baronowa nie mogła wyjść z podziwienia.

— To nie może być posłaniec, szepnęła, w tem ukrywa się jakaś tajemnica.

Objad się skończył i *Madame la Baronesse* kazała przynieść czarną kawę do swego pokoju.

Zaledwie usiedli i poczęli rozmawiać, gdy pojawił się garson podając na tacy bilet wizytowy: *Lord Halcomp*.

— Prosić, odezwała się baronowa.

Garson oddalił się. Baronowa tedy rzecze:

— Wejdź pan teraz do obocznego pokoju i ukryj się za firankami. Jak powiem: *To jest mój małżonek*, wyjdziesz i potwierdzisz moje wyrzeczenie.

— *Oui, Madame*, odpowiada Nr. 122, głaszcząc elegancką bródkę i znika.

Garson otworzył drzwi.

Lord wchodząc mówi:

— Mylady, otóż jestem.

Baronowa udaje zagniewaną.

— Widzę to Mylordzie, odpowiada, i jestem z tego zadowolona.

— *Yes!* bąknął anglik.

— Pan mię ścigasz przez rok cały. Gdziekolwiek się zwrócę, wszędzie spotykam pana. Mimo wiodcznej odrazy, jaką panu okazuję, pan nie ustajesz w swych prześladowaniach.

— To nic, odpowiada lord z uśmiechem.

— Ale odtąd już czegoś podobnego nie zniosę więcej. Jestem przytem pod należytą opieką i obroną.

— *Yes*, bąknął anglik. Kto to jest ten młodzieniec, który wczoraj i dziś towarzyszył pani!

— To jest mój mąż, który podróżując przez rok po Indjach pozostawił mię samą.

— Pani małżonek! Co!

Na te słowa wszedł Nr. 122. Zbliżył się do baronowej uściskał ją czule, poczem zawołał z płomienistem spojrzeniem:

— Tak, jestem mężem tej damy.

Przyczem stało się to, co nie było wcale objęte programem. Nr. 122 po dwakroć wycisnął na ustach swej małżonki gorący, namiętny pocałunek.

Przelękła się, ale jednak zachowała spokój.

Na ten widok Anglik mocno się skrzywił i wyrzekłszy: *All right!* wyszedł.

Drzwi zamknęły się a Baronowa natychmiast dość surowo zapytała się: Kto pan jesteś?

— Posługacz Nr. 122, wyrzekł z uśmiechem ex-małżonek.

— To nie prawda. Pan mię nie zwiedzisz. Proszę mówić otwarcie.

— Posłałem pani baronowej moją przecież kartę wizytową. Nazywam się Fryderyk Baron v. D byłem rotmistrzem w wojsku pruskiem, zastrzeliłem mojego pułkownika i uciekłem przed dziesięcioma laty z fortecy Neisse, gdzie przebyłem dwa lata. W Ameryce nie uśmiechało się wcale do mnie szczęście, ponieważ pozostałem bez środków utrzymania. Przybyłem tedy do Wiednia. Po tysiącznych a nadaremnych usiłowaniach, zdobycia jakiego miejsca, zostałem posługaczem publicznym. *Święta jest praca*, mawiał mój ojciec, chociaż był arystokratą — ja też tedy wolałem być pospolitym publicznym posłańcom, niż żebrać litości u równych sobie stanowiskiem i urodzeniem.

Aimée patrzyła na niego jaśniejącym wzrokiem.

— Czy przyjąłbyś pan przy mnie rolę towarzysza podróży? zapytała.

— Przy pani? Nie, baronowo.

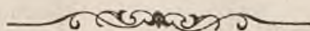
— Dla czego? Dla czego przy mnie nie przyjąłbyś tej roli?

— Ponieważ... ale pani mię nie zrozumie.

— Wszak miejsce mojego męża, dotąd wakuje, odparła uśmiechając się figlarnie i ze spuszczonemi oczami.

On krzyknął: Baronowo!...

A ona zarzuciła mu ręce na szyję...



JANOSZCZYK.

Hej gdyś ciekaw — to spiesz w góry
One idą szczyty swemi
W lotne chmury i nad chmury
Znają tajnie nieba, ziemi.

Tam usiędziesz na granity
Ni na ziemi, ni na niebie — —
Wiatr co pieści Tatrów szczyty
Sam przyniesie pieśń do ciebie.

Słuchaj — powiał z tamtej strony,
W której zawsze słonko wschodzi
I szum jego z krzykiem wrony
Janoszczyka imię rodzi.

Hej Janoszczyk był zbój sławny
Wielkiej siły, dzielnej dłoni — —
Kiedyż żył on? — Czas to dawny,
O pieśń tylko go dogoni. — —

I lud czasem wspomni smętnie
Janoszczyka dawne czasy —
Gdyż on z ludem dzielił chętnie
Odzież, chleb i z groszem pasy.

I tem urósł w ludu wierze
Choć zabijał i kradł krocie,
Że się przytem modlił szczerze
Rano, wieczór w swojej grocie. — —

Znał Janoszczyk także czary
I z nieczystym był w przyjaźni —
To też broił on bez miary
Bo się nie bał kary, kaźni. —

Miał siekierkę takiej mocy,
Że gdy świsnął — gdzieby była
Czy to we dnie, czyli w nocy
Wnet do ręki mu spieszyła.

Miał fujarkę takiej siły,
Że gdy zadął — Boże miły!
Ludzie, ptaki, zwierz i skały,
Nawet drzewa tańcowały.

Raz wysłany od zwierzchności
Jakiś Judasz za zysk w złocie
Jego żądał gościnności,
By go zabić w własnej grocie.

I gdy znikły nocy ciemnie
A Janoszczyk prawił modły
Strzelił w krzyże — lecz daremnie
Godził z tyłu zdrajca podły.

Darmo po raz drugi zmierza —
Kule nic nie robią złego
Bo i zbójcę moc pacierza
Tak ochrania jak prawego.

Gdy Janoszczyk kończył modły
Chciał uciekać zbój najęty —
Lecz nie uszedł zdrajca podły
Migiem gromu został ścięty.

A gór wiernych twarde skały,
Smukłe sosny i osika
Pieśń zwycięztwa w głos śpiewały
Sławiąc imę Janoszczyka.

Ale gdzie nie może złoto
I gdzie szatan nic nie zdziała,
Tam niewiastę szle z ochotą
Tam pomoże ręka mała. —

I tu także ręka biała
Janoszczyka raz zdradziła
I żołnierzom go wydała —
Nie pomogła mu nic siła!

Bo kochanka zdradna w nocy
W siódmej skrzyni broń ukryła
I siekierkę cudnej mocy
W siedem zamków kładzie miła!

Swisnął watah — a siekiera
Do rąbania w lot się bierze
Przez sześć skrzyń się wnet przedziera
Ale siódmej szatan strzeże. — —

Siedem liczba jest tajemna — — —
Wzięła przemoc Janoszczyka
I gdzie straszna kaźnia ciemna
Za żelazne drzwi zamyka.

Sąd i król wyrzekli zgodnie:
„Ten co przelał krwi krynicy
Niech da życie swe niegodnie
Na wysokiej szubienicy.“

Wystawiono rusztowanie
Obległ je lud mnogi kołem
Sam król, sędzia i dworzanie
Stoją, spoglądają społem.

A Janoszczyk nasz stał śmiele
Choć u samej śmierci progu,
I rzekł tylko słów niewiele:
„Dajcie się pomodlić Bogu.“

Wnet mu ręce rozwiązano,
Bo odmawiać się nie godzi
Na chwil kilka śmierć wstrzymano —
Niech mu pacierz skon osłodzi...

Lecz Janoszczyk spojrzał w koło,
Mruknął słówko, klasnął w dłoni
I uśmiechnął się wesoło
Bo już z gór fujarka goni!

Wziął ją w ręce, zadął żywo
Krakowiaka — i o dziwo!
Tak jak stali razem kołem
Tańcowali wszyscy społem.

Tu król skacze jak najęty
Obok niego zaś — dworzany —
Stary sędzia wznosi pięty
Skaczą dzieci, panie, pany.

Ale mniejsza z tem, że ludzie
Tak skakali w takt wesoło
Lecz po drodze i po grudzie
I kamienie tańczą w koło!

A nad głowy chyżo lata
Jakby ptactwo: czapka, fajka,
Berło króla, stryczek kata,
Laska, chustka i kitajka.

A Janoszczyk zadął głośniej
I ku górom zwrócił kroki — —
Wszyscy krzywią się żałośnie
Ale za nim wiodą skoki.

U stóp góry przestał grania
I wnet naród z tańcu chory,
Bez tchu, spał tu aż do rania —
Sam Janoszczyk poszedł w bory.

Szczęsny Zahajkiewicz.

TOAST WESELNY.

Trzy piękne niebianki, chodzą zawsze w parze
(Szczególna to jakaś zażyłość!)
Tą trójką dla której stawiamy ołtarze
To *wiara* — *nadzieja* — i *miłość*.

A więc droga Siostro — nim ten kielich wina
Za Wasze wysączy się zdrowie,
Pozwól że słów parę — imieniem kuzyna
Twój brat Ci od serca wypowie.

Wiara niechaj Was krzepi — bo w życiu człowieka
Nie zawsze spotyka się róże...
Któż może odgadnąć — co go kiedyś czeka
I co tam pisano nam w górze!

Nadzieja to druga, z trzech owych niebianek
I ona to z życiem nas brata;
Ciernisty częstokroć, tego życia wianek
Ona kwiatami przeplata.

Nareszcie jest *miłość*. Ta trzecia siostrzyca
Niech szczęściem promiemi Wam skronie,
Niech zawsze jak gwiazda w życiu Wam przyświeca
I jednem światłem wciąż płonie..

Ty nie masz sióstr Marjo! więc niechaj niebianki
Otoczą Cię bratnią drużyną,
A my w cześć tych gości — podniesiemy szklanki
I duszkim wychylim to wino!

Dnia 17. styczniu 1888. **Sta-wer.**

Przewodnik po Lwowie.

Adwokaci.

Ambes Maurycy, ul. Karola Ludwika l. 31.
Balko Władysław, ul. Sykstuska l. 46.
Bobownik Ludwik ul. Sykstuska l. 16.
Bieliński Władysław, ul. Sykstuska l. 26.
Bliziński Kazimierz, ul. Jagiellońska l. 6.
Błażejowski B., ul. Batorego l 20.
Bodek Maks, ul. Castrum l. 3.
Byk Emil, ul. Jagiellońska l. 11.
Byk Maurycy, ul. Sykstuska l. 20.
Czajkowski Jan, ul. Trzeciego Maja l. 17
Czajkowski Robert, ul. Kopernika l. 20.
Czemeryński Ignacy ul. Kilińskiego l. 1.
Czeszer Józef, ul. Teatralna l. 7.
Dąbczański Antoni, b. radca sądów szlacheckich ul. Cytadelna l. 3.
Dąbrowski Paweł, pl. Marjacki l. 3.
Dornbach Juljan, ul. Kopernika l. 17.
Dulęba Władysław, pl. Marjacki l. 9.
Dzidowski Mateusz, ul. Kopernika l. 19.
Dzię̨dzielewicz Antoni, ul. Jagiellońska l. 8.
Dziubiński Marceli, pl. Marjacki l. 10.
Feiles Edward, ul. Sykstuska l. 6.
Fleschner. ul. Kołłątaja l. 10.
Goldberg Leon, ul. Sykstuska l. 14.
Gorecki Władysław, ul Kościuszki l. 5.
Gotlieb Henryk, ul. Kościuszki l. 7.
Holzer Wilhelm, ul. Trzeciego Maja l. 10.
Horwarth Adam. ul. Hetmańska l. 4.
Jamiński Dyonizy, ul. Karola Ludwika l. 13.
Jekeles Maurycy, ul. Kościuszki l. 5.
Kabath Maurycy, ul. Skarbkowska l. 5.
Kohn Józef, ul. Sykstuska l. 20.
Kratter Ferdynand, ul. Mickiewicza l. 12.
Krówczyński Marjan, ul. Karola Ludwika l. 21.
Krzyżanowski Stanisław, ul. Kościuszki l. 7.
Kuczkiewicz Jan, pl. Bernardyński l. 10.
Landesberg Salamon, ul. Kopernika l. 7.
Lehman Albin, ul. Szajnochy l. 3.
Lill Jakób, ul. św. Stanisława l. 10.
Luka Anzelm, ul. Ormiańska l. 4.
Majewski J. Teatralna l. 12.
Malinowski Józef, ul. Krakowska l. 12.
Małachowski, ul. Kościuszki l. 10.
Max Henryk, ul. Kopernika l. 22.
Mansch Filip, ul. Kołłątaja l. 7.
Moszyński Adolf, ul. Karola Ludwika l. 1.
Natanson Henryk, ul. Jagiellońska l. 1.
Popiel Juljusz, ul. Ossolińskich l. 10.
Pająk Józef, ul. Mickiewicza l. 12.
Pomianowski Aleksander, ul. Grodzickich l. 1.
Raabe Jakób, ul. Sykstuska l. 14.
Rares Adolf, ul. Skarbkowska l. 7.
Reich Bernard, ul. Sykstuska l. 26.
Reis Jakób, ul. Jagiellońska l. 13.
Rogalski Aleksander, ul. Kościuszki l. 5.
Roiński Emanuel, ul. Teatralna l. 1.
Romanowski Erazm, Jagiellońska l. 22.
Schaff Szymon, ul. Kościuszki l. 2.
Semilski Teobald, ul. Sykstuska l. 38.
Skałkowski Tadeusz, ul. Karola Ludwika l. 1.
Skowroński Zygmunt, ul. Jagiellońska l. 12.
Skwarczyński Paweł, ul. Franciszkańska l. 5.
Smolka Józef, ul. Trzeciego Maja l, 13 A.
Sokal Maksymiljan, ul. Jagiellońska l. 14.
Srokowski Teofil, ul. Teatralna l. 7.
Stand Ozias, ul. Karola Ludwika l. 11.
Stromenger Karol, ul. Jagiellońska l. 14.
Szwedzicki Bazyli, ul. Wałowa l. 25.
Till Ernest, ul. Jagiellońska l. 2.
Waldman Saul, ul. Hetmańska l. 10.
Weis Adolf, ul. Krakowska l. 14.
Weisstein Maks, ul. Hetmańska l. 10.
Wüllersdorf, ul. Jagiellońska l. 15.
Żminkowski A., ul. Karola Ludwika l. 33,
Żukotyński Klemens, ul. Jagiellońska l. 10.

Akuszerki.

Antoniewicz W., ul. Karola Ludwika l. 13.
Bilińska B., ul. Kaźmierzowska l. 30.
Bańkowska D., ul, Gródecka l. 36.
Femel Ant., ul. Łyczakowska l. 69.
Fiala Z., ul. Brygicka l. 6.
Halka Ant., ul. Gródecko-Janowska l. 4.
Hladnik R., ul. Gródecka l. 14.
Kozłowska A., ul. Janowska l. 8.
Kifer R. ul. Janowska l. 34.
Rudkowska M. ul. Sykstuska l. 28.
Rożniewska M. ul. Dominikańska l. 5.
Rücker K. ul. Chorążczyzna l. 11.
Sławkowska P. ul. Syktuska l. 30.
Seewald Jad., ul. Blacharska l. 8.
Sochanek H. ul. Gródecka l. 33.
Węgrzyn-Buczyńska A., ul. Gródecka l. 51.

Apteki.

Beiser J., ul. Karola Ludwika l. 23.
Blumenfeld Henryk, ul. Żółkiewska l. 4.
Kochanowski A., ul. Czarneckiego l. 10.
Krzyżanowski K., ul. Kaźmierzowska l. 26.
Łazowski, ul. Gródecka i Sapiehy.
Mikolasz Piotr, ul. Kopernika l. 1.
Piepes Jakób, pl. Bernardyński l. 1.
Rappaport A., Rynek l. 9.
Rucker Zygmunt, ul. Krakowska l. 23.
Sklepiński A., ul. Grodzickich l. 2.
Wewiórski Jan, ul. Halicka l. 5.
Zarzycki Tytus, ul. Żółkiewska l. 61.

Archiwa.

Archiwum miejskie, Ratusz.
„ dominikań., w klaszt. t. z.
„ karmelitów, w klaszt. t. z.
„ aktów grodzkich, w klaszt. OO. Bernardynów.

Biblioteki.

Biblioteka hr. Dzieduszyckich, ul. Teatralna l. 6.
„ Ossolińskich, ul. Ossolińskich l. 9.
„ Uniwersytecka, ul. św. Mik. 5.

Biuro wywiadowcze.

Birkle, Rynek 25.
Poliński J., ul. Karola Ludwika l. 2.

Blacharze.

Bratkowski Adam, ul. Hetmańska l. 14.
Bratkowski Leon, gmach teatralny.
Bendl L., Sykstuska 12.
Bogdanowicz H., ul. Łyczakowska l. 1.
Czmiel Michał, ul. Wałowa l. 5.

Broń.

Dzikowski Alfred, ul. Karola Ludwika l. 1.
Erlich F., ul. Halicka l. 6.
Molnar A. ul. Akademicka l. 2.

Bronzownik.

Wypasek J., ul. Krakowska l. 5.

Budowniczowie.

Barański Aleksander, ul. Staszica l. 6.
Berski Sylwester, ul. Kalecza l. 6.
Fechter M., ul. Sakramentek l. 1 B.
Grochowalski A., Klasztor OO. Bernardynów.
Haar Wojciech, ul. Łyczakowska l. 25.
Janowski Kajetan, Rynek l. 3.
Warchałowski Leopold, ul. Jagiellońska l. 14.

Cement.

Werner A., ul. Sobieskiego l. 3.

Chirurdzy.

Aderschläger Adolf, ul. Kościelna l. 1.
Beschloss Manisch vel Maksymilian, ul. Żółkiewska l. 29.
Caliga Karol, ul. Skarbkowska l. 9.
Chilf Samuel, ul. Sobieskiego l. 3.
Dokupil Jan, ul. Batorego l. 54.
Gaebel Hilary, ul. Sobieskiego l. 26.
Galasz Józef, ul. Janowska l. 32.
Gąsiorowski Juljusz, dworzec Karola Ludwika.
Gottlieb Leon, szpital Izraelicki.
Grabscheid Mayer, pl. Krakowski l. 19.
Heinrich Józef, ul. Czackiego l. 6.
Jarosiewicz Jan, pl. Akademicki l. 1.
Knopf Samuel., pl. Krakowski l. 28
Krajbig Wincenty, ul. Czarneckiego l. 3.
Kurzer Lazar, pl. Krakowski l. 3.
Lateiner Jakób ul. Gródecka l. 57.
Lateiner Nathan, pl. Marjacki l. 10.
Letz Samuel, pl. Gołuchowski l. 15.
Lisowski Marcin, Rynek l. 21.
Madyeski Edward, ul. Kopernika L. 13.
Mark Salamon, ul. Halicka l. 1.
Spinner Lojżesz ul. Żółkiewska l. 113.
Szymonowicz Jan, ul. Teatralna l. 23.
Schöpel Ignacy, ul. Żółkiewska l. 107.
Urich Salamon, ul. Żółkiewska l. 26.
Wehrn Leon, ul. Żółkiewska l. 61.
Weiss Ignacy, ul. Karola Ludwika l. 11.
Zawirski Konstanty, ul. Batorego l. 14.
Zrogowski Jan, ul. Halicka l. 26.

Cukiernicy.

Kruszyński i Knapp, ul. Jagiellońska l. 5.
Kostecki Maciej, ul. Karola Ludwika l. 3.
Staff F. C., ul. Karola Ludwika l. 3.
H. Treter, ul. Kopernika l. 3, (fabryka czekolady)
Ilgner Franc., ul. Sykstuska.

Czytelnie.

Köhler Stanisław, ul. Batorego l. 28.
Richter F. H., pl. Marjacki l. 5.
Wid K. (Gubr. i Schmidt), pl. Marjacki 3.
Wojewódka A., ul. Ormiańska l. 16.

Dentyści.

Lisowski Marcin, pl. Halicki l. 14.

Drożdże.

Bałłaban Karol, ul. Halicka l. 23.
Markiewicz Stanisław, Rynek l. 42.

Dywany i materje na meble.

Haas i Synowie, ul. Jagiellońska l. 1.

Farbiarnie.

Köhler L., ul. Jagiellońska l. 26.
Mieding W., Jagiellońska l. 15.

Fotografowie.

Błachowski Leon, ul. Pańska l. 13.

Fryzjerzy.

Deschberg Ant., Wekslarska 7.
Jahl Ig., pl. Marjacki l. 5.
Schwartz, Wałowa l. 4.
Wilczek J., pl. Halicki l. 14.

Futra.

Czapczyński Piotr, ul. Halicka l. 1.
Szarkiewicz B., Wałowa l. 3.
Wrońscy bracia, ul. Teatralna l. 5.

Galanteryjne towary.

Bałłaban M. pl. Marjacki l. 8.
Czajkowski i Kiełbusiewicz, Rynek l. 4.

Krimer Rud., Halicka 16.
Kesmnrky & Illes, ul. Teatralna l. 2.
Langner, ul. Halicka l. 16.
Rechen A., ul. Karola Ludwika l. 13.
Schilling, ul. Halicka l. 16.
Königsberger J., Rynek l. 32.
Müller H., ul. Halicka l. 6.

Gipsu fabryka.

Franz Joz., ul. Gipsowa l. 3.

Gorsetów

Magazyn, pl. Halicki l. 15.

Herbata.

Riedl Ed., pl. Marjacki l. 10.
Wohl Izydor, ul. Sykstuska l. 6.

Introligatorowie.

Getritz A., Rynek l. 14.
Spożarski M., Podwale l. 9.
Fedunio Kl., ul. Akademicka l. 8.
Starzecki Franc., ul. Akademicka l. 12.

Jubilery.

Badowski Jóózef, Rynek l. 41.
Stzelecki, Rynek l. 45.
Jarzyna Jan, Hotel Europejski.

Kamieniarze i rzeźbiarze.

Perier H. K., ul. Piekarska l. 63.
Markowski J., ul. Piekarska l. 69.
Schimser L., ul. Łyczakowska l. 20.

Kapelusze.

Koželoužek A., Rynek 29.
Müller Marcin, ul. Halicka l. 17.

Korki.

Malewski L. J., ul. Ormiańska l. 10.

Koronki.

J. Reitzner, ul. Teatralna l. 6.

Korzeni handle.

Justian J., ul Krakowska l. 1.
Mańkowski A., ul. Halicka l. 10.
Mieczkowski K., Rynek.
Staszkiewicz St., ul. Sykstuska l. 36.
Wojciechowski Z., ul. Jagiellońska l. 6.

Kościelne sprzęty.

Dymet Michał, Rynek l. 20.
Uziębło T., Rynek l. 36.

Kotlarze.

Kessler B., ul. Grodzickich l. 3.
Schram, Berka l. 12.

Krawcy.

Bem Wład., ul. Pańska l. 13.
Czapor J., ul. Kopernika l. 16.
Dublowski A., pl. Marjacki l. 16.
F. Feliński, ul. Sykstuska l. 2.
Głodziński F., pl. Marjacki l. 7.
Jachimecki N. (wojskowy) ul. Kopernika l. 5.
Link J., Hotel Żorża.
Maciulski Jan, ul. Sobieskiego l. 4.
Momocki St., ul. Halicka l. 38.
Platowski St., ul. Teatralna l. 4.
Pierwsze Tow. rob. kraw. „Praca“, ul. Batorego l. 20.
Raczkowski A., ul. Kopernika l. 2.
Wiesner Fr., (damski) ul. Batorego l. 22.

Księgarnie.

Altenberg H., pl. Marjacki.
Gubrynowicz i Schmidt, pl. Kapitulny.
Księgarnia Polska, pl. Halicki l. 14.
Pordes J. Leon, ul. Trybunalska l. 1.
Sayfarth i Czajkowski, Rynek.
Starzyk P., (dawniej Milikowski), Rynek.

Kuchnie ludowe.

Chrześcijańska, ul. Sobieskiego l. 24.
Izraelicka, ul. Rzeźnicka l. 15.

Kuśnierze.

M. Becker, ul. Kopernika l. 8.

Kwiaty sztuczne.

Zielińska Teofila, ul. Akademicka l. 5.

Lakiernik.

Gerlich Wincenty, ul. Batorego l. 24.

Lampy.

Ditmar R., pl. Marjacki.

Lekarze.

Arkel Zygmunt Szymon, ul. Skarbkowska l. 3.
Auerbach Emanuel, ul. Karola Ludwika l. 31.
Barącz Roman, ul. Teatralna l. 11.
Berezowski Kazimierz, ul. Kazmierzowska l. 37.
Berger Antoni, (Roicki) ul. Karola Ludwika l. 7.
Berthlef Karol, pl. św. Ducha l. 3.
Bett Maksymiljan, ul. Szpitalna l. 23.
Bielski Józef, ul. Czarneckiego l. 28.
Błotnicki Teodor, ul. Jagiellońska l. 24.
Bogdański Władysław, ul. Gzodzickich l. 4.
Bylicki Władysław, ul. Majerowska l. 14.
Chądzyński Jan, ul. Kopernika l. 14.
Czerkawski Juljan, ul. Franciszkańska l. 11.
Czerkawski Stanisław, ul. Jagiellońska l. 12.
Czyżewicz Adam, ul. Cłowa l. 2.
Dębicki Klemens, ul. Kopernika l. 20.
Durst Adolf, ul. Karola Ludwika l. 19.
Dubanowicz Paweł, ul. Ormiańska l. 12.
Elektorowicz, Rynek l. 10.
Feigel Longin, pl. Bernardyński l. 11.

Fiałkowski Lu[illegible] torego l. 18.
Fuchs Franciszek, pl. Marjacki l. 9.
Geistlener Jan, Rynek l. 37.
Glücksman Feliks, Szpital powszechny.
Głowacki Bolesław, ul. Batorego l. 44.
Godziemba Sztembach Celestyn, Trybunalska l. 14.
Gońka Andrzej, ul. Kopernika l. 5.
Gostyński Józef, ul. Kościuszki l. 2.
Gras Karol, ul. Wekslarska l. 9.
Gratzka Józef, ul. Łyczakowska l. 19.
Gusman Izaak, ul. Żółkiewska l. 38.
Hoszard Franciszek, ul. Mickiewicza l. 14.
Jana Stanisław, ul. Łyczakowska l. 1.
Janda Franciszek, ul. Pańska l. 21.
Jaroszyński Witold, ul. Chorążczyzna l. 16.
Jasiński Władysław, Rynek 9.
Kaden Kazimierz, ul. Sykstuska l. 8.
Köller Szczepan, ul. Łyczakowska l. 10.
Kilarski Józef, Rynek l. 35.
Kniaziołucki Zygmunt, pl. Marjacki l. 10.
Kossak Leon, ul. Batorego l. 11.
Kosiński Franciszek, ul Skarbkowska l. 3.
Kowalski Edmund, Rynek l. 24.
Kowalski Michał, Szpital powszechny.
Kretowicz Walenty, ul. Batorego l. 32.
Krobicki Tadeusz, ul. Brygicka l. 1.
Krówczyński Żegota, ul. Ormiańska l. 29.
Lateiner Emil, pl. Marjacki l. 10.
Łebedowicz Emil, Strzelecka 2.
Lech Aleksander, Kalecza 2.
Lindner Zygmunt, pl. Marjacki l. 9.
Longhamps Bogusław, Rynek l. 10.
Łopacki Ludwik, ul. Brygicka l. 5.
Lukas Adolf, ul. Wałowa l. 9.
Machek Emanuel, ul. Halicka l. 23.
Mahl Jakób, ul. Jagiellońska l. 14.
Majewski Adam, ul. Kąpielowa l. 4.
Mehrer Henryk, ul. Jagiellońska l. 3.
Merczyński Emil, ul. Ossolińskich l. 10.
Merunowicz Józef, ul. Piekarska l. 14.
Mosing Kazimierz, ul. Wałowa l. 13.
Nowacki Leon, ul. Krzywa l. 6.
Nowiński Seweryn, ul. Sykstuska l. 48.
Opolski Wiktor, ul. Wałowa l. 13.
Pawlikowski Antoni, ul. Chorążczyzna l. 2.
Pisek Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 35.
Rappaport Józef, ul. Krakowska l. 16.
Reizes Dawid, ul Grodzickich l. 1.
Rieger Zygmunt, pl. Halicki l. 10.
Rosenbusz Leon, ul. Pańska l. 2.
Rosenzweig Leon, ul Ormiańska l. 19.
Rosner Ignacy, ul. Hetmańska L. 9.
Różański Józef, ul. Sykstuska l. 36
Sawicki Edward, ul. Batorego l. 54.
Sawicki Jan Stella, ul. Kurnicka l. 13.
Schmid Edmund, ul Kopernika l. 6.
Schramm Hilary, ul. Batorego l. 20.
Sielski Feliks, ul. Zimorowicza l. 12.
Sieradzki Antoni, ul. Sobieskiego l. 4.
Silberstein Leopold, ul. Furmańska l. 6.
Skałkowski Władysław, ul. Teatralna l. 16.
Smitowski Alojzy, ul. Hetmańska l. 6.
Spausta Damian, ul. Łyczakowska l. 1.
Stark Juljusz, pl. Krakowski l. 11.
Stroynowski Edward, pl. Marjacki l. 9.
Szuszkiewicz Piotr, Ossolińskich l. 12.
Taschmann Albert, ul. Sykstuska l. 24.
Tatarczuch Władysław, ul. Kościuszki l. 10.
Tomanek Józef, ul. Teatralna l. 21.
Wagner Arnold, Dworzec kolei.
Wąsowicz, ul. Zielona l. 1.
Wehr Wiktor, ul. Dominikańska l. 5.
Weigel Józef, ul. Akademicka l. 20.
Wiczkowski Józef, ul. Skarbkowska l. 4.
Widman Oskar, ul. Grodzickich l. 2.
Wiktor Jan, ul. Akademicka l. 16.
Witz Hermann, ul. św. Stanisława l. 4.
Ziembicki Grzegorz, ul. Wałowa l. 15.
Ziembicki Grzegorz, (syn) ul. Majerowska l. 3.

Litografie.

Jan Serafinowicz, pl. Bernardyński.
Gazety Narodowej, ul. Sykstuska l. 14.
Kostkiewicz J., ul. Bernardyńska l. 3.
Przyszlak, ul. Kopernika l. 9.

Ludwisarnia.

Mozer Zygmunt i Syn, ul. Kaasickich l. 5.

Malarze pokojowi.

Krupski J., ul. Pańska l. 23.
Baranowicz, ul. Halicka l. 41.
Legeżyński Bronisław, ul. Fredry l. 3.
Schapira (szyldów), ul. Sykstuska l. 10.

Maszyny do szycia.

Iwanicki Józef, ul. Akademicka l. 2.
Neidlinger G. ul. Kopernika l. 2.

Maszyny i narzędzia rolnicze.

Pietsch F., ul. Korytna l. 3. (odlewarnia.)

Mechanicy.

Jagusiński L., ul. Łyczakowska l. 4.
Gónia A. (muzyczny), Rynek l. 8.
Machan Edw., pl. Bernardyński.

Mineralne wody.

Mikolasch P., ul. Kopernika l. 1.
Markiewicz St., Rynek l. 14.

Modniarki.

Mantuani W., ul. Teatralna l. 7.
Topolnicka M., pl. Marjacki l. 10.

Musztarda.

Gorgon J. (fabryka) Zamarstynów.

Muzyczne instrumenta.

Enders, Rynek l. 29.

Nafta.

Miączyński Piotr, ul. Sykstuska l. 47.
Klimowicz K., pl. Jabłonowskich l. 6.

Notarjusze.

Blumenfeld Józef, ul. Teatralna l. 7.
Jasiński Aleksander, ul. Karola Ludwika l. 1.
Szemelowski Juljan, ul. Teatralna l. 6.
Wolski Franciszek, ul. Trybunalska l. 1.
Winter Aleksander, ul. Trybunalska l. 16.

Nożownik.

Dunikowski Jul. ul. Halicka l. 16.

Ogrodnicy.

Klimowicz Jan, ul. Gosiewskiego l. 1.
Klimowicz Antoni, ul. Piekarska l. 39.

Optycy.

Boskowitz M., pl. Marjacki l. 1.

Organmistrze.

Sliwiński J., ul. Kopernika l. 9.
Klement A., ul. Łyczakowska l. 60,

Papier i materjały do pisania.

Kutalek Hub., ul. Grodzickich l. 4.
Kozłowski A., ul. Halicka l. 12.
Repichowska T., ul. Grodzickich l. 9.

Parkietów fabryka.

Wczelak Bracia, ul. Łyczakowska l. 27.

Piece kaflowe.

Brich i Kubin, ul. Technicka l. 1.
Werner A., ul. Sobieskiego l. 3.

Pieczętarze.

Schindler Al., ul. Sykstuska l. 15.
Wojciechowski Z., ul. Jagiellońska l. 6.

Piekarze.

Fr. Bielecki, ul. Mydlarska l. 5.
Staff Fr., ul. Karola Ludwika l. 33.

Płótno i bielizna.

Bardasz F. S., pl. Katedralny l. 9.
Bałłaban M., pl. Marjacki l. 8.
Drexler, pl. Kapitulny l. 2.
Oberleitner Synowie, pl. Marjacki l. 2.

Pochodnie.

Bratkowski Adam, ul. Hetmańska l. 14.

Pończoszkowe wyroby.

Pilzer (fabryka) ul. Kaźmierzowska l. 37.

Porcelana i szkło.

Lewicki Kazimierz, ul. Trybunalska l. 6.
Gebhardt Edw., pl. Marjacki l. 7.
Quest Jan, Rynek, l. 44.
Quest Rob., Rynek l. 6.

Powozy.

Lickendorf Jan, ul. Ochronek l. 7.
Sawracki H., ul. Karola Ludwika l. 13.
Michalski M., ul, św. Michała (Mydlarska).

Pozłotnicy.

Schapira J. ul. Kopernika l. 7.
Tabaczkowski Z., ul. Skarbkowska l. 5.

Proch i śrót.

Dzikowski A., ul. Karola Ludwika l. 1.
Justian Jan, ul. Krakowska l. 1.

Pudełek fabryka.

Głowacki L., Zamarstynów.

Redakcje dzienników.

Bartnik postępowy, dr. Ciesielski Teofil, ul. Łyczakowska l. 93.
Batkiwszczyna, Bazyli Nahirny.
Bibljoteka domowa, Czaiński, Gródek.
Chata, Parasiewicz, ul. Akademicka.
Czasopismo Tow. aptekarskiego.
Diło, Bełej, ul. Halicka l. 24.
Dziennik Polski, ul. Halicka l. 46.
Gazeta Lwowska, Krechowiecki, ul. Wał. l. 29.
Gazeta nar., Kostecki, pl. Halicki l. 10.
Gazeta szkolnaja, Wreciona.
Goniec świąt., M. D. Chamski, ul. Ossol. l. 10.
Hospodar i Promysłennyk, A. Głodziński ul. Halicka l. 4.
Kosmos. ul. Ossol. l. 16, Dr. Radziszewski Br.
Kurjer Lwowski, Rewakowicz, ul. Akad. l. 3.
Łowiec, Zontak Wład., ul. Teatralna l. 18.
Miesięcznik gal. Tow. ochrony zwierząt, Lewandowski, ul. Teatyńska l. 13.
Niedziela, Amborski, gm. sejmowy.
Ojczyzna, (żyd.) ul. Hetmańska l. 24.
Prołom Nowy, Markow, ul. Blacharska l. 8.
Przegląd, Masłowski L., ul. Jagiellońska l. 5.
Przegląd Sądowy i administracyjny, Dr. Till Ed.
Pszczółka, Czaiński, Gródek.
Rolnik, Tyniecki Wł, ul. Cłowa l. 3.
Strachopud, ul. Ormiańska l. 3.
Szczutek, Zajączkowski Liberat.
Smigus, Milski Bol.
Szkoła, Dziedzicki L.
Wiadomości kościelne, Borawski, pl. Bernardyński l. 7.
Wieniec, Czaiński, Gródek.
Zerkało, Oleśnicki, ul. Skarbkowska l. 2.
Zorja. Tow. Im. Szewczenki, ul. Akademicka l. 8.

Rękawicznicy.

Cirok J., Rynek l. 30.
Czernicki Józef, Rynek l. 28.

Reeben A., ul. Karola Ludwika l. 13. skład.
Spożarski J. N., ul. Halicka l. 20.

Rymarze.

Fibik, pl. Bernardyński l. 15.
Walichiewicz M., ul. Kopernika l. 2.

Rytownicy.

Schindler Al., ul. Sykstuska l. 15.

Snycerze.

Czernawski S., ul. Kopernika l. 11.
Sokulski Tad., ul Piekarska l. 4.

Ślusarze.

Andrusiewicz Wł., ul. Kręta l. 7.
Marek Jan, pl. Bernardyński l. 9.
Marek Fr., ul. Pańska l. 6.

Spiewu nauka.

Souvestre i Paschalis, gmach teatralny.

Spirytusu fabryka.

Mikolasz J., ul. Kopernika l. 1.

Stolarze.

Hornung K. ul. Cicha l. 5.
Neudeck K. (skład mat) Sapiehy.
Leja Szcz. (sprzęty kuchenne) Rynek l. 4.

Stroiciel fortepianów.

Alscher A., ul. Akademicka l. 26.

Suknie damskie.

Wida K., ul. Sykstuska l. 8.
Bogdalski K., ul. Karola Ludwika l. 5.

Szewcy.

Kostewicz J., ul. Kamińskiego l. 3.
Kondal T., ul. Krasickich l. 20.
Poliwka J., ul. Kopernika l. 17.
Niedźwiecki P., ul. Piekarska l. 10.
Karge E., ul. Czarneckiego l. 3.
Szpilecki Fr., ul. Karola Ludwika l. 1.
Południewski Fr., ul. Batorego l. 50.
Siedleczka J., Rynek l. 7.
Struszkiewicz J., ul. Sobieskiego l. 21.
Podhalicz W., ul. Sobieskiego l. 37.
Potocki J., ul. Kopernika l. 3.
Grzeżułka, Hotel Żorża.
Rybiński J., pl. Bernardyński l. 3.
Malec J., ul. Kaźm. l. 51.
Łanowicz M., ul. Pańska l. 7.
Majer Wł. ul. Sobieskiego l. 5.
Iwanicki Fr. ul. Halicka l. 1.
Wiśniewski W., pl. Bernardyński l. 11.
Malzacher F., ul. Teatralua l. 9.
Diakoniak G., ul. Ossolińskich.
Demczuk Ł., ul. Kopernika l. 8.
Kozłowski W., ul. Batorego l. 6.
Fuchs J., ul. Sobieskiego l. 2.
Sadowy Ig., ul. Sobieskiego l. 12.
Szwechłowicz Fr., ul. Sobieskiego l. 39.
Werchracki J., ul. Szajnochy l. 8.
Sierociński Stan., ul. Akademicka.
Wodziński Jan, ul. Halicka l. 4.

Szkoła gry na fortepianie.

Mańkowski W., ul. Koralnicka l. 8.

Szczotkarze.

Łokosz Ig., ul. Szajnochy l. 8.

Szyldy.

Paulo A., ul. Slusarska l. 3.
Schapira G., ul. Sykstuska l. 10.

Tapicerzy.

Dorożyński Wł., ul. Batorego l. 32.

Tańców szkoła.

Schön Ant., ul. Wałowa l. 20.

Tokarzy.

Pechaty J., Netroufal, ul. Kopernika l. 16.
Dziubiński J., Rynek l. 29.

Towarzystwo ubezpieczeń.

Tow. krakowskie wzajemnych ubezpieczeń ul. Hetmańska l. 12.

Tutki cygaretowe.

Ptaszyńska J., ul. Trybunalska l. 16.
Ptaszyńska K., ul. Krakowska l. 5.

Tytoń i cygara.

Kreyser Oskar, pl. Halicki l. 2.

Ubrania dziecinne.

Berger Julja, ul. Halicka l. 21.

Urzęda.

Cłowy urz. gł., pl. Cłowy l. 1.
Dyrekcja poczt., ul. Sykstuska l. 23.
Dyrekcja telegrafów, ul. Kopernika l. 9.
Dyrekcja dóbr i lasów, ul. Kopernika l. 20.
Dyr. Skarbu kraj., pl. św. Ducha l. 1.
Dyr. Skarbu pow., pl. Cłowy l. 1.
Dyrekcja policji, ul. Jagiellońska.
Dyrekcja kolei państw., ul. Majerowska.
Ekonomat kr. Dyr. Skarbu, pl. Cłowy l. 1.
Izba notarjalna, ul. Teatralna l. 8.
Kasa gł. krajowa, pl. św. Ducha l. 1.
Komenda Generalna, pl. Bernard. l. 6.
Komenda placu, ul. Wałowa l. 16.
Magistrat, Ratusz.
Magazyn sprzedaży tyt. gł., pl. Cłowy l. 1.
Namiestnictwo, ul. Czarneckiego l. 18.
Nadprokuratorja państwa, ul. Hetm. l. 21.
Prokuratorja państwa, ul. Pańska l. 13.

Prokuratorja Skarbu, ul. Jagiellońska l. 14.
Rada powiatowa, ul. Pańska.
Starostwo, ul. Majerowska l. 5.
Sąd wyższy krajowy, ul. Hetmańska l. 22.
Sąd krajowy, ul. Teatralna l. 3.
Sąd kraj. dla spraw karnych, ul. Halicka l. 33.
Sąd pow., Kazimierzowska
Tabula krajowa, nl. Teatralna l. 3.
Urząd loteryjny, ul. Karola Ludwika.
Wydział krajowy, Gmach sejmowy.
Konsystorz łac., ul. Czarneckiego l. 22.
Konsystorz gr. kat., pl. św. Jura l. 1.
Konsystorz orm., ul. Ormiańska l. 9.
Seminarjum łać., ul. Teatyńska l. 2.
Seminarjum gr. kat., ul. Kopernika l. 36.
Superintendentura wyznania augsb. i helweck., ul. Zielona l. 7.
Grecko-orjentalna kapelania, Franc. l. 9.
Izraelicki zbór (kahał) ul. Rzeźnicka l. 5.

Weterynarze.

Barański dr. ul. Ossolińskich l. 5.
Królikowski, ul. Mikołaja l. 8.
Kubicki L. S., ul. Batorego l. 37.

Wędliny.

Underka F. (ojciec) Krakowka.

Wózki dla dzieci.

Keller K., św. Pawła.

Zakład leczniczy.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny Ed. Madejskiego, ul. Piekarska l. 21.

Zakłady dobroczynne.

Dom ubogich, ul. Kopernika l. 25.
Szpital powszechny, ul. Pijarska l. 22.
Szpital Sióstr Miłosierdzia, ul. Teatyńska l. 2.
„ dla dzieci, św. Zofii, ul. Łyczakowska.
„ izraelicki, ul. Szpitalna l. 23.
Zakład ciemnych, ul. Łyczakowska l. 37.
„ dla nieulecz. pryw., ul. Kurkowa l. 43.
„ „ „ miejsk. pod Wys. Z.
„ głuchoniemych, ul. Łycz. l. 35.
„ obłąkanych, Kulparków.
„ św. Łazarza, ul. Kopernika l. 27.
„ sierot, Sióstr Mił. ul. Teatyńska.
„ św. Teresy, ul. Leona Sapiehy l. 20.
„ miejski sierot, ul. Zielona l. 12.
„ wych. chłopców, ul. Kurkowa l. 31.
„ sierot dziewcząt, ul. Sakram. l. 3.
„ przytuliska, ul. Piekarska l. 49.
„ Magdalenek, ul. Lipowa l. 3.
„ Ortopedyczny, ul. Kopernika l. 13.

Zakład kupna i sprzedarzy starzyzny, gmach teatralny.

Zastawnicze zakłady.

Pii Montis, ul. Ormiańska l. 9.
Przy banku hip., pl. Halicki l. 15.
Przy banku kred., ul. Jagiellońska l. 8.

Zegarmistrze.

Dajewski Wł., ul. Kopernika l. 15.
Dąbrowski J., ul. Halicka l. 17.
Łobos Jan, ul. Teatralna l. 16.
Skórek Mich., Sykstuska l. 1.
Seltenreich J., ul. Sobieskiego l. 2.

Żelaza składy.

Schumann J., pl. Bernardyński l. 12.

Rządownie upoważnieni cywilni inżynierowie,

architekci, inżynierowi budowy, inżynierowie budowy maszyn i geometrowie,

zamianowani przez c. k. rząd na mocy rozp. minist. z dnia 11 grudnia 1860 L. 36.413 i minist. spr. wewn. z dnia 8 listopada 1886 L. 8.152 dla sprawowania wszelkich czynności technicznych dla gmin, koporacyj, wszelkich instytucyj, publiczności i t. p., a nadto umocowani do wystawiania w sprawach podjętych czynności technicznych, dokumentów mających w obec władz administracyjnych takie znaczenie, jak gdyby wydane były przez monarchicznych urzędników budownictwa za upoważnieniem władzy.

A.

Należący do Stowarzyszenia rządownie upoważnionych i zaprzysiężonych inżynierów, architektów i geometrów cywilnych król. Galicji i Lodomerji wraz z W. Ks. Krakowskim.

Inżynierowie cywilni

dla wszystkich zawodów technicznych, budownictwa i pomiarów.

Bodaszewski Łukasz, Lwów Chorążczyzna 12.
Długoszowski Bolesław, Lwów, Trzeciego Maja 8.
Hubel Ludwik, Stryj.
Jaegerman Józef, Stanisławów.
Kędzierski Zygmunt, Lwów, Ochronek 4.
Miszke Juljusz, Nowy Sącz.
Radwański Ludwik, Lwów, Wałowa 24.
Reininger Juljusz, Przemyśl.
Schima Karol, Lwów, ul. św. Mikołaja 2B.
Uderski Edward, Sambor.
Zajączkowski Michał, Przemyśl.
Zakrzewski Jan, Tarnopol.
Ziembicki Mieczysław, Stryj.

Inżynierowie budowy.

dla budowli: dróg wodnych, mostów, kolei żelaznych i z temiż w bezpośredniej zostającej styczności budowlami nadziemnymi (Hochbauten).

Grzegorzewski Stanisław, Borszczów.
Jasiński Zygmunt, Lwów, Brajerowska 10.
Kopystyński Piotr, Jarosław.
Rypuszyński Janusz, Tarnów.
Stroński Kajetan, Nisko.

Architekci.

dla wszystkich budowli nadziemnych (Hohbauten) w szczególności dla budowli artystycznych.

Holzer Jakób, Rzeszów,
Janowski Józef, Lwów, Rynek 3.
Kuhn Adolf, Lwów pl. Smolki 4.
Rawski Wincenty, Lwów, Pańska 4.
Zaremba Karol, Kraków.

Geometrzy

dla wszelkiego rodzaju pomiarów.

Andrószowski Wincenty, Lwów, Zygmuntowska 17.
Hauser Mieczysław, Lwów Krasickich 20.
Jakubowski Alojzy, Kraków, pl. Dominikański 6.
Mierka Fryderyk, Przemyśl.
Noah Wilhelm, Ustrzyki.
Pytlik Jan, Rzeszów.

Inżynierowie górniczy

dla pomiarów i robót górniczych zamianowani na mocy rozp. minist. Rolnictwa z dnia 23 maja 1872 l. 5420.

Noah Wilhelm, Ustrzyki.
Syroczyński Leon, Lwów, Kopernika 23.

B.

Nie należący do stowarzyszenia.

Inżynierowi cywilni.

Cieślikowski Jan, Husiatyn.
Dundaczek Franciszek, Tarnów.
Hawliczek Józef, Stryj.
Miczyński Kazimierz, Nowy Sącz.
Wajwoda Wacław, Biala.
Wdowiszewski Wincenty, Kraków.
Zarzycki Andrzej, Kraków.

Inżynierowie budowy.

Maślanka Marcin, Lwów, pl. Kapitulny.
Spalke Henryk, Lwów pl. Marjacki.

Inżynierowie budowy maszyn.

Dla działu maszyn i z temi w bezpośredniej stojącej styczności budowlami nadziemnemi (Hochbauten).

Tuszyński Józef, Lwów, Podlewskiego 6.

Geometrzy.

Bilski Jan, Bochnia.
Frantsk Jan, Kossów.
Jaworski Mieczysław, Brody.
Jazłow Michał, Kołomyja.
Klamuth Kazimierz, Kołomyja.
Kwiatkowski Aleksander, Bochnia.
Nowakowski Adam, Gorlice.
Pauli Paweł, Kołomyja.
Pistol Abraham, Rzeszów.
Prochaska Karol, Gorlice.
Sokal Józef, Łańcut.
Wiśniowski Stefan, Jasło.
Zygmuntowski Józef, Rudki.

Fabryka papieru maszynowego.

Pierwsza Węgierska Fabryka Papieru

TOWARZYSTWA AKCYJNEGO w BUDAPESZCIE

poleca

Wszystkie gatunki papieru drukowego, kancelaryjnego, konceptowego i kolorowego, listowego, kartonowego, pakunkowego w różnych gatunkach

 **po najniższych cenach fabrycznych.** 

Zastępca fabryki EDWARD HALPERN, Lwów ul. Hetmańska l. 22.

HANDEL PŁOCIEN STOŁOWEJ BIELIZNY

i gotowej bielizny dla Pań i Mężczyzn

JANA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki liczba 6,

poleca z pierwszorzędnych fabryk:

Regenharta i Raymanna z Freiwaldu wyroby płócienne,

Benedykta Schrolla Syna z Braunau wyroby bawełniane

po najtańszych cenach:

Płótno domowe sztuka 23 1|2 metra po zł. 7·50. 8·50, 10, 11, 12, do 14

Płótno na pieluszki miękkie bez apretury 23 1|2 mtr. po zł. 7—, 7·50, 8·50, 11.

Płótno rumburskie 78 ctm. szerok. 23 1|2 mtr. na 10 kalesonów po zł. 13·50, 15, 16, 17.

Płótno rumburskie 90 ctm. szerok. 23 1|2 mtr. na 8 koszul po zł. 14, 15, 17, 19, 22, 25 i wyżej

Weba irlandzka 38 mtr. na 13 koszul po zł. 22, 25, 28, 30, 35, 40 i wyżej.

Weba szwajcarska 39 mtr. na 13 koszul zł. 30, 33, 36, 40, 45 i wyżej.

Weba rumburska 42 mtr. na 14 koszul po zł. 28, 30, 34, 38, 43, 48, 50 do 90.

Płótno rumburskie na prześcieradła bez szwu 155 i 175 ctm. szerok. na 6 do 7 prześcieradeł po zł. 16·50, 18, 20, 24, 27, 30 i wyżej

Garnitury stołowej bielizny na 6, 12, 18 i 24 osób, od zł. 3·50, 5, 8, 10 do 60.

Obrusy od zł. 1·10 do 15 bez serwet.

Serwety tuzin zł. 2·50 3, 4, 5, 6·50 do 12.

Serwetki deser we z frez. tuzin zł. 1·60 do 6.

Garnitury kolorowe do kawy z frez. zł. 2, 3, 4·5 i 10.

Ręczniki niciane tuzin zł. 3·60 do 12 i wyżej.

Chustki płócienne tuzin zł. 2·40, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej.

Chustki płócienne z kolorowym szlaczkiem tuzin zł. 2·70, 3, 4, 4·80, 6, 7, 9, 11.

Chustki batystowe tuzin zł. 5, 6, 7, 12 do 36.

Chustki dla dzieci sztuka 10, 15, 20 i 25 ct.

Dyma t. z. Husaren-Gradl najtrwalszy materjał na kalesony sztuka 20 mtr. zł. 9·25.

Dymka na bieliznę damską, metr 40 ct.

Drelich na liberje w paski granat z białem mtr. 58 ct.

Chiffony i shirting na bieliznę mtr. 20, 22, 24, 27, 30 do 47.

Chiffon bez szwu na prześcieradła mtr. 70, 80, 92 ct.

Prześcieradła gotowe 210 ctm. długie, po zł. 1·10, 1·40, i 1·60.

Ścierki płócienne tuzin zł. 2·20, 3, 3·50 i 4.

Koszule męzkie z angielskiego chiffonu białe po zł. 1·05, 1·40, 1·80, 2, 2·25, 2·50 do 3, z przodami płóciennemi po 3 i 3·50, z płótna dobrego po 3·50, 4, 4·50.

Koszule męzkie nocne białe po zł. 1·65, 2, ozdabiane na wzór ukraińskich po 2·40, 2·60, 3.

Koszule dla chłopaków po zł. 1·45 i 1·60.

Półkoszulki z kołnierzami, prane 50 ct.

Kalesony męzkie z materjału „Calicot" po zł. 1·—, 1·25, z dymy najlepszej po 1·25, 1·40, 1·65, z płótna rumburskiego po 1·75, 2, 2·25.

Koszule damskie z shirtyngu zł. 1·05, 1·25, z haftem 1·80, 2, 2·25, suto haftem ubierane 2·60, 3, 3·50, z płótna po 2·60, 3, 3·60, 4 do 5.

Koszule damskie nocne po zł. 1·95, 2·20, 2·50 i 3·75.

Majtki damskie z shirtingu 85 ct. ozdobniejsze z zakładami zł. 1·10, z haftem 1·75, z wstawkami 2, 2·25, 2·50, z barchanu 1·75, 2, 2·30 do 3.

Kaftaniki damskie z dobrego shirtingu zł. 1, 1·25, lepsze u szyi i rękawach haftem obszyte zł. 1·65, suto haftem ozdobione 2·20, 2·70 do 5, z barchanu pikowego 2·50 do 3·60.

Spodnice damskie zwykłe kostiumowe zł. 1·25, 1·60, 2, 2·50, ozdobione haftem lub wstawkami 3, 4 do 6, z barchanu zł. 1·75, 2, 2·60.

Kołnierzyki męzkie i damskie tuzin po zł. 2·40 i 2·80, dla chłopaków 1·80 i 2·40.

Mankiety męzkie tuzin zł. 4 i 4·80, damskie i dla dzieci tuzin 3 i 3·60.

Sznurówki francuskie najlepszego kroju po zł. 2·80, 3·50, 4·25 i 6.

Szlarki i wstawki haftowane na płótnie i shirtingu mtr. po 20, 22, 25, 30, 40, 50 ct. i wyżej.

Krawaty, chustki na szyję, szelki, płaszcze i spodnie do kąpieli.

Kapy pikowe i trykotowe, barchany, piki, rękawiczki liberyjne, deszczochrony.

Największy wybór pończoch, skarpetek białych i kolorowych, kamaszy, kaftaników wełnianych i bawełnianych dla Pań, Mężczyzn i Dzieci.

Staniki włóczkowe damskie z rękawami i bez, do noszenia po sukni, **po zł. 3·25, 3·60 i 4.**

Prawdziwa woda kolońska **„JOHANN MARIA FARINA Jülichsplatz ",** **flakon mniejszy po 50 ct., większy zł. 1.**

Dla osób wątłego zdrowia łatwo się przeziębiających oryginalne prof. dra **Gustawa Jaegera:**

kaftaniki, koszule, kalesony, pończochy, skarpetki, sprzedaję podług cennika fabrycznego.

Wszelkie zlecenia wykonuje sie najsumienniej

Tak zwaną „WEBĘ KING" wyrób bawełniany sztuka 20 metrów, na kalesony zł. 7, na koszule różnego rodzaju bieliznę zł. 8·50, na drześcieradła bez szwu sztuka 15 metrów, 6 lub 7 prześcieradeł sztuka zł. 10·80, 13·50.

WEBA GÓRSKA z najlepszej bawełnianej przędzy tak zwanej Drath-Garn najtrwalszy materyał na wszelkiego rodzaju bieliznę, sztuka 23 mtr. (czyli 39 łokci) długa, 88 cmt. szeroka, sztuka zł. **6·10, 6·75, 7·60 i 8·40.**

Norddeutscher Lloyd.

Zaatlantycka żegluga parowa

z BREMEN do

Ameryki, Azyi i Australii

parowcami pocztowymi i pospiesznymi.

I. Z Bremen do Newyork

tygodniowo 2 razy, w środę i sobotę.

Pospieszne parowce „Lahn“, „Saale“, „Trave“, „Aller“, „Ems“, „Eider“, „Fulda“, „Werra“, Elbe“, odbywają drogę z Bremy do Nowego Jorku

w 8 do 9 dniach.

II. Z Bremen do Baltimore

każdą środę.

III. Z Bremen do Galveston (Texas)

na wiosnę i w jesieni podług potrzeby.

IV. Z Bremen do Brazilii

(Bahia, Rio de Janeiro i Santos)

25. każdego miesiąca.

V. Bremen do Montevideo i Buenos Aires

10. i 24. każdego miesiąca.

VI. Z Bremen do wschodniej Azyi

(Chiny, Japonia i Korei)

co 4 tygodnie w środę.

VII. Z Bremen do Australii

i wysp Samoa- i Tonga

co 4 tygodnie w środę.

Parowce Nordd. Lloyd.

pospieszne parowce.:
Lahn
Saale
Trave
Aller
Ems
Eider
Fulda
Werra
Elbe
Preussen
Bayern
Sachsen
Kais. Wilh. II

Neckar
Donau
Main
Rhein
Habsburg
Salier
Hohenstaufen
Hohenzollern
General Werder
Nürnberg
Braunschweig
Leipzig
Ohio
Hannover
Frankfurt
Köln
Strassburg
Weser
Hermann
America
Baltimore
Berlin
Graf Bismarck
Kronpr. Fr Wilhelm

Parowce Nordd. Lloyd.

Dresden
München
Karlsruhe
Stuttgart
Stettin
Lübeck
Danzig
Strauss
Albatross
Sperber
Reiher
Falke
Möwe
Schwalbe
Schwan
Condor
Sumatra
Adler
Vulkan
Willkommen
Lloyd
Fulda
Comet
Simson
Cyclop
Roland
Paul Fr. August
Bremerhaven
Triton
Centaur
Vorwärts
Forelle
Lachs
Hecht
Libelle
Retter
Hercules
Quelle

Prospektów i bliższych wyjaśnień udziela

„Norddeutscher Lloyd“ w Bremen.

1889. PRZEGLĄD 1889.

DZIAŁALNOŚCI TOWARZYST. WZAJEMNYCH UBEZPIECZEŃ

W KRAKOWIE

założonego w roku 1860.

a) Dział ubezpieczeń od ognia:

(Ubezpieczenia majątku ruchomego i nieruchomego wszelkiego rodzaju od szkód ogniowych i wskutek eksplozji powstałych).

		W r. 1888.
Wartość ubezpieczona . . .	złr.	393,715.436·—
Zaliczka zebrana	„	2,780.733·92
Czysta pozostałość . . .	„	537 666·39
Zwrot wypłacony Członkom . .	„	517 154 50
Fundusz rezerwowy ogniowy .	„	2,095 503 91

b) Dział ubezpieczeń od gradu:

(Ubezpieczenie ziemiopłodów wszelkiego rodzaju od szkód przez gradobicie zrządzonych).

		W r. 1888.
Wartość ubezpieczona . . .	złr.	14,053 222 —
Zaliczka zebrana	„	281.327 37
Czysta pozostałość . . .	„	17.146 87
Fundusz rezerwowy gradowy .	„	492 515 56

c) Dział ubezpieczeń na życie:

(Ubezpieczenie we wszystkich kombinacjach kapitałów pośmiertnych, na dożycie, rent, posagów, z wykluczeniem spółek na przeżycie).

		W r. 1888.
Zabezpieczone kapitały i renty .	złr.	19,745.848·—
Zaliczka zebrana	„	664.385 15
Czysta pozostałość . . .	„	81.037·80
Zwrot wypłacony Członkom . .	„	45.122 01
Rezerwy nadzwyczajne w dziale ubezpieczeń na życie, to jest fundusz rezerwowy, rezerwa zysków i rez. specjalna wynosi	„	448 218 61

Fundusze rezerwowe we wszystkich 3 działach ubezp. wynosiły z końcem **r. 1888** . .	złr.	3,036 238·08
Rezerwa na różnicę kursów wynosi	„	144.126·60

Fundusze te wynoszą ogółem zł. 3,180.364 ct. 68 przeznaczone są jedynie na pokrycie nadzwyczajnych strat.

Oprócz tego rezerwy matematyczne w dziale życiowym wynoszą złr. 3,371.210 38, rezerwy zaliczki z r. 1888 na rok bieżący w dziale ogniowym wynoszą złr. 1,073.206·16. Rezerwy te wynoszą przeto razem złr. 4,444.416, które **odrębny od funduszów rezerwowych** majątek stanowią.

Czysta pozostałość po zamknięciu rachunkowem każdego roku rozdziela się pomiędzy stowarzyszonych w stosunku do opłat wnoszonych.

W ostatnich ośmiu latach zwrócono Członkom:

W dziale ogniowym:

za rok	1881	33 0/0	od zaliczki t. j.	złr.	519.067·70
„ „	1882	31 0/0	„ „ „	„	518 895·50
„ „	1883	33 0/0	„ „ „	„	595.676·26
„ „	1884	33 0/0	„ „ „	„	615.925·77
„ „	1885	24 0/0	„ „ „	„	451.155·21
„ „	1886	17 0/0	„ „ „	„	330.074 34
„ „	1887	22 0/0	„ „ „	„	461.718·46
„ „	1888	24 0/0	„ „ „	„	517.154 50

W dziale życiowym:

przy ubezpieczeniu kapitałów pośmiertnych:

za rok	1881	10 0/0	od zaliczki t. j.	złr.	9 599·52
„ „	1882	15 0/0	„ „ „	„	16.845·87
„ „	1883	15 0/0	„ „ „	„	18.767 53
„ „	1884	15 0/0	„ „ „	„	21.610·59
„ „	1885	14 0/0	„ „ „	„	21.702·58
„ „	1886	15 0/0	„ „ „	„	26 082·55
„ „	1887	10 0/0	„ „ „	„	19.638 19
„ „	1888	16 0/0	„ „ „	„	34 384 23

przy ubezpieczeniach na dożycie:

za rok	1881	7 0/0	od zaliczki t. j.	złr.	1.371·30
„ „	1882	10 0/0	„ „ „	„	2.693·32
„ „	1883	8 0/0	„ „ „	„	3.741·82
„ „	1884	8 0/0	„ „ „	„	4.973 18
„ „	1885	7 0/0	„ „ „	„	6 105·96
„ „	1886	8 0/0	„ „ „	„	8.659·04
„ „	1887	6 0/0	„ „ „	„	7.952 57
„ „	1888	8 0/0	„ „ „	„	10.737 78

W ogóle zwrócono Członkom od czasu założenia Towarzystwa.

W 28 latach w dziale ogniowym .	złr.	7,066.458·07
W 25 latach w dziale gradowym .	„	211.419·43
Razem w działach elementarnych .	złr.	7,277.877·50
W 19 latach w dziale życiowym .	„	284 582·24
Razem we wszystkich trzech działach	złr.	7,562.459·74

Szczególna korzyść

której nowo przystępujący Członkowie doznają, zawiera się w tem:

a) że procenta od funduszów rezerwowych, które poważną sumę przedstawiają i ciągle wzrastają, przydzielane zostaną do funduszów bieżących, w skutek czego osiągnięcie znacznych zwrotów zaliczek jest umożliwione: zwroty te przypadają w równej mierze tak dawnym jakoteż nowo przystępującym Członkom;

b) że nowo przystępujący Członkowie nie ponoszą żadnych wydatków na umorzenie poniesionych kosztów organizacji, ponieważ wszystkie te koszta w całości umorzone zostały.

Główny skład nasion

i pierwsza krajowa produkcja

Teofila Łuckiego

w Mełnie, poczta Strzeliska, stacja kolei Bóbrka.

powiększony został i najobficiej zaopatrzony w zupełnie

ŚWIEŻE NASIONA

wszelkiego rodzaju, pewnych, szlachetnych i najpiękniejszych rodzajów jarzyn i kwiatów, roślin pastewnych, traw, koniczyn, drzew szpilkowatych, liściastych i krzewów.

POLECA: ***Lucernę*** francuską, oryginalną, ***buraki*** pastewne, nowe odmiany olbrzymie, ***marchew, turnips*** szkocki i rzepę ścierniskową.

Róże szczepione, drzewka owocowe i krzewy, szparagi olbrzymie, truskawki i poziomki i wszelkie inne flance jarzyn i kwiatów; w stósownej porze: ***Georginie*** nowsze i ***Gwoździki,***

Harlemskie cebulki kwiatowe oryginalne, hyacynty, tulipany, tacety, lilje i t. p.

Narzędnia ogrodnicze, maść do szczepienia, łyko indyjskie, atrament Dra Graefa, worki zbożowe i inne.

CENNIKI ODSEŁA NA ŻĄDANIE FRANKO.

Bukiety balowe, ślubne, wieńce myrtowe modne z świeżych kwiatów najgustowniej układane. Ordery kotyljonowe i bukieciki w wielkim wyborze.

Utrzymuje też wełniane wyroby krajowe, mianowicie;

Sukna bronzowe na bundy i kurtki, Bundy gotowe, Buty sukienne do podróży i polowania, koce i sukna podłogowe, Sławuckie kołdry prawdziwe.

Pasy skórzane do maszyn i młócarń w różnych szerokościach,

tudzież silne konopne czyli parciane.

Oliwa do maszyn, smarowidło do osi.

Telefon głównego składu ul. Sobieskiego l. 117. Filja ul. Ormiańska l. 118.

„Entréprise des pompes funébres.“



Na żądanie służba w niebieskich kostjumach i białe konie

Pierwszy koncesjonowany Zakład pogrzebowy

BRACI KURKOWSKICH

we Lwowie, przy ul. Sobieskiego l. 10. — Filia: ul. Ormiańska l. 16.

Urządzamy pogrzeby począwszy od najskromniejszych do najwspanialszych dla wszystkich stanów, a wykonując ze znaną sumiennością jak najobszerniejsze zlecenia, uchylamy wszelkie trudy pozostałej rodzinie.

Wszelkie przybory pogrzebowe są zawsze w jak największym wyborze na składzie

Główny skład trumień kruszcowych (hermetycznych) z c. k. uprzyw. fabryki LEOPOLDA WOLFA we Wiedniu.

Trumny drewniane, imitacje metalowych, dębowe, polityrowane, obite aksamitem i atłasem, Materace, Poduszki i Kapy atłasowe, adamaszkowe, satynowe, mulowe, organtynowe i t. p.

SKŁAD WIEŃCÓW GROBOWYCH

ze sztucznych i suszonych kwiatów w wielkim wyborze, również szarfy i wstęgi do wieńców jedwabne, atłasowe, morowe. w różnych kolorach z napisami lub bez tychże.

Wieńce z żywych kwiatów wykonuje bez różnicy pory roku jak najspieszniej.

Urządzamy także kompletne pogrzeby na prowincji i wszelkie zamówienia z prowincji bez różnicy czasu (we dnie czy w nocy) wykonujemy bezzwłocznie. „Entréprise des pompes funébres“ Bracia Kurkowscy.

Telefon głównego składu ul. Sobieskiego l. 117. Filja ul. Ormiańska l. 118.

Spółka Stolarzy Lwowskich

Medal zasługi c. k. Ministerium handlu we Wiedniu.	**we Lwowie** plac Bernardyński **liczba 17.** poleca swój	Medal zasługi c. k. Ministerium handlu we Wiedniu

istniejący od roku 1854

SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony

w wielki wybór mebli w garniturach do salonu

z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego,

kompletne urządzenie mebli jadalnych i sypialnych, oraz

LUSTRA

w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych

Utrzymuje na składzie meble gięte i żelaz

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po cenach najprzystępniejszych. ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.

NOWO URZĄDZONY

HANDEL

HERBATY

chińsko-rosyskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki l. 10.

		zł. r.			zł. r.
Pół kilo Congo	Nr. 1.	1 60	pół kilo Pecco	Nr. 6.	3·—
Souchong czarna „	2.	2·—	Karawanowa „	7.	4 —
Souchong czarna zbiór majowy „	3.	3 —	„ najprz. „	8.	6·—
Kaysow . . . „	4.	4·—	Gumpow per „	9.	3·—
Melange de Lond „	5.	4·—	„ przednia „	10.	4·—

Wysiewki herbaciane pół kilo zł 1·30 z najlepszych herbat 1·60.

Zamówienia z prowincji wysela się odwrotną pocztą. Opakowanie nie liczy się.

Największy Zakład ogrodniczy i Skład nasion we Lwowie, założony w r. 1824.

Medale zasługi i dyplom honorowy.



Założony w r. 1824

Największy

Zakład ogrodniczy

i główny

Skład Nasion



T. JANA KLIMOWICZA

we Lwowie, przy ul. Gosiewskiego l. 1 obok klasztoru PP. Sakramentek

odszczególniony na wystawach krajowych medalami zasługi i dyplomem honorowym

poleca:

Świeże nasiona uszlachetnionych gatunków Jarzyn, Kwiatów, Traw, Roślin pastewnych, handlowo przemysłowych, Koniczyn i Lucerny oryginalnej francuskiej.

Nasiona drzew szpilkowych, liściastych i krzewów

po nader umiarkowanych cenach,

z gwarancją za prawdziwość gatunku, i pewność w kiekowaniu.

Poleca również:

Oryginalne Haarlemskie cebulki kwiatowe

jak:

Hyacynty, Tulipany, Tacety, Lilie, Narcyzy, Ranunkuły, Krokusy, Amaryllis i t. p.

Drzewa owocowe i dla ozdoby parków, Róże wysoko i nisko szczepione, Georginie z dużym i małm kwiatem. Szparagi olbrzymie, Truskawki i Pioziomki miesięczne, Maliny, Agrest, Pożyczki, Zaród na pieczarki i t. p.

Wszelkie rośliny wazonowe:

Kamelie, Azalie, Fikusy, Arony, wszystkie gatunki Palm, i t. d.

W każdej porze roku

Najgustowniejsze Bukiety balowe, ślubne, stołowe, bukieciki kotylionowe, Wieńce mirtowe, Manszety do bukietów jedwabne i papierowe, Wieńce grobowe z kwiatów i liści świeżych, zasuszonych lub sztucznych, ze wstęgami z drukiem lub bez tegoż w wielkim wyborze.

Noże ogrodnicze i wszelkie przybory sadowe.

Cenniki na żądanie gratis i franco.

Medale zasługi i dyplom honorowy.

Największy Zakład ogrodniczy i Skład nasion we Lwowie, założony w r. 1824.

Od roku 1879 znana Szan. P. T. Publiczności

Z DOBOROWYCH CIAST, PIERNIKÓW, I CUKRÓW

CUKIERNIA

I FABRYKA PIERNIKÓW

ZYGMUNTA LITWIŃSKIEGO

we Lwowie przy ulicy Krętej l. 5.

½ klg.	Karmelków 15 gatunków	złr.	—	60
„ „	Deserowych pomadek z najlep smak	„	—	80
„ „	Czekoladek napełnianych Massona	„	1	—
„ „	Grymasików do herbaty	„	—	70
„ „	Owoców w konserwie	„	1	50
„ „	Baton a la creme	„	1	20
„ „	Konserwów z najlepszymi smakami .	„	—	75

Najwyborniejsze ciastka drożdżowe

do kawy, tortowe, linckie, sztuka po 4 centów.

Pierniki niezrównane w smaku, jak toruńskie, marcypanowe, orzechowe, cytrynowe, różane i inne, za które sobie od szanownej P. T. Publiczności uznanie zjednałem podczas Wystawy przemyskiej, sztuka po 2, 4 do 10 ct.

Polecam Pierniki w własnym pawilonie pod św. Jurem.

Rulon całuszków 20 sztuk 10 cnt.

Nuga, Mogiga, tłuczeńce, norymberskie pierniki po 4 cnt.

Wszelki zamówienia na ciasta świąteczne i weselne, przyjmuje po bardzo przystępnych cenach, ręcząc za dobroć i eleganckie wykonanie.

Polecam także doskonałe wódki, koniak krajowy i zagraniczny, kawę, herbatę i czekoladę.

Dziękując Szanownej P. T. Publiczności za dotychczasowe łaskawe względy oraz prosząc o takowe i nadal, kreślę się z najgłębszym szacunkiem

Z. Litwiński.

J. WYCHERA

FABRYKA i SKŁAD MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH

we Lwowie, ul. Grodecka l. 17.

poleca najnowsze ces król. patentowane **młócarnie** ręczne, kieratowe, **przewożne** z uprzywilejowanym wytrząsaczem słomy i aparatem do czyszczenia zboża, własnej konstrukcji; **kieraty** stałe i przewożne, nowe **wialnie, młynki, gniotowniki** do suchego i zielonego słodu, **buraczarki, sieczkarnie, siewniki, brony, pompy, sikawki** do gnojówek i ogniowe, **grabiarki, młócarnie parowe i lokomobile** najsławniejszych firm angielskich po niskich cenach i w wielkim wyborze; i mogą takowe rzetelnym gospodarzom do spłacania ratami być oddane. Zapasowe części do maszyn rzemienie, oliwę i t. p utrzymuję zawsze na składzie i na żądanie dostarczam jak najtaniej.

Wszelkie naprawy i ustawienia maszyn wykonuję jak najstaranniej i w najkrótszym czasie po cenach umiarkowanych. Pomiędzy 26 firmami konkurencyjnemi zostałem w Wiedniu pierwszą i najwyższą krajową i honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu za doskonałość mego wyrobu zaszczyconym przez które to przyznanie zostałem przez Jego cesarską Mość i przez Najdostojniejszego Następcę tronu i tegoż małżonkę na placu wystawy odszczególnionym



ARNOLD WERNER
we Lwowie.

Pierwsza galicyjska fabryka ubieranych lalek.

PIERWSZA GALICYJSKA FABRYKA UBIERANYCH LALEK.

MAGAZYN NOWOŚCI
ORAZ
Główny skład zabawek dla dzieci
HENRYKA MÜLLERA
we Lwowie, przy ul. Halickiej l. 16.
poleca swój doborowo zaopatrzony skład po bardzo umiarkowanych cenach.

Deszczochrony jedwabne i wełniane od 1 zł. 50 ct. do 10 zł.
Parasolki najmodniejsze oraz Enfoutcas od 1 zł. do 15 zł.
Kalosze z fabryk francuskich, wiedeńskich i rosyjskich od 2 zł. do 5 zł.
Krawatki, kołnierzyki i mankiety w najmodniejszych fasonach.
Rękawiczki męzkie i damskie od 1 zł. 20 ct. do 2 zł.
Laski i szpicruty od 40 ct. do 10 zł.
Bižuterie francuskie, angielskie i wiedeńskie na różne ceny.
Wachlarze najmodniejsze atłasowe, oraz z piór, kości słoniowej i szyldkretu.
Pugilaresy, portmonetki, etuis na cygareta i papierosy od 1 zł. do 5 zł.
Mydła, perfumy, oraz wszelkie przybory toaletowe.
Zabawki pomysłu Pröbla.

Wielki wybór guzików najmodniejszych. Cenniki na żądanie gratis i franco.

PIERWSZA GALICYJSKA FABRYKA UBIERANYCH LALEK.

Pierwsza galicyjska fabryka ubieranych lalek.

W Administracji

„OGNISKA DOMOWEGO"

Lwów,

ulica Łyczakowska l 93.

są do nabycia:

Wieś dla wsi, napisał Wacław Koszczyc . . . . 1·40

Kamień węgielny, powieść przez J. Orłowskiego . . . . . . 1·50

W ciemnościach, powieść z czasów ostatniego powstania na Rusi przez I. X. . . . . 1·50

W Borze i Klasztorze, gawęda myśliwska przez S. Gawina z illustracjami Harasimowicza . . 1·20

Do ostatniej kropli, powieść współczesna, napisał Stefan January Sulita . . . . —·40

Donna Dolores, powieść przez K. T. z illustr. . . . . 1·20

Wspomnienia z Syberji, napisał Ludwik Jastrzębiec Zielonka, 2 tomy . . . . 4—

Album postaci charakterystycznych z powieści Sienkiewicza „Ogniem i Mieczem" . . . . —·50

Świeczniki Chrześcijaństwa, wspaniały, rzeczywistej wartości obraz Siemiradzkiego, na pięknym kartonie 105 ctm. długi, a 66 ctm. szeroki, który może być prawdziwą ozdobą każdego salonu . . . . 1—

Roczniki „Ogniska domowego" z roku 1886 i 1887 po cenie zniżonej . . . . 3·60

BARTNIK

POSTĘPOWY.

Pismo poświęcone pszczelnictwu, ogrodnictwu

i innym drobnym gałęziom gospodarstwa.

Rocznik XVI.

Wychodzi co miesiąca w objętości 1½ arkusza druku.

Przedpłata roczna przesyłana wprost do Redakcji wynosi w Austrji **2** złr. — W Niemczech **4** marki. — W Ces. Ros. i Królestwie Polskiem wraz z przesyłką Rs. **2** kop. **50**. Dla szkół **1** złr. **75** ct.



Nakładem Redakcji Bartnika wyszło:

Bartnictwo, czyli ***Hodowla pszczół dla zysku.*** *Przyroda i życie pszczół.* Z licznemi rycinami. Napisał Dr. T. Ciesielski. Cena . . . . 2·50

Miodosytnictwo, czyli wyrób najrozmaitszych napoji z miodu i owoców. Napisał Dr. T. Ciesielski. Cena . . . . 1·50

Administracja ***Łyczaków 93.***



Ciekawy Lolo! (Dramat bez słów.) — 1.

Wysełka na prowincję natychmiastowa.

Ceny najumiarkowańsze.

Jedyny największy od lat 40

HANDEL

najlepszych wyrobów masarskich

FRANCISZKA UNDERKI

we Lwowie przy ulicy Krakowskiej l. 15

poleca

Szynki z młodych wieprzaków,
Szynki westfalsk e
Kiełbasy krajane, siekane i na sposób krakowski — także najpyszniejsze ozory wędzone, marynowane wędzonki, wyśmienite delikatesy masarskie i różnego rodzaju rulady.

Tusząc sobie nadzieję, że Szan. P. T. Publiczność raczy mnie łaskawie zaszczycać zamówieniami, jak w latach poprzednich, tak i nadal, dołożę starań zadość uczynić wszelkim wymaganiom.

Przy sklepie urządziłem z komfortem wspaniały

pokój do śniadań

gdzie dostać można

kiełbasy gorącej z kapustą.

Z wysokiem szacunkiem
Franciszek Underka.

Wspaniały pokój do śniadań.

Wysełka na prowincję natychmiastowa.

A. KRZYSZTOFOWICZ

we Lwowie plac Halicki l. 2.

FILIA w CZERNIOWCACH
ulica Główna 17.

Ajencja i skład komisowy
w Krakowie u W. Krzysztofowicza Rynek 37

P o l e c a

W WIELKIM WYBORZE

Obicia pokojowe (Tapety) oryginalne japońskie, patentowane, „Linkrusta,“ amerykańskie naturalne z drzewa, sukienne, gobelinowe, skórzane, i t. p.

Różnorodne obicia pokojowe, oleografie, naśladowanie fresque, sztukaterje na sufity z papieru, ksylogenit i drzewa sztucznego w różnorodnym stylu.

Na życzenia wysela wzory, technicznie wypracowane szkice, kosztorysyi i zestawienie całych pokoi ze sufitami w najnowszym guście i uskuteczniа tak w miejscu, jakoteż na prowincji tapetowanie przez fachowych tapicerów.

Dla urządzeń pokojowych

utrzymuje na składzie: **Story patyczkowe i dreliszkowe, żaluzje, posadzki korkowe,** (Linoleum), **chodniki i zasłanki, PORTJERY, firanki,** kapy na łóżka nakrycia na stoły, rozmaite **DYWANY i DYWANIKI**, chodniki, materje na meble i kretony, kołdry pikowe wełniane i kocyki, rogoże i chodniki kokosowe, ochraniacze tapet, japońskie parawaniki, kilimy wschodnie i wyroby buczackie, ekramy, maty i t. p.

Możebne wzory na żądanie pocztą odwrotnie.



Epilepsje.

Cierpiący na kurcze i choroby nerwów znajdą pewne lekarstwo w tej jedynej tysiąckrotnie wypróbowanej metodzie.

Pisemne porozumienie się nastąpi po nadesłaniu dokładnego opisu, i marki pocztowej na odpowiedź. Adres:

„Hygiea-Officin“, Wrocław II.

Nieprześcignione owość



Senzacyjne

Praktyczna i rzeczywiśc najlepsza, najtańsza, na trwalsza na świecie

Maszyna do szyci ręczna.

(Naprawa zbędna).

Maszyna do szycia Flo szyje każdą materję i sı kno i tak jest urządnon że ścieg można ścieśni i rozszerzać, i złamani igły się unika. Do maszyn tej nal żą i przesełają się gratis 1 suwacz, 6 igieł, nici, olejarka, śrub i przepis użycia.

Cena 6 złr.

Rozseła za pobraniem M. RUNDBAKIN. Depot d Continent Wien II. Josefinengasse 3.

NIE MA NIC

przeciw gośćcowi, reumatyzmowi, i spowinowaconym z tymże cierpieniom, powiedział to już niejeden rozpaczliwy chory. — Jednakowoż pod kamieniami niebotycznego Uralu ukrywa się od niepamiętnych czasów roślina, która nie była dotąd spostrzeżoną przez nikogo, aż dopiero w nowszych czasach pewien osiedleniec, zajmujący się nauką leczenia czynił z nią próby i odkrył, iż sok tej rośliny przy gośćcowych i reumatycznych cierpieniach cuda działa, poczem swoją tajemnicę dla dobra cierpiącej ludzkości wyjawił. Sok tej rośliny połączony z olejną substancją jest już do nabycia we Lwowie w aptece Z. Ruckera i Krakowie w aptece W. Redyka po 50 ct., 1 i 2 złr. pod nazwą

Rosyjska oliwa gośćcowa

polecamy jak najlepiej zrobienie próby.

GALICYJSKI

BANK KREDYTOWY

wydaje

aż do dalszego postanowienia

4% Asygnaty kasowe

z 30-dniowem wypowiedzeniem.

5% Asygnaty kasowe

z 90-dniowem wypowiedzeniem.

Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje po 4½ % rocznie.



Ciekawy Lolo! (Dramat bez słów.) — 2.

Henryk Perier

majster kamieniarski

ulica Piekarska l. 63 we Lwowie

wykonuje

wszelkie roboty kamieniarskie przy budowlach; buduje grobowce i okrywa takowe najlepszym kamieniem tarnopolskim;

również wykonuje:

Pomniki, nagrobki, sarkofagi, płyty pamiątkowe i t. p. z granitów, marmurów i piaskowców, według własnych lub pp. Architektów kompozycji i rysunków, wszystko po najtańszych cenach.

Na żądanie wysyła rysunki na prowincję.

A. Przyszlak

ZAKŁAD ARTYSTYCZNO-LITOGRAFICZNY

we Lwowie ulica Kopernika liczba 9.

wykonuje artystycznie:

PORTRETY, MAPY, PLANY,

Asygnaty Kasowe, Tabele urzędowe i gospodarskie. Nuty,

KARTY ADRESOWE, ZARĘCZYNOWE I ŚLUBNE,

Zaproszenia na Bale, Wieczorki i Obiady, Porządki tańców,

Etykiety na wina, Rum, Rozolisy i Likiery,

Asygnaty aptekarskie

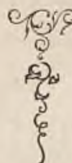
Bilety wizytowe w gustownych kasetkach

po 1 złr. 50 ct. za 100 sztuk i t. p.

Oraz przyjmuje roboty autograficzne.

Zakład ten, stosując się do dzisiejszego postępu ma znakomite siły techniczne i posiada odpowiednie wyborowe przyrządy i materjały. Jest też w możności najwybredniejszym wymaganiom zupełnie odpowiedzieć, a powierzone roboty wykonywać w krótkim czasie po cenach najprzystępniejszych.

WILHELMA WEBERA



„HOTEL FRANCUSKI"

we Lwowie

(GALICJA)

Hotel pierwszorzędny

zupełnie nowo urządzony, położony przy najpiękniejszym placu Lwowa;

znakomita restauracja.

na pokoju od 80 ct. do 3 złr. 50 ct.

MEBLE!! **W. Kaufmanna.**

Tylko Firma W. KAUFMANNA dostarcza o 15 prc taniej niżeli wszędzie, wszelkiego rodzaju **MEBLE** a mianowicie:

dębowe, orzechowe, olchowe, jakoteż czarne, żelazne, gięte, jakoteż lustra, urządzenia salonów, sypialni i jadalni

Daję na miesięczne raty, począwszy od 5 złr. i biorę stare meble w zamian.

Wypożyczalnia mebli za miesięczną opłatą.

W. KAUFMANN,

Skład mebli, ulica Trybunalska l. 1 obok Rynku.



Kto sobie chce kupić ubiór, powinien szczególnie na to uważać, aby robota nie była fabryczną ani szablonową. Wykończenie i robota dobra są najważniejszą rzeczą obok dobrej materji przy ubiorach. — Tylko za 8 zł. 50 ct. dostanie każdy kompletny, modny, elegancki garnitur, każdej wielkości z berneńskiego sukna nadzwyczaj trwały. — Za 10 złr. garnitur męski z lepszego sukna. na każdą porę roku stosowny t. j. żakiet, spodnie, kamizelka — 10 złr.

Specjalność!

Zimowy garnitur, gat. «Hochprima» czysta wełna i nadzwyczaj gustowny krój i fason angielski, nie do zniszczenia, każdej wielkości i barwy cena sklepowa 35 złr. za tylko 13 złr.

Próbek nie rozseła się, gdyż tylko całe ubrania na składzie. Jako miarę podać należy: Objętość piersi, długość rękawów, długość spodni. Zamianę przyjmuje się.

Rozseła za pobraniem Adres: Kleider Exporthaus **M. Rundbakin.** Wien II. Josefinengasse Nr. 3 u 6.

Włosko-tyrolska owocarnia

i handel delikatesów

FRYDER. SCHLEICHERA

We Lwowie ul. Sykstuska L. 2.



Niezawodne!

Pieniądze otrzyma każdy bez zarzutu napowrót, komuby mój pewnie działający środek

ROBORANTIUM

(włosy i porost brody wytwarzająca essencja)

przy wypadaniu włosów, słabem rośnięciu włosów, łysieniu, przy braku zarostu, gdy tylko cebulki włosowe są jeszcze do życia powołane, nie skutkował. Skutek przy kilkurazowem natarciu.

Roborantium czyści także skórę na głowie od łupieży i zapobiega tworzeniu się tejże.

Cena za flaszkę 1·50 i 1 złr. Fabryka i główny skład rozsyłkowy u

J. Grolicha w Bernie (Morawia).

Składy powyższych wyrobów znajdują się we *Lwowie* w aptece Z. Ruckera, w *Jaśle* w handlu T. W. Brąglewicza, w *Krakowie* w aptece W. Redyka, w *Rzeszowie* u J. Schaitera i Spółki, w *Stanisławowie* w aptece J. Macury, w *Tarnowie* w aptece Pawlikowskiego, w *Tarnopolu* w aptece Fr. Jamrógiewicza.

Z miejscowości gdzie nie istnieją składy moich wyrobów, upraszam zamówienia bezpośrednio do mnie do Berna adresować.



Ciekawy Lolo! (Dramat bez słów.) — 3.

TEOFIL KOPYSTYŃSKI

Artysta Malarz

ul. Krakowska l. 20.

we Lwowie.

Pracownia moja egzystuje od lat 20

przyjmuje wszelkie zamówienia

tak we Lwowie jakoteż i na prowincji.

Bluzki i staniki trykotowe

poleca w największym wyborze i we wszystkich modnych kolorach

nowo urządzony handel

Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Marjacki, L. 4.

Ceny fabryczne.

Wszelkie dodatki krawieckie

przybory do szycia i haftu

oryginalne francuskie gorsety

wstążki w najnowszych kolorach

poleca nowo urządzony handel

Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Marjacki, L. 4.

Ceny fabryczne.

Materje wełniane

perkale i satyny

na suknie damskie

poleca nowo urządzouy handel

Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Marjacki, L. 4.

Ceny stałe, fabryczne.

Próbki na żądanie franco.

PP. Urzędnikom i wojskowym udzielam towary na spłatę w ratach.

Największy wybór

prawdziwych saskich pończoch

poleca nowo urządzony handel

Wilhelma Sydora

we Lwowie, plac Marjacki, L. 4.

Ceny fabryczne.

Skład Nasion połączony z Zakładem ogrodniczym.

Skład Nasion połączony z Zakładem ogrodniczym.

Skład Nasion połączony z Zakładem ogrodniczym.

Nowo otworzony specjalny

SKŁAD NASION

połączony z Zakładem ogrodniczym

ANTONIEGO KLIMOWICZA

we Lwowie, plac Halicki l. 14.

poleca

Nasiona Jarzyn, Kwiatów, Traw, Roślin pastewnych, przemysłowych, Drzew i krzewów leśnych, Lucernę oryginalną francuską i t. p. nasiona w towarze pewnym i czystym.

Oryginalne haarlemskie cebulki kwiatowe jak Hyacenty, Tulipany, Tacety, Amaryllis, Ranunkuły, Lilie i t p.

Z własnego Zakładu ogrodniczego (Piekarska l. 39),

Róże szczepione, Drzewka owocowe, Szparagi olbrzymie, Truskawki, Maliny, Agrest, Porzeczki, Zaród na pieczarki i tp. *wszelkie rośliny wazonowe:* Kamelie, Azalee, Fikusy. Arony, *wszystkie gatunki Palm jak:* Latanię, Areca, Corypha, Phoenix, Chamerops i td. w zdrowych egzemplarzach po miernej cenie;

poleca również:

Najgustowniejsze BUKIETY balowe i ślubne.

WIEŃCE mirtowe, BUKIECIKI kotylionowe i do boku.

Wieńce grobowe z kwiatów świeżych i liści, ze wstęgami z drukiem lub bez tegoż, z kwiatów sztucznych i sztucznie zasuszanych w wielkim wyborze.

Cennik na żądanie franco, gratis.

Skład Nasion połączony z Zakładem ogrodniczym.

Jan Wallach i Syn

HANDEL SUKNA I TOWARÓW WEŁNIANYCH

we Lwowie, Rynek l. 33.

założony w roku 1841.

Poleca wszelkie w zakres handlu sukiennego wchodzące sukna i materje wełniane, również wszelkie sukna uniformowe.

Tylko piękne twarze!

byłoby hasłem dnia, gdyby wszyscy, którym plamy i inne nieczystości twarz szpecą

CRÊME GROLICH

używali, który jest najdelikatniejszym ze wszystkich środków upiększających skórę. Każdą wątpliwość usunąć, a pełne zaufanie użyczyć temu środkowi należy, gdyż już po 3 do 4 razowem użyciu musi być skutek widocznym.

Apteka Z. Ruckera we Lwowie, apt. W. Redyka w Krakowie i J. Schaiter i Spółki w Rzeszowie posiadają *Crême Grolich* na składzie. **Cena 60 centów.**

Polecamy ten środek zdumiewający sprawiający skutek ogólnej uwadze.

Główny skład: J. GROLICHA Perfumerja w Bernie (Morawia).



Ciekawy Lolo! (Dramat bez słów) — 4.

FABRYKA i SKŁAD

Wyrobów Masarskich i Wędlin

Franciszka Józefa Underki

(SYNA)

we Lwowie, przy ul. Halickiej pod licz. 12.

polecą w najlepszych i najprzedniejszych gatunkach:

Szynki wędzone, gotowane i w pęcherzu (westfalskie). Polędwice wieprzowe surowe i gotowane i wędzone westfalskie, Salami w różnych gatunkach (Mortadela, Mozaika, agramskie, ozorowe etc.) Wszelkie gatunki kiełbas suchych i do gotowania, Salcesony wszelkiego rodzaju najlepsze. Rolady i Delikatesy (Kabanosy, Zając fałszywy, Kiszki pasztetowe etc.) najstaranniej i najsmaczniej wykonane. Wielki wybór smalcu przedniego i słoniny.

Wysełki na prowincję najakuratniej i najrychlej uskutecznia.

Cenniki na żądanie bezpłatnie franco.

Główny skład Wędlin

Józefa Jankowskiego

we Lwowie, przy ulicy Teatralnej l. 12.

Zaopatrzywszy swój skład masarski w najwyborniejsze delikatesy, usilnie starać się będę, by Szan. P. T. Gości moich najlepszymi wyrobami, zawsze zadowalniać.

Polecam się przeto i nadal łaskawym względom Szanownej P. T. Publiczności i uprzejmie proszę o liczne odwiedziny.

Wszelkie zamówienia z prowincji starannie i natychmiast będą załatwiane.

Z uszanowaniem
Józef Jankowski
Lwów, ulica Teatralna l. 12.

Zakład i pracownia Rytownicza

„pod pieczęcią"

ALEKSANDRA SCHINDLERA

we Lwowie, przy ulicy Sykstuskiej l. 15

wykonuje najstaranniej po umiarkowanych cenach:

Rzeźby i znaczenie herbów, liter i monogramów na złocie, srebrze, stali, miedzi, mosiądzu i kości słoniowej. — Od roku 1870 nie ma rytownika na drogie kamienie — ale się przecież znajduje we Lwowie krakowianin, który pracował przez 9 lat za granicą, on to jeden rytuje na drogich kamieniach herby, monogramy i litery. — Metalowe pieczęci do laku i farby: dla urzędników, gmin, parafij, szkół, kancelaryj adwokackich i notarjalnych, bibliotek i innych — również: kauczukowe pieczęcie (stampile) do farby dla handlów, przedsiębiorstw przemysłowych, składów towarowych i korporacyj rzemieślniczych.— Szyldy grawirowane i odlewane. — Maszynki do suchego wypukłego druku herbów, liter. monogramów i całych słów na listach, kartonach i kopertach. Cęgi do opłatków. — Medale pamiątkowe i medaliki religijne, podług rysunków, fotografij lub sztychów.

Medale z 1863/4 r. srebrne i białe
(Neusilber).

Zamówienia z prowincji uskutecznia się jak najrychlej za zaliczką.

Hayr Milkon

jest jednym z najpojedyńciejszych środków do farbowania włosów, nie wala skóry ani nie złazi, i można nawet na białych poduszkach sypiać, nie pozostawia bowiem żadnego śladu farbowania. Wystarczy przy używaniu pocieranie dłonią. Główny skład:

J. Grolicha Perfumerja w Bernie (Morawia).

Składy znajdują się we Lwowie w aptece Z. Ruckera, w Krakowie w aptece W. Redyka, w Rzeszowie u J. Szaittera i Spółki.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. Galicyjskiego akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

5% Listy hipoteczne

jakoteż

5% Premiowane Listy hipoteczne

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 Dz. P. P. XXXVIII Nr. 93 i najw. postan. z d. 17. grudnia 1881 mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych kaucji małżeńskich wojskowych, na kaucje i wadja, są w tym kantorze do nabycia.

☛ Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji.



! Nie wysprzedarz, lecz rzetelna sprzedarz !

2 złr.

ogromne, grube, nie do zniszczenia

Koce na konie

2 mtr. długie, 1 30 szerokie z kilkobarwnymi jasnymi pasami, najlepszej jakości i nadzwyczaj trwałe, 2 złr.; koce dla państwa 200 cent. długie 1·50 szerokie, Hochprima 2 złr. 75 ct. Wysełka natychmiastowa i sumienna

M. RUNDBAKIN,

Wien, II. Josephinen gasse 3.



Choroby płuc

ASTMA

można wyleczyć!

Metoda, która szybko a pewnie działa, zostaje popieraną znakomitemi, często wypróbowanemi środkami. Dokładny opis choroby wraz z marką na odpowiedź należy adresować:

Hygiea-Officin, Wrocław II.

ZAKŁAD LITOGRAFICZNY I DRUKARNIA

J. Kostkiewicza

we Lwowie

ulica Wałowa l. 23 miasto

Zaprowadziwszy w moim Zakładzie litgraficznym oraz i drukarnię ku wygodzie Szanownych interesantów, wymagających na przedmiocie litograficznym dla taniości jeszcze i druku,

Wykonuję wszelkie tego zawodu dotyczące zamówienia

a mianowicie:

Fotodruki, Krajobrazy, Mapy, Plany, Obrazy Świętych, Portrety, i wszelkie kopie obrazowych utworów.

Drukuję oraz dla Pp. adwokatów i notarjuszów Nakazy płatnicze, Podania bagatelarne, egzekucyjne i Pełnomocnictwa — drukiem jakoteż autografią.

Również wykonuję

Dyplomy obywatelstwa i inne, wszelkie **Powinszowania, Zaproszenia zaręczynowe, ślubne i balowe, Swiadectwa korporacyjne wyzwolin lub wypisów, Adresy na kowertach, Faktury, Rachunki, Cenniki, Książki kancelaryjne, Tabele i Kwitarjusze, Bilety wizytowe, Nuty, Sygnatury aptekarskie, Etykiety na wina, rum, rozolisy, likiery, oliwę, herbatę** i wszelkie inne **złocono, czarno i w różnych kolorach.**

Wszelkie gatunki Wignet

nabyć można gotowe na składzie w różnych kolorach.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się według wskazanych wzorów.

Ceny są wyszczególniająco najtańsze.

Szybka i pewna pomoc

NA CIERPIENIA ŻOŁĄDKOWE I TEGOŻ SKUTKI!!

Najlepszym i najskuteczniejszym środkiem do utrzymania zdrowia, czyszczenia i utrzymania czysto soków i krwi, jakoteż do pobudzania dobrego trawienia jest wszędzie już znany i ulubiony

Balsam życia dr. Rosa'ego.

Tenże sporządza się *z najlepszych i najskuteczniejszych ziół alpejskich* najstaranniej, jest zupełnie pewnym na wszelkie *uciążliwości trawienia, kurcze żołądkowe, brak apetytu, odbijania się, napierania krwi, hemoroidy i tp* Skutkiem swej znakomitej skuteczności stał się tenże pewnym i niezawodnym *środkiem ludowym.*

Wielka flaszka kosztuje 1 złr., mała 50.

Tysiąc listów uznania do przeglądnięcia!

Przestroga!!!

Celem uchylenia oszukaństwa, zwraca się uwagę każdego, że każda, według oryginalnej recepty przezemnie samego sporządzona flaszka **Balsamu życia** dr. Rosa'ego jest zawiniętą w niebieski karton, z napisem po stronach podłużnych. Dr. Rosa'ego Balsam życia z apteki pod „Czarnym Orłem„, B. Fragnera, Praga 205—3" zaopatrzony w języku niemieckim, czeskim, węgierskim i francuskim i którego czoło opatrzone jest prawnemi markami ochronnemi. **Prawdziwego**

Balsamu życia dr. Rosa'ego

Marka ochronna.



dostać można tylko

w głównym składzie fabrykanta

B. Fragnera

w Aptece pod „Czarnym Orłem," Praga 205—3.

Wszystkie apteki Lwowa i kraju, jakoteż wszystkie większe apteki austro-węgierskiej monarchji mają na składzie Balsam życia.

Tamże dostać można

Pragską Maść uniwersalną domową

środek leczniczy uznany na wszelkie zapalenia, rany wrzody tysiącem listów pochwalnych.

Tegoż używa się z pewnym skutkiem na zapalenie, zatrzymanie mleka i zatwardzenie piersi przy odłączaniu, na wrzody, karbunkuły, wrzody na paznogciach, żywe mięso na palcach, na zatwardzenia, napuchnięcie gruczołów i tp. — Wszelkie zapalenia, zatwardzenia i napuchnięcia w krótkim czasie; lecz gdy wrzód już zacząłby materyzować, wkrótce naciągnie i wyleczy się.

Puszka 25 i 35 ct.



Przestroga!

Ponieważ pragską Maść uniwersalną często naśladują, ostrzega się, że tylko u mnie wyrabia się według przepisu oryginalnego. Maść jest **tylko wtedy prawdziwą** jeżeli żółte-metalowe puszki zawinięte są w czerwone przepisy użycia (w 9 językach) i w niebieskie kartony, które noszą markę ochronną.

Balsam uszny.

Najpewniejszy i wieloma doświadczeniami wypróbowany środek, leczący tępość słuchu zupełnie

Flakon kosztuje 1 złr.

Dostawca c. k. uprz. Gal. kolei Karola Ludwika

FELIKS FELIŃSKI

wielki skład i pracownia

Sukien Męskich

własnego wyrobu

we Lwowie, ulica Sykstuska liczba 2.



JAN ŁOBOS

Zegarmistrz

przedtem

J. WEIGEL

we Lwowie ul. Teatralna l. 16.

poleca

swój obfity skład

zegarków, łańcuszków złotych i srebrnych, zegarków ściennych, stołowych i budzików różnego rodzaju, z pierwszorzędnych fabryk, po cenach najumiarkowańszych.

Naprawy wszelikego rodzaju zegarków, maszyn grających, jakoteż odświeżanie antyków uskutecznia sumiennie i pod gwarancją.

Oraz zajmuje się klejeniem bursztynów, pian ki, porcelany i szkła, kitem własnego wynalazku.

Ces. król.  **uprzywil.**

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

z największą przędzalnią w Austrji

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych

Główny skład we Lwowie

plac Marjacki l. 8., dom księcia Ponińskiego.

Fabryka założona w r. 1817.

PŁÓTNA

rumburskie, szwajcarskie, irlandzkie i holenderskie

najlepszych jakości i trwałości

jako też

Wielki wybór bielizny stołowej

Bielizny gotowej damskiej i męzkiej, Chustek i ręczników

I NAJLEPSZYCH

SASKICH POŃCZOCH i SKARPETEK

poleca po nader niskich cenach

Handel Fryderyka Schubutha

Lwów — Rynek 43.

NAJLEPSZE

Herbaty chińsko-rosyjskie

jedynie co do wybornego smaku i zapachu

poleca po niżej podanych cenach

HANDEL

FRYDERYKA SCHUBUTHA

Herbaty czarne:

pół kilo herbaty	Congo	1	złr.	90 ct.
" " "	Souchong	2	"	30 "
" " "	" naj. zbiór maj.	3	"	— "
" " "	Congo Kaisów najprz.	4	"	— "

Herbaty z kwiatem:

pół kilo herbaty	Pecco	2	złr.	80 ct.
" " "	" przedniej . . .	3	"	— "
" " "	" najprzed. . . .	4	"	— "
" " "	" karawanowej .	5, 6 i 8 złr.		
" " "	" żółtej	5	złr.	— ct.
" " "	" zielon. (Gumpowder)	3 i 4 złr.		

Najlepsze okruchy herbac.. pół kl. zł 1·50, 1 80 i 2 30

Dziesięcioletni stary Rum bremski.

Butelka cała	1	złr.	80 ct.
" " najlepszy	2	"	40 "
Pół butelki	—	"	90 "
" " najlepszy	1	"	20 "
Cwierć butelki	—	"	50 "
" " najlepszy	—	"	60 "

Cenniki rozsyłamy franco

Zamówienia z prowincji wysyła odwrotną pocztą.

Opakowanie nie liczy się.

Ceny oznaczone na pół kilo

w paczkach po $^{1}/_{2}$, $^{1}/_{4}$ i $^{1}/_{8}$ kilo.

Zwracam uwagę, że na skład herbaty mam osobny lokal, takowa więc nie może naciągać innymi szkodliwemi dla niej zapachami, jak to się często dzieje w handlach towarów mieszanych.

Fabryka świec woskowych i blichownia wosku

Fryderyka Schubutha

poleca

ŚWIECE KOŚCIELNE i STOŁOWE

woskowe i stearynowe

Gromnice, Trójce, Paschały

białe i malowane

KWIATY do ŚWIEC

para od 18 ct. do 1 złr. 80 ct

Bukiety wazonowe na ołtarze

para od złr. 3 do 7.

jakoteż

nagrodzoną srebrnemi medalami zasługi

z istniejących dotąd najpiękniejszą i najtrwalszą

MASĘ

do zapuszczania podłogi

w pięciu kolorach

Nr. 0 biała — Nr. 1 jasno żółta — Nr. 2 jasioniowa Nr. 3 orzechowa — Nr. 4 mahoniowa.

Pudełko wystarczające na wielki pokój

Cenniki na żądanie franco.

Uwaga: W ostatnich czasach namnożyło się mnóstwo lichych naśladownictw mojej masy do podłogi, które są w cenie wprawdzie niższej, lecz też i zupełnie nie do użycia; przestrzegam więc przed zakupnem takowej.

Wosk czysty, pszczelny kupuję w każdej ilości, uprasza się o nadesłanie próbki i podanie ceny.

Przed naśladowaniami ostrzega się usilnie!

żądać ochronione patentem



CARBOLINEUM AVENARIUS



najtańsza powłoka barwy brunatnawej, chroni trwale wszelkie drewniane przedmioty i narzędzia, które wystawione bywają na wpływ atmosfery, jak: magazyny, szopy, dachy gontowe werandy, sztachety, bramy i drzwi, wozy i narzędzia rolnicze, śluzy młyńskie i groblowe, ścieki wodne, poręcze mostowe i t. p. Chroni je przed gniciem, butwieniem i przed grzybem.

Próbne, około 5 kilowe flaszki, franko do każdej stacji pocztowej po 1 złr. 80 ct. Prospekty i tabelki próbkowe posyłamy gratis i franko.

Carbolineum Fabrik Amstetten

Avenarius & Schranzhofer

Wien III. Hauptstrasse 84.

Antoni Halski

Plac Marjacki l. 9.

Kompletne wyprawy kuchenne.

Wyroby nożownicze

angielskie i z słynnej fabryki Henckelsa z Solingen.

Samowary rosyjskie. Kuchenki naftowe.

Wyroby z metalu „Alpaka“ i z chińskiego srebra (pod gwarancją za dobroć)

artykuły dla gospodarstw wiejskich.

Narzędzia dla wszystkich rzemiosł.

Narzędzia do robót piłeczkowych

OKUCIA i MATERJAŁY do BUDOWLI.

Krzyże nagrobkowe

trwale lakierowane i złocone poleca:

Antoni Halski

Handel żelazny we Lwowie, Plac Marjacki l. 9.

Illustrowane cenniki szczegółowe na żądanie franco

Wyłączny skład główny oryginalnej



Wyłączny skład główny oryginalnej

BIELIZNY WEŁNIANEJ

z jedynej przez prof. Dr. **Gustawa Jägera** koncesjonowanej fabryki W. Bengera Synów w Stuttgart-Bregenz

w magazynie

SCHAYERÓW

we Lwowie

(Cennik fabryczny na żądanie franco.)



Sławne i prawdziwe MARJACELSKIE KROPLE ŻOŁĄDKOWE



sporządzone w aptece pod „Aniołem stróżem"

KAROLA BRADEGO

w Kromieryżu (Morawia).

Narządem służącym w pierwszym rzędzie do utrzymania ludzkiego ciała, jest jak wiadomo, żołądek, który potrawy i napoje służące do odżywiania przyjmuje, takowe trawiąc dalej przekształca i w postaci krwi ciału dostarcza.

Łatwo więc wytłumaczyć sobie, że wszystko, co na żołądek szkodliwie wpływa musi także wywierać w mniejszym lub większym stopniu wpływ na zdrowie całego organizmu, dla tego też znaczna część chorób da się sprowadzić na tak zwany „zepsuty żołądek."

Wskutek przeziębienia żołądka, przeładowania takowego, użycia trudno strawnych, za gorących lub za zimnych potraw, powstają rozmaite choroby, pociągające za sobą jak najgorsze i często trudne do naprawienia skutki, a mianowicie: ***brak apetytu, zły smak, nieprzyjemny oddech, bladaczkę, odbijanie się kwasów, palenie zgagi, kolki, nudności, ból głowy, zatwardzenie, cierpienia hemoroidalne, żółtaczkę i t. d.***

Wszystkie te choroby, które do najczęstszych należą, powodują z początku tylko małe przypadłości, dla tego tylko rzadko lub wcale nie wzywa się pomocy lekarskiej. W ten sposób cierpienia te zakorzenią się coraz głębiej i ostatecznie do najsmutniejszych następstw prowadzą. W dalszym ciągu powstają: **chroniczne cierpienia żołądkowe, wątroby, śledziony i nerek, opuchnięcia nóg, ciężkość oddychania, bicie serca, szum w uszach, cierpienia ócz, migreny, utrata humoru, choroby umysłowe, schudnięcie i przedwczesna śmierć.**

Komu więc zdrowie i życie jest drogie, ten niech nie zaniedbywa zaraz z początku cierpienia żołądkowego, użyć środka skutecznego i w ten sposób zabezpieczyć się przed wyż wspomnionemi następstwami.

Na szczęście nie brakuje takiego środka. Już bowiem więcej jak przed dwoma wiekami kiedy to większa część cierpiącej ludzkości u uczonych mnichów szukała pomocy, znali oni wiele skutecznych ziół, którymi nieśli pomoc. Jednemu z tych mnichów udało się przez zręczne połączenie znanych podówczas ziół sporządzić dla cierpiących ludzi środek, który się okazał w ogromnej liczbie wypadków przez długie czasy jako bardzo skuteczny i jeszcze dziś w wyż wspomnianych cierpieniach pod znanym zaszczytnie imieniem

Marjacelskich kropli żołądkowych

znajduje zastósowanie. Tysiące świadectw okazują nadzwyczajną skuteczność, tysiące wiernych pielgrzymuje w pewnych czasach do Maria Zell, aby podziękować za wyzdrowienie Bogu lub modlić się o nie.

Sposób użycia, Krople Marjacelskie działają lekko — rozwalniająco — posiadają nader przyjemny gorżki smak i zażywają się naczczo rano, przed obiadem i wieczorem (tylko trzecią część dawki) popijając je świeżą wodą lub rozcieńczonem winem. Po zażyciu udzielają te sławne krople całemu organizmowi pewien rodzaj lekkości, siły, mocy i odwagi.

Musimy tu nadmienić, że po nieustannem używaniu tych kropli, po upływie dwóch do czterech tygodni, znika zupełnie każda z wymienionych chorób.

Rozumie się samo przez się, że djetę ścisłą należy zachować.

Przestroga. Prawdziwe Marjacelskie krople bywają wielokrotnie fałszowane i podrabiane. Dla oznaczenia prawdziwości, musi być każda flaszka zawiniętą w czerwone, w powyższą markę ochronną zaopatrzone opakowanie i zwrócić należy uwagę przytem na dołączony do każdej flaszki sposób użycia czy tenże w drukarni R. Guseka w Kromieryżu jest drukowany.

Ciąg dalszy na następnej stronie.

Krople Marjacelskie patrz stronę poprzednią.

Cena flaszki 35 centów.

Centralny skład rozsyłkowy w aptece pod „Aniołem stróżem“ Karola Bradego w Kromieryżu na Morawii (Austrja).

W Andrychowie, apt. Ambr. Mirronowicza. — W Bełzie, apt. Grossa. — W Białej, apt. Eryka Kelera, apt. Józafa Kolassy. — W Błażowie. apt. A. Beześ. — W Bóbrce, apt. Balbina Mędlickiej. — W Bochni, apt. M. Gatty. — W Brodach, apt. Bronisława Witosławskiego, apt. Michała Kulaka, Maksa Wil. Landesberga. — W Brzesku, apt. Wilhelma Janoszka. — W Brzeżanach, apt. Ad. Durst, apt. Józ. W. Łoboza. — W Brzostkowie, apt. P. Ziniewicza. — W Buczaczu, apt. Kornela Lewickiego. — W Bukowsku, apt. Ant. Serkowskiego. — W Ciężkowicach, apt. F. X. Zopoth. — W Chrzanowie, apt. Sporysz — W Czortkowie, apt. Ludwika Noss. — W Dobromilu, apt. A. Grotowskiego. — W Dobczycach, apt. Józ. Bilińskiego. — W Dolinie apt. S. M. Traunfellner. — W Drohobyczu, apt. Aichmüllera, apt. P. Partykiewicza. — W Dynowie, apt. Frischmanna. — W Glinianach, apt. A. Hełma. — W Grybowie, apt. Karola Culszyckiego. — W Haliczu, apt. J. Ormecowskiego. — W Horodence, apt. Marc. v. Arentowicza. — W Husiatynie, apt. W. Czerskiego, Piekarskiego. — W Jarosławiu, apt. J. Rohma apt. Ludwika de Grzymała-Wisłowckiego. — W Jaśle, apt. Romana Palcha. — W Jeziernie, apt. Jana Czemeryńskiego, M. Zahradnik. — W Jezierzanie, apt. A. Kraińskiego. — W Kałuszu, ap. Aler. Szustowskiego. — W Kamionce-Strumiłowei. apt. Karola Piepesa, Karola Pilewskiego, — W Kańczudze, apt. Rud Hegeza. — W Kętach, apt. Eustachego Sokalskiego. — W Kolbuszowic, Fr. Buczka. — W Kołomyji, apt. Ed. Stencla, A. Sidorowicza. — W Kopyczyńcach, apt. Redera. — W Krakowie, apt. Leona Rosnera, Fortunata Gralewskiego, T. Krokiewicza, Wikt. Redyka, F. Sobieralskiego, Ernesta Stockmar, Józ. Trauczyńskiego spadk., Konst. Wiszniewskiego. — W Krakowcu, apt. Feliksa Walczaka. — W Krośnie, apt. A. Żurawskiego. We Lwowie, apt. Jakóba Beissera, H. Blumenfelda, Piotra Gailhofera, Cal. Krzyżanowskiego, Dr. Piotra Mikolasza, Jakóba Prepesa, Zygmunta Ruckera, Karoła Sklepińskiego, Jana Wewiórskiego, Arnolda Rapaporta. — W Leżajsku, apt. Emila Denkera. — W Limanowie, apt. H. A. Żubrzyckiego. — W Lipniku, apt. Aug. Fuksa. — W Lisku, apt. Ferd. Moszczyńskiego. — W Mielcu, apt. And. Pawlikowskiego. — W Mielnicach, apt. Krokowskiego. — W Mostach-Wielkich, apt. J. Zolińskiego. — W Myślenicach, apt. Wład. Gumińskiego. — W Niemirowie, apt. Przedrzymirskiego. — W Niepołomicach, apt. Jana Tichy. — W Niżankowicach, apt. W. Włodzimirskiego. — W Olesku. apt. A. Koflera — W Pilźnie, apt. Z. Czajki. — W Pruchniku, apt. Józ. Pietraszka. — W Przemyślu, apt. Władysława Nahlika, Aleks. Mankowskiego, Józefa Maszewskiego, J. Kalicki, S. Lepiankiewicza. — Przemyślanach, apt. Emila Baranowskiego. — W Przeworsku, Feliksa Switalskiego. — W Radomyślu, apt. Masłowskiego. — W Radymnie, apt. M. Świechowskiego. — W Radzichowie, apt. Jaśkiewicza. — W Ropczycach, apt. Cymirskiego. — W Rozdole, apt. Ludwika Mierćwiego. — W Rozwadowie, apt. Winc. Grabowskiego. — W Rzeszowie, apt. Ant. Karpińskiego. — W Samborze, apt. Aleksiewicza Maresza. — W Stary-Sączu, apt. Maciudzińskiego. — W Nowym-Sęczu, apt. Rom. Jakubowskiego, Wiktora Filipka. — W Żywcu, apt. L. Graffa, J. Herdliczka. — W Sędziszowie, apt. Jana Mizerskiego. — W Skale, apt. Adalberta Rogalskiego. — W Skole, apt. Lechowskiego. — W Sniatynie, apt. Marcina Niemczewskiego. — W Sokalu, apt. Eug. de WysaczaTskiego. — W Sokołowie, apt. Andrzeja Danczaka. — W Stanisławowie, apt. Alb. Amirowicza, Ad. Beill. Jan Macura. — Staremiasto, apt. Ad. Palucha. — W Stryju, apt. W. Komorowskiego. — W Suchej, apt. K. Czernieckiego. — W Szczucinie, apt. de Masłowskiego. — W Szczurowej, apt. Waleriaza Heinza. — W Tarnobrzegu, apt. Ignaca Budzińskiego. — W Tarnopolu, apt. L. Fleischmanna, Fr. Jamrogiewicza. — W Tarnowie, apt. W. Leop. Chodacki, Edward Rank, Maurycy Adler, Józef Sokalski, A. Beill. — W Tłumaczu, apt. Winc. Szankowskiego. — W Turce, apt. Zyg. Kozickiego. — W Tyczynie apt. Aleks. Rożejowskiego. — W Ulanowie, apt. J. Wrońskiego. — W Ustrzykach, apt. Alfonsa Jastrzębskiego.— W Warężu, apt. Bened. Krzywobłockiego. — W Wieliczce, apt. Brun. Mieczyńskiego. — W Willamowicach, apt. Schneidra — W Wojniczu, apt. Karola Nodzyńskiego. — W Wojniłowie, apt. Adolfa Kuhnena. — W Zakliczynie, apt. J. Kromkay. — W Zakopanach, apt. Ferd. Tabeau. W Zaleszczykach, apt. S. Kajetanowicza. — W Zbarażu, apt. J. Kruha. — W Zborowie, apt. A. Rappaport. — W Złoczowie, apt. A. Rappaport, Franc. Petesch. — W Żołyni apt. Wład. Podgórskiego. — W Żurawnie, apt. Joz. L. Tomaszewskiego.

Na Bukowinie: W Czerniowcach, apt. Kam. de Alt, Józ. Barbar, Fr. de Krzyżanowski. — Gurahumora, apt. Eliasza Botezat. — Radowce apt. Jana de Rossignon. — Storozynetz, apt. P. Fullenbauma. — Suczawe, apt. J. Habermanna, Ed. Liszka. — Wiśnicz, apt. Józef Lubicz, jakoteż i wielu innych aptekach.

Dla tych wszystkich miast Austro Węgier, gdzie dotąd jeszcze nie mamy zastępców, poszukujemy Pp. Aptekarzy dla sprzedaży komisowej.

Jedyna fabryka

BILARDÓW

we Lwowie

na całą Galicję, W. Ks. Krakowskie i Bukowinę.

Maurycego i Jana

ANDRASZEK.

Skład kul, kijów bilardowych i wszelkich przyborów.

Przyjmuje się zamówienia tak w miejscu jak i na prowincji.

RUBIN KURZER

Magazyn fabryczny

Konfekcji Damskiej

Zarzutek i

MANTELEK

we Lwowie

Ulica Halicka L. 18

pierwsze PIĘTRO

CONFECTIONS

FABRIKS-LAGER

DAMEN-

UEBERWUERFE

und

MANTILLETS

LEMBERG

Halitischer-Gasse

Nr. 18

erster Stock.

Obstalunki zostaną w jak najkrótszym czasie załatwione.

Ces. król. uprzyw.

Rafinerja Spirytusu

FABRYKA RUMU, LIKIERÓW I OCTU

J. MIKOLASCHA

WE LWOWIE

poleca

Spirytus najczyściejszy dla fabryk

LIKIERÓW

i do fabrykacyi

PERFUM,

dla panów Aptekarzy i t. d.

ROZOLISY NAJPRZEDNIEJSZE.

Wódki mocne i t. d.

Wszystko po cenach umiarkowanych.



Premiowane na wystawach przyrodniczo- lekarskiej w Krakowie 1881 r. i hygieniczno-lekarskiej, dydaktyczno-przyrodniczej we Lwowie 1888 r.



Wina i inne środki lecznicze

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Malaga z chiną, Malaga z żelazem, Malaga z chiną i żelazem

wyrobu apt. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Kto wzrokiem badawczym spogląda na generację teraźniejszą, zaniepokoić się musi objawami podupadłego zdrowia, szczególnie u ludzi w miastach zamieszkałych a umysłowo pracujących. Słaba konstytucja zdrowia — anemia, wątły organizm, są wadami nowoczesnego społeczeństwa. Napotykamy na osoby nerwowe i niedokrewne, u których organa z trudnością odbywają funkcje im przeznaczone — serce bije nieregularnie, żołądek osłabiony nie może dostarczyć pożywienia, a podniebienie, straciwszy smak i apetyt, czuje wstręt do pokarmów pożywnych. Członki ziębną i sztywnieją, nogi zdają się uginać pod ciężarem ciała, sen bywa nieregularny i przerywany — osłabienie i niepokój ogarniają znędzniałą postać.

Strona moralna ulega także tym szkodliwym wpływom chorego ciała. Ustaje wszelka dzielność, wszelka wola i chęć do pokarmów duchowych. Bez widocznych przyczyn następuje wstręt do pracy, słabnieje rozsądek, tępieje pamięć, znika odwaga, a ogarnia smutek. Umysł zajęty tylko samym sobą wytwarza najstraszliwsze fantomy, a zanużony tylko w chorobie, znachodzi różne zaniepokajające objawy.

Co jest przyczyną tej niemocy i co ją rozwija? Czy zepsute powietrze miejskie? Czy fałszowane pokarmy? Czy pieszczotliwe wychowanie? Czy przesilenie umysłowe? Nadużycie w jedzeniu lub niepomiarkowanie w rozkoszy.

Wedle badań najznakomitszych lekarzy, przyczynę tych niemocy należy szukać w chorobliwym składzie krwi. Na żadną chorobę jednak nie mamy tak pewnych i zaradczych środków, jak przeciwko chorobom z niedostatku krwi pochodzącym. Od chwili albowiem, kiedy odkryto, że kolor krwi i działalność kulek czerwonych zależne są od oddziaływania żelaza, że w skutek przystępu żelaza do krwi wytwarza się Hematyna, a białe kuleczki krwi przeistaczają się na kuleczki czerwone, uznano w solach żelazistych środek stanowczo zaradczy przeciwko tym chorobom.

Również nieoceniony środek china, działa zbawiennie na ustrój nerwowy i wzbogaca krew w kulki czerwone. Malaga zaś ożywia krew, pobudza ją do potrzebnych dla zdrowia połączeń i pokrzepia cały organizm.

Środki te w sposób umiejętny połączone znajdujemy: w Maladze z żelazem, w Maladze z chiną i w Maladze z chiną i żelazem, wyrobu Henryka Blumenfelda, aptekarza pod „Złotym Słoniem" we Lwowie, które to środki zalecane są przez pierwszorzędne powagi lekarskie w kraju i zagranicą i premiowane zostały na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i Lwowie.

Cena butelki **1** złr. **50** cnt. Butelka podwójna **2** złr. **50** cnt.

Unikać należy fałszerstw i naśladownictw.

Malaga z fosforanem wapniowym

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Podobnie jak krew utraca w chorobach na anemii polegających żelazo, tak znika przy atrofii (wycieńczenie kości), Rachitis (angielskiej chorobie), skrofułach i w suchotach, zawarty w kościach i tkankach organicznych fosforan wapna.

Przy teraźniejszych stosunkach życia, fałszowaniu środków pożywczych, przeludnieniu miast i ściśle z tem stojącem w związku miazmatycznie zanieczyszczonem powietrzu, również braku odpowiedniego ruchu, normalny rozwój ciała bardzo jest utrudniony. Widzimy codziennie cierpiących na wycieńcze[nie] ogólne i umierających na suchoty. Przez używanie fosfora[nu] wapna można nietylko zapobiedz wybuchowi tych słaboś[ci] lecz mieć pewne widoki zupełnego wyleczenia, jeżeli ten w porę jeszcze będzie użyty.

Malaga, z fosforanem wapna połączona, ma działanie [po]budzające i posilające, również ma własność wytwarzania ko[ści] i wzmacniania tkanek.

Malaga z fosforanem wapna ma skutek wyśmieni[ty] a szczególnie w Atrofii (wycieńczenie kości), w chorobie angi[el]skiej, w skrofułach i suchotach, w brzemiennym stanie kobi[et] w niestrawności i dla dzieci wątłej budowy (konstytucji). W [su]chotach przy najsilniejszym kaszlu następuje natychmiasto[we] polepszenie. Tuberkuły pod wpływem fosforanu wapna przem[ie]niają się na ciało mydliste, skutkiem czego wydzielenie z płuc odbywa się daleko łatwiej a płuca same zabliźniają s[ię].

Cena butelki 1 złr. 50 ct., butelka podwójna 2 złr. 50 c[t].

Za szkodliwość naśladownictw nie biorę na siebie odp[o]wiedzialności, a za skuteczność mojego wyrobu zaręczam.

Malaga z rebarbarum

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwow[ie].

Od niepamiętnych czasów używane bywają środki rozw[al]niające, a w naszych czasach fabrykują nadzwyczaj licznie tak[o]we, jako środki tajne cuda zapowiadające. A że obstruk[cja] powtarzająca się często lub dłuższy czas trwająca, wprawia s[y]stem nerwowy w hypochondrję, cierpiący chwyta się tedy pier[w]szego lepszego środka, chcąc się z tego położenia wyswobodz[ić]. Niestety jednak chory zostaje bardzo często zawiedziony[m] gdyż wiele zachwalonych i licznie zaleconych środków rozw[al]niających, jak Eliksyry, Balsamy, Krople, Likiery żołądkow[e] mieszczą w sobie szkodliwe dla organizmu składniki i jeż[eli] nawet obstrukcje chwilowo usuwają, stają się przez swe drast[y]czne działanie na żołądek (jelita) i krew dla organizmu nad szkodliwymi i przyczyną innych chorób.

Jeszcze za czasów Dioskoridesa, w połowie pierwsze[go] stulecia po Chrystusie, znany był Rabarbar jako znakomi[ty] środek przeczyszczający i powszechnie go ceniono. Pomim[o] że tenże nigdy prawie na żadnych przeciwników nie napotk[ał] i wyśmienity jego skutek wszędzie i zawsze uznawano, był jednak obecnie zapomniany. Przyczynę tego (zapomnienia) n[a]leży temu przypisać, że panująca na każdem polu obecn[ie] żądza nowości i medycyną owładnęła, przez co nowe środ[ki] w użycie wprowadzono, których wątpliwy skutek z każdy[m] dniem więcej na jaw wychodzi. Nareszcie przyczyny tak m[a]łego obecnie zastosowania rabarbaru może i w tem szukać n[a]leży, że ostatnimi czasy rabarbar w dobrej jakości trudno otrz[y]mać i że po usunięciu rosyjskiego monopolu częstokroć bardz[o] zły gatunek do handlu się dostaje.

Malagę z rebarbarum zaleca się wszystkim używać, zamia[st] owych głośno zalecanych szalbierczych uniwersalnych środkó[w] tajnych, w celu usunięcia wszelkiej postaci obstrukcji — w cie[r]pieniach żołądka, wątroby i żółci, przeciw wzdęciu, cierpiący[m] na kwasy żołądkowe, na krwistość i dla cierpiących na kongestj[e].

Osobliwszą własnością Malagi z rebarbarum jest tak[że] to, że w małej dawce zadawana działa jako lek regulujący żo[]łądek. Nawet podczas najsilniejszej biegunki, zadawana w ma[]łej ilości, staje się często bardzo zbawienną i skuteczną, i ta[k] jest zatem Malaga z rebarbarum dla żołądka rzeczywiście un[i]wersalnym środkiem leczniczym.

Cena butelki 1 złr. 50 cnt., butelka podwójn[a] 2 złr. 50 cnt.

*

Wino pepsynowe z diastazą

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie

Nie podlega wątpliwości, że przyczyną bardzo wielu chorób jest brak należytego trawienia. Liczne też choroby krwi, nerwów i systemu kościowego z tejże przyczyny pochodzą. Gdy błona żołądkowa potrzebnej ilości pepsyny (trawiennika) nie wydziela, wtedy żołądek nie jest w stanie spożytych pokarmów, a szczególnie mięsnych, strawić, wskutek czego odnośne organa tak niedostatecznie bywają zasilane, że ich funkcje zostają albo utrudnione, albo zupełnie zatrzymane.

Dyspepsji powodem także jest niedostateczne i co do składu chemicznego anormalne, wydzielanie siły z gruczołów ustnych lub z gruczołu pankreatycznego, przyczem przeżuty pokarm, bez domieszania potrzebnej ilości śliny do żołądka się dostaje.

Pomimo znakomitych rezultatów, osiągniętych w dyspepsji przez użycie pepsyny, środek ten jest niewystarczający w tych wypadkach, kiedy dyspepsja pochodzi z niedostatecznego lub anormalnego wydzielania gruczułów ślinnych i „gruczołu pankreatycznego“. W tych wypadkach jedynie „Diastaza“ — (ciało tworzące się przy kiełkowaniu różnych gatunków zboża) pożądane skutki wywiera, mając własność przemiany ciał mącznych na dekstrynę i cukier. Diastaza w najnowszych czasach wynaleziona zastępuje działalność śliny, a skutki, środkiem tym osiągnięte, świat uczony w tem większe wprawiły zdziwienie, że diastaza wylecza dyspepsję, pochodzącą z niestrawności mącznych pokarmów, którą dotychczas za nieuleczalną uważano.

Najkorzystniejszą postacią, w jakiej pepsynę i diastazę do organizmu sztucznie wprowadzić można, jest niewątpliwie wino z pepsyną i diastazą.

Liczne próby i dokładna znajomość środków tych, upoważniają mnie polecić moje wino jako istotnie znakomity preparat farmaceutyczny pp. lekarzom i osobom cierpiącym.

Sporządzanie wina z pepsyną i diastazą, w którem pepsyna i diastaza długi czas nie ulegałyby zmianie, wymaga najprzód wiadomości umiejętnego połączenia tych ciał, jak równie i znakomitej dobroci i czystości tychże. Moje wino z pepsyną i diastazą rozpuszcza, jak przedsięwzięte próby wykazały, nawet po długim czasie 20tokrotną ilość fibryny spęczniałej pod działaniem kwasu chlorowodowego (solnego). Łyżka tego wina także rozpuszcza talerz kleiku z mąki, grysiku, Sago, tapioki itp.

Cena butelki 1 złr. 50 ct., butelka podwójna 2 zł. 50 ct.

Nieracjonalnie sporządzone wino pepsynowe zamiast pomocy, przynosi bardzo często pogorszenie cierpienia. Unikać zatem należy fałszerstw i naśladownictw tego wyrobu.

PHOSPHATE DE FER

czyli roztwór fosforanu żelazowego

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

W rozprawie mojej o Maladze z żelazem, wykazałem, jak niezbędnym środkiem jest żelazo w chorobach, pochodzących z niedokrewności. Brak krwi a raczej brak zdrowej krwi u generacji dzisiejszej, szczególnie zaś u inteligencji, jest tak powszechnym, że tylko mała część stanowi wyjątek z tej ogólnej reguły. Dziś, kiedy do pokonania walki o byt, każdy jak największym zapasem wiedzy, zaopatrzeć się musi, kiedy od pierwszych lat dzieciństwa, mózg nasz z wytężeniem pracuje, zużywamy do pokonania tego zadania nasze nerwy i naszą krew — a następstwa tego wysilenia umysłowego są — niedokrewność i nerwowość. Krew, która odtwarza i zasila mózg, jak i nerwy, która pędem strzału, przechodzi organizm nasz — tu zasilając, tam przez organizm zużyte, i dla organizmu niepotrzebne wydzieliny usuwając — krew musi być zdrową i zasilona temi składnikami, które dla mózgu, nerwów i innych ważnych organów są potrzebne. Tym składnikiem tak ważnym dla czerstwości krwi i organizmu całego, jest żelazo, a to w formie żelaza fosforowego. (Połączenie, w jakim żelazo w krwi się znachodzi). Roztwór fosforanu żelazowego, który najsumienniej wyrabiam, odtwarza i posila krew — a zatem mózg i nerwy.

Zażywanie jest łatwe, dowolne, nie czerni zębów, wylecza szybko upławy u kobiet, niedokrewność — skrofuły, chudnienia i wszystkie te cierpienia, którym podlegają niewiasty i dzieci blade, jak w ogóle osoby niedokrwiste.

Cena flaszki 50 ct. w. a.

Syrop z podfosforanu wapna

(Syrup d'hydophospite de Chaux)

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Od niepamiętnych czasów szukają lekarze i chemicy lekarstwa przeciw suchotom. Choroba sama zagadkowa, pochłaniająca tysiące ofiar, (wedle wykazu statystycznego niestety największą stosunkowo ilość w Galicji) zachowuje się uporczywie przeciw wszelkim środkom, a jakkolwiek środki narkotyczne wywierają pozornie skutki, choroba sama jest pod wpływem tychże tylko przytłumiona, a to na koszt siły i apetytu. To też po niejakim czasie tem gwałtowniejsze są objawy tejże choroby, zwłaszcza że tak zwana siła odporna w organizmie przez użycie narkotyków zniweczoną została. Zastanowiono się głęboko nad istotą tej choroby, i w roku 1857. Dr. Churchill w swej rozprawie mianej w akademii umiejętności w Paryżu, wykazał, że podfosforan wapniowy stanowi jedyny środek przeciw suchotom i tuberkułom, jak w ogóle dla osób cierpiących na piersi. Od tego czasu używano tak w szpitalach w Paryżu, jak w ogóle wszędzie, gdzie tylko sława tego nowego środka doszła, Syropu z podfosforanu wapna, a rezultaty osiągnięte okazały, że środek ten w początkach choroby używany, stanowczo wylecza, w późniejszych zaś stadjach choroby, takową wstrzymuje i znaczną ulgę w cierpieniach przynosi.

Kwasów wystrzegać się. **Cena 1 zł. 20 ct. w. a.**

Syrop wapniowo-żelazowy

wyrobu aptek. HENRYKA BUMENFELDA we Lwowie.

U cierpiących na choroby piersiowe uważamy nadzwyczajzwiększone wydzielanie fosfatów i wapna przez urynę — nadto krew pozbawiona żelaza, nie funkcionuje prawidłowo, nie odtwarza organizmu nie pożywia pojedynczych organów. Tak więc organizm pozbawiony wydzielaniem się wapna, możności z wapienia tuberkułów — z braku fosfatów i z tego powodu złego trawienia, wreszcie przez brak krwi podupada, a w ostateczności całkowite zniszczenie następuje.

Przez użycie fosforanu wapniowo-żelazowego zapobiega się niszczącym skutkom gruźlicy. Podczas gdy żelazo fosforyczne działa odtwarzająco na krew i ustrój nerwowy, wapno syropu z podfosforanu wapniowo-żelazawego zwapnia tuberkuły, posila kości i pobudza cały organizm do nowej energji.

To też pod wpływem tego środka chorzy wkrótce osiągają zdrowie — powraca cera zdrowa, ustaje kaszel, duszność, znikają nocne poty, cierpienia żołądkowe, które tak często chorobom piersiowym towarzyszą — a organizm cały napełniony jest nową siłą i energją.

Syrop podfosforanu wapniowo żelazawego aptekarza Henryka Blumenfelda we Lwowie, w następujących chorobach używać należy: W skrofułach, Atrofii (wycieńczeniu kości) — Rachitis (chorobie angielskiej) — w niedokrewności, w chorobach piersiowych wszelkiego rodzaju, w katarze krtaniowym, bronchialnym i katarze płuc, wreszcie we wszystkich cierpieniach osłabiających i po chorobach wycieńczających.

Cena 1 zł. 20 ct. w. a.

Boyveau Roob Laffecteur czyli Sarsaparylian

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Sarsaparyla roślina z rodziny Smilax, przez Hiszpanów do Europy wprowadzona a zatem prawie od czasów odkrycia Ameryki znana, doszła do tak wielkiej sławy jako środek krew czyszczący przeciw chorobom syfilitycznym i zołzowym, że niesumienni fabrykanci używają tej dobrej reputacyi sarsaparyli i zalecają pod firmą tejże publiczności środki sarsaparylowe, które częstokroć prócz nazwy żadnej innej styczności z Sarsaparylą nie mają.

Jak wiadomo powszechnie rośnie Sarsaparyla w niedostępnych prawie moczarach Ameryki a przystęp do tychże moczarów przez wydzielające się wyziewy dla zdrowia nadzwyczaj szkodliwy. Takich przezorności używa natura aby najdroższe skarby przed chciwym ramieniem człowieka ukryć. Ztąd też nadzwyczaj wysoka cena Sarsaparyli. Wyrabiany przezemnie Sarsaparylian jest sumiennie z najlepszego korzenia przyrządzony i polecam takowy w chorobach zakażenia krwi — w chorobach syfilitycznych lub zołzowych jako krew czyszczący środek.

Cena 1 złr. 20 cnt.

Pastylki przeciw niestrawności

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Pastylki te zawierają części składowe pastylek Vichy Bilin — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek.

W lekkich formach dyspepsji a szczególnie w niestrawnościach przejściowych znakomite odnoszą skutki.

Cena 50 cnt. w. a.

Pastylki pepsynowe z diastazą

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Pastylki te są najlepszym środkiem przeciw niestrawnościom szczególnie w starych zastarzałych cierpieniach. Dotychczas używano w chorobach tych pastylki, proszki lub wody mineralne mające za główną podstawę Węglan sodowy. W nowszych czasach dopiero wykazały badania, że węglan sodowy przy dłuższem użyciu wywołuje przeciwny skutek a to zamiast uchylania powoduje dyspepsyę przyczem wytwarza się choroba pęcherzowa.

Tak więc jako jedyny racyonalny na dłuższy czas do użycia przeznaczony środek zostaje pepsyna, która w połączeniu z diastazą stanowi najwyborniejszy środek ułatwiający trawienie i uchylający niestrawności. Użycie: Dwie pastylki zażyć należy przed każdorazowem jedzeniem.

Cena 1 złr. 60 ct. w. a.

Pastylki piersiowe

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Pastylki te ze składników balsamiczno-roślinnych sporządzone zawierają części na organa oddechowe nadzwyczaj zbawiennie oddziaływające. Są one jedyne w swoim rodzaju — a skutek ich wypróbowany.

Szczególnie zaleca się użycie pastylek piersiowych w kaszlach, zaflegmieniach, chrypce i wszelkich kataralnych indyspozycyach płuc i krtani. Dla spiewaków są pastylki te prawdziwem dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek głos staje się czysty i pełny.

Pastylki piersiowe Blumenfelda różnią się znacznie od wszelkich innych pastylek zawierających często nic więcej jak cukier palony lub mieszaninę cukrów z kleikami — zwraca się przeto uwagę kupujących na to z tem, by wyraźnie tylko pastylki piersiowe Blumenfelda żądali. **Cena 50 ct. w. a.**

Wstrzykiwanie z Matico

aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie,

najlepszy środek przeciw rzerzącce (wywiorowi) upływowi nasienia męzkiego, nieżytowi kanału moczowego i upławom kobiecym.

Dotychczas podawano publiczności pod nazwą wstrzykiwań, zwyczajnie takie płyny, których podstawę stanowiły części metaliczne, działające mniej więcej gryząco, a skutek tychże w każdem razie był tego rodzaju, że przez swe gryzące działanie, wytwarzały w kanale moczowym stwardnienia (strykcje).

Po licznych próbach wynaleziono w końcu w Matico (piper augustifolium), roślinie rosnącej w Indjach, środek, który w wyciekach rzerzączki, tak śwież powstałej, lub też chronicznej, używaną bywa z najlepszym skutkiem. Nawet takie wycieki leczono zapomocą tego środka, które przez dłuższy czas opierały się wszelkim używanym lekom.

Najsławniejsi lekarze, jakoto: pp. Dr. Botinet, Cazenave Cullerier, Favcot, Hardy, Ricord, Schuster, którzy głównie tego rodzaju leczą słabości, potwierdzili to w swej praktyce.

W samych Indjach używa ta roślina wielkiej sławy, tak np. proszek tejże wsypany do otworzonej arteryi, tamuje niezwłocznie krew.

Fabryka i główny skład sprzedaży w aptece pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie, przy placu Krakowskim HENRYKA BLUMENFELDA.

Apteka ta utrzymuje na składzie suspenzorja (woreczki) wstrzykawki z gutaperki, szkła i metali dla mężczyzn, tudzież wstrzykawki maciczne dla kobiet.

Kabzułki z Matico

wyrobu aptek. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie

W tych samych chorobach co wstrzykiwanie używane mają tę zaletę, że użycie tychże nie wymaga osobnej przezorności i nie przeszkadza w codziennem zajęciu.

Kabzułki te są z części eterycznych roślin „Matico Santale, Kopaiwy i Kubeby“ tak szczęśliwie złożone, że nie sprawiają żadnych dolegliwości żołądkowych, a skutek jest nadzwyczaj pewny i szybki.

Szczególnie zalecają się kabzułki w wypadkach, gdzie zapalenie chorobie towarzyszy.

Cena 80 ct. w. a.

Świadectwa lekarskie

(w streszczeniu).

Prof. Dr. Ad. Czyżewicz. Skutki osiągnąłem bardzo zadowalniające i mogę przetwory te sumiennie polecić.

Dr. W. Derblich, c. k. starszy lekarz sztabowy I. kl. kawaler orderu Franciszka Józefa, komendant szpitali wojskowych w Pradze: „Chorzy zachwyceni są środkami tymi, które zastępują w nader przyjemny sposób środki lecznicze w smaku nieprzyjemne, a skutki osiągnięte są rzeczywiście znakomite“

Dr. Dzikowski, c. k. lekarz powiatowy w Podhajcach „Miło mi wyznać, że wino Pańskie wyróżnia się korzystnie pod względem skuteczności od innych tego rodzaju przetworów a nadto dodatnią stroną....

Dr. Edward Korczyński, profesor patologii i terapii szczegółowej i dyrektor kliniki lekarskiej w Uniw. Jagiellońskim „Przetwory lekarskie wyrobu W. Pana aptekarza Blumenfelda we Lwowie, są tak sporządzone, że w zupełności tak samo skutkować mogą, jak podobne przetwory z zagranicy sprowadzane. Można je więc śmiało polecić lekarzom do używania zamiast podobnych przetworów zagranicznych w przypadkach, w których czynią zadość danym wskazaniom leczniczym“.

Dr. Zygmunt Lindner, radca cesarski, prymarjusz ziału chorób ocznych. „Przekonałem się, że środki te znaite odnoszą skutki".

Dr. Kazimierz Mosing, operator we Lwowie. „Wyrób ordynuję ze znakomitym skutkiem w miejsce wszystkich aratów żelaznych".

Dr. Ignacy Rosner, c. k. radca sanitarny. „Przekonasię o znakomitej skuteczności preparatu tego, tak, iż wyrób yższy uznać należy jako bardzo cenny środek leczniczy."

Dr. Edward Sawicki, prymarjusz szpitala powszech- we Lwowie. „Mogę sumiennie poświadczyć dobroć i skuność."

Prof. Dr. Józef Weigel. „Z najlepszym skutkiem suję każdemu, u kogo zachodzi potrzeba używania podoch przetworów; jak najlepiej polecić je mogę".

Dr. Oskar Widman, prymarjusz szpitala powszechnego Lwowie. „Wina lecznicze wyrobu p. Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie, zastosowywałem w praktyce mojej w wielu przypadkach z szybkim i dobrym skutkiem i przekonałem się, że są bardzo skuteczne".

Dr. Frankfurter, lekarz miejski w Stanisławowie. „W samej rzeczy skutkuje wino Pańskie zbawiennie, przekonałem się o tem jeszcze jaskrawiej, gdyż w międzyczasie brałem tu wyrób innej firmy, który ani w smaku, ani w skutkach do Pańskiego nie jest podobnym."

Med. Dr. R. Wilson, lekarz miejski w Kopyczyńcach: „Będąc na klinice profesora Madurowicza w Krakowie, przekonałem się o skutecznem bardzo działaniu Pańskiego wina z chiną i żelazem."

Dr. Załoziecki, c. k. radca zdrowia i prym. szpitala pow. w Czerniowcach. Wina lecznicze wyrobu fabryki pańskiej już od dawna wysoko cenię i często je w praktyce mojej z najlepszym skutkiem używałem i niepoprzestanę takowe i dalej zalecać, albowiem jednostajna i szczególnie staranna fabrykacja tychże odznacza je od podobnych wyrobów nader drogich i mniej sumiennych francuskich fabryk.

Biały Kamień.

Przekonawszy się wielokrotnie *o prawdziwie znakomitej teczności* Pańskich win leczniczych, proszę odwrotną pocztą łać do Wielmożnej Dobrowolskiej w Białym Kamieniu dwie zeczki Malagi z chiną i żelazem.

Z. J. Aderschläger, lekarz w Białym Kamieniu.

Bircza wieś Rudawka.

Preparat pański *Malaga z żelazem* wywiera zbawienne tki na osłabienie, z powodu braku krwi i na funkcjonowanie ądka: po użyciu trzech flaszek żona moja czuje się znacznie ej, przeto proszę o przysłanie dalszych. ***Jan Porębalski.***

Bromberg (Prusy).

Proszę o jak najprędsze wysłanie dwu butelek Malagi hiną i żelazem do Prus, dla mocno osłabionej matki mojej, biny Michaliny Czackiej w Bromberg. Jeżeli lekarstwo to że się dla niej równie skuteczne jak dla siostry mojej, pani zyńskiej w Uhrynowie to wkrótce będziesz pan miał znaczną entelę w Poznańskiem, czego serdecznie pragnę, bo i sama dołam wzmocnienia, używając tylko bardzo krótko tego środka.

Zostaję z szacunkiem ***Matylda Osiecimska.***

Buczacz.

Tak jak poprzednio pobierałem z wielkim skutkiem ziś proszę o przysłanie dwu butelek Malagi z chiną i żelan dla mej żony. ***Antoni Lewicki,*** pocztmistrz.

Gródek wieś Bratkowice.

Preparat Pański; Malaga z żelazem, okazał swoje zbaenne działanie na zupełnie podupadłem zdrowiu mojej córki, ra po zażyciu kilku flaszek tego, w całem tego słowa znaniu znakomitego leku, nietylko czuje się wzmocnioną na ach, ale nawet zdrowszą niż przed chorobą. Muszę przeto ten lek wyrazić W. Panu moje najserdeczniejsze podziękonie i każdemu to lekarstwo, znakomite pod względem rychłej ej skuteczności, polecam...

Z wysokim szacunkiem zostaję WPana sługą

M. Hescheles,
właśc. dóbr. Bartkowice, poczta Gródek.

Kossów.

Proszę o nadesłanie mi za zaliczką pocztową 2 flaszki alagi z chiną i żelazem, i 2 flaszek wina pepsynowego z diazą. 5 flaszek poprzednio mi przysłane Malagi z chiną żelazem, nader zbawiennie oddziaływały mej żonie na niedoewność.

E. Górski,
sekretarz powiatowy w Kossowie.

Łopatyn wieś Czarne Niwy.

Upraszam o łaskawe nadesłanie mi za pobraniem pocztowem dwóch butelek Wina leczniczego Malagi z żelazem i chiną— jakie już kilka razy brałem, a którego cudownych skutków żona moja doznaje. Z szacunkiem

Ignacy Gruszecki, właśc. dóbr.

Mikulińce wieś Baworów.

Upraszam powtórnie o przysłanie mi jednej bytelki Wina pepsynowego z diastazą. Pierwszy raz zażywam, a czuję ulgę w całym mym organizmie. ***Deputowicz,*** właśc. dóbr.

Mikulińce wieś Myszkowice.

Proszę o ponowne przysłanie za zaliczką 1 butelkę Malagi z żelazem, i flaszkę Wina pepsynowego z diastazą, Wina lecznicze wyrobu Pańskiego skutkują znakomicie.

Ksiądz H. Kmicikiewicz, w Myszkowcach.

Nisko.

Upraszam uprzejmie o łaskawe przysłanie mi pocztą dwóch butelek Wina Malagi z żelazem i Malagi z rebarbarum, tego cudownie pomocnego lekarstwa dla ponownego poratowania życia żony i córki mojej. ***Franciszek Warzka***
emerytow. urzędnik sądowy.

Okna wieś Mossorówka

Upraszam o przysłanie mi 2 butelek Malagi z żelazem, gdyż wziąłem już dwie i bardzo dobry skutek zrobiło.

R. Barączowa, właśc. dóbr.

Podhajce.

Pobrawszy dotychczas od WPana kilka flaszek Malagi z chiną i żelazem, muszę przyznać, że preparat ten sprawił mojej żonie wielką ulgę na ból głowy, pochodzący jak się zdaje z niedokrewności i cierpień żołądkowych. Upraszam zatem W. Pana abyś mi prócz obstalowanych już dwóch flaszek, które zapewne już odesłane zostały, jeszcze 4 flaszki nadesłał.

Zostaję z prawdziwym szacunkiem

Henryk Rappé
ck. radca sądu kraj. i naczelnik ck. sądu pow. w Podhajcach.

Przemyśl.

Ponieważ Wino Malaga z żelazem Pańskiego wyrobu, bardzo skutecznem się okazało przeciw niedokrewności, więc upraszam szanownego Pana o przysłanie mi znowu za zaliczką, odwrotną pocztą dwóch butelek Malagi z żelazem.

Z uszanowaniem

Ignacy Tychowicz, ck. prof. gimn. w Przemyślu.

Przeworsk.

Proszę o przysłanie jednej flaszki pańskiej Malagi z rebarbarum za pobraniem. Poprzednio użyta flaszka tej Malagi przyniosła wielką ulgę w moich cierpieniach.

Ksiądz Szymon Zieliński, bernardyn w Przeworsku.

Rossja, Podszacie.

W przejeździe moim przez Szczawnicę w roku przeszłym, wstąpiłem do W. Dr. Ściborowskiego dla zasięgnięcia rady w moim cierpieniu żołądkowem (chroniczny katar), trwającem od lat 8—9. Pan Doktor zalecił mi Wino pepsynowe z diastazą pańskiego preparowania; w które, wracając do kraju przez Kraków, zaopatrzyłem się sporo, gdyż po użyciu pierwszej dozy, uczułem wyśmienity skutek. Dziś jestem zdrów; za co składam dzięki Bogu, Doktorowi i Panu, i pozostaję zawsze z wdzięcznością *Kniaź Jan Gintoft,*

dymisjonowany Generał-Major z Podszacia 25. maja 1885.

Rzepiennik Strzyżewski, wieś Turze.

Upraszam o przysłanie mi Malagi z żelazem za pobraniem pocztowem cztery butelki, bo tamte dwie mi wyszły, a doznałem wzmocnienia.

Ksiądz Antoni Kulczycki, kanonik tyt. i proboszcz w Turzy per Tarnów o. p. Rzepiennik Strz.

Rudki, wieś Podhajczyki.

Niezaprzeczenie jest Pańskie Wino pepsynowe doskonałe na katar żołądkowy.

Kornel Szczepański, właściciel dóbr Podhajczyki.

Sambor.

Sarsaparylian pańskiego wyrobu działa zbawiennie na zdrowie. Proszę bardzo o łaskawe przysłanie za pobr. poczt. jeszcze... *Antonina Błońska,* żona adwokata.

Sanok.

Upraszam o przesłanie jeszcze dwu flaszek Malagi z chiną i żelazem. Skutki z poprzednio użytej znakomite.

Jan Maćkiewicz, wł. mag. Nowości w Sanoku.

Sądowa Wisznia.

Uprzejmie proszę o przysłanie za pobr. poczt. 2 butelek Malagi z żelazem. Znakomity ten preparat Pański nie ma równego sobie przeciw anemii i blednicy. Już przed trzema laty chciałam Wielm. Panu moje serdeczne podziękowanie złożyć, gdyż miałam silną blednicę a żadne proszki i pigułki z recept najlepszych lekarzy nieskutkowały; po użyciu zaś pierwszej butelki Pańskiej Malagi z żelazem zrobiło mi się znacznie lepiej a po dwóch następnych zupełnie przyszłam do zdrowia. Odkąd egzystuje ten wynalazek Pański nie ma racyę bytu blednica i anemia, jest to moje szczere i rzetelne przekonanie. *Wanda Stronczakowa,*

żoną c. k. notaryusza w Sądowej Wiszni.

Strzyżów wieś Lutcza dnia 28. Stycznia 1884.

Spełniło się com sobie życzył, wina Pana Dobrodzieja na nędzne zdrowie, mej staruszki matki podziałały nadspodziewanie. Ma się znacznie lepiej — Bóg Panu Dobrodziejowi za zapłaci. Lecz aby dzieło ratunku do skutku doprowadzić pros o jedną butelkę wina pepsynowego z diastazą i o jedną butel Malagi z rebarbarum za pobraniem pocztowem.

Z wielkim szacunkiem

Ks. Jakób Drzewiecki,

proboszcz w Lutczy poczta Strzyżów.

Tarnobrzeg.

Upraszam o łaskawe wysłanie ile możności spieszı pocztą dwóch butelek Malagi z żelazem wyrobu pańskiego, k rej błogich skutków już poznałem.

Franciszek Riess,

c. k. sędzia powiatowy.

Ujście Solne.

Proszę o cztery butelki Malagi z chiną i żelazem, p nieważ poprzednio wzięte cztery butelki znakomicie mi sk tkowały w cierpieniu nerwowem. Należytość załączam.

Z poważaniem *Józef Traczewski,*

wł. dóbr. w Cerekwi, ost. p. Ujście Solne (nad Wisł

Uhrynów górny.

Szanowny Panie! Preparat Pański, Malaga z chi i żelazem okazał się nadzwyczaj skutecznym na cierpien skutkiem niedokrewności u kilku osób mnie bliskich, prze upraszam o przysłanie mi znowu za zaliczką tego lekarstv znakomitego pod względem swego rychłego działania.

Z poważaniem *Jan Budzyński,*

wł. dóbr w Uhrynowie górnym, poczta Stanisławów.

Wołoczyska, wieś Hołochwasty, (Rossja).

Doznawszy prawie cudownych skutków Malagi z chi i żelazem, wynalazku WPana, pomimo tego, że się czuję d leko zdrowszą i o wiele wzmocnioną na siłach po używan przez czas wcale niedługi tego znakomitego leku, postanowiła jeszcze czas jakiś przedłużyć tę kurację, która śmiało pow dzieć mogę, postawiła mnie na nogi. Proszę więc WPa o przysłanie jak najprędzej za zaliczką dwie butelki. Serc cznie sobie życzyłabym, aby Malaga z chiną i żelazem wyrol WPana rozpowszechniła się w mojej okolicy, o co, o ile tyll będę mogła, starać się nie omieszkam. Zostaję z należyty szacunkiem *Michalina Sokolnicka.*

Żurawno wieś Dubrawka.

Proszę o trzy butelki Malagi z chiną i żelazem. Pros nadesłać za pobraniem. Zeszłego roku brałem Wino to u Pai *i skutki były nadzwyczajne.* Tego roku poszedłem za namov drugich i wziąłem 7 flaszek nie od Pana lecz od Pana... Le nie mogę odżałować tego i każdemu polecę najsumienniej Pan Pobrane nie od Pana lecz od Pana... Wina lecznicze nie sk tkują zupełnie. Z szacunkiem

Konstanty Lewicki, właśc. dóbr Dubrawki.

Prawdziwy czyszczony z miętusa

Olej rybi wątrobiany

apt. **Henryka Blumenfelda** we Lwowie.

Olej ten używa się na słabości piersiowe, płucowe i naskórne jako krew czyszczący, służy jako jedyny środek leczniczy przeciw szkrofułom i cierpieniom piersiowym. — Osiągają oraz pomyślny skutek chorowite dzieci i osoby dorosłe, gdy takowy w odpowiedni sposób użyją.

Cena 65 centów.

Salicylowy

proszek do zębów.

Zapobiega psuciu się zębów, niszczy nieprzyjemny z ust odór, pokrzepia dziąsła i działa ściągająco i antiseptycznie. — Proszek salicylowy własności te posiadający, dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem“

Henryka Blumenfelda

we Lwowie,

— Cena 50 centów. —

Wyborny

ATRAMENT CHEMICZNY

do znaczenia bielizny

utrzymuje na składzie apteka pod „Złotym Słoniem“

HENRYKA BLUMENFELDA

WE LWOWIE.

— Cena **50** centów. —





ALGOFON krople uśmierzające najdotkliwszy ból zębów. — Wyłącznie prawdziwy i skuteczny dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie.
— Cena **35** centów —.



Najwyższa nagroda
na wystawie hygienicznej we Lwowie 1888
Premiowane
na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie 1881 r.

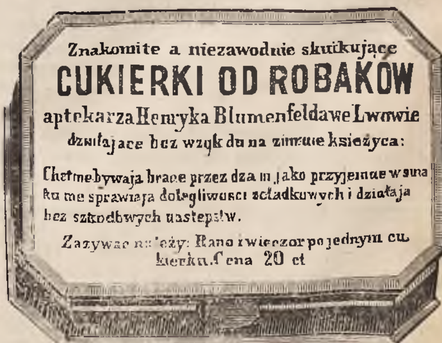
Ziółka piersiowe Dra Seeburgera

Ziółka te działają z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani — kaszlom — zapaleniom gardła i płuc chrypce i innym chorobom piersiowym.

Cena pakietu 20 ct. w. a

Główny skład w aptece „pod Złotym Słoniem"
HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.





Najwyższa nagroda na wystawie hygienicznej we Lwowie 1888. — Premiowane na wystawie przyrodniczo lekarskiej w Krakowie 1881 r. **ZIÓŁKA PIERSIOWE Dra SEEBURGERA.** Ziółka te działają z niezawodnym skutkiem przeciw uporczywym katarom płuc i krtani, kaszlom, zapaleniom gardła i płuc, chrypce i innym chorobom piersiowym. — Cena pakietu 20 ct. w. a. — Główny skład w aptece pod „Złotym Słoniem" HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Dr A Seeburger



PREMIOWANA
na wystawie przyrodniczo-lekarskiej
w Krakowie 1881.

Kawa zdrowia

wyrobu aptékarza
Henryka Blumenfelda
we Lwowie,

złożona z najskuteczniejszych i najcenniejszych składników głównie ze słodu.

Dla cierpiących na piersi, żołądek i niedokrewność równie też dla dzieci słabych i delikatnych jest najlepszym pokarmem.

Przez pierwszorzędne powagi lekarskie dla osób nerwowych i niedokrewnych zalecana.

Sposób użycia:
Jedną do dwóch łyżek przez 5 minut gotować na 1 filiżankę.

Cena 30 ct.

Główny skład w aptéce
pod „złotym słoniem“
Henryka Blumenfelda
we Lwowie.

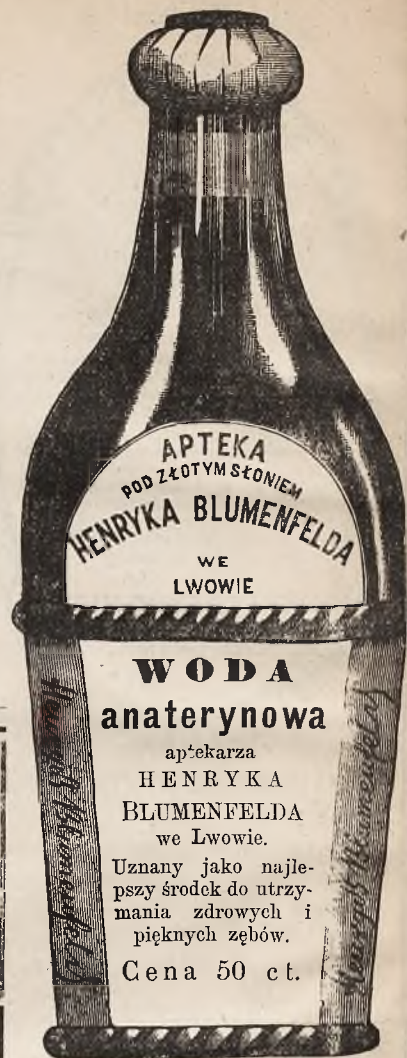
Znana od lat wielu

WODA RASPAIL

przeciw bolu głowy.

Przy kongestjach w migrenie, w bolu głowy pochodzenia reumatycznego lub nerwowego, ustępuje ból w chwili po zlaniu głowy tą wodą.
Cena **50** ct.

Jedynie dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem“
HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie.



Gliceryna toaletowa

nadaje płci gładkość, miękkość i białość, zapobiega zmarszczkom skóry i niszczy wszelkiego rodzaju wyrzuty.
Dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem“ HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.
Cena 1 złr.

Prawdziwy stary COGNAC leczniczy

sprowadzony wprost z Cognacu, znakomity w smaku i skuteczności, utrzymuje na składzie apteka pod „Złotym Słoniem“ H. BLUMENFELDA we Lwowie. — Cena butelki półlitrowej złr. 2·50.

Prawdziwe stare wino Malaga

najlepsze i najskuteczniejsze wino.
Sprowadza w bardzo znacznych ilościach wprost z Malagi, apteka pod „Złotym Słoniem“
HENRYKA BLUMENFELDA
i tylko dlatego sprzedaje po nizkiej cenie 2 złr. za półlitrową butelkę.



Sławny proszek do kaszlu
Fiakier-Pulver

uśmierza i uchyla wkrótce po zażyciu nawet najsilniejszy kaszel. — Cena 30 c
Wyrabia apteka pod „Złotym Słoniem“
HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Trucizna na myszy i szczury niezawodna

w słoikach po 25 i 50 ct.

Sakowce, p. Jezierna, 10/10 1882.

Pobrana u Wielmożnego Pana trucizn. na szczury, okazała się wyśmienitą, szczury znikły. Z poważaniem

Stanisław Milewski

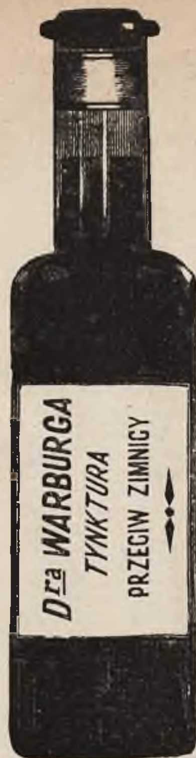
Premiowane na wystawie hygienicznej
we Lwowie 1888 r.



Odszczególnione na wyst. przyr. lekarskiej
w Krakowie 1881 r.

Dla odróżnienia od naśladownictw jest każda butelka u szyjki kartka niebieska z napisem Blumenfeld i godłem miasta Lwowa zaklejona.

Henryk Blumenfeld



Od dawna znana dra Warburga

Tynktura na zimnicę

skutkująca niezawodnie przeciw febrze.

Jedynie na składzie w aptece pod „Złotym Słoniem" Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Ostrzega się Publiczność przed licznemi bezwartościowemi naśladownictwami tej tynktury.

Cena 35 centów.



WSTRZYKIWANIE Z MATICO

Wstrzykiwanie to sporządzone z rośliny Matico (Piper Augustifolium) znachodzącej się w południowej Ameryce, posiada nietylko znakomite własności prezerwatywne, lecz po kilkorazowem użyciu, zastarzały nawet cierpienia przewodu moczowego usuwa.



ZIOŁKA ANTIFLUKCJOWE

Przy flukcjach, obrzmieniach i wrzodach zębów ustępuje ból, jeśli odwarem tych ziółek, sporządzonym ze szczypty ziółek na pół szklanki wody lub mleka, usta co ćwierć godziny się wypłukuje.

Cena 30 centów.

Dostać można w aptece pod „Złotym Słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we LWOWIE.



Cena 40 centów.

Wódka francuska ze solą

WILL LEE.

Wewnętrznie przy nudnościach, osłabieniu, omdleniu. Zewnętrznie przy obrzmieniach, w bólu członków po natężeniach, w bólu mięśni. — Każda butelka jest dla odróżnienia od podobnych fabrykantów, zaopatrzona marką ochronną. Tylko w aptece pod „Złotym Słoniem" HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie. — Cena 65 centów.

GŁÓWNY SKŁAD

NASION i ROŚLII

J. STACHIEWICZA

we Lwowie, przy pl. Marjackim l. 11.

odszczególniony na wystawach krajowych medalami państwowymi zasługi, za zdrowe, piękne okazy na



poleca:

całkiem świeżego zbioru na-siona jarzyn, kwiatów, tra roślin pastewnych, koniczy krajowej i oryginalnej, luce francuskiej, nasiona leś krzewów i t. p.

DRZEWA OWOCOW

i dla ozdoby parków

RÓŻE, GEORGINI.

jakoteż wszelkie rozsady

jarzyn i kwiatów

Od Września do końca Grudnia

CEBULKI KWIATOWE

t. j. Hyacenty, Tulipany, Narcyzy, Tacety, Jonskwile, Krokusy, Lilje i t. p.

W każdej porze roku

BUKIETY i GIERLANDY

ze świeżych, sztucznych i zasuszonych kwiatów.

Za zdatność kiełkowania wszystkich nasion ręczy bezwarunkowo.

Cenniki rozsełają się na żądanie franko.

Cesarsko królewskie uprzywilejowane

FABRYKI PRZĘDZALŃ i TKANIN

Wiedeń, Ebergassing, Mitterndorf, Hlinsko, Tranys-Narot, Bradford, Lissone

FILIPA HAAS I SYNÓW

SKŁAD FABRYCZNY

we Lwowie, ulica Jagiellońska liczba 1, a)

poleca w obfitym wyborze

MATERJE NA MEBLE

t. j. Rypsy, Venetien gładkie i deseniowe, Kretony krepowe, gobelinowe i satynowe.

Aksamity d'utrecht

Adamaszki, Atłasy i Plusze jedwabne, Bouretty, Kaszmiry, Gobeliny i Algierieny i t. d.

Dywany salonowe

angielskie, brukselskie i persko-smyrneńskie.

DYWANY METROWE DO WYŚCIELENIA POKOJI, DYWANIKI PRZED I NAD ŁÓZKA.

Serwety, Kapy i Kołdry flanelowe

we wszystkich jakościach.

CHODNIKI Z WEŁNY, KOKOSU I JUTTY.

Rogóżki kokosowe w dowolnej wielkości.

Firanki białe oddzielne, jak również Portiery

w różnych deseniach.

Skórki angorowe kolorowe, pledy, kołderki podróżne, koce graefenbergskie do kuracji wodoleczniczej, koce na konie.

TAPETY

od najprzedniejszych do najtańszych z odpowiedniemi sufitami.